



Państwowy Instytut Naukowy
– Instytut Śląski w Opolu

ks. Andrzej Hanich

*Ksiądz infułat Bolesław Kominek,
pierwszy administrator apostolski
Śląska Opolskiego (1945–1951)*



Opole 2012

**Ksiądz infułat Bolesław Kominiek,
pierwszy administrator apostolski
Śląska Opolskiego
(1945–1951)**

Państwowy Instytut Naukowy
– Instytut Śląski w Opolu

ks. Andrzej Hanich

**Ksiądz infułat Bolesław Kominek,
pierwszy administrator apostolski
Śląska Opolskiego
(1945–1951)**

*

Opole 2012

Recenzenci
prof. dr hab. Michał Lis, PIN – Instytut Śląski w Opolu
ks. prof. zw. dr hab. Józef Swastek, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

Projekt okładki: Aneta Kokot vel Kokocińska

Redakcja i korekta: Aneta Wołczańska

Wydano przy współudziale Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu
oraz Samorządu Województwa Opolskiego
Współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Opolskiego

ISBN 978-83-7126-288-3

PIN – INSTYTUT ŚLĄSKI w Opolu

Nakład 150 egz. Objętość 12 ark. wyd., 11,25 ark. druk.

Przygotowanie do druku i druk:
Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński
ul. Armii Krajowej 15, 57-400 Nowa Ruda
tel. / faks 74 872 50 92
www.kokocinski.pl; e-mail: drukarnia@kokocinski.pl

Wstęp

Ksiądz kardynał Bolesław Kominek przeszedł do historii polskiego Kościoła katolickiego jako jeden z najwybitniejszych hierarchów, wielki polski patriota – w najlepszym tego słowa znaczeniu, jako prekursor pojednania polsko-niemieckiego, a także utalentowany organizator życia kościelno-religijnego na Śląsku. Wyjątkowym rysem tej postaci – jednego z najznamienitszych Ślązaków XX wieku – jest to, iż w ciągu prawie trzydziestu powojennych lat przebył drogę przez wszystkie części śląskiej ziemi (Śląsk katowicki, Śląsk Opolski i Dolny Śląsk), sprawując ważne urzędy kościelne, od stanowiska referenta duszpasterskiego w Katowicach (1932–1945), poprzez administratora apostolskiego w Opolu (1945–1951), po biskupa, arcybiskupa, metropolitę i kardynała we Wrocławiu (1956–1974).

Urodził się 23 grudnia 1903 roku na terenie diecezji wrocławskiej w Radlinie koło Wodzisławia w rodzinie robotniczej jako syn Franciszka i Katarzyny z domu Kozielskiej. Dlatego w późniejszych latach używał pseudonimów Jacek Radliński oraz Bolesław Kozielski. Był najstarszym dzieckiem spośród dziesięciorga rodzeństwa. Nadanie mu na chrzcie imienia Bolesław, niespotykanego w rejonie Wodzisławia, świadczyło o polskości jego rodziców. W jego domu rodzinnym kultywowano polskie tradycje i śląskie zwyczaje, choć w roku jego urodzenia Polski nie było na mapie Europy.

Niemiecką szkołę powszechną (na Śląsku nie było wówczas szkół polskich) ukończył w swojej rodzinnej miejscowości, a matura – zdana w 1923 roku już w odrodzonej Polsce w polskim Państwowym Gimnazjum w Rybniku (obecnie I LO im. Powstańców Śląskich) – otworzyła mu drogę do dalszej edukacji. Wybrał Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie i studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ich ukończeniu 11 września 1927 roku przyjął w Katowicach święcenia kapłańskie z rąk bp. Arkadiusza Lisieckiego. Następnie wyjechał na studia specjalistyczne do Francji, gdzie w Instytucie Katolickim w Paryżu studiował filozofię i nauki społeczne. Jednym z jego paryskich profesorów był wielki uczyony Jacques Maritain. W Paryżu uzyskał licencjat z zakresu nauk społecznych oraz doktorat na podstawie pracy *La philosophie de Rodolph Eucken à la lumière du thomisme*. W tym czasie odbył kilka podróży naukowych do Austrii, Niemiec i Włoch, które ułatwiała mu biegła znajomość kilku języków obcych, w tym francuskiego i niemieckiego.

Po powrocie do kraju został wikarym¹ w Katowicach-Dębie. Po upływie niespełna roku ordynariusz katowicki bp Stanisław Adamski, dostrzegając jego walory kapłańskie i osobowościowe, zaangażował go w katowickiej Kurii Biskupiej i zlecił mu utworzenie i prowadzenie diecezjalnego sekretariatu Akcji Katolickiej, obejmującej apostołstwo świeckich w Kościele. Akcja Katolicka w diecezji śląskiej rozwinęła się w postaci bardzo wielu stowarzyszeń, których pracę organizował i moderował ks. Bolesław Kominek. W latach 1937–1939 redagował miesięcznik „Akcja Katolicka na Śląsku” oraz tygodnik „Gość Niedzielny”. Stał się przez to jednym z najbliższych współpracowników bp. Stanisława Adamskiego. We wrześniu 1939 roku wraz z uciekającymi na wschód Ślązakami dotarł aż do Lublina, skąd jednak niebawem powrócił, by kontynuować pracę jako referent duszpasterski w katowickiej kurii. We wrześniu 1940 roku został pełnomocnikiem Delegatury Rządu RP na Kraj ds. kościelnych w obrębie dawnego województwa śląskiego, a także i pobliskiego Śląska Opolskiego. W związku z tym pozostawał w bliskich, tajnych kontaktach z emigracyjnymi i podziemnymi instytucjami polskimi. Był także łącznikiem między diecezją katowicką a wysiedlonym przez niemieckie władze okupacyjne biskupem katowickim Stanisławem Adamskim oraz nuncjaturą apostolską w Berlinie, dokąd jeździł przez Śląsk Opolski. Przez berlińską nuncjaturę przekazywał do Watykanu poufne informacje o sytuacji Kościoła i ludności na okupowanym Śląsku. Zajmował się organizowaniem pomocy charytatywnej dla jeńców wojennych i więźniów obozów koncentracyjnych oraz ich rodzin. W 1944 roku objął obowiązki dziekana okręgu śląskiego Armii Krajowej². Kilkakrotnie, dzięki wcześniejszym ostrzeżeniom, uniknął aresztowania. Po wojnie na kilka miesięcy ponownie objął stanowisko referenta duszpasterskiego przy kurii katowickiej, skąd został powołany przez kard. Augusta Hlonda na urząd administratora apostolskiego Śląska Opolskiego, który sprawował aż do przymusowego usunięcia z Opola przez władzę państwową w dniu 26 stycznia 1951 roku.

Po wysiedleniu przez kilkanaście dni ks. Bolesław Kominek był przetrzymywany w odosobnieniu w klasztorze Benedyktynów w Lubiniu k. Kościana (Poznańskie), skąd pozwolono mu wyjechać i zamieszkać w Krakowie, jednakże bez możliwości sprawowania oficjalnych stanowisk i bez możliwości jakiegokolwiek kontaktu ze Śląskiem Opolskim. Metropolita krakowski kard. Adam Sapieha włączył go do ścisłego kierownictwa Referatu Duszpasterskiego przy Kurii Metropolitalnej w Krakowie oraz zlecił mu

¹ Wikary lub wikariusz (łac. *vicarius* – zastępca) – wikariusz parafialny, wikary, ksiądz wyznaczony przez ordynariusza do pomocy w parafii proboszczowi.

² Por. Z. BEDNORZ, *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1987, s. 114–118.

wykłady z socjologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po dwóch latach (w 1953 roku) władze państwowe zmusiły jednak ks. Bolesława Kominka do opuszczenia Krakowa. Dlatego zamieszkał on jako kapelan w klasztorze Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Sierczy k. Wieliczki aż do 1956 roku.

Niedługo jednak po wysiedleniu ks. Bolesława Kominka i innych administratorów apostolskich prymas Stefan Wyszyński, dążąc do stabilizacji ustanowionych na ziemiach zachodnich i północnych kościelnych jednostek administracyjnych, spowodował, iż Stolica Apostolska 26 kwietnia 1951 roku mianowała ks. Bolesława Kominka biskupem tytularnym Sophe z przeznaczeniem na administratora apostolskiego we Wrocławiu. Aktu tego nie ogłoszono jednak ze względu na wyjątkowo trudną wówczas sytuację polityczną w Polsce. Sakrę biskupią przyjął on potajemnie dopiero 10 października 1954 roku w prywatnej kaplicy biskupów przemyskich z rąk bp. Franciszka Bardy, bp. Wojciecha Tomaki i bp. Franciszka Jopa. Za dewizę swej posługi biskupiej przyjął słowa: „*Verbum crucis, Dei virtus*” („Słowo Krzyża, Mocą Boga”). Posługę biskupią we Wrocławiu mógł bp Bolesław Kominek objąć dopiero 16 grudnia 1956 roku (odbył wtedy ingres do katedry wrocławskiej) w wyniku wydarzeń październikowych.

We Wrocławiu biskup Kominek rozwinął szeroką i owocną działalność duszpasterską, społeczną oraz na płaszczyźnie międzynarodowej. Utworzył wiele nowych placówek duszpasterskich i dekanatów na Dolnym Śląsku, wspierał Metropolitalne Seminarium Duchowne, przyczynił się do ożywienia ruchu pielgrzymkowego w Bardzie Śląskim i w Trzebnicy, chętnie głosił kazania, konferencje i wykłady, z których wiele ukazało się drukiem. Powołał do życia wiele instytucji o charakterze duszpasterskim i naukowym. Spośród nich należy wymienić m.in.: Akademickie Studium Teologiczne, przemianowane na Papieski Fakultet Teologiczny, Wrocławską Księgarnię Archidiecezjalną i periodyk naukowy „*Colloquium Salutis – Wrocławskie Studia Teologiczne*”. W 1965 roku był organizatorem i gospodarzem uroczystości poświęconych dwudziestolecu polskiej organizacji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych. W 1966 roku zorganizował we Wrocławiu uroczyste obchody Tysiąclecia Chrztu Polski.

Poprzez swoje rozległe zagraniczne znajomości i kontakty, także z politykami zachodnioniemieckimi, przyczynił się do unormowania stosunków dyplomatycznych między Polską a Niemiecką Republiką Federalną w 1970 roku.

Dążył konsekwentnie do ostatecznego uregulowania kwestii administracji kościelnej na ziemiach zachodnich. W latach 1956–1972 był przewodniczącym Komisji Episkopatu do Spraw Kościoła na Ziemiach Zachodnich

i Północnych. W uznaniu dla jego działalności papież Jan XXIII mianował go w 1962 roku arcybiskupem tytularnym Euchaitae. Po ostatecznym zatwierdzeniu organizacji kościelnej na ziemiach zachodnich bullą papieża Pawła VI z 26 czerwca 1972 roku abp Bolesław Kominek został mianowany pierwszym polskim arcybiskupem metropolitą wrocławskim, a 5 marca 1973 roku otrzymał kapelusz kardynalski. Rok później (10 marca 1974 roku) po ciężkiej chorobie zmarł we Wrocławiu i został pochowany w katedrze wrocławskiej³.

Od 1957 roku był przewodniczącym Komisji Duszpasterstwa Ogólnego Episkopatu Polski. W ostatnich latach życia był także współpracownikiem Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” oraz członkiem watykańskiego Sekretariatu do Spraw Niewierzących.

Jako członek Episkopatu Polski w latach 1962–1965 uczestniczył w obradach II Soboru Watykańskiego. W 1965 roku był głównym inicjatorem i autorem posoborowego, a zarazem przedmilenijnego sławnego *Listu biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim*. List ten podpisało trzydziestu czterech biskupów polskich, w tym kard. Stefan Wyszyński i abp Karol Wojtyła. List, nazwany później orędem, stał się ważnym, jeżeli nie najważniejszym etapem pojednania polsko-niemieckiego. Szczególnie znany jest jego fragment zaczynający się od słów:

W tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu wyciągamy do Was siedzących na ławach kończącego się Soboru nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie.

Dzisiaj potrafimy zrozumieć specyfikę tamtych czasów i złożoność problemów polsko-niemieckich, z którymi przyszło zmierzyć się arcybiskupowi Kominkowi, ale wówczas cała sprawa podzieliła społeczeństwo, a nawet

³ Por. J. SWASTEK, *Rządcy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998, s. 69–101. Na temat kard. Bolesława Kominka z perspektywy wrocławskiej pisali m.in.: Z. BRZEZINKA, *Kardynał B. Kominek, śląski patriarcha*, „Wiadomości Archidiecezjalne” 1994, t. 62, nr 9, s. 508–511; E. GÓRECKI, *Pasterz w każdym calu*, „Nowe Życie” 1999, nr 3, s. 2–4; J. KRUCINA, *Dwa światy kardynała Kominka*, „Gość Niedzielny” 1994, nr 44–45; J. MANDZIUK, *Bolesław Kominek*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 6, Warszawa 1983, s. 113–123; J. PATER, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, Wrocław 1997; TENŻE, *Kominek Bolesław (1903–1974)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996, s. 180–184; J. SWASTEK, *Pasterz naprawdę wielki: z życia i działalności arcybiskupiej księdza kardynała Bolesława Kominka w latach 1956–1974*, „Dolny Śląsk” 1996, nr 2, s. 284–294; *Verbum Crucis. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, red. J. KRUCINA, Wrocław 1974; S. WÓJCIK, *Trudna koegzystencja biskupa Bolesława Kominka z władzami komunistycznymi*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1995, t. 15, s. 207–238; K. JAWORSKA, *Relacje między państwem a Kościołem katolickim w diecezji wrocławskiej w latach 1956–1974*, Legnica 2010.

samych księży, tym bardziej że inicjatywę abp. Bolesława Kominka bardzo negatywnie oceniły polskie władze. Były pomówienia o fałszowanie historii, sprzyjanie Niemcom czy wręcz o zdradę narodową. Rozpętano kampanię propagandową przeciwko Kościołowi. Proboszczowie byli wzywani na rozmowy, drukowano artykuły prasowe, książki i broszury szkalujące intencje wydania orędzia i jego autorów.

Rzeczywistą wartość i doniosłe znaczenie orędzia, które zainicjowało oficjalny dialog pomiędzy polskim a niemieckim Episkopatem oraz przyczyniło się do rozpoczęcia procesu przezwycięzania uprzedzeń i wrogości między Niemcami a Polakami, doceniono w pełni dopiero po upadku komunizmu w Polsce i obaleniu muru berlińskiego w 1989 roku, od historycznej mszy pojednania w Krzyżowej, w której udział wzięli kanclerz Niemiec Helmut Kohl i premier Polski Tadeusz Mazowiecki. W zapoczątkowanej wówczas dobie pojednania i budowy europejskich mostów orędzie to urosło do rangi symbolu. Otworło drogę do pełnej integracji Polski z Europą, bo było nowatorskie i bardzo odważne, wyprzedzało epokę. Było niewątpliwym sukcesem polskiego Kościoła w dziele wprowadzania ducha dialogu w Europie i na świecie. Dlatego znany niemiecki dziennikarz Hans Jakob Stehle słusznie określił arcybiskupa Kominka mianem 'Brückenbauer aus Oberschlesien' ('Budowniczy mostów z Górnego Śląska'), dodając, że kierunek budowy prowadził z Polski.

Pamiętać należy, iż początek drogi pojednania wiąże się z kard. Bolesławem Kominkiem, który zmierzył się z trudnymi problemami Śląska w okresie powojennym⁴. Dotyczy to przede wszystkim niespełna sześcioletniego okresu jego pasterskiej działalności na Śląsku Opolskim bezpośrednio po II wojnie światowej (1945–1951). To tam dokonały się wówczas w niezwykle krótkim czasie bezprecedensowe w dziejach zmiany będące skutkiem tej wojny: zmiana przynależności państwowej tego regionu – z niemieckiej na polską, powojenne masowe wysiedlenie ludności niemieckiej, weryfikacja ludności śląskiej i osiedlenie ludności polskiej, w przeważającej części przesiedlonej z Kresów Wschodnich, czy powojenna wymiana znacznej części duchowieństwa. Był to czas pionierskich działań, niosących niejednokrotnie bolesne doświadczenia – czas polonizacji życia kościelnego i duszpasterstwa wysiedlanej ludności niemieckiej, czas duszpasterskiej integracji zróżnicowanych pod względem pochodzenia powojennych mieszkańców Śląska Opolskiego i problemów personalnych dotyczących duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, czas szybkiej odbudowy kilkuset świątyń i innych obiektów kościelnych ze zniszczeń

⁴ Roli kard. Bolesława Kominka w procesie pojednania polsko-niemieckiego poświęcone jest opracowanie zbiorowe pt. *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. KUCHARSKI i G. STRAUCHOLD, Wrocław 2009.

wojennych i działania na rzecz zwiększenia liczby świątyń przez przejmowanie kościołów ewangelickich, czy wreszcie czas tworzenia oddzielnej struktury diecezjalnej Kościoła na Opolszczyźnie, która dotąd była częścią rozległej archidiecezji wrocławskiej. Kardynał Stefan Wyszyński tak oceniał trudny okres opolski w posłudze kardynała Kominka:

Bodajże najboleśniejszą dla Niego, chociaż najbardziej owocną, najbardziej ujawniającą Jego kapłańską i apostołską duszę była praca na Śląsku Opolskim. Przeszedł więc przez Opolszczyznę i przez osobiste doświadczenie jak przez nowicjat... To wszystko, co przeżył, było dla Niego błogosławieństwem⁵.

Właśnie to stało się inspiracją do przygotowania niniejszego opracowania, które składa się z dwu ściśle ze sobą związanych treściowo części. Niniejszy, pierwszy tom opracowania zawiera omówienie działalności ks. Bolesława Kominka jako pierwszego po II wojnie światowej polskiego rządcy kościelnego na Śląsku Opolskim (1945–1951), głównie w świetle wydanych wówczas przezeń dokumentów pastoralnych. Drugi tom natomiast jest publikacją źródłową tych dokumentów⁶. Udało się bowiem pisaćemu te słowa – w efekcie żmudnej kwerendy w zasobach Archiwum Kurii Diecezjalnej i Archiwum Diecezjalnego w Opolu, Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu i Katowicach oraz po wielu archiwach parafialnych na Śląsku Opolskim – zebrać w komplecie całą obszerną spuściznę pisarską ks. dr. Bolesława Kominka z czasów opolskich (dziewięćdziesiąt sześć dokumentów), a więc wszystkie jego listy pasterskie, referaty pastoralne, orędzia, odezwy, komunikaty i okólniki (publikowane w tamtym czasie jedynie w formie druków ulotnych, powielanych na prymitywnych powielaczach), chronologicznie ją uporządkować, opracować i opatrzyć aparatem krytycznym (w Archiwum Diecezji Opolskiej dokumenty te tworzą zespół archiwalny: Listy pasterskie, referaty, orędzia, odezwy, komunikaty i okólniki ks. inf. B. Kominka, pierwszego administratora apostołskiego (1945–1951)). Doszły do tego obszerne fragmenty późniejszych wspomnień kard. Bolesława Kominka, dotyczących czasów opolskich, zaczerpnięte z jego spuścizny pośmiertnej, opublikowanej przez ks. prof. Jana Krucinę w książce pt. *W służbie „Ziem Zachodnich”* (Wrocław 1977), które – również opatrzone aparatem krytycznym – znacząco wzbogaciły zebrany materiał, stanowiąc do niego znakomite wprowadzenie.

⁵ *Kardynał z Ziemi Śląskiej. Z kazania kard. Stefana Wyszyńskiego podczas pogrzebu kard. Bolesława Kominka* [14 marca 1974 roku], „Nowe Życie” 1999, nr 3, s. 22.

⁶ *Książdz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostołskiego Śląska Opolskiego (1945–1951)*, Zebrał, opracował i przypisami opatrzył ks. ANDRZEJ HANICH, Opole 2012.

Na tym też polega oryginalność niniejszego opracowania, choć na temat opolskiego okresu działalności ks. Bolesława Kominka powstało już kilka opracowań – pisali o tym w różnym zakresie m.in.: Kazimierz Dola⁷, Józef Liszka⁸, Alojzy Sitek⁹, Jan Kopiec¹⁰, Piotr Madajczyk¹¹, Bernard Linek¹², Josef Johann Baron¹³, Aleksandra Trzcielińska-Polus¹⁴, Wanda Musialik¹⁵ i Andrzej Hanich¹⁶.

Szczegółowa wiedza o działalności pierwszego administratora apostołskiego na Śląsku Opolskim zasługuje jednak ze wszechmiar na osobne opracowanie i upowszechnienie, gdyż ma doniosłe znaczenie dla poznania najnowszej historii Opolszczyzny, na której Kościół katolicki pod kierunkiem ks. Bolesława Kominka – poprzez swoją działalność organizacyjną i duszpastersko-integracyjną w pierwszych, najtrudniejszych latach po straszliwej II wojnie światowej – walnie przyczynił się również do ustabilizowania sytuacji społecznej, a przy tym i polskiej rzeczywistości państwowej w regionie. Znakomitą

⁷ K. DOLA, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945–1965*, „Nasza Przyszłość” 1965, t. 22, s. 69–112.

⁸ Por. J. LISZKA, *Wkład Kościoła w proces tworzenia się nowego społeczeństwa w diecezji opolskiej w latach 1945–1951*, Lublin 1971, mps w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL.

⁹ A. SITEK, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich przez katolików na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*, Opole 1985; TENŻE, *Organizacja i kierunki działalności Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956*, Wrocław 1986.

¹⁰ J. KOPIEC, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991; TENŻE, *Ksiądz Bolesław Kominek o swoim opolskim okresie*, w: *Słowo nieskowane. Księga jubileuszowa dla ks. Jana Kruciny*, red. A. NOWICKI i J. TYRAWA, Wrocław 1998; TENŻE, *Kardynał Bolesław Kominek jako administrator apostołski w Opolu w latach 1945–1951*, w: *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. KUCHARSKI i G. STRAUCHOLD, Wrocław 2009.

¹¹ P. MADAJCZYK, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948*, Opole 1996.

¹² B. LINEK, „Odniemczanie” województwa śląskiego w latach 1945–1950 (w świetle materiałów wojewódzkich), Opole 1997; TENŻE, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2000; TENŻE, *Dzieje Śląska Opolskiego*, w: *Śląsk Opolski. Dziedzictwo i współczesność*, red. D. SIMONIDES, Opole 2005, s. 57–62.

¹³ J.J. BARON, *Kirche zwischen Nationalismus und Kommunismus. Das Ringen der Apostolischen Administratoren von Oppeln um eine zeitgerechte Seelsorge in Oberschlesien 1945–1972*, Frankfurt am Main 1997.

¹⁴ A. TRZCIELIŃSKA-POLUS, *Kardynał Bolesław Kominek – orędownik pojednania polsko-niemieckiego*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 1, red. D. KISIELEWICZ i L. RUBISZ, Opole 2001, s. 87–97.

¹⁵ W. MUSIALIK, *Administracja Apostolska Śląska Opolskiego*, w: *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. DZIUROK i R. KACZMAREK, Katowice 2007, s. 472–492.

¹⁶ A. HANICH, *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008; TENŻE, *Dekanaty i parafie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1946*, Opole 2009.

okazję ku temu daje przypadająca w roku bieżącym czterdziesta rocznica wydania przez papieża Pawła VI konstytucji apostolskiej *Episcoporum Poloniae coetus* (28 czerwca 1972 roku), kanonicznie stabilizującej ustanowioną po II wojnie światowej na ziemiach zachodnich i północnych polską administrację kościelną, której podwaliny na Śląsku Opolskim ćwierć wieku wcześniej położył ks. Bolesław Kominiek.

Rozdział I

Sytuacja Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim po zakończeniu II wojny światowej – u progu działalności pasterskiej ks. Bolesława Kominka¹⁷

1.

Problemy związane z przejściem regionu z państwowości niemieckiej do polskiej

Przez Śląsk Opolski rozumiemy tu zachodnią część Górnego Śląska, czyli obszar pozostałej w Niemczech – po podziale Górnego Śląska w 1922 roku – okrojonej przedwojennej rejencji opolskiej, rozciągającej się od Paczkowa na zachodzie po wielkoprzemysłowe powiaty z miastami Gliwice, Zabrze i Bytom na wschodzie oraz od Byczyny na północy po Racibórz na południu. Obszar ten przecina płynąca z południa na północny zachód Odra. Po 1922 roku terytorium to zaczęto określać w Polsce mianem ‘Śląsk Opolski’ – w opozycji do nazwy ‘Śląsk niemiecki’, podczas gdy w Niemczech tenże obszar opolskiej rejencji określano mianem ‘Oberschlesien’ – niewątpliwie dlatego, że od 1919 roku została ona podniesiona do rangi prowincji górnośląskiej.

Śląsk Opolski znajdował się w granicach Rzeszy Niemieckiej do 1945 roku. Po zakończeniu II wojny światowej – jako część obszaru wschodnich Niemiec, który potraktowano jako rekompensatę za utracone na rzecz ZSRR Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej¹⁸ – na mocy ustaleń poczdamskich został

¹⁷ Fragmenty tego rozdziału opierają się na artykule Andrzeja Hanicha pt. *Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w okresie przejścia z państwowości niemieckiej do polskiej (1945–1946)*, w: *Kościół Opolski w PRL*, red. M. WORBS, Opole 2007, s. 105–131. Szerzej o tych zagadnieniach traktuje rozprawa habilitacyjna autora niniejszego opracowania: *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008.

¹⁸ Stało się to na mocy tzw. paktu Ribbentrop – Mołotow, czyli paktu o nieagresji zawartego między III Rzeszą Niemiecką a ZSRR 23 sierpnia 1939 roku wraz z tajnym protokołem dodatkowym. Umowę podpisali ministrowie spraw zagranicznych obu państw: Joachim von Ribbentrop i Władysław Mołotow. Hitlerowi pakt zabezpieczał w czasie wojny front wschodni,

przydzielony Polsce. Tutaj najpierw (do lipca 1950 roku) był częścią województwa śląskiego, zwanego powszechnie śląsko-dąbrowskim, a następnie większa jego część – bez górnośląskich powiatów wielkoprzemysłowych: Gliwic, Bytomia i Zabrze, które weszły w ramy województwa katowickiego, a za to z przyłączonymi dwoma dolnośląskimi powiatami rolniczymi: Brzeg i Namysłów – stała się obszarem nowo utworzonego w lipcu 1950 roku województwa opolskiego¹⁹.

Do 1945 roku pod względem administracji kościelnej przeważająca część obszaru Śląska Opolskiego (łącznie czterysta dwadzieścia dziewięć jednostek parafialnych) wchodziła w skład niemieckiej archidiecezji wrocławskiej (trzysta osiemdziesiąt dwie lokalie²⁰, kuracje²¹ i parafie²² – w ramach trzydziestu

a Stalinowi pozwolił poszerzyć strefę wpływów sowieckiego komunizmu. Ważniejsze postanowienia paktu: kraje bałtyckie (Estonia, Łotwa) i Finlandia staną się strefą wpływów i przysługującym terytorium ZSRR, a północna granica Litwy będzie granicą między strefami interesów Niemiec i ZSRR. W Polsce interesy Niemiec i ZSRR będą rozgraniczone wzdłuż linii rzek Narwi, Wisły i Sanu. Dnia 28 września 1939 roku dokonano kilku modyfikacji paktu: ZSRR zgodził się na odstąpienie Niemcom wschodniej części Mazowsza i Lubelszczyzny w zamian za zgodę Niemiec na włączenie Litwy do sowieckiej strefy wpływów.

¹⁹ Por. M. LIS, *Województwo opolskie 1950–2010. Start jednostki administracyjnej*, w: *Województwo opolskie 1950–2010*, red. M. LIS, K. SZCZYGIELSKI, L. DROŻDŻ, Opole 2011, s. 9–28; B. LINEK, *Regiony czy województwa? Wokół genezy utworzenia województwa opolskiego w 1950 roku*, w: *Województwo opolskie 1950–2010*, red. M. LIS, K. SZCZYGIELSKI, L. DROŻDŻ, Opole 2011, s. 29–46.

²⁰ Lokalia (*localia*) to jednostka administracji kościelnej w archidiecezjach wrocławskiej i ołomunieckiej, o której nie wspominał Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku, a która oznacza wydzieloną z macierzystej parafii nie w pełni samodzielną placówkę duszpasterską (w dzisiejszym rozumieniu odpowiednikiem lokalii może być filia w obrębie określonej parafii), gdzie kapłan miał tylko delegowaną jurysdykcję, nie miał stałych dochodów i nie było też rady parafialnej. Duszpasterza kuracji bądź lokalii określało się mianem: kuratus (kurator), lokalista lub też – obiegowo – proboszcz, co było o tyle uzasadnione, że w praktyce duszpasterskiej ich uprawnienia były zbliżone. Chociaż rektorzy kuracji i lokalności nie byli w ścisłym sensie duszpasterzami właściwymi i nieusuwalnymi, sprawowali jednak duszpasterstwo mocą swego urzędu, które z dekretu ordynariusza obejmowało całość spraw parafialnych, a poza tym posiadali jurysdykcję zwyczajną wikariusza (wikarego). Na temat praw kuratusów i lokalistów zob. WUAAŚOp. 1 (1945), nr 2 z października – art. 46, s. 6. Na ten temat jest też mowa w: *Schematismus oder Statistik des Bistums Breslau. Königlich Preussischen Antheils*, Breslau 1842, s. XVII i nn. Por. także S. KSIĄŻEK, *Granice i podział diecezji wrocławskiej na komisariaty i dekanaty w latach 1914–1945*, „Prawo Kanoniczne” 1976, nr 3/4, s. 143–144.

²¹ Kuracja (z łac. *curatia*) to nazwa używana w archidiecezjach wrocławskiej i ołomunieckiej na określenie – zgodnie z kan. 1427 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku – wikariatu stałego. Kurację stanowiło samodzielne terytorium z wiernymi, którzy je zamieszkiwali, z własnym kościołem i osobnym duszpasterzem, przy czym ta jednostka duszpasterska z biegiem czasu uniezależniała się od parafii. Kościelną wspólnotę kuracji lub lokalii ustanawiał biskup przy kościele lub kaplicy publicznej w miejscowości oddalonej od kościoła parafialnego,

czterech archiprezbiteratów²³, zgrupowanych w cztery komisariaty²⁴), której ordynariuszem był kard. Adolf Bertram²⁵, będący zarazem przewodniczącym

aby wiernym zapewnić lepszą obsługę duszpasterską. Dokument biskupa musiał otrzymać ratyfikację władzy państwowej. Kuracja po upływie czasu, gdy otrzymała odpowiednie dotacje, mogła być erygowana jako beneficjum parafialne. Na ten temat jest mowa we wspomnianym już *Schematismus oder Statistik des Bistums Breslau. Königlich Preussischen Antheils*, Breslau 1842, s. XVII i nn. Por. także S. KSIĄŻEK, *Granice i podział diecezji wrocławskiej...*, art. cyt., s. 143–144. O kuracjach i lokaliach wspomina też K. DOLA, *Duszpasterstwo w (archi) diecezji wrocławskiej i jej ustrój za rządów arcybiskupa kardynała Adolfa Bertrama (1914–1945)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1995, t. 15, s. 143–206.

²² Parafia to kanonicznie erygowana samodzielna duszpasterska jednostka terytorialna w ramach diecezji, czyli w Kościele partykularnym, a więc wspólnota wiernych na określonym terytorium, posiadająca własny kościół i własnego księdza – duszpasterza (proboszcza) i osobowość prawną. Według przedsoborowego prawa kanonicznego nieodzownym warunkiem kanonicznego ustanowienia parafii było uzyskanie przez tę jednostkę duszpasterską statusu beneficjum parafialnego. Beneficjum z kolei było jednostką prawniczą, ustanowioną na stałe przez kompetentnego zwierzchnika kościelnego, a składającą się z urzędu kościelnego i prawa do poboru dochodów z wyposażenia przyłączonego do tego urzędu – kan. 1409 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku.

²³ W przedwojennej archidiecezji wrocławskiej dekanat nosił nazwę archiprezbiteratu (*Archipresbyterat*), a dziekana określano mianem *Dekanats-Erzpriester*. Dekanat (gr. *deka*, łac. *decem* – dziesięć) – kościelna jednostka administracyjno-terytorialna w obrębie diecezji, obejmująca z definicji dziesięć parafii (choć najczęściej jest ich mniej lub więcej), którą zarządza mianowany przez biskupa diecezjalnego dziekan. Por. B. KUMOR, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980, s. 80; TENŻE, *Granice metropolii gnieźnieńskiej i jej sufraganii w okresie przedrozbiorowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL” 1966, t. 13, s. 72–73; TENŻE, *Granice metropolii i diecezji polskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1971, t. 22, s. 388; A. ROGALSKI, *Kościół katolicki na Śląsku*, Warszawa 1955, s. 45.

²⁴ Komisariaty w archidiecezji wrocławskiej były kościelnymi okręgami administracyjnymi (*Verwaltungsbezirke*), na które podzielony był obszar archidiecezji dla usprawnienia administracji kościelnej. Komisariaty skupiały po kilka dekanatów. Na czele komisariatu stał mianowany przez arcybiskupa wrocławskiego komisarz arcybiskupi, którym zostawał cieszący się szczególnym autorytetem proboszcz z terenu komisariatu.

²⁵ Kardynał Adolf Bertram (1859–1945) urodził się 14 marca 1859 roku w Hildesheim. Święcenia kapłańskie przyjął w 1881 roku. W 1905 roku został wikariuszem generalnym, a w 1906 roku biskupem diecezji Hildesheim, którą zarządzał do 1914 roku, po czym został przeniesiony do Wrocławia. W 1916 roku został mianowany kardynałem *in petto*. Publicznie ogłoszono tę nominację kardynalską w 1919 roku i w tymże roku wybrano go na przewodniczącego Fuldajskiej Konferencji Biskupów, a w 1930 roku został arcybiskupem metropolitą wrocławskim. Opuścił miasto przed jego blokadą przez Armię Czerwoną w styczniu 1945 roku i zatrzymał się w swej letniej rezydencji w Czechach, w zamku Johannesberg w Jaworniku na Śląsku Opawskim, gdzie zmarł 6 lipca 1945 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Uroczysty pogrzeb kard. Adolfa Bertrama w katedrze wrocławskiej odbył się 9 listopada 1991 roku. Por. J. PATER, *Bertram Adolf (1859–1945)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996, s. 25–27; W. URBAN,

Fuldajskiej Konferencji Biskupów niemieckich. Tylko niewielki fragment Opolszczyzny – obszar powiatu głubczyckiego i część raciborskiego – wchodził w skład czeskiej archidiecezji w Ołomuńcu (czterdzieści siedem lokalii, kuraacji i parafii w granicach trzech dekanatów)²⁶. Ponieważ powiaty głubczycki i raciborski znajdowały się w ramach rejencji opolskiej w granicach Rzeszy Niemieckiej, ta niemiecka część archidiecezji ołomunieckiej od 1751 roku posiadała status wyodrębnionego dystryktu kościelnego, który w latach międzywojennych został podniesiony do rangi arcybiskupiego (ołomunieckiego) wikariatu generalnego²⁷ ze stolicą w Branicach, którym zarządzał bp Joseph Martin Nathan²⁸.

Bertram Adolf kard., w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 325; K. DOLA, *Duszpasterstwo w (archi)diecezji wrocławskiej...*, art. cyt., s. 143–206; TENŻE, *Sprawy polskie w wypowiedziach i działalności kardynała Adolfa Bertrama (1859–1945)*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 1, red. D. KISIELEWICZ, L. RUBISZ, Opole 2001, s. 23–36; TENŻE, *Kościół katolicki wobec narodowego socjalizmu na Śląsku (archidiecezja wrocławska)*, „Rocznik Łubowski” 2004, t. 2, s. 100–115; J. KOPIEC, *Pogrzeb kardynała Adolfa Bertrama w katedrze wrocławskiej*, WUDO 1992, s. 100–105.

²⁶ Por. A. HANICH, *Droga Śląska Opolskiego do samodzielności kościelnej*, w: *Województwo opolskie 1950–2010*, red. M. LIS, K. SZCZYGIELSKI, L. DROŻDŻ, Opole 2011, s. 47.

²⁷ Wikariat generalny to teren kościelny zarządzany przez wikariusza generalnego, czyli ustanowionego przez biskupa diecezjalnego kapłana (może nim być również biskup pomocniczy), który wyposażony jest we władzę wykonawczą w diecezji, władzę, którą z mocy prawa posiada biskup diecezjalny, do podejmowania wszystkich aktów administracyjnych, z wyjątkiem tych, które biskup diecezjalny wyłącznie sobie zarezerwował albo do których prawo wymaga specjalnego zlecenia biskupa. A zatem wikariusz generalny jest najbliższym współpracownikiem i pomocnikiem biskupa diecezjalnego; zastępuje go – to znaczy reprezentuje go jako jego „drugie ja” (*alter ego*) – i wspiera w rządzeniu diecezją. Władza wikariusza generalnego wygasa na skutek odwołania go z urzędu przez biskupa diecezjalnego bądź przez wakans na stolicy biskupiej.

²⁸ Biskup Joseph Martin Nathan urodził się 11 listopada 1867 roku w miejscowości Tlustomosty (Stolzmutz), powiat Głubczyce, obecnie parafia Maków w diecezji opolskiej, jako najmłodszy syn nauczyciela Josepha Nathana i Antonii z domy Odersky. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Ludgerowicach w Kraiku Hulczyńskim, a następnie do gimnazjów w Głubczycach i Raciborzu. Studiował teologię na Uniwersytecie we Freiburgu i Wrocławiu, gdzie 23 czerwca 1891 roku został wyświęcony na kapłana przez kard. Georga Koppa. Po święceniach został wikariuszem w Zawiszycach, a po roku został przeniesiony do Branic (Brantz), w których spędził większość swego życia. Był tam najpierw wikariuszem (od 1892 roku), a następnie proboszczem parafii (od 1899 roku). Od grudnia 1913 do lutego 1919 roku był posłem powiatu głubczyckiego do Reichstagu. W 1916 roku arcybiskup ołomuniecki kard. Leon Skrbenski mianował go komisarzem kietrzańskim, a następnie (19 kwietnia 1924 roku) abp Leopold Prečan ustanowił go wikariuszem generalnym (zastępcą arcybiskupa) dla pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej z siedzibą w Branicach, obejmującej trzy dekanaty: Branice, Głubczyce i Kietrz w obrębie ówczesnego powiatu głubczyckiego i dekanat Hulczyn w obrębie ówczesnego powiatu raciborskiego. W związku z tym w 1925 roku papież

Wojny w pełnym tego słowa znaczeniu Śląsk Opolski nie zaznał od czasów napoleońskich, za to działania wojenne, jakie przetoczyły się na jego obszarze dopiero pod koniec II wojny światowej – w ciągu trzech i pół miesiąca pierwszej połowy 1945 roku – zamieniły w zgłiszcza niektóre jego okolice.

Pius XI mianował go protonotariuszem apostolskim (infułatem). Po zajęciu sudeckich obszarów Czechosłowacji przez III Rzeszę w październiku 1938 roku ks. Joseph M. Nathan został mianowany (2 listopada 1938 roku) również arcybiskupim wikariuszem generalnym dla niemieckosudeckiej części archidiecezji ołomunieckiej, obejmującej dwadzieścia dwa dekanaty z dwustu siedemdziesięcioma parafiami (por. „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz” 1940, s. 11, 16). W 1943 roku na prośbę abp. Leopolda Prečana ksiądz Nathan został mianowany przez Stolicę Apostolską biskupem pomocniczym (sufraganem) archidiecezji w Ołomuńcu – dla jej pruskiej części. Świecenia biskupie przyjął 6 czerwca 1943 roku we wzniezionej przez siebie branickiej bazylice szpitalnej z rąk biskupa warmińskiego Maximiliana Kallera oraz dwóch współkonsekratorów – biskupów Heinricha Wienkena z Berlina i Josepha Ferche z Wrocławia. Obowiązki biskupie na powierzonej sobie części archidiecezji ołomunieckiej, w tym także na ziemi głubczyckiej, sprawował Joseph M. Nathan aż do września 1945 roku, kiedy powiat głubczycki znalazł się w granicach państwa polskiego, zaś wspomniane trzy dekanaty: branicki, głubczycki i kietrzański weszły w obręb nowo ustanowionej polskiej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, zarządzanej przez ks. infułata Bolesława Kominka. Biskup Joseph M. Nathan znany jest głównie z dzieła budowy wielkiego kompleksu szpitalnego dla nerwowo i psychicznie chorych w Branicach (zapoczątkowała go w 1903 roku budowa pierwszego obiektu szpitalnego), do którego obsługi sprowadził Siostry Marianki (Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej) (w 1897 roku). W 1921 roku przyczynił się do sprowadzenia do Głubczyc franciszkanów. Z jego inicjatywy i przy jego wydatnej pomocy finansowej wzniezione zostały na ziemi głubczyckiej kościoły w Wysokiej (w 1896 roku), Michałkowicach (w 1902 roku), Boboluszkach (w 1914 roku), Tłustomostach (w 1925 roku), Gródczanach (w 1928 roku), Kietrzu (w 1929 roku), Pietrowicach Głubczyckich (w 1931 roku), Owsiszczech (w 1932 roku), Ludmierzycach (w 1932 roku) i Samborowicach (w 1933 roku). Rozbudował też kościół parafialny w Branicach (w 1914 roku), a w latach 1931–1932 doprowadził do wybudowania w branickim kompleksie szpitalnym niezwykle pięknego kościoła szpitalnego, zwanego bazyliką. Wysiedlony przez władze polskie pod koniec grudnia 1946 roku z Branic do Czechosłowacji, zmarł 30 stycznia 1947 roku w czeskiej Opawie i tam został pochowany. O biskupie Josephie M. Nathanie pisali m.in.: B. GAŁOŃSKI, *Biskup Józef Marcin Nathan*, WUKBŚOp. 1950–1957, nr 2, s. 75–78; TENŻE, *Setna rocznica urodzin biskupa Józefa Marcina Nathana*, WUKBŚOp. 1968, nr 4, s. 106–107; W. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzenlose Caritas im mährisch-schlesischen Land*, Eschershausen 1990; H. LELEK, *Życie i działalność księdza biskupa Józefa Marcina Nathana w latach 1867–1947*, Lublin 1974; *Nathan Józef Marcin (1867–1947), biskup ołomuniecki*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 2, red. J. MYSZOR, Warszawa 2003, s. 197–199; J. KOPIEC, *Joseph Martin Nathan*, w: *Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności [Schlesier von den frühesten Zeiten bis zur Gegenwart]*, t. 2, red. J. ROSTPOWICZ, Łubowice–Opole 2006, s. 185–191.

Wstępem do tych działań były zmasowane naloty amerykańskie w drugiej połowie 1944 roku, które zniszczyły kędzierzyńską aglomerację przemysłową i część Opola²⁹.

Właściwe działania wojenne na Śląsku Opolskim rozpoczęły się wraz z nadejściem frontu wschodniego na przełomie drugiej i trzeciej dekady stycznia 1945 roku. Zajmowanie Śląska Opolskiego przez Armię Czerwoną trwało trzy i pół miesiąca – do początków maja 1945 roku – i odbywało się etapami. Obszar przedodrzański został zajęty niemal błyskawicznie, do początków lutego 1945 roku, po czym front walk na okres sześciu tygodni zatrzymał się na linii Odry. Dalsza ofensywa Armii Czerwonej na zachód ruszyła 15 marca i doprowadziła do zajęcia większości obszarów zaodrzańskich Śląska Opolskiego, zatrzymując się pod koniec marca ponownie na sześć tygodni za Grodkowem i pomiędzy Nysą i Otmuchowem oraz Nysą i Głucholazami, aby dopiero 9 i 10 maja, a więc już po oficjalnej kapitulacji III Rzeszy, prawie bez walk zająć wysunięte najbardziej na zachód miasta Śląska Opolskiego – Otmuchów, Paczków i Głucholazy³⁰.

Tam gdzie walki frontowe trwały dłużej, odnotowano największe zniszczenia. Na terenach przedodrzańskich, które Armia Czerwona zajęła w ciągu kilku ostatnich dni stycznia, w wioskach nie było w zasadzie wielkich zniszczeń materialnych (nie licząc powszechnych rabunków). Również miasta okręgu przemysłowego: Bytom, Gliwice i Zabrze wraz z tamtejszymi zakładami przemysłowymi poniosły niewielkie szkody. Wyjątkiem były miasta: Strzelce Opolskie, Pyskowice, Toszek, Opole, Olesno i Ujazd, w których całe śródmieścia zostały niemal doszczętnie spalone (przeważnie już po przejściu frontu). Zgoła odmienna sytuacja była na obszarach zaodrzańskich, zajmowanych przez dwa miesiące po przełamaniu linii Odry 19 marca 1945 roku, gdzie opór niemiecki był niezwykle silny. Z wyjątkiem Paczkowa i Głucholaz, których nie dotknęły prawie żadne zniszczenia wojenne, szkody w infrastrukturze miast i wsi były ogromne. Nysa uległa zniszczeniom w osiemdziesięciu pięciu procentach, podobnie Racibórz, Głubczyce i Kietrz. Niewiele mniej zniszczeń wystąpiło w Prudniku, Grodkowie i Niemodlinie. Za to bardzo wiele wiosek na tych terenach zostało prawie całkowicie zniszczonych, ze względu na toczące się tam zaciekle walki – najwięcej zniszczeń odnotowano w powiatach kozielskim, raciborskim, głubczyckim i grodkowskim³¹.

²⁹ Por. A. KONIECZNY, *Śląsk a wojna powietrzna lat 1940–1944*, Wrocław 1988, s. 201–202.

³⁰ Szerzej zob. D. TOMCZYK, *Śląsk Opolski – 1945. Militarne i polityczne problemy okresu wyzwolenia*, Opole 1989.

³¹ Szerzej zob. M. LIS, *Odbudowa podstaw gospodarki Śląska Opolskiego (1945–1949)*, Opole 1978, s. 57–71.

Całkowicie lub bardzo mocno zniszczonych (np. przez zawalenie sklepienia) zostało w tym czasie ponad pięćdziesiąt kościołów, a kolejnych sto czterdzieści było tak bardzo uszkodzonych, że nie nadawały się do użytku. Kościoły jako budowle wysokie, górujące nad otoczeniem, były częstszym celem ostrzałów artyleryjskich, ponieważ mogły służyć (i rzeczywiście często tak było) jako dogodne punkty obserwacyjne, a nawet stanowiska strzeleckie dla przeciwnika. Zniszczonych plebanii było pięćdziesiąt, a sześćdziesiąt pięć kolejnych było poważnie uszkodzonych. Klasztorów i prowadzonych przez zakony szkół, przedszkoli, sierocińców itp. zniszczonych zostało dwadzieścia, a kilka kolejnych uległo w różnym stopniu uszkodzeniom. Wielkość strat w infrastrukturze kościelnej powiększają ponadto zniszczenia bądź uszkodzenia wielu kościelnych budynków gospodarczych, salek parafialnych oraz wielkie szkody, jakie powstały w wyniku powszechnej grabieży kościołów i plebanii przez żołnierzy Armii Czerwonej czy polskich szabrowników już po zakończeniu działań wojennych. Dodać do tego należy ubytek ponad tysiąca pięciuset spizowych dzwonów kościelnych, zabranych przez władze hitlerowskie ze wszystkich kościołów katolickich i ewangelickich na potrzeby przemysłu zbrojeniowego w pierwszych latach wojny.

Od stycznia do marca 1945 roku na obszarze przedodrzańskim Śląska Opolskiego, a od połowy marca do końca maja na obszarze zaodrzańskim, radzieckie komendantury wojenne były jedyną władzą (była to wszak okupacja radziecka), potem nastąpił okres dwuwładzy, kiedy równolegle działała też już tworząca się administracja polska. Tak było zasadniczo do sierpnia 1945 roku, a miejscami nawet aż do początków 1946 roku, kiedy zaczęto likwidować radzieckie komendantury wojenne³², a jedyną władzą pozostawała administracja polska. Rozpoczął się tym samym proces unifikacji nowych ziem z państwem polskim.

Jednym z najważniejszych zadań po objęciu Śląska Opolskiego przez administrację polską stało się jego odniemczenie i repolonizacja bądź polonizacja, której idea zrodziła się w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Pierwszym etapem tego trwającego kilka lat procesu było wysiedlenie ludności niemieckiej i związana z tym ściśle akcja weryfikacyjna ludności śląskiej. Odniemczanie polegało również na usuwaniu wszelkich widocznych śladów niemieckości – na burzeniu pomników, usuwaniu inskrypcji i symboli niemieckich z miejsc publicznych – a zwłaszcza na absolutnym zakazie używania języka niemieckiego w życiu publicznym, także w kościołach³³.

³² Por. M. GOLON, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001, s. 31.

³³ Tej sprawie poświęcony jest artykuł Andrzeja Hanicha pt. *Wprowadzenie języka polskiego do duszpasterstwa na Śląsku Opolskim w 1945 r.*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2008, t. 28, s. 237–254.

Ten ostatni zakaz wydany został przez władze województwa śląsko-dąbrowskiego (w którego granicach Śląsk Opolski znajdował się od marca 1945 roku), a nie przez władze kościelne, gdyż w tym czasie – a przypomnijmy, że był to marzec–kwiecień 1945 roku, a więc czas krótko po przejściu frontu – żadna władza kościelna na tym terenie nie funkcjonowała: kuria³⁴ wrocławska odcięta była od świata w oblężonym przez Armię Czerwoną Wrocławiu, kard. Adolf Bertram przebywał w czeskim Jaworniku, a polska Administracja Apostolska Śląska Opolskiego ustanowiona została dopiero w sierpniu 1945 roku.

W trudnej sytuacji okresu pofrontowego Kościołowi na Śląsku Opolskim próbował przyjść z pomocą biskup sąsiedniej diecezji katowickiej – Stanisław Adamski³⁵, który zaledwie tydzień po kapitulacji oblężonego Wrocławia

³⁴ Kuria biskupia (inaczej: kuria diecezjalna) – zespół urzędów kościelnych i piastujących je osób, które świadczą biskupowi pomoc w zarządzaniu diecezją, zwłaszcza w kierowaniu działalnością pasterską, w administrowaniu diecezją i wykonywaniu władzy sądowniczej na terenie diecezji. „Diecezję stanowi część Ludu Bożego [tj. najczęściej mieszkańcy określonego terytorium – przyp. A.H.], powierzona pasterskiej pieczy biskupa z współpracującym z nim prezbiterium [tj. kolegium kapłanów – przyp. A.H.], tak by trwając przy swym pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzyła Kościół partykularny, w którym prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusa”. Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 25 stycznia 1983 roku [dalej: KPK], przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, wyd. Pallottinum 1984, kan. 469; 368; 372 § 1.

³⁵ Biskup Stanisław Adamski, urodzony 12 kwietnia 1875 roku, wyświęcony na kapłana 12 listopada 1899 roku, konsekrowany na biskupa 26 października 1930 roku, w latach 1930–1967 biskup ordynariusz katowicki, od 28 lutego 1941 roku do 5 lutego 1945 roku poza diecezją katowicką – wysiedlony przez Niemców, od 7 listopada 1952 roku do 5 listopada 1956 roku ponownie poza diecezją katowicką – usunięty przez władze PRL; pod koniec 1956 roku mógł powrócić do swojej diecezji. Zmarł 12 listopada 1967 roku. Najbardziej aktualną pozycją wydawniczą o biskupie Adamskim jest wspomnieniowa książka jego dwóch dawnych sekretarzy – abp. Stanisława Szymeckiego i ks. Romualda Raka, *Biskup Stanisław Adamski jakiego nie znamy*, Katowice 2003. Wcześniejsze biografy bp. Stanisława Adamskiego przynoszą m.in.: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 77–78; *Wielkopolski słownik biograficzny*, przew. kom. red. A. GĄSIOROWSKI, wyd. 2, Warszawa–Poznań 1983, s. 19–20; *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. R. BENDER, t. 1, Warszawa 1991, s. 2–3; *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996, s. 6–11; *Życiorys biskupa S. Adamskiego z okazji 70-lecia urodzin*, „Gość Niedzielny” 1945, nr 6–11; „Wiadomości Diecezjalne” [Katowickie] 1956, nr 9/12 – z okazji powrotu biskupa do diecezji; „Wiadomości Diecezjalne” 1959, nr 11/12 – na 60-lecie kapłaństwa; „Wiadomości Diecezjalne” 1968, nr 1/2 – w związku ze śmiercią i pogrzebem bp. Stanisława Adamskiego; *Słownik polskiej teologii katolickiej*, Warszawa 1983. Z prac doktorskich o bp. Stanisławie Adamskim na czoło wysuwają się dzieła: J. MANDZIUK, *Stanisław Adamski*, Wrocław 1973, mps w Bibliotece Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, i B. MICHAŁSKI, *Społeczna działalność ks. Stanisława Adamskiego (1906–1927)*, Lublin 1972, mps w Bibliotece KUL. Zob. J. MYSZOR, *Adamski Stanisław (1875–1967)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego*



Rys. 1. Kościoły, kaplice, klasztory, plebanie i inne kościelne obiekty na Śląsku Opolskim – zniszczone bądź uszkodzone w trakcie działań wojennych w 1945 roku (z podziałem na dekanaty)

duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku, red. M. PATER, Katowice 1996, s. 6–11; A. GRAJEWSKI, Adamski Stanisław, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. MYSZOR, Warszawa 2002, s. 3–6 i inne. Biskup Stanisław Adamski sam zresztą napisał historię swego życia aż do 1948 roku. Historia ta znajduje się w maszynopisie pt. *Z życia i publicznej działalności biskupa Stanisława Adamskiego*. Na druk tej pozycji komunistyczna cenzura państwowa nie chciała dać zezwolenia. Manuskrypt został rozesłany do biskupów w Polsce. W samych Katowicach zaginął, ale np. w Archiwum Diecezjalnym w Opolu się zachował. Odnaleziony w Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk egzemplarz tego tekstu wydał w 2000 roku w Poznaniu Andrzej Gulczyński, opatrzywszy go przypisami i koniecznymi wyjaśnieniami w samym tekście.

w maju 1945 roku dotarł do tamtejszej kurii i uzyskał od niej poszerzenie uprawnień kanonicznych dla księży na Śląsku Opolskim, aby wyjść naprzeciw nowym problemom duszpasterskim wynikającym z zachodzących wówczas gwałtownie zmian politycznych i ludnościowych na tym terenie po zakończeniu działań wojennych i przyłączeniu tego obszaru do Polski. W związku z tym w maju i czerwcu 1945 roku, kilkakrotnie podróżując po Śląsku Opolskim (niekiedy towarzyszył mu ks. Bolesław Kominek, radca kurii katowickiej, późniejszy administrator apostolski Śląska Opolskiego³⁶), odwiedzał on osobiście tutejszych księży i udzielał im szerszych uprawnień kanonicznych, a także porad i informacji niezbędnych do funkcjonowania w nowej, polskiej rzeczywistości państwowej³⁷. Były to jednak działania doraźne i poniekąd ograniczone

³⁶ Tej sprawie poświęcone jest obszerne opracowanie Andrzeja Hanicha pt. *Wokół podróży biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego do Wrocławia i po Śląskim Opolskim w maju i czerwcu 1945 r. (wybór dokumentów)*, „Studia Śląskie” 2009, t. 68, s. 235–309.

³⁷ Ksiądz Bolesław Kominek swoje wrażenia z tych podróży opisał w relacji z 22 czerwca 1945 roku dla Polskiego Związku Zachodniego: „Dnia 21 VI 1945 r. zwiedziliśmy z Księdzem Biskupem S. Adamskim powiaty gliwicki i raciborski, rozmawiając z niektórymi starostami, względnie z ich zastępcami, z burmistrzami, z księżmi, z ludźmi z terenu i z takimi, którzy tam poszli na pracę. Oto streszczenie wrażeń zasadniczych: 1. Niemiecka propaganda, która zdaje się 3–4 tygodnie temu jeszcze bardzo mąciła opinię publiczną, zdaje się być przełamana. Ludność wie, że Niemcy nie powrócą, a tutejsi Niemcy stali się skromniejsi, dlatego że Rosjanie od pewnego czasu uwzględniają więcej samodzielność administracji polskiej na tamtejszym terenie, a zresztą przesiąkają powoli wiadomości, że Rosjanie opuszczają także teren Śląska Opolskiego, a administracja i suwerenność będzie zupełnie w rękach polskich. 2. Elementy przeczucia polski przechodzi obecnie dwie trudności psychiczne: a) jest zrażony do Polaków przez to, że dużo złodziei okradło ludzi z tego, co im działania wojenne pozostawiły, pod pretekstem, że okradają Niemców; b) ludzie nieodpowiedni rozszerzają pogłoski, jakoby nikt z tubylców na Śląsku Opolskim nie był prawdziwym Polakiem, że cała ludność wysiedlona zostanie w okolice Polski środkowej. Pogłoski te szerzone są przez ludzi i organizacje o nastawieniu radykalnym, a nieznające absolutnie psychiki tamtejszej ludności. Fakt, że język ludności tamtejszej jest spaczony, względnie wykazuje dużo archaizmów i germanizmów, nie powinien dawać powodu do takich sądów, jak np. ten: «wy wszyscy jesteście germanami!». 3. W propagandzie należy tamtejszemu społeczeństwu ciągle przed oczy stawiać, jakie krzywdy wyrządzili mu Polacy, a jakie Niemcy, np. w pewnej miejscowości powiatu raciborskiego proboszcz, skądinąd bardzo zacny człowiek, skarżył się na dewastację działań wojennych w ostatnich czasach. Twierdził, że krąży między ludźmi powiedzenie, że nawet «za Hitlera było lepiej». Miejscowość rzeczywiście mocno ucierpiała. Część domów zniszczona, reszta obrabowana. Ale gdy się go zapytałem, ilu zabitych, okazało się, że 2–3 osoby. A gdy się zapytałem, ilu poległo niemieckich żołnierzy z parafii liczącej ok. 2000 dusz, oświadczył, że do stycznia br. ok. 250, a drugie tyle zabrano ostatnio jeszcze do wojska i volkssturmu. Wioska jest prawie bez mężczyzn. Wskazałem mu na to, że to są o wiele większe krzywdy i straty ze strony niemieckiej, aniżeli np. ze strony sowieckiej, i że w tym sensie należy także ludność uświadamiać. 4. Wszędzie uświadamialiśmy ludzi co do repatriantów, żeby odpowiednie nastawienie psychiczne w stosunku do nich wywołać. Księża dziekani mogą im fakultaty kościelne [uprawnienia kościelne – przyp. A.H.]

w skutkach, ponieważ był on biskupem innej (choć sąsiedniej) diecezji i dlatego nie posiadał jurysdykcji kościelnej na tym terenie. Pełne uregulowanie sytuacji kościelnej na Śląsku Opolskim (jak i w innych częściach tzw. ziem odzyskanych) mogło nastąpić dopiero po ustanowieniu 15 sierpnia 1945 roku przez prymasa Polski kard. Augusta Hlonda³⁸ – na podstawie nadzwyczajnych

udzielać i już osadzono cały szereg księży repatriantów ze wschodu na rozmaitych placówkach. Poleca się, aby się posługiwać tymi księżmi-repatriantami zwłaszcza w szkołach średnich jako katechetami. 5. Wszyscy księża, z którymi rozmawialiśmy, mówili wyłącznie po polsku. U niektórych zauważyć można było brak orientacji co do aktualnych problemów narodowych. Ale dobra wola u wszystkich przebiegała. Stwierdziłem także w ich bibliotekach po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt dzieł polskich – przeważnie książki kaznodziejskie. Poziom ich języka polskiego na razie wystarczy dla tamtejszej ludności, natomiast repatriantów będzie raził, a za rok czy dwa będzie raził także dziecko polskie, które w szkole nauczy się czystego języka polskiego. Należałoby sugerować, żeby nauczycielstwo, względnie PZZ, urządziło na wielką skalę, zwłaszcza w porze zimowej, kursy języka polskiego – czytania, a zwłaszcza pisania – także po wioskach. I księża, o ile zostaną uznani jako Polacy, powinni brać udział w tego rodzaju kursach. Poleca się, aby nauczycielstwo uczyło dzieci nie tylko czytania i pisania po polsku, ale także nauki religii – choćby ze względów językowych. Właśnie ta nauka religii zbliży nauczycielstwo ogromnie do dzieci i rodziców. 6. Księża i lud wiejski wyrażają się o niektórych nauczycielach i nauczycielkach napływowych z ogromnym uznaniem, że «są bardzo dobrzy, a w niedzielę są razem z nami w kościele, inaczej aniżeli było za Niemca». Natomiast zdarzały się i takie wypadki, że nauczyciel, względnie nauczycielka, przybyli, rozglądali się i widząc, że nie ma się czym obłowić, wyjechali, nie znalazłszy drogi do serca ludności miejscowej. 7. Ogromny brak jest na Śląsku Opolskim elementarzy, względnie jakichkolwiek podręczników do nauki języka polskiego, brak jakiejkolwiek literatury, a w rachubę wchodzi na pierwszy ogień literatura jak najbardziej popularna. 8. W powiecie raciborskim po lewej stronie Odry, gdzie niedawno Czesi usiłowali zapuszczać swoje zagony [chodzi o ówczesny polsko-czechosłowacki konflikt graniczny – przyp. A.H.], nie zauważyłem najmniejszych objawów chęci przynależenia do Czechów wśród ludności, chyba że są to jacyś agenci niemieccy, którzy woleliby w Czechach działać aniżeli w Polsce. Ludność sama mówi językiem polskim, specyficznym akcentem raciborskim, ale język ten jest czystszy od germanizmów w okręgu przemysłowym. Nie znalazłem na wsiach w Raciborskiem, ani w samym Raciborzu, osoby, która na zapytanie polskie odpowiadałaby po niemiecku – przeciwnie, wytłumaczyli bardzo chętnie wszystko, o co się pytano, w języku polskim. W Gliwicach i najbliższej okolicy zdarzało się odwrotnie”. Por. dokument 15 w: A. HANICH, *Wokół podróży biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego...*, dz. cyt., s. 295–297.

³⁸ Kardynał August Hlond urodził się w Brzęczkowicach k. Mysłowic (diecezja katowicka) 5 lipca 1881 roku. Wstąpił do Zgromadzenia Księżów Salezjanów (SDB). Świecenia kapłańskie otrzymał w Krakowie 23 września 1905 roku. Pełnił urząd pierwszego inspektora (1919–1922) nowo powstałej prowincji salezjańskiej. Gdy Stolica Apostolska utworzyła odrębną strukturę diecezjalną Kościoła na Górnym Śląsku, 7 listopada 1922 roku został mianowany jej administratorem apostolskim, a w 1925 roku pierwszym biskupem katowickim. Papież Pius XI mianował go arcybiskupem gnieźnieńskim (prymasem Polski) i poznańskim (1926–1946) i rok później wyniósł do godności kardynalskiej. We wrześniu 1939 roku kard. August Hlond wyjechał do Rzymu, gdzie przebywał od 17 września 1939 roku do czerwca 1940

uprawnień (*specialissimae facultates*) otrzymanych od Stolicy Apostolskiej dnia 8 lipca 1945 roku – administratora apostolskiego Śląska Opolskiego, którym został ks. dr Bolesław Kominek.

2.

Powojenna wymiana znacznej części ludności Śląska Opolskiego

Przed 1945 rokiem cechą charakterystyczną terytorium opolskiego, stanowiącego wschodnią rubież rozległej archidiecezji wrocławskiej – w odróżnieniu od zachodnich, dolnośląskich obszarów tej kościelnej jednostki administracyjnej – była zdecydowana przewaga ludności katolickiej i dominacja śląskiej odmiany języka polskiego (gwary śląskiej) na terenach wiejskich, na wschód od linii Kluczbork–Popielów–Niemodlin–Biała Prudnicka–Baborów³⁹.

Rok po wojnie ks. Bolesław Kominek wyjaśniał opinii publicznej w Polsce:

Istnieją dwie przesadne, a tym samym fałszywe tendencje w ocenie ducha polskiego tej śląskiej ludności. Jedni pragnęliby w nich wszystkich widzieć

roku. Następnie od czerwca 1940 roku do czerwca 1943 roku pozostawał w Lourdes i wreszcie w Hautecombe w Sabaudii – od czerwca 1943 roku do lutego 1944 roku. W tym czasie pomagał emigrantom wojennym, rozsyłał kapłanów do obozów jenieckich, gdzie znajdowali się polscy żołnierze, wykorzystywał każdą okazję, by umacniać wiarę tułaczy oraz informować opinię publiczną o prześladowaniach Kościoła w Polsce. Aresztowany przez hitlerowców w Hautecombe 2 lutego 1944 roku – został internowany najpierw we francuskim Bar-le-Duc, a następnie w Wiedenbrück w Niemczech, gdzie przebywał do czasu uwolnienia przez wojska amerykańskie 1 kwietnia 1945 roku. Po II wojnie światowej kard. August Hlond był arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim (1946–1948). Na mocy specjalnych pełnomocnictw udzielonych mu przez Stolicę Apostolską kard. August Hlond jako prymas Polski organizował po zakończeniu wojny polską administrację kościelną na ziemiach zachodnich i północnych. Zmarł w Warszawie 22 października 1948 roku. Por. J. MANDZIUK, *Hlond August Józef SDB (1881–1948)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996, s. 134–139.

³⁹ Według *Schematismus des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1863* – w drugiej połowie XIX wieku językiem polskim posługiwali się mieszkańcy następujących archiprezbiteratów (dekanatów): Biała Prudnicka, Bogacica (dekanat kluczborski), Bytom, Gliwice, Gościćin, Łany, Olesno, Opole, Prószków, Racibórz, Stare Siołkowice, Strzelce Opolskie, Strzeleczy, Toszek, Ujazd. Językiem niemieckim posługiwano się w dekanatach: Głucholazy, Grodków, Nysa, Otmuchów, Paczków i Prudnik. Por. A. HANICH, *Język mieszkańców Śląska Opolskiego w połowie XIX w. według danych kościelnych*, „Śląsk Opolski” 1996, nr 4, s. 9–12; TENŻE, *Język mieszkańców Opola i okolicy przed drugą wojną światową wg źródeł kościelnych*, „Śląsk Opolski” 1998, nr 4, s. 16–19; TENŻE, *Język mieszkańców archiprezbiteratu bytomskiego według źródeł Kościoła katolickiego*, „Zaranie Śląskie” 2001, nr 3/4, s. 141–153.

Polaków – bohaterów, którzy przetrwali w postawie bojowej oderwani przez 700 lat od Macierzy itd. W książkach i czasopismach bowiem czytali o powstaniach, plebiscytach i innych objawach patriotyzmu opolskich Ślązaków. Drudzy zaś – zwłaszcza ci, którzy się po raz pierwszy z nimi stykają – uważają ich za Niemców, szwabów [...] Tymczasem prawda mieści się pomiędzy tymi dwoma ekstremami – w samym środku. Ślązacy opolscy na ogół – z wyjątkiem kilku czy kilkunastu tysięcy przywódców, byłych powstańców itd. – wcale nie byli takimi «narodowcami» polskimi, bo właściwej Polski nigdy nie mieli okazji widzieć ani w niej nie żyli. Trzymali się z uporem, cechującym chłopa, zwyczajów ludowych, języka, religii w języku ojczystym – nieraz skażonym – podawanej. I to jest ich wielka zasługa. Ale i z tych pozycji wypychał ich wróg germanizator krok za krokiem. Proces ten odbywał się szczególnie po podziale Śląska w roku 1922 w tempie przyspieszonym, kiedy to większość uświadomionych narodowo bardzo wysoko Polaków opolskich miało bardzo słabą nadzieję zobaczenia kiedykolwiek Polski jako państwa na swojej zagrodzie ojczystej. A wróg podchodził do nich bardzo podstępnie. Kupował po prostu ich dusze wysoką stopą materialną życia, kupował ich dzieci w szkole – tak, że wielu, bardzo wielu nie zdawało sobie po prostu z tego sprawy, że się znajdują na równi pochyłej, oddalającej ich od polskości. – Zwłaszcza młodzież, która przeszła szkoły hitlerowskie i różne organizacje ze szkołą związane (przymusowe zresztą), została ogromnie nadwątlona duchowo i traciła język ojczysty w tempie ogromnie szybkim⁴⁰.

Z Niemcami łączył Ślązaków stosunek do pracy i wspólnota kultury materialnej oraz znajomość języka, jakkolwiek w społeczeństwie niemieckim byli traktowani jak obywatele drugiej kategorii – „Wasserpölnacken”, a z Polakami wiązało ich pokrewieństwo kulturowe, język, tj. gwara śląska, i obyczaj. Ludność ta miała jednak poczucie odrębności i od Niemców, i od Polaków – identyfikowała się przede wszystkim z własną grupą etniczną, wsią, sąsiadami i z wyjątkiem działaczy polskich⁴¹ pozostawała w swej masie szeroką zbiorowością

⁴⁰ Fragment artykułu pt. *Mozaika na Opolszczyźnie*, opublikowanego w pierwszej rocznicę powołania opolskiej administracji apostołskiej w krakowskim „Tygodniku Powszechnym” (z 28 lipca 1946 roku), w którym ks. Bolesław Kominek – pod pseudonimem literackim Bolesław Kozielski – wyjaśniał polskiej opinii publicznej powojenną specyfikę ludnościową Śląska Opolskiego – w drugiej części niniejszego opracowania (*Książdz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostołskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 20.

⁴¹ Byli to głównie członkowie Związku Polaków w Niemczech (ZPwN), utworzonego 27 sierpnia 1922 roku. Podstawowym celem tej organizacji było uzyskanie dla ludności polskiej z obywatelstwem niemieckim praw i pozycji zabezpieczających ją przed wynarodowieniem. Jednocześnie ZPwN uznawał istniejące granice polsko-niemieckie, opowiadał się za ścisłą zasadą lojalizmu państwowego i odcinał się od wszelkiego rewizjonizmu granicznego i irredenty. Członkiem ZPwN mógł zostać każdy Polak, który ukończył osiemnaście lat, uznał statut związku i opłacał składki.

ludzi miejscowych, których polskość była obyczajowa⁴². Katolicyzm z polską mową w kazaniach, śpiewach, modlitwie i spowiedzi stanowił o specyfice tej grupy regionalnej, a tylko najbardziej uświadomiona niewielka część tej ludności widziała w katolicyzmie także łącznik z narodem polskim⁴³. Ślązacy nie mieli też poczucia ojczyzny ideologicznej (*Vaterland*), ale pielęgowali i cenili miejsce, gdzie mieszkali i żyli – swoją „małą ojczyznę” (*Heimat*). Dlatego też nie mieli wyraźnego poczucia tożsamości narodowej, a jedynie śląską świadomość regionalną, dość często połączoną z większą lub mniejszą inklinacją w stronę niemiecką lub polską. Określenie ‘Polak’ lub ‘Niemiec’ w odniesieniu do takich osób miało charakter nie rzeczownikowy, lecz przymiotnikowy – było się „większym” lub „mniejszym” Polakiem lub Niemcem⁴⁴. W latach międzywojennych pisał o tym ks. dr Emil Szramek:

Wynikiem długiej infiltracji czyli mieszaniny narodowej [były tu] jednostki nie tylko dwujęzyczne, ale też podwójnego oblicza narodowego, podobne do kamieni granicznych, które z jednej strony noszą zamię polskie, a z drugiej niemieckie, albo do gruszy granicznych, które na obie strony rodzą. Nie są to ludzie bez charakteru, lecz ludzie o charakterze granicznym⁴⁵.

W 1939 roku Śląsk Opolski zamieszkiwało ogółem, według danych kościelnych, milion pięćset pięćdziesiąt pięć tysięcy pięćset pięć osób, z czego katolików było milion trzysta dziewięćdziesiąt tysięcy (osiemdziesiąt dziewięć procent), w tym około dziewięćset tysięcy polskojęzycznych (w okresie międzywojennym w większości mówiących również po niemiecku); protestantów – sto pięćdziesiąt tysięcy (dziewięć i siedem dziesiątych procent), a osób bezwyznaniowych i członków innych mniejszych wspólnot religijnych – piętnaście tysięcy (jeden i trzy dziesiąte procent)⁴⁶.

⁴² Por. S. OSSOWSKI, *Więź regionalna i więź narodowa na Śląsku Opolskim*, w: *Dzieła*, t. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967, s. 264, 274–275, 277–278, 294.

⁴³ Por. L. KOZOŁUB, *Rodzima wieś opolska. Kultura i życie społeczne. Studium socjologiczno-etnologiczne*, Opole 1998, s. 20, 129 oraz W. JACHER, *Więź społeczna w teorii i praktyce*, Katowice 1987, s. 95.

⁴⁴ J. ROGALL, *Wojna, wypędzenie i nowy początek*, w: J. BAHLCKE, J. ROGALL, *Śląsk i Ślązacy*, Warszawa 2001, s. 183–184; D. BERLIŃSKA, *Mniejszość niemiecka w poszukiwaniu tożsamości*, Opole 1994.

⁴⁵ E. SZRAMEK, *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*, Katowice 1934, cyt. za wyd. fototyp., Opole 1990, s. 21.

⁴⁶ Obliczono na podstawie danych zaczerpniętych z: „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1939”, wyd. przez Erzbistums Breslau; „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz” 1940, wyd. przez Erzbischöfliches Generalvikariat Branitz. Por. też ks. B. KOMINEK, *Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w marcu 1946 roku*, mps. ADO, zespół: Administrator Apostolski a sprawy niemieckie; A. SITEK, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, dz. cyt., s. 19–22 i 30–35.

Polskojęzyczni Ślązacy-katolicy zamieszkiwali – jak już wspomniano – wschodnie, przedodrzańskie i przyodrzańskie, powiaty Śląska Opolskiego: kozielski, oleski, opolski, raciborski i strzelecki (poza miastami), choć zdarzały się na tym terenie także wsie ewangelickie, jak Grotowice, Walidrogi czy Grodziec w powiecie opolskim oraz Piotrówka w powiecie strzeleckim, które jako były kolonie fryderycjańskie zachowały swój niemiecki charakter. Natomiast niemieckojęzyczni Ślązacy zajmowali całkowicie dwa zachodnie powiaty Śląska Opolskiego, a mianowicie nyski i grodkowski, natomiast w trzech kolejnych: głubczyckim, prudnickim i niemodlińskim oraz w dużych miastach na przedodrzańskiej i przyodrzańskiej części Śląska Opolskiego – takich jak Bytom, Gliwice, Zabrze, Opole i Racibórz, Koźle, Olesno, Strzelce Opolskie, Dobrodzień czy Krapkowice – stanowili większość mieszkańców⁴⁷. W przypadku tych miast było analogicznie jak w przedwojennym Lwowie i jego okolicach – gdzie w centrum miasta przeważał żywioł polski, natomiast przedmieścia i tereny leżące obok były raczej ukraińskie. Na Śląsku Opolskim było podobnie, gdyż zasadniczo w centrum wspomnianych miast przeważała ludność niemiecka, natomiast ich obrzeża i dookolne wioski zamieszkane były przez polskojęzycznych Ślązaków⁴⁸.

Ponadto nieliczna grupa ludności śląskiej, posługująca się obok języka niemieckiego również językiem morawskim, zamieszkiwała tereny przy granicy Śląska Opolskiego z Czechosłowacją – w powiecie głubczyckim i częściowo raciborskim, a więc na obszarze trzech dekanatów ołomunieckich: Branice, Głubczyce i Kietrz oraz na części dekanatu tworkowskiego, należącego do archidiecezji wrocławskiej.

Obszar Śląska Opolskiego zamieszkiwało również (w 1939 roku) około stu pięćdziesięciu tysięcy ludności ewangelickiej – w dziewięćdziesięciu procentach niemieckojęzycznej⁴⁹. Najwięcej protestantów zamieszkiwało w dużych i średnich miastach, a mianowicie w Bytomiu, Zabrzu, Gliwicach, Opolu, Nysie, Raciborzu i Kluczborku oraz na północnych i zachodnich obrzeżach Śląska Opolskiego. Bezwzględna większość wyznaniową (pięćdziesiąt trzy procent ogółu mieszkańców) protestanci stanowili na obszarze dekanatu kluczborskiego (rzeka Stobrawa była tu granicą międzykonfesyjną), gdzie w 1929

⁴⁷ Por. ks. B. KOMINEK, *Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w marcu 1946 roku*, dok. cyt. – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 14.

⁴⁸ Por. B. TRACZ, *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice 2004, s. 164.

⁴⁹ *Sprawozdanie ks. B. Kominka dla Stolicy Apostolskiej o stanie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w roku 1949*. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

roku mieszkało trzydzieści jeden tysięcy dziewięćset siedemdziesięcioro jeden ewangelików (w tym spora grupa polskojęzycznych) i dwadzieścia osiem tysięcy pięćset czterdzieścioro czworo katolików. Zdecydowana przewaga liczebna ludności protestanckiej nad katolicką zaznaczyła się zwłaszcza w Byczynie, Kluczborku, Kostowie i Wołczynie, jakkolwiek na terenie dekanatu kluczborskiego były również miejscowości (i zarazem parafie) na wskroś katolickie, a mianowicie: Bogacica, Chocianowice, Kujakowice Górne, Kuniów, Łowkowice i Tuły, które historycznie związane były (do 1810 roku) z zakonem krzyżowców (z czerwoną gwiazdą). Poza dekanatem kluczborskim procentowo najwięcej protestantów było na terenie dekanatów zachodnich (graniczących ze zdecydowanie protestanckim dolnośląskim powiatem brzeskim): w dekanacie niemodlińskim (około dwudziestu dziewięciu procent ogółu ludności) oraz grodkowskim (około dwudziestu sześciu procent)⁵⁰.

W pozostałej grupie około piętnastu tysięcy członków innych wspólnot religijnych zamieszkujących Śląsk Opolski w 1939 roku, w dziewięćdziesięciu procentach niemieckojęzycznych, była również ludność żydowska⁵¹.

Po dojściu Hitlera do władzy rozpoczął się – i z czasem coraz bardziej zaczął przybierać na sile – proces eksterminacji ludności żydowskiej. Tylko nielicznym Żydom udało się jeszcze jakiś czas przetrwać. W wyniku tej eksterminacji zniknął bezpowrotnie jeden z elementów śląskiej mozaiki narodowościowo-konfesyjnej na Śląsku Opolskim⁵².

W latach II wojny światowej liczba ludności katolickiej (stałych mieszkańców) na Śląsku Opolskim była stabilna i w połowie 1944 roku wynosiła milion

⁵⁰ Według danych z 1929 roku Śląsk Opolski podzielony był na pięć ewangelickich rejonów kościelnych z superintendentami na czele, a mianowicie: 1. rejon kluczborski, liczący 40 870 ewangelików, 20 parafii i 23 pastorów; 2. rejon raciborski, liczący 17 414 ewangelików, 9 parafii i 9 pastorów; 3. rejon gliwicki, liczący 36 005 ewangelików, 7 parafii i 11 pastorów; 4. rejon opolski, liczący 26 697 ewangelików, 15 parafii i 17 pastorów; 5. rejon nyski, liczący 19 243 ewangelików, 12 parafii i 13 pastorów. Stanowiło to łącznie: 140 229 ewangelików, 63 parafie i 73 pastorów na Śląsku Opolskim. Niektóre parafie ewangelickie na Śląsku Opolskim należały jednak do kościelnych okręgów ewangelickich spoza terenu Śląska Opolskiego, a mianowicie: Młodoszowice, Jankowice Wielkie, Przylesie Brzeskie i Obórki należały do okręgu brzeskiego, zaś Wawrzyszów-Jeszkotle i Gnojna do okręgu strzelińskiego. Por. A. SITEK, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich...*, dz. cyt., s. 20.

⁵¹ Obliczono na podstawie danych zaczerpniętych z: „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1939”, wyd. przez Erzbistums Breslau; „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz” 1940, wyd. przez Erzbischöfliches Generalvikariat Branitz. Por. też: ks. B. KOMINEK, *Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w marcu 1946 roku*, dok. cyt.

⁵² Por. F. POŁOMSKI, „Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” na Śląsku, w: *Śląsk wobec wojny polsko-niemieckiej 1939 r.*, red. W. WRZESIŃSKI, Wrocław–Warszawa 1990, s. 245–256.

trzysta osiemdziesiąt osiem tysięcy pięćset sześćdziesiąt cztery osoby⁵³. Liczbę tę zwiększały jednak przebywające na tym obszarze w latach wojny dziesiątki tysięcy jeńców wojennych różnych nacji – głównie radzieckich, a także rzesze polskich robotników przymusowych oraz niemieckich uciekinierów z zachodnich obszarów III Rzeszy, objętych bądź zagrożonych wojną, choć wraz ze zbliżaniem się do Śląska Opolskiego frontu wschodniego fala tych uciekinierów odpływała z powrotem na zachód.

Przed 1945 rokiem mieszkańcy Śląska Opolskiego nie uświadamiali sobie bezpośrednio, czym jest wojna. Początkowo, poza euforią z odnoszonych zwycięstw, odczucie wojny polegało przede wszystkim na trudnościach życia codziennego, takich jak reglamentacja większości towarów, obecność robotników przymusowych czy bolesne informacje o śmierci bliskich na froncie. Z upływem czasu, a zwłaszcza od klęski pod Stalingradem, odkąd działania wojenne zaczęły przybliżać się do granic Rzeszy, do świadomości zwykłych obywateli coraz bardziej zaczęła docierać tragiczna prawda o działaniach zbrojnych. Prawdziwa wojna, jakiej ziemie śląskie nie zaznały od czasów napoleońskich, zaczęła się tu dopiero wraz z nadejściem frontu wschodniego i Armii Czerwonej w drugiej połowie stycznia 1945 roku.

Mimo wielkiego *exodusu* ludności, która w panice uciekała na zachód przed ofensywą wojsk radzieckich na przełomie lat 1944 i 1945, i wyludnienia niektórych obszarów, zwłaszcza miast, ludność cywilna poniosła dotkliwe straty związane z opanowaniem Śląska Opolskiego przez Armię Czerwoną.

Trzeba pamiętać, że na terytorium przedwojennej Polski czerwonoarmiści trzymani byli w pewnych ryzach, ale już na ziemiach należących przed wojną do Rzeszy zniknęły wszelkie ograniczenia. Nina Kracherowa widzi w tym przerażającą logikę tej wojny:

Dnia 22 VI 1941 r. armie hitlerowskie zaniósł wojnę do Związku Radzieckiego. Dnia 23 I 1945 r. Armia Czerwona stała nad Odrą w rejonie Opola. Przez te cztery lata na Śląsku Opolskim znano wojnę jedynie z kronik filmowych, gazet i opowieści żołnierzy, przybywających na urlopy. Przez te cztery lata obywatele Związku Radzieckiego ponosili nieopisane cierpienia, ofiary i straty w wojnie z faszyzmem. W styczniu 1945 r. Ziemia Opolska należała do Niemiec. Tu jednostki radzieckie przekroczyły niemiecką granicę. Zapewne nigdy już nie dowiemy się, czy mordowanie cywilów działo się na rozkaz, czy też za milczącym przyzwoleniem oficerów, którzy częściowo już nad

⁵³ Wyliczenia te zostały dokonane na podstawie danych z „Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942”, Breslau 1942, i „Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940”, Branitz 1940, wydanego przez Erzbischöfliches Generalvikariat Branitz.

wojskiem nie panowali, a częściowo widzieli przed sobą tylko cel: zwycięstwo nad hitlerowskim faszyzmem [...]Tak było w każdej miejscowości⁵⁴.

W taki oto sposób „Ziemia Opolska płaciła krwią swych mieszkańców za wojnę, zanieśioną przez faszystowskie Niemcy do Rosji, na Ukrainę, pod Leningrad, na Krym”⁵⁵. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, który przywołuje ks. Wolfgang Globisch (miał wtedy 12 lat i mieszkał w Zakrzowie k. Opola):

[...]około 10 I 1945 r. pojawiły się ulotki zrzucane z samolotów radzieckich, nawołujące do obalenia hitlerowskich władz i zachęcające, by z radością przyjąć wyzwoliciele. Część ludności Śląska Opolskiego nie opuszczała swoich wiosek, rozumując, że jako cywile nikomu nie wyrządzili krzywdy. Uważali, że informacje o zbrodniach Sowietów to propaganda hitlerowska. Sporo ludzi więc zostało, tym bardziej że był srogi mróz. Niestety, rzeczywistość okazała się tragiczna. W większości miejscowości doszło do egzekucji, gwałtów, rabunków⁵⁶.

Ponadto tuż po froncie radzieckie władze okupacyjne wywiozły kilkadziesiąt tysięcy mężczyzn na przymusowe roboty w głąb ZSRR, skąd po latach wróciło tylko niewielu.

Nie sposób dokładnie ustalić, ilu cywilnych mieszkańców Śląska Opolskiego uciekło bądź zostało wysiedlonych przed frontem oraz ilu zginęło bądź zaginęło bez wieści na szlakach ewakuacyjnych z zimna, chorób, głodu, wyczerpania czy też w wyniku samobójstw, a także w trakcie działań wojennych Armii Czerwonej w okresie od stycznia do maja 1945 roku. Według szacunków Damiana Tomczyka łączna liczba ewakuowanej przed frontem ludności Śląska Opolskiego wyniosła ponad dwieście pięćdziesiąt tysięcy osób, a liczba zabitych i zaginionych – ponad sześćdziesiąt sześć tysięcy⁵⁷. Wydaje się jednak, że liczby te są znacznie zaniżone.

⁵⁴ Z przedmowy Niny Kracherowej do wstrząsającej opowieści Bernarda Waleńskiego pt. *Na płacz zabrakło też* (Opole 1990), poświęconej tragedii Boguszyca w związku z „wyzwoleniem Śląska Opolskiego” przez Armię Czerwoną w początkach 1945 roku.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Wywiad Doroty Wodeckiej-Lasoty z ks. Wolfgangiem Globischem, duszpasterzem mniejszości niemieckiej, w 61. rocznicę wkroczenia Armii Czerwonej na Śląsk Opolski: *Polakom trudniej było wybaczyć*, „Gazeta Wyborcza w Opolu” z 13 stycznia 2006 roku. Szerzej na ten temat pisze ANDRZEJ HANICH, *Czas przełomu...*, dz. cyt., s. 104–115.

⁵⁷ Por. D. TOMCZYK, *Przymusowa ewakuacja i żywiołowa ucieczka ludności ze Śląska na początku 1945 r.*, w: *Polska ludność rodzima na Śląsku w okresie Polski Ludowej. Materiały z badań nad przeobrażeniami społecznymi i narodowymi na Śląsku*, cz. 3, z. 1, red. M. Lis, Opole 1990, s. 87.

Wysiedlanie ludności niemieckiej ze Śląska Opolskiego dokonywało się w kilku etapach:

a) Pierwsza fala spowodowana była zarówno strachem przed Armią Czerwoną, jak i przez nakaz niemieckich władz cywilnych lub wojskowych. Znaczna część ewakuowanych powróciła jednak po froncie w swe rodzinne strony.

b) Konieczność szybkiego ulokowania napływających masowo transportami polskich repatriantów ze wschodu była główną przyczyną, dla której wysiedlenie części ludności niemieckiej rozpoczęło się – ze strony polskiej – krótko po zakończeniu wojny i po przejęciu terenu przez władze polskie. Okres ten w literaturze nazywany jest fazą „dzikich wysiedleń”⁵⁸. Siostra Helintrudis M. Schorn, przełożona siostr franciszkanek szpitalnych w Prószkowie k. Opola (1942–1946), zanotowała we wspomnieniach z 1945 roku:

Oto jeden z przykładów, jak załatwiano sprawę przesiedleń: W naszym sąsiedztwie żył pewien ubogi człowiek, który miał kilkoro dzieci w wieku szkolnym. Musiał on być opuścić całą swoją ojcowiznę. Ponieważ z tym zwlekał, przybyła pewnego dnia w południe milicja, uzbrojona w pałki gumowe i wypędziła z domu całą tę rodzinę. Dzieci jeszcze nie zdążyły zjeść obiadu i chciały go dokończyć, lecz im nie pozwolono. Polscy przesiedleńcy, którzy czekali przed drzwiami, musieli sięść do stołu i jeść dalej. Jeden z milicjantów powiedział: «Niech moi rodacy jedzą, a Niemcy niech idą do Niemiec». Ludność polska przybywała szybko, a Niemcy musieli robić jej miejsce i opuszczać Śląsk Opolski. Kiedyś, przy sposobności, odważyłam się zapytać pewnego Polaka, dlaczego wobec nas postępują tak surowo i ludzi wypędzają przy pomocy pałek gumowych i odłamanych sztachet – niejednokrotnie sama to widziałam – skoro my Polakom nic nie robimy. Jego odpowiedź brzmiała następująco: «Niemcy w Polsce pokazali wszystko co najgorsze, teraz Polacy postępują tak samo z Niemcami. Pięć lat byliśmy dręczeni pod niemieckim batem, dużo pracy, biedę, baty, kary więzienia musieliśmy znosić!» Na to nie potrafiłam nic odpowiedzieć, gdyż w naszym szpitalu wojskowym zdążyłam się dużo nasłuchać od naszych żołnierzy o tym wszystkim, a to się, niestety, pokrywało ze słowami tego Polaka⁵⁹.

c) Planowe wysiedlenie, o którym zdecydowały trzy zwycięskie mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej na konferencji w Poczdamie, zostało zorganizowane dopiero po porozumieniu z Wielką Brytanią z 14 lutego 1946 roku (umowę tę Anglicy opatrzyli kryptonimem „Operation Swallow” – „Akcja

⁵⁸ Por. B. LINEK, *Przedpoczdamskie wysiedlenia ludności niemieckiej z Górnego Śląska*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 54 (1999), nr 2, s. 71–103.

⁵⁹ *Wspomnienia s. Helintrudis M. Schorn, przełożonej domu zakonnego Sióstr Franciszkanek Szpitalnych w Prószkowie k. Opola w latach 1942–1946, z jej przeżyć na Śląsku Opolskim*. ADO, zespół: Akta siostr franciszkanek szpitalnych.

Jaskółka”)⁶⁰. Według danych Ministerstwa Administracji Publicznej w ramach zorganizowanej akcji wysiedleńczej w okresie od 16 maja do 23 sierpnia 1946 roku ze Śląska Opolskiego do Niemiec zostało wywiezionych łącznie sto trzydzieści cztery tysiące sto trzynaście osób⁶¹, a według innych sprawozdań – w ciągu 1946 roku i w pierwszym kwartale (do 16 kwietnia) 1947 roku w zorganizowanych transportach do Niemiec ze Śląska Opolskiego wywieziono ogółem sto czterdzieści sześć tysięcy siedemset trzydzieści cztery osoby⁶². W późniejszych latach wysiedlenia, choć na mniejszą skalę, odbywały się również.

Ludności mówiącej gwarą śląską nie wysiedlano, gdyż liczono na jej szybką asymilację w polskiej rzeczywistości państwowej. Chodziło przy tym o chociażby częściowe uzupełnienie wyrwy w biologicznej substancji narodu, spowodowanej wielkimi stratami lat wojny i okupacji.

Wykazać, że u Ślązaków (autochtonów) przetrwała polskość, miała weryfikacja narodowościowa. Ludność śląska stanęła w obliczu dramatycznego wyboru: opuszczenia swojej „małej ojczyzny”, porzucenia domostwa, grobów przodków i udania się do zniszczonych stref okupacyjnych Niemiec – w razie przyznania się do niemieckości, bądź pozostania i podjęcia próby życia w nowym, obcym państwie i otoczeniu – w razie przyznania się do polskości. Ludzie, lękając się przymusowego wysiedlenia, starali się go uniknąć za wszelką cenę, w większości zatem wykazywali swoją polskość.

Niemal natychmiast po przesunięciu się działań wojennych dalej na zachód, zanim jeszcze wysiedlono Niemców, z różnych kierunków ruszyła na Śląsk Opolski fala polskich osadników. Najliczniejszą grupę wśród ludności napływowej (pojawiającej się wraz z tworzeniem się na Śląsku Opolskim polskiej administracji) stanowili przybywający masowo w transportach kolejowych repatrianci, czyli Polacy wysiedleni z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej, które znalazły się poza nową wschodnią granicą Polski. Dla repatriantów ze wschodu Kościół był wówczas najcenniejszym spoiwem integrującym. W iluż to wspomnieniach przeczytać można, że ludzie wysiadali z wagonów repatriacyjnych dopiero wtedy, gdy dowiedzieli się, że w miejscowości ich osiedlenia jest ksiądz katolicki. Wyrzuceni przemocą ze swoich lokalnych ojczyzn,

⁶⁰ Por. B. NITSCHKE, *Organizacja wysiedleń ludności niemieckiej i ich przebieg w 1945 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 53 (1998), nr 1–2, s. 109.

⁶¹ Por. *Raport inspektora MAP z 2 X 1946 r. z inspekcji województwa śląskiego*, w: *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, red. W. BORODZIEJ i H. LEMBERG, t. 2: *Polska Centralna. Województwo śląskie*, wybór i opracowanie dokumentów: I. ESER i J. KOCHANOWSKI, Warszawa 2000, s. 436–437.

⁶² Por. *Raport Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego do Departamentu Osiedleńczego MZO z 16 IV 1947 r. o wysiedlaniu Niemców*, w: *Niemcy w Polsce 1945–1950...*, dz. cyt., t. 2, s. 465–466.

jedynej oznaki więzi z nową ojczyzną lokalną upatrywali właśnie w katolickim kapłanie.

Zderzenie się ze sobą różnych grup ludności spowodowało nieuniknione w takiej sytuacji konflikty. Jednym z głównych pól konfliktów pomiędzy napływowymi a miejscowymi była kwestia spornej własności przejętych mieszkań czy gospodarstw rolnych. Polacy przybywający na Śląsk Opolski od 1945 roku byli bowiem (najczęściej) dokwaterowywani do mieszkań i gospodarstw przedwojennych mieszkańców (część nieruchomości była wtedy opuszczona, ale za jakiś czas zjawiali się ich właściciele, którzy wcześniej uciekli przed nadchodzącym frontem). Poza tym prawdziwą plagą tego czasu był szaber. Szabrownikami nazywano ludzi rozkradających wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Jak pisze Magdalena Górniak:

Największymi szabrownikami byli oswobodziciele sowieccy, na drugim miejscu oficerowie polscy, następnie UB-owcy i milicja, a na końcu ludność miejscowa i przyjezdna⁶³.

Powojenne szabrownictwo w pamięci śląskiej ludności rodzimej na wiele lat wryło się urazem do Polski.

Poprzez osiedlanie się polskiej ludności napływowej w miejsce wysiedlanej ludności niemieckiej następowała wymiana ludności nie tylko w poszczególnych miejscowościach, ale i w całych rejonach Śląska Opolskiego. Spowodowało to również całkowite odwrócenie struktury wyznaniowej większości dotychczas ewangelickich miejscowości, a przez to całych rejonów Śląska Opolskiego, głównie w powiatach: grodkowskim, niemodlińskim i kluczborskim, gdzie wysiedlonych protestantów niemieckich zastąpili rzymskokatolicy repatrianci z Buga, przejmując opuszczone miejscowe kościoły ewangelickie.

W wyniku przedfrontowej ewakuacji lub samorzutnej ucieczki ludności, strat wojennych cywilnych i żołnierskich, pójścia żołnierzy Wehrmachtu do niewoli i pofrontowej wywózki mężczyzn do ZSRR oraz przedpoczdamskich wysiedleń ludności niemieckiej, przy równoległym napływie ludności polskiej, głównie z Kresów Wschodnich, ale także i z centralnej Polski, łączna liczba samych tylko katolików na Śląsku Opolskim (a więc bez miejscowej ludności ewangelickiej) pod koniec 1945 roku (październik–listopad) – w porównaniu do stanu z połowy 1944 roku – zmniejszyła się o około czterysta tysięcy i wyniosła około miliona osób (są to dane niepełne), z których blisko dwieście tysięcy stanowiła nowo przybyła ludność polska⁶⁴.

⁶³ M. GÓRNIAK, *Powojenny obraz Głucholaz. Szli na Zachód osadnicy...*, „Życie Głucholaz” 2003, nr z 4 stycznia.

⁶⁴ *Ankiety diekańskie z 37 dekanatów Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z 1945 r.* ADO, zespół: Ankiety, statystyki.

Pod koniec listopada 1946 roku (w wyniku trwającej od maja 1946 roku masowej akcji wysiedleńczej ludności niemieckiej i jednoczesnego napływu ludności polskiej) liczbę wszystkich mieszkańców Śląska Opolskiego (a więc nie tylko katolików) szacowano na ponad milion dwieście tysięcy osób, przy czym mieściło się w niej:

[...] ok. 20 000 Niemców nie zweryfikowanych, którzy w najbliższych miesiącach opuszczą tereny, a ludności tubylczej ok. 800 000 i ludności napływowej ok. 350 000–400 000⁶⁵.

3.

Powojenna wymiana znacznej części duchowieństwa na Opolszczyźnie

W duszpasterstwie parafialnym przed 1945 rokiem czynnych było na Śląsku Opolskim ośmiuset sześciu księży diecezjalnych i zakonnych, z tego siedmiuset dwudziestu działało na terenie archidiecezji wrocławskiej, a osiemdziesięciu sześciu na terenie archidiecezji łódzkiej.

Na owych ośmiuset sześciu duszpasterzy⁶⁶ – pięciuset (czterystu siedemdziesięciu wrocławskich i trzydziestu łódzkich) było utrakwistami (od łac. *utraque* – obydwu razem), czyli dwujęzycznymi, którzy wyróżniali się – obok znajomości języka niemieckiego (państwowego) – również znajomością języka polskiego i gwary śląskiej bądź dialektu morawskiego, trzystu natomiast mówiło tylko po niemiecku.

Tuż przed wybuchem wojny, ze względu na mnożące się ekscesy antypolskie, mające na celu wyrugowanie języka polskiego z życia kościelnego, 27 czerwca 1939 roku kard. Adolf Bertram wydał zarządzenie zezwalające proboszczom⁶⁷ na zawieszenie używania języka polskiego w czasie nabożeństw (w ślad za wcześniejszym podobnym zarządzeniem biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego, zawieszającym używanie języka niemieckiego w nabożeństwach w diecezji katowickiej), argumentując, że w ten sposób uniknie się dezorganizacji życia kościelnego. Ponieważ sytuacja polityczna na Śląsku Opolskim w miarę

⁶⁵ Ks. B. KOMINEK, *Administracja Apostolska Śląska Opolskiego 21 listopada 1946 roku*, mps. ADO, zespół: Administrator Apostolski a sprawy niemieckie – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 25.

⁶⁶ Duszpasterz – popularna nazwa duchownego, podkreślająca jego zadania względem wiernych, np. duszpasterz (proboszcz) parafii, duszpasterz młodzieży czy duszpasterz robotników.

⁶⁷ Proboszcz (łac. *parochus* – pleban) – z nominacji ordynariusza diecezji duchowny zarządzający parafią; dawniej był nieusuwalny, w odróżnieniu od administratora parafii, który był tymczasowy.

zbliżania się wojny stawała się coraz bardziej napięta, „proboszczowie dość powszechnie wycofali nabożeństwa polskie”⁶⁸. Ostatnie nabożeństwa polskie odbyły się w lipcu (w niedziele 2 i 9 lipca) 1939 roku, kiedy z ambon proboszczowie odczytali wspomniane wyżej zarządzenie kard. Adolfa Bertrama.

Wraz z wybuchem II wojny światowej wyraźnie nasiliły się również represje wobec duchownych, jeżeli tylko bardziej widocznie przeciwstawiali się nazizmowi. Tylko z samego Śląska Opolskiego pod koniec 1939 roku oraz w latach 1940 i 1941 gestapo wysiedliło dwudziestu księży (ironią losu pozostaje fakt, iż kilku z nich znalazło się również w dwudziestoosobowej grupie śląskich proboszczów wysiedlonych w 1954 roku, tym razem przez polskie władze komunistyczne, za rzekomą „działalność rewizjonistyczną”)⁶⁹.

Pewna grupa księży przeszła także gehennę więzień i obozów koncentracyjnych. W tych ostatnich zginęło dwóch proboszczów ze Śląska Opolskiego. Dalszych kilkudziesięciu kapłanów diecezjalnych zostało wcielonych do Wehrmachtu. Aż dwudziestu czterech z nich poległo na różnych frontach II wojny światowej, zmarło w obozach jenieckich bądź zaginęło bez wieści, a wielu innych dostało się do niewoli, dzieląc los wielu tysięcy niemieckich jeńców wojennych⁷⁰.

Liczne ofiary wśród duchowieństwa spowodowało również wejście na obszar Śląska Opolskiego Armii Czerwonej. W pierwszych miesiącach 1945 roku czerwonoarmiści zamordowali trzydziestu dwóch śląskich księży diecezjalnych⁷¹ oraz jednego pastora ewangelickiego (w Ozimku). Zabójstw

⁶⁸ *Pismo prezydenta rejencji opolskiej do nadprezydenta prowincji śląskiej z 25 VII 1939 r.* ADO, zespół: Język polski w duszpasterstwie przedwojennym, sygn. II 4 a / I 11. Nr 66/39 g.

⁶⁹ Por. A. HANICH, A. SITEK, *Wysiedlenie śląskich księży i sióstr zakonnych ze Śląska Opolskiego przez władze komunistyczne w 1954 roku*, w: *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. DZIUROK, B. LINEK, K. TARKA, Katowice–Opole–Kraków 2007, s. 145–207.

⁷⁰ *Pismo okólne Arcybiskupiego Wikariatu Generalnego we Wrocławiu z 3 grudnia 1943 roku* (nr 16648) podawało, iż według stanu na dzień 15 listopada 1943 roku z archidiecezji wrocławskiej zostało wcielonych do wojska i wysłanych na front dwustu dwunastu księży diecezjalnych (w tym dwudziestu pięciu kapłanów garnizonowych), z których czterestu zginęło, jeden zmarł, a sześciu zaginęło bez wieści. ADO, zespół: Pisma okólne kurii wrocławskiej z lat 1943–1944.

⁷¹ Historyk diecezji wrocławskiej ks. prof. Werner Marschall w monografii historycznej poświęconej dziejom tej diecezji, w rozdziale pt. *Das Ende des deutschen Bistums (1945–1972)*, pisze między innymi, że w całej archidiecezji wrocławskiej – stan z 1 stycznia 1945 roku – było około tysiąca sześciuset duchownych. Dotychczas rocznie umierało przeciętnie czterdziestu księży, natomiast w 1945 roku zmarło aż stu dwudziestu pięciu księży, z czego siedemdziesięciu dwóch śmiercią gwałtowną, głównie w związku z obroną swych wiernych, zwłaszcza kobiet i dziewcząt, przed żołnierzami radzieckimi. Por. W. MARSCHALL, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980, s. 175–203. Por. A. HANICH, *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej*, Opole 2009, s. 26–32.

duchownych dokonywali żołnierze radzieccy będący niemal zawsze pod wpływem alkoholu. Motywy tych zabójstw były różne. Najczęściej dochodziło do nich podczas wymuszania na księżach alkoholu, precjozów, a zwłaszcza zegarków, których już nie było, a także wtedy, gdy duchowni stawali w obronie gwałconych kobiet i dziewcząt. Były też akty wojennego odwetu. W kilku przypadkach zabójstwom tym towarzyszyły przejawy niezwyklej wprost nienawiści do duchownych.



Rys. 2. „Geografia martyrologii” księży diecezjalnych, zakonników i siostr zakonnych zamordowanych na Śląsku Opolskim przez żołnierzy Armii Czerwonej w 1945 roku (na tle siatki dekanatów Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z 1945 roku)

Szeregi księży uszczupliła ponadto śmierć naturalna trzydziestu sześciu księży (diecezjalnych) wrocławskich i ołomunieckich, którzy zmarli w latach

wojny oraz brak dalszych stu pięćdziesięciu kapłanów, którzy nie powrócili do swoich parafii z przedfrontowej ewakuacji bądź też z wojska po zakończeniu działań wojennych.

Ogółem z ponad siedmuset księży diecezjalnych (a razem z zakonnikami było ich ponad ośmuset) – działających w duszpasterstwie parafialnym na Śląsku Opolskim przed rokiem 1945 – do końca 1946 roku ubyło (wraz z jeszcze kolejnymi dwustoma, którzy wyjechali sami bądź zostali wysiedleni po wojnie) ponad czterystu czterdziestu (nie licząc zakonników). Pod koniec listopada 1946 roku na Śląsku Opolskim było już tylko trzystu trzydziestu dwóch dotychczasowych duszpasterzy – rodzimych Ślązaków.

W powstałej po wojnie w wielu parafiach zróżnicowanej mieszance ludnościowej niełatwo było prowadzić duszpasterstwo. Mimo przybycia wraz z polskimi osadnikami i repatriantami ponad dwustu pięćdziesięciu kapłanów diecezjalnych i zakonnych z różnych stron Polski, większość parafii na Śląsku Opolskim (głównie w jego przedodrzańskiej części) pozostawała nadal w rękach dotychczasowych śląskich proboszczów. Oddziaływanie duszpasterskie – głównie w parafiach mieszanych pod względem pochodzenia ludności – utrudniała im słaba znajomość języka polskiego, która raziła i zniechęcała parafian napływowych do Kościoła i duszpasterza. Toteż najwyższego uznania i podziwu godni byli ci spośród księży śląskich, którzy – świadomi swych braków językowych – przede wszystkim z motywacji duszpasterskiej i w trosce o swoich wiernych starali się nauczyć literackiej polszczyzny, aby tym skuteczniej oddziaływać na swoich nowych parafian, choć trwało to niekiedy długo i kosztowało wiele pracy i nerwów⁷².

Wraz z objęciem Śląska Opolskiego przez administrację polską Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP) poddał ścisłej inwigilacji miejscowe duchowieństwo śląskie, analizując jego przeszłość i szukając wszystkiego, co mogłoby świadczyć o niechęci, a nawet wrogości tych duchownych do nowej rzeczywistości państwowej. Z tych względów już w pierwszej połowie 1945 roku aresztowano i osadzono w więzieniach bądź w polskich obozach karnych dla Niemców kilkunastu duchownych, spośród których ze Śląska Opolskiego zginął jeden – ks. Edgar Wolf, proboszcz w Gliwicach-Bojkowie, który zmarł w obozie w Świętochłowicach w początkach sierpnia 1945 roku (a więc jeszcze przed ustanowieniem Administracji Apostolskiej na Śląsku Opolskim).

W latach 1945–1946, kiedy władze państwowe radykalnie odniemczały Śląsk Opolski – zarówno pod wpływem przymusu sytuacyjnego (część księży, czując się Niemcami, wyjechała sama, gdyż nie chciała zaakceptować nowej polskiej rzeczywistości państwowej i kościelnej), jak i w wyniku odmowy

⁷² Por. K. DOLA, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie...*, art. cyt., s. 83–84.

dalszego zatrudnienia przez opolskie władze kościelne bądź na skutek przymusowego wysiedlenia przez władze państwowe (na skutek niewwniesienia przez nich podania o stwierdzenie polskiej narodowości) – Opolszczyznę opuściło dwustu księży diecezjalnych wrocławskich i ołomunieckich (nie licząc zakonników), z tego stu dziewięćdziesięciu ośmiu wyjechało do Niemiec, a dwóch do Czechosłowacji, przy czym pięćdziesięciu czterech księży diecezjalnych opuściło Śląsk Opolski w drugiej połowie 1945 roku, a kolejnych stu czterdziestu sześciu w 1946 roku. Było wśród nich stu pięćdziesięciu dziewięciu księży pochodzących z archidiecezji wrocławskiej, trzydziestu dziewięciu – z archidiecezji ołomunieckiej i jeden – z diecezji Litomierzyce w Czechach.

Niektórych władze państwowe wysiedlały siłą. Dokonywali tego, często na oczach zrozpaczonych parafian, urzędnicy starościńscy w asyście milicjantów, dopuszczając się przy tym rabunków mienia wysiedlanych księży, a nawet aktów wandalizmu. Najbardziej pożałowania godne było wysiedlenie pod koniec 1946 roku ciężko chorego siedemdziesięciodziewięcioletniego bp. Josepha Martina Nathana, dotychczasowego wikariusza generalnego niemieckiej części archidiecezji ołomunieckiej na ziemi głubczyckiej, twórcy imponującego kompleksu szpitalnego w Branicach⁷³.

Negatywne nastawienie władz wobec duchowieństwa śląskiego nie ulegało zmianie i w następnych latach, a obecność kapłanów ze śląskim rodowodem stała się już w niedługim czasie – w ramach coraz bardziej nasilającego się konfliktu władzy komunistycznej z Kościołem w Polsce – dogodnym pretekstem do wszczęcia kolejnych represji wobec Kościoła na Śląsku Opolskim. Apogeum prześladowań nastąpiło w 1954 roku, kiedy ze Śląska Opolskiego wysiedlono dwudziestu śląskich proboszczów i ponad osiemset sióstr zakonnych ze stu osiemdziesięciu pięciu klasztorów (tyle wyniosła „opolska część” „Akcji X-2”)⁷⁴.

Wraz z zakończeniem działań wojennych i rozpoczęciem polskiego osadnictwa na ziemiach zachodnich na Śląsk Opolski zaczęli coraz liczniej napływać z różnych stron Polski także i duchowni, diecezjalni i zakonnici. Ich relacje z miejscowymi kapłanami, prawnie zajmującymi parafie, układały się różnie. Powody nieporozumień leżały po obu stronach. Tutejsi bali się „wypchnięcia” przez napływowych, napływowi zaś – uważający tutejszych za Niemców – odczuwali swoją przewagę i chcieli – jeśli nie zajęcia ich miejsc, to przynajmniej zaangażowania w tutejszych parafiach. Konflikty wyciszyły się ze względu na wyjazdy bądź wysiedlenia do Niemiec księży śląskich, przenoszenie się w inne

⁷³ Por. A. HANICH, *Czas przełomu...*, dz. cyt., s. 295–306.

⁷⁴ Por. A. HANICH, A. SITEK, *Wysiedlenie śląskich księży i sióstr zakonnych ze Śląska Opolskiego...*, art. cyt., s. 145–207.

regiony ziem zachodnich księży napływowych, a zwłaszcza dzięki dobrej woli i szukaniu kompromisu przez każdą ze stron. Wszystko zależało od tego, jakim kto był człowiekiem.

Pod koniec listopada 1946 roku na pięciuset siedemdziesięciu sześciu księży diecezjalnych i zakonnych działających duszpastersko na Śląsku Opolskim było już dwustu czterdziestu czterech napływowych, z czego stu dziewięćdziesięciu sześciu byli to księża diecezjalni, przy czym najwięcej z nich, bo aż stu sześćdziesięciu pięciu pochodziło z pięciu diecezji kresowych, których terytoria w całości bądź częściowo znalazły się po wojnie w granicach ZSRR, a pozostałych trzydziestu księży diecezjalnych pochodziło z dziewięciu diecezji w centralnej i południowej Polsce⁷⁵.

Przed 1945 rokiem na Śląsku Opolskim (na terenie wrocławskim i ołomuńskim) działało dziesięć męskich zakonów i zgromadzeń zakonnych, które liczyły ogółem stu pięćdziesięciu sześciu księży (ojców) oraz dwustu osiemdziesięciu braci i nowicjuszy zakonnych i posiadały łącznie dwadzieścia jeden placówek zakonnych (klasztorów). Najliczniejsi byli franciszkanie, a kolejne miejsca pod względem liczebności zajmowali: werbiści, jezuici, redemptoryści, misjonarze z Mariannahill, kamilianie, klaretyni, palotyni i bonifratrzy.

W latach II wojny światowej bardzo wielu zakonników (kapłanów, kleryków i braci zakonnych) ze wszystkich zakonów i zgromadzeń zakonnych zostało wcielonych do wojska i wysłanych na front. Bardzo wielu z nich zginęło. Niektórych osadzono w więzieniach i obozach koncentracyjnych, gdzie przesiedzieli lata wojny i stracili zdrowie, a jeden nawet poniósł śmierć. Był to zamordowany w KL Dachau franciszkanin (ze Śląskiej Prowincji Świętej Jadwigi) – o. Placyd (Franciszek) Szczygiel (Szczygieł) OFM (4 września 1879 roku – 11 grudnia 1943 roku), duszpasterzujący w Borkach Wielkich k. Olesna⁷⁶.

Wśród cywilnych ofiar wejścia Armii Czerwonej na Śląsk Opolski w 1945 roku było dwunastu zakonników, w tym dziewięciu franciszkanów, z których sześciu zginęło w Nysie⁷⁷.

Powojenna (pod koniec 1946 roku) liczebność dziesięciu męskich zakonów i zgromadzeń zakonnych, które dotychczas działały na Śląsku Opolskim – w porównaniu ze stanem z 1942 roku (stu pięćdziesięciu sześciu ojców oraz dwustu osiemdziesięciu braci i nowicjuszy zakonnych) – drastycznie spadła, bo aż o siedemdziesięciu ojców i dwustu dwudziestu dwóch braci zakonnych i wyniosła ogółem osiemdziesięciu ośmiu księży zakonnych (ojców) oraz

⁷⁵ Por. A. HANICH, *Czas przełomu...*, dz. cyt., s. 307–318.

⁷⁶ TENŻE, *Martyrologium duchowieństwa...*, dz. cyt., s. 29.

⁷⁷ Tamże, s. 69–71.

pięćdziesięciu ośmiu braci i nowicjuszy zakonnych, działających w dwudziestu czterech placówkach zakonnych (w 1942 roku placówek było dwadzieścia jeden). Tak znaczący spadek liczby zakonników był wynikiem przedfrontowej ewakuacji, strat wojennych (polegli na frontach II wojny światowej oraz zamordowani przez czerwonarmistów w 1945 roku), a przede wszystkim powojennych wyjazdów i wysiedleń do Niemiec.

Braki te zostały uzupełnione przez napływ zakonników z polskich prowincji tychże zakonów oraz napływ całkiem nowych, niedziałających do tej pory na Śląsku Opolskim zakonów, takich jak marianie, księża misjonarze (czterech księży obsługiwało większość parafii w dekanacie grodkowskim), saletyni, misjonarze Świętej Rodziny, karmelici, kapucyni, franciszkanie konwentualni, dominikanie czy salwatorianie.

Przed 1945 rokiem na Śląsku Opolskim (na obszarze wrocławskim i ołomuńskim) działało również dziewiętnaście żeńskich zgromadzeń zakonnych, które liczyły ogółem trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt dziewięć sióstr zakonnych (wraz z nowicjuszками i kandydatkami) i posiadały (łącznie) trzyśta czterdzieści dwie placówki zakonne.

Najliczniejsze były zgromadzenia o celach charytatywno-społecznych, głównie o szpitalno-pielęgniarskim profilu działalności, i te, które wyrosły ze śląskiej gleby, a więc służebniczki śląskie prowincji leśnickiej, a następnie – pod względem liczebności: elżbietanki szare, boromeuszki, siostry de Notre Dame, Marianki, franciszkanki szpitalne, urszulanki, sercanki wiedeńskie, siostry Dobrego Pasterza, jadwizanki, wincentki (szarytki – od franc. *charité* – miłosierdzie), siostry misyjne, franciszkanki krzyżanowickie, ubogie siostry Najświętszego Serca Pana Jezusa, franciszkanki wiedeńskie, franciszkanki misjonarki Maryi; augustianki, franciszkanki z Dillingen i salwatorianki.

Czas wojny przyniósł większe zapotrzebowanie na pomoc medyczną. Wraz ze zbliżającym się frontem wzrastała bowiem liczba rannych żołnierzy. Dlatego siostry zakonne z uprawnieniami pielęgniarek musiały podjąć się pracy w szpitalach organizowanych dla Wehrmachtu, tym bardziej że podlegały one, podobnie jak lekarze, mobilizacji wojskowej.

Dla wszystkich sióstr najtrudniejszy był rok 1945, kiedy z powodu działań frontowych większość z nich zmuszona była opuścić swoje domy zakonne, najczęściej wraz z podopiecznymi – dziećmi lub starcami – i udać się na turlaczkę w poszukiwaniu schronienia w innych, w ich mniemaniu bezpieczniejszych miejscowościach. Zdarzało się także, że siostry rezygnowały z ewakuacji i pozostawały na swoich placówkach przy potrzebujących, którymi się opiekowały. Za to również płaciły najwyższą cenę. Tak było w przypadku około dwustu sióstr z różnych zgromadzeń zakonnych w Nysie (głównie elżbietanek). Po zdobyciu Nysy przez Armię Czerwoną 24 marca 1945 roku

siostry doświadczyły od żołnierzy radzieckich prawdziwej gehenny. Według licznych świadectw:

[...] nieprzerwanie dziewczęta, kobiety i siostry zakonne były gwałcone. Czerwonoarmiści stali – z oficerami na czele – w długich kolejkach do swoich ofiar. Już pierwszej nocy wiele kobiet zostało zgwałconych po 50 razy. Siostry, które broniły się na wszelkie sposoby, były albo od razu zastrzelone, albo poprzez straszne bicie doprowadzane do takiego stanu, że dalsza obrona nie była już możliwa⁷⁸.

Dwadzieścia dziewięć sióstr zakonnych zostało wówczas zastrzelonych lub zakatowanych na śmierć, bo nie chciały ulec żołnierzom, a dalszych sto pięćdziesiąt (w większości na terenie dużego klasztoru Elżbietanek przy ulicy Słowiańskiej 16) zostało brutalnie zgwałconych, czasem wielokrotnie. Wśród zamordowanych były także siedemdziesięcio- i osiemdziesięcioletnie siostry⁷⁹. Ogółem na Śląsku Opolskim z rąk żołnierzy radzieckich zginęło ponad osiemdziesiąt sióstr z różnych zgromadzeń zakonnych⁸⁰.

Niełatwo też było przystosować się siostronom do nowej rzeczywistości państwowej, jaka w 1945 roku nastąpiła na Śląsku Opolskim. Wiele konwentów nie miało sióstr władających językiem polskim; brakowało tekstów polskich do wspólnych modlitw i czytań. Władze polskie w napiętej sytuacji powojennej nie były skłonne tolerować takiego stanu rzeczy, zwłaszcza gdy siostry zakonne prowadziły sierociniec, przedszkole czy inną instytucję pożytku publicznego. W tej sytuacji rozsądne były propozycje bp. Stanisława Adamskiego (w czasie jego podróży po Śląsku Opolskim w maju i czerwcu 1945 roku), by radykalnie zerwać ze wszystkim, co mogło nadawać instytucjom kościelnym niemiecki charakter narodowy.

W wyniku ewakuacji przed frontem, strat wojennych, samorządnych wyjazdów po froncie, przeniesień poza Śląsk Opolski do innych klasztorów, wystąpień ze zgromadzenia, a nade wszystko z powodu powojennych wysiedleń do Niemiec – liczebność zakonów żeńskich na Opolszczyźnie – w porównaniu ze stanem sprzed 1945 roku – zmniejszyła się aż o tysiąc dwieście sióstr (i to pomimo powojennego napływu nowych zgromadzeń zakonnych), a liczba żeńskich placówek zakonnych na tym terenie – zlikwidowanych bądź w wyniku zniszczeń wojennych, bądź też wyjazdów czy powojennych wysiedleń sióstr do Niemiec – zmniejszyła się o trzydzieści dwie.

⁷⁸ Por. G. GUNTER, *Letzter Lorbeer. Vorgeschichte – Geschichte der Kämpfe in Oberschlesien von Januar bis Mai 1945*, Dülmen 1974, s. 393; por. także J. KAPS, *Vom Sterben Schlesischer Priester 1945/1946. Ein Ausschnitt aus der schlesischen Passion*, München 1950, s. 108–109.

⁷⁹ Por. S.M. CEBULA, *Ocalić od zapomnienia*, „Gość Niedzielny” 1995, nr 28 z 9 lipca, s. 11–12.

⁸⁰ A. HANICH, *Martyrologium duchowieństwa...*, dz. cyt., s. 72–95.

Całkowicie zaniknęły po wojnie cztery żeńskie zgromadzenia zakonne: siostry Dobrego Pasterza, augustianki, franciszkanki z Dillingen i salwatorianki, których członkinie (siostry) albo jeszcze przed frontem wyjechały w głąb Niemiec, albo już po wojnie (jako Niemki) zostały przymusowo wysiedlone przez władze polskie. Większość placówek po wysiedlonych zakonnicach objęły siostry nowo przybyłe z różnych stron Polski, ale już z innych zgromadzeń zakonnych.

Nowymi na Śląsku Opolskim zgromadzeniami zakonnymi, które pojawiły się tu dopiero po wojnie (w latach 1945–1946), były: benedyktynki-sakramentki, siostry Opatrzności Bożej, felicjanki, józefinki, franciszkanki Rodziny Maryi, siostry Niepokalanego Serca Maryi, służebniczki dębickie i serafitki.

Pod koniec 1946 roku na Śląsku Opolskim istniały dwadzieścia trzy żeńskie zgromadzenia zakonne (dotychczasowe i nowe), które liczyły łącznie dwa tysiące pięćdziesiąt dziewięć zakonnic (sióstr oraz kandydatek i nowicjuszek) oraz posiadały razem trzysta osiem placówek zakonnych.

Rozdział II

Ustanowienie ks. Bolesława Kominka administratorem apostolskim Śląska Opolskiego w 1945 roku i utworzenie oddzielnej struktury diecezjalnej Kościoła na Opolszczyźnie⁸¹

1.

Nadzwyczajne pełnomocnictwa prymasa Augusta Hlonda i ustanowienie przezeń polskiej administracji kościelnej na powojennych ziemiach zachodnich i północnych 15 sierpnia 1945 roku

Nowa polska rzeczywistość polityczno-społeczna, dynamicznie obejmująca ziemie zachodnie i północne (*de facto* już od marca 1945 roku), wymagała ze względów duszpasterskich również pilnego wprowadzenia nowych – choćby tylko doraźnych – regulacji prawnych ze strony Kościoła na tym obszarze, zwłaszcza przejęcia władzy z rąk niemieckiej administracji kościelnej przez polskich hierarchów.

Kluczową rolę w tej sprawie odegrał ówczesny prymas Polski kard. August Hlond. W początkach kwietnia 1945 roku został on uwolniony przez żołnierzy amerykańskich z internowania w Wiedenbrück w Niemczech i pod koniec miesiąca dotarł do Rzymu. Włączył się tam bardzo aktywnie do rozmów, których tematem wiodącym było pytanie o powojenny kształt Europy, a zwłaszcza kwestia perspektyw dla Polski. Trzeba przy tym pamiętać, iż jeszcze w maju i początkach czerwca nieznane były szczegóły mających dopiero nastąpić rozwiązań; wszak kapitulacja Niemiec została podpisana dopiero 8 maja, a to kończyło działania wojenne i umożliwiało rozpoczęcie przygotowań do przyszłej konferencji pokojowej, która miała usankcjonować nowy porządek

⁸¹ Rozdział ten oparty został częściowo na rozprawie habilitacyjnej autora: *Czas przemocy. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008, s. 211–239.

w Europie. Wszystko było więc zawieszone, budowano jedynie na przesłankach, które pochodziły z bardziej lub mniej oficjalnych źródeł.

Rozmowy Prymasa z dostojnikami watykańskimi dotyczyły m.in. zakresu pełnomocnictw niezbędnych głowie Kościoła w Polsce w sytuacji zniszczeń wojennych i przesunięć terytorialnych oraz obecności na ziemiach polskich reżimu zdominowanego przez komunistów. Żywe były wówczas obawy, iż Kościół w Polsce może znaleźć się w sytuacji podobnej do sytuacji Kościoła w Rosji po 1917 roku. Prymas August Hlond podczas swych rozmów z papieżem Piusem XII⁸² kładł szczególny nacisk na konieczność szybkiego uporządkowania szeregu spraw dotyczących stanu „życia religijnego w Polsce po straszliwych nieszczęściach ostatniej wojny”⁸³.

⁸² Papież Pius XII (przedtem Eugenio Pacelli) urodził się 2 marca 1876 roku w Rzymie. Świecenia kapłańskie przyjął 2 kwietnia 1899 roku. W 1902 roku uzyskał doktorat obojga praw. Odbił praktykę w watykańskim Sekretariacie Stanu, a w 1905 roku rozpoczął współpracę z ks. Pietro Gasparri, późniejszym sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej. W 1911 roku objął stanowisko podsekretarza, w 1912 roku prosekretarza, a w 1914 roku sekretarza watykańskiej Kongregacji ds. Kościoła. Dnia 3 kwietnia 1917 roku papież Benedykt XV mianował go nuncjuszem apostolskim w Monachium w Bawarii, wynosząc do godności biskupiej. W 1920 roku abp Eugenio Pacelli otrzymał nominację na nuncjusza w Berlinie. Dnia 16 grudnia 1929 roku otrzymał kapelusz kardynalski. W 1930 roku został sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej. W 1933 roku walczył przyczynił się do podpisania konkordatu z III Rzeszą. Traktat ten pozwalał uzyskać status prawny dla działalności niemieckich katolików w III Rzeszy. Zapewniał on ochronę prawną dla katolickich szkół i duchownych w Niemczech, jednak w rzeczywistości katolickie instytucje były wciąż represjonowane. W warunkach wzrastającego terroru organizacje i gazety katolickie nie mogły prowadzić dalej normalnej działalności społecznej i politycznej. Po śmierci papieża Piusa XI konklawe kardynalskie trwające tylko jeden dzień 2 marca 1939 roku dokonało wyboru kardynała Pacellego na papieża. Przyjął on imię: Pius XII. Pierwszych sześć lat jego pontyfikatu przypadło w okresie II wojny światowej. Choć nie odważył się na otwartą krytykę Hitlera, gdyż – jak sądził – mogłoby to doprowadzić do jeszcze większej katastrofy, to jednak dzięki poparciu Piusa XII m.in. deportacji do obozów zagłady uniknęło blisko osiemdziesiąt tysięcy węgierskich Żydów, zaś kolejnych dwanaście tysięcy z całej Europy otrzymało wizy do Dominikany. Pius XII ogłosił kilka encyklik. W encyklice *Mystici Corporis Christi* (z 29 czerwca 1943 roku) przedstawił naturę Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, a w encyklice *Divino afflante Spiritu* (z 1943 roku) otworzył pole do zmian w katolickiej biblistyce, postulując wykorzystanie języków oryginalnych w tłumaczeniach na języki narodowe, zamiast jak dotąd Wulgaty. Dnia 1 listopada 1950 roku ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Papież Pius XII zmarł 9 października 1958 roku w Castel Gandolfo. Jego następcą został Jan XXIII, wybrany na papieża przez konklawe kardynałów 28 października 1958 roku. Por. Z. ZIELIŃSKI, *Papieżstwo i papież dwóch ostatnich wieków*, Poznań 2007, s. 381–413; M. HESEMANN, *Pius XII wobec Hitlera*, Kraków 2008.

⁸³ Por. J. PIETRZAK, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przyszłość” 1974, t. 42, s. 195–249; P. RAINA, *Kościół w PRL. Dokumenty. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *Lata*

Następstwem tych rozmów był obszerny memoriał, jaki prymas Hlond skierował do sekretarza Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła prałata Domenico Tardiniego⁸⁴ dnia 28 czerwca 1945 roku. Prymas Polski proponował w nim wiele tymczasowych rozwiązań, dotyczących obsady personalnej tak dla diecezji znajdujących się na wschód od linii Curzona (czyli za wschodnią granicą na Bugu), jak i dla nowo przyłączonych – na zachodzie i północy. W związku z tym postulował w memoriale udzielenie mu uprawnień (łac. *facultates*, wł. *incarichi e facolta*) obejmujących m.in. prawo do „[...] restytuowania kapituł katedralnych, władzy bierzmowania dla ordynariuszy bez sakry biskupiej, udzielania wszelkiego rodzaju dyspens i zwalniania od cenzur, obsadzania beneficjów zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej, mianowania i odwoływania proboszczów”⁸⁵. Wykaz *facultates* obejmował więc czynności i sprawy niezbędne dla funkcjonowania diecezji, relacji między duchownym-ordynariuszem a głową Kościoła powszechnego, które to kwestie – w warunkach spodziewanych problemów komunikacyjnych między Polską a Watykanem – mogły stanąć na przeszkodzie w pracy duszpasterskiej Kościoła.

W memoriale tym była również sugestia, aby na Śląsku Opolskim utworzyć osobne biskupstwo⁸⁶, najpewniej dlatego, że zgodnie z opracowaniem Delegatury Rządu na Kraj sprzed 1944 roku spodziewano się po zakończeniu wojny jakichś nabytków terytorialnych na zachodzie („ziemie postulowane”), np. obszaru plebiscytowego, czy nawet całego Śląska Opolskiego, jakkolwiek nie było pewne do końca, jak duży obszar przypadnie Polsce i czy Dolny

1945–1959, Poznań 1994, s. 48; S. WILK, *Ustanowienie polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych jako konsekwencja postanowień jałtańskich*, w: *Jałta. Szkice i polemiki*, red. M.M. DROZDOWSKI, Warszawa 1996, s. 179–184; J. ŻARYN, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 15n.

⁸⁴ Prałat Domenico Tardini urodził się 29 lutego 1888 roku w Rzymie. Po święceniach w 1912 roku zaangażował się w pracę duszpasterską w Rzymie, a także na obrzeżach miasta. W 1921 roku został pracownikiem Kurii Rzymskiej, w Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościoła, a następnie w Sekretariacie Stanu, dochodząc za pontyfikatu papieża Piusa XII do funkcji prosekretarza stanu, którą pełnił w randze prałata. W czasie pontyfikatu papieża Piusa XII Stolica Apostolska nie miała bowiem formalnie sekretarza stanu. Jego funkcję pełnił sam papież. Dopiero po jego śmierci nowy zwierzchnik Kościoła, papież Jan XXIII, mianował Tardiniego sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej i podniósł go do godności kardynalskiej. Tardini był bardzo zaangażowany w przygotowania do II Soboru Watykańskiego. Rozesłał ankietę do wszystkich biskupów świata, w której mieli oni wybrać najważniejsze problemy, jakie miały być poddane dyskusji podczas soboru. Zmarł 30 lipca 1961 roku w Rzymie, nie doczekawszy soboru.

⁸⁵ Por. P. RAINA, *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 15; S. WILK, *Watykan, Rząd i Kościół w Polsce w latach 1945–1948*, „Słowo” – Berlin 1995, nr 30, s. 18–19; J. ŻARYN, *Kościół a władza w Polsce...*, dz. cyt., s. 19.

⁸⁶ Por. J. KOPIEC, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, dz. cyt., s. 102.

Śląsk z Wrocławiem również należało brać pod uwagę. Trzeba pamiętać, iż wspomniany memoriał został opracowany i wniesiony do Stolicy Apostolskiej jeszcze przed mającą się odbyć konferencją wielkiej trójki w Poczdamie, a ta dopiero określić miała nowy powojenny porządek i granice państw w Europie Środkowo-Wschodniej.

Można przypuszczać, że zakres przygotowywanych dla prymasa pełnomocnictw aż do jego wyjazdu z Rzymu pozostawał sprawą otwartą ze względu na niejasną sytuację międzynarodową (wszak dopiero 17 lipca 1945 roku rozpoczęła się konferencja wielkiej trójki w Poczdamie) i niewiedzę Stolicy Apostolskiej na temat sytuacji Kościoła na ziemiach polskich, szczególnie za linią Curzona, jakkolwiek można było domniemywać również, że podstawą do ich udzielenia będzie pismo prymasa do Stolicy Apostolskiej z 28 czerwca 1945 roku. Ponadto – przypomnijmy – w diecezjach na terenach dotąd niemieckich, które znalazły się teraz pod polską administracją, żyli jeszcze i urzędowali dotychczasowi hierarchowie niemieccy, co również było poważnym problemem.

Tymczasem 6 lipca 1945 roku w swej letniej rezydencji w Johannesbergu zmarł kard. Adolf Bertram. Telegram o jego śmierci dotarł do Watykanu 7 lipca, a już 8 lipca, w odpowiedzi na memoriał kard. Augusta Hlonda, prałat Domenico Tardini skierował do niego list z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami (*specialissimae facultates*) legata papieskiego do zwierzchnictwa kościelnego i rozwiązywania nadzwyczajnych spraw na całym polskim terytorium.

Z całego dokumentu⁸⁷ przebijał głęboki niepokój Stolicy Apostolskiej o zakres swobodnego kontaktowania się między Watykanem a biskupami polskimi, gdyż ziemie polskie, zajęte przez Armię Czerwoną, były przez Sekretariat Stanu traktowane jak obszar, na którym nadal toczy się wojna. Stąd w pierwszej części dokumentu papież utrzymywał w mocy wszelkie uprawnienia nadane biskupom w czasie wojny. W drugiej zaś, na wypadek niemożności nawiązania łączności telegraficznej ze Stolicą Apostolską lub gdyby szczególna delikatność sprawy na to nie pozwalała i zarazem zwłoka mogłaby pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo wielkiej szkody, papież udzielał kardynałowi Hlondowi nadzwyczajnych uprawnień na czas trwania tych szczególnych okoliczności. W przypadku nieobsadzonych diecezji kardynał mógł mianować administratorów apostolskich⁸⁸ „ad nutum Sanctae Sedis” („na skinienie Stolicy Apostolskiej”)

⁸⁷ Wykorzystano tu polskie tłumaczenie tego listu, które opublikował Peter Raina w: *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 16–17.

⁸⁸ Ówczesne prawo kanoniczne (*Codex Iuris Canonici* z 1917 roku), obowiązujące do 1983 roku, nie mówiło nic o administracjach apostolskich, ale jedynie o administratorach apostolskich (kan. 312–318), i to mając na względzie tylko już istniejące diecezje. Instytucję administratora apostolskiego Stolica Apostolska stosuje w nadzwyczajnych przypadkach, wynikających bądź z wewnętrzkościelnych wymogów dyscyplinarnych, bądź z uwagi na

z uprawnieniami biskupów rezydencjalnych, co oznaczało, iż Stolica Apostolska w każdym czasie – po odzyskaniu łączności – mogła odwołać w ten sposób powołanych administratorów apostolskich bez podania przyczyn.

specyficzne warunki polityczne. Mianuje wówczas dla określonej diecezji czy innego ściśle określonego terytorium, na którym mogły do tej pory sprawować jurysdykcję kościelną różne jednostki normalnej administracji kościelnej, swych wikariuszy, którzy w imieniu papieża zarządzają danym obszarem kościelnym. Administratorzy kościelni mogą być mianowani za życia właściwych ordynariuszy, tj. biskupów rezydencjalnych (gdy biskup diecezjalny jest wprawdzie obecny na miejscu, ale nie jest zdolny do wykonywania pasterskich obowiązków, np. z powodu choroby umysłowej, ale też w wypadkach, gdy tego biskupa fizycznie nie ma na miejscu, bo np. jest uwięziony albo uniemożliwia się mu sprawowanie urzędu; wielka szkoda duchowa ludu Bożego skłania papieża w takich wypadkach do ustanowienia administratora apostolskiego), lub gdy na stolicy biskupiej istnieje wakans (spowodowany śmiercią biskupa lub jego dobrowolną rezygnacją z urzędu). Z chwilą mianowania administratora apostolskiego zawieszona zostaje władza dotychczasowego ordynariusza – biskupa, jego wikariusza generalnego czy też wikariusza kapitulnego. Administratorzy apostolscy mogą być mianowani na ściśle określony bądź też nieokreślony czas. W warunkach, kiedy sami nie mogą spełniać swej władzy, mogą mianować wikariuszy generalnych. Zakres władzy administratorów apostolskich określa każdorazowo dekret Stolicy Apostolskiej. Mają oni zazwyczaj te same prawa i obowiązki, jakie przysługują biskupowi ordynariuszowi, ale bez skutków, które pociągają za sobą posiadanie konsekracji biskupiej. Władza administratora apostolskiego ustaje w chwili prawnego objęcia wakującej diecezji przez nowego biskupa (kan. 318). Por. *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 91. Tak więc administracja (administratura) apostolska to struktura nadzwyczajna, tymczasowa, zakładająca przekształcenie w strukturę normalną, tj. diecezję. Ksiądz Edmund Przekop wyjaśnia: „Administracja apostolska – kościelna jednostka organizacyjna podobna do biskupstwa, na czele której stoi administrator apostolski z władzą zwyczajną zastępczą; także część obszaru diecezji terytorialnie odgraniczona od biskupstwa, ale nieodłączona formalnie (np. niektóre diecezje po II wojnie światowej na skutek zmiany granic państw). Forma organizacyjna administracji apostolskiej stosowana jest również tam, gdzie trudności natury kościelno-politycznej uniemożliwiają normalne sprawowanie władzy jurysdykcyjnej lub gdzie stosunki prawne jeszcze nie dojrzały do kanonicznego erygowania diecezji. Administracja apostolska jest tworem nieznanym w starym Kodeksie Prawa Kanonicznego; stanowi więc rozwiązanie prowizoryczne” – *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 90. Natomiast w nowym, posoborowym kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku, w kan. 371 & 2 wyraźnie mówi się już nie tylko o osobie administratora apostolskiego, ale i o administracji apostolskiej, określając ją następująco: „Administratura apostolska oznacza część Ludu Bożego, która ze względu na specjalne i wyjątkowo poważne racje nie jest erygowana przez papieża jako diecezja, a piecza pasterska o nią zostaje powierzona administratorowi apostolskiemu, aby nią kierował w imieniu papieża” (KPK, kan. 371 & 2). Kodeks ten – jak widać – kładzie wyraźnie akcent na „specjalne okoliczności”, w jakich administratury apostolskie są powoływane. Przy czym te administratury apostolskie są omawiane łącznie z apostolskimi wikariatami i prefekturami apostolskimi. Częstszymi przyczynami mianowania i tworzenia administratorów apostolskich są problemy w krajach misyjnych, gdzie nieraz trudno obsadzić diecezję stałym ordynariuszem, więc czasowo zastępują go administratorzy apostolscy.

W punkcie 4e znalazło się centralne odniesienie zakresu terytorialnego zasięgu jurysdykcji prymasa: „na całym terytorium polskim” („in tutto il territorio polacco”)⁸⁹. To odniesienie – na co zwraca uwagę Jan Kopiec – oznaczało trzymanie się konkordatowych określeń z 1925 roku, a nie stworzonej nowej sytuacji. Z drugiej jednak strony – jak twierdzi Jerzy Pietrzak – wspomniany dokument papieski z pewnością musiał być jeszcze dodatkowo uzupełniony co najmniej ustnymi instrukcjami, a nawet szerszymi pełnomocnictwami, które nie mogły być jednak ujawnione ze względu na obowiązujący konkordat z Niemcami, gdyż Stolica Apostolska dobrze zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństw dla Kościoła w Polsce, jakie mogła nieść władza o wyraźnym obliczu ateistycznym⁹⁰. Relacje współczesnych, m.in. ks. Karola Milika, pierwszego administratora apostolskiego Dolnego Śląska⁹¹, zdają się potwierdzać, że kard. August Hlond otrzymał w kwestii ziem zachodnich i północnych całkowi-

⁸⁹ Por. P. RAINA, *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 16–17; J. ŻARYN, *Kościół a władza w Polsce...*, dz. cyt., s. 20, 21, 24.

⁹⁰ Por. J. PIETRZAK, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego...*, art. cyt., s. 208–209; por. też: A. KIEŁBASA SDS, *Dekret Stolicy Apostolskiej z dnia 8 lipca 1945 r. i jego znaczenie dla Kościoła w Polsce*, w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Prof. Krystyna Matwijowskiego*, red. B. ROK i J. MARONIK, Wrocław 2007, s. 227–241; J. PIETRZAK, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1 i 2, Poznań 2009, s. 35–44.

⁹¹ Ksiądz Karol Milik urodził się 24 czerwca 1892 roku w Renardowicach (obecnie osiedle w Czechowicach-Dziedzicach) w diecezji katowickiej. Uczęszczał do polskiego gimnazjum w Cieszynie, studiował teologię w Seminarium Duchownym w Widnawie, obronił doktorat praw na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1928 roku. Przyjął święcenia kapłańskie 26 lipca 1915 roku z rąk Adolfa Betrama, biskupa wrocławskiego. Był kapelanem wojskowym (doszedł do rangi majora). Po I wojnie światowej dyrektor Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu. Brał udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie został rektorem kościoła pw. św. Jana Kantego w Poznaniu. Dnia 15 sierpnia 1945 roku prymas Polski kard. August Hlond mianował go administratorem apostolskim archidiecezji wrocławskiej. Obowiązki objął 1 września 1945 roku. Dnia 14 października 1945 roku odbył swój ingres do bazyliki w Trzebnicy (katedra wrocławska była wówczas w gruzach). Mając uprawnienia biskupa rezydencjalnego, rozpoczął tworzenie polskiej administracji w archidiecezji, erygował Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu, organizował działalność zakonów i zgromadzeń zakonnych, koordynował odbudowę obiektów sakralnych, uregulował działalność duszpasterską oraz charytatywną. Dnia 21 stycznia 1951 roku został usunięty z urzędu przez władze państwowe i internowany w Rywałdzie Królewskim, a jego następcą w randze wikariusza kapitulnego archidiecezji wrocławskiej został ks. Kazimierz Lagosz. Od 1957 roku działał w Gorzowie Wielkopolskim jako infułat, wspomagając w posłudze tamtejszego biskupa Teodora Bensch. Jako jedyny z mianowanych przez kard. Augusta Hlonda administratorów apostolskich nie został później biskupem. Zmarł 10 maja 1976 roku w Gorzowie Wielkopolskim i został pochowany w katedrze wrocławskiej. Por. J. SWASTEK, *Rządcy archidiecezji wrocławskiej...*, dz. cyt., s. 24–51.

cie wolną rękę, coś w rodzaju *carte blanche*⁹², a ks. Bolesław Kominek, pierwszy administrator apostolski Śląska Opolskiego i późniejszy wrocławski kardynał, wprost przyznawał, że ówczesne uprawnienia prymasa Polski, niemające precedensu w historii prymasostwa, czyniły go „niemal papieżem tych ziem”⁹³.

Relacje te, dotyczące interpretacji zasięgu terytorialnego pełnomocnictw papieskich z 8 lipca 1945 roku, wynikały z oczywistego przeświadczenia, że możliwość prowadzenia pracy duszpasterskiej na terenach zajmowanych przez ludność polską zależna była od obecności polskich księży, a więc od przyznania im jurysdykcji kościelnej przez miejscowych ordynariuszy. Sytuacja polityczno-militarna zaś nie pozwalała biskupom niemieckim pełnić należycie swych funkcji od chwili, gdy Armia Czerwona przekroczyła zachodnią granicę II Rzeczypospolitej i weszła na wschodnie obszary Rzeszy.

Kilkanaście dni po swoim powrocie do kraju kard. August Hlond złożył wizytę abp. Adamowi Stefanowi Sapieżę⁹⁴ w Krakowie, a następnie przybył do Katowic. Tam złożył ks. Bolesławowi Kominkowi propozycję objęcia „kościelnego zarządu archidiecezji wrocławskiej”. Jednakże bezpośredni zwierzchnik księdza Kominka – bp Stanisław Adamski – czuł się zaskoczony tą propozycją. Widział bowiem siebie jako administratora apostolskiego *ex currendo* (z dojazdu), zarządzającego archidiecezją wrocławską przy pomocy kilku wikariuszy generalnych. Jednym z nich miał być ks. Bolesław Kominek, któremu miała przypaść rola wikariusza generalnego w Opolu⁹⁵. Ale – według Prymasa –

⁹² Ksiądz Karol Milik pisze: „Przy czytaniu tych pełnomocnictw uderza mnie, że Stolica Apostolska używa dwu nieco różniących się sformułowań na określenie terytorium polskiego: «Polonia», jak zawsze we wszystkich oficjalnych dokumentach oraz «territorio polacco», a to by wskazywało, w świetle znanej precyzji terminologicznej Stolicy Apostolskiej, że pełnomocnictwa dla prymasa sięgają poza obszar określany dotychczas mianem «Polonia» – na ziemi nazywane ogólnie «tutto territorio polacco [...]». Porównuję teksty i wydaje mi się rzeczą bezsporną, że sformułowanie Rzymu «tutto territorio polacco» uwzględnia jałtańskie określenie: «znaczne nabytki terytorialne» – K. MILIK, *Archidiecezja wrocławska 1945–1951*, w: *Kościół na Ziemiach Zachodnich*, red. J. KRUCINA, Wrocław 1971, s. 47; por. J. PATER, *Milik Karol (1892–1976)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996, s. 278–281. Por. J.J. BARON, *Kirche zwischen Nationalismus und Kommunismus...*, dz. cyt., s. 45–59.

⁹³ P. RAINA, *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 15.

⁹⁴ Ksiądz Adam Stefan Sapieha (1867–1951), od 1911 roku biskup krakowski, od 1925 roku arcybiskup metropolita krakowski, od 1946 roku kardynał. W czasie II wojny światowej faktyczny sternik Kościoła katolickiego w Polsce, znany z nieugiętej postawy wobec okupanta niemieckiego.

⁹⁵ Por. B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, wybór i oprac. J. KRUCINA, Wrocław 1977, s. 17, 20; J. PIETRZAK, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wystawnika papieskiego...*, art. cyt., s. 213; J. MYSZOR, *Kościół na Śląsku w okresie powojennym*, w: *Miejsce i rola Kościoła wrocławskiego w dziejach Śląska*, red. K. MATWIJOWSKI, Wrocław 2001, s. 134–149.

byłoby to tylko prowizorium, podczas gdy ogrom zadań, jakie czekały Kościół na ziemiach przyłączonych do Polski, wymagał rozwiązań bardziej perspektywicznych – aby rządcami kościelnymi tych terenów stali się duchowni młodszy, energiczni, potrafiący podjąć nadzwyczajnym wyzwaniom tego czasu⁹⁶.

Z ustanowieniem polskiej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych prymas August Hlond poczekał do ogłoszenia wyników konferencji poczdamskiej, a ta – jak wiadomo – zakończyła się 2 sierpnia 1945 roku. Kilka dni po jej zakończeniu, kiedy było już wiadomo, że zostały ustalone zachodnie granice Polski, prymas Hlond rozpoczął objazd ziem zachodnich; spotykał się z urzędującymi niemieckimi władzami kościelnymi i dawał im do zrozumienia, że papież życzy sobie, aby zrzekły się one jurysdykcji w tych częściach diecezji, które znalazły się na obszarach przydzielonych Polsce, przedstawiał tekst aktu ustępstwa i dawał czas do namysłu. Prymas nie musiał wykazywać się przy tym żadnym pisemnym pełnomocnictwem papieża, gdyż zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem kanonicznym ustne oświadczenie kardynała o udzieleniu łaski przez papieża (*de oraculo pontificio*) było już samo w sobie wystarczającym dowodem⁹⁷. W krótkim czasie akty ustępstw złożyły na ręce Prymasa kolejne władze diecezjalne⁹⁸.

Wybrany przez kapitułę po śmierci kard. Adolfa Bertrama wrocławski wikariusz kapitulny⁹⁹ – ks. dr Ferdynand Piontek¹⁰⁰ – zrzekł się swej władzy

⁹⁶ Por. B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, dz. cyt., s. 17–21.

⁹⁷ Por. P. RAINA, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. 1, Londyn 1979, s. 200; TENŻE, *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 18. Kwestia ta wywołała jednak kontrowersje po stronie niemieckiej, zarzucającej kard. Augustowi Hlondowi, że ewidentnie przekroczył uprawnienia nadane mu przez Stolicę Apostolską. Por. F. SCHOLZ, *Zwischen Staatsräson und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen. Tatsachen – Hintergründe – Anfragen*, Frankfurt 1988, s. 58–63.

⁹⁸ Por. J.J. BARON, *Kirche zwischen Nationalismus und Kommunismus...*, dz. cyt., s. 59–76.

⁹⁹ Kodeks Prawa Kanonicznego stanowił, że z chwilą, gdy zawakuje stolica biskupia przez śmierć biskupa diecezjalnego (bądź w wyjątkowych przypadkach – przez brak administratora apostolskiego), zarząd diecezji przechodzi na kapitułę katedralną (bądź – przy braku takowej – na radę konsultorów diecezjalnych), która w ciągu ośmiu dni ma obowiązek wybrania wikariusza kapitulnego, który w imieniu kapituły (bądź rady konsultorów diecezjalnych) zarządza diecezją tak długo, aż zostanie mianowany nowy biskup ordynariusz, bądź w wyjątkowych przypadkach – administrator apostolski. Por. *Codex Iuris Canonici* z 1917 roku, Ratisbonae 1922, kan. 429–444.

¹⁰⁰ Ksiądz dr Ferdynand Piontek urodził się 5 listopada 1878 roku w Głubczycach na Śląsku Opolskim. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w Raciborzu w 1899 roku odbył studia filozoficzno-teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Po ich ukończeniu przyjął w 1903 roku święcenia kapłańskie. W 1907 roku uzyskał stopień doktora teologii z zakresu historii Kościoła. Pracował w duszpasterstwie w Berlinie oraz na stanowisku kapelana wojskowego w Koszalinie. W 1921 roku kard. Adolf Bertram powołał go w skład kapituły katedralnej. W 1937 roku został dyrektorem we wrocławskim wikariacie generalnym (tj. w kurii

nad archidiecezją wrocławską znajdującą się w obrębie nowych granic Polski 12 sierpnia 1945 roku. Rezygnację złożył na ręce kard. Augusta Hlonda, który przybył do Wrocławia i oświadczył tamtejszej kapitule niemieckiej, że posiada nadzwyczajne pełnomocnictwa Stolicy Apostolskiej w sprawie przejęcia administracji kościelnej na ziemiach zachodnich. Ksiądz Ferdynand Piontek, upewniony przez kardynała Hlonda, że jest to „wola Ojca Świętego”, posłuszny Stolicy Apostolskiej podpisał przedstawiony mu dokument¹⁰¹. Biskupa Josepha Martina Nathana w Branicach kard. August Hlond odwiedził osobiście dopiero 16 września 1945 roku (ze względu na ówczesny polsko-czechosłowacki konflikt graniczny¹⁰²) i zakomunikował mu zawieszenie jego jurysdykcji na terenie wikariatu branickiego oraz przejście podległego mu obszaru pod jurysdykcję administratora apostolskiego w Opolu. To umożliwiło powołanie polskich rządców kościelnych na tych terenach.

metropolitalnej). Jego głównym obowiązkiem na tym stanowisku była troska o zarząd parafii w archidiecezji wrocławskiej oraz o życie religijne katolików żyjących w diasporze. Spełniał on również urząd kuratora siostr Maryi Niepokalanej oraz siostr szkolnych de Notre Dame na terenie Śląska. Był kapłanem bardzo sumiennym i cieszył się dużym autorytetem wśród duchowieństwa. W 1939 roku został dziekanem wrocławskiej kapituły metropolitalnej. Po śmierci kard. Adolfa Bertrama (6 lipca 1945 roku) został wybrany przez kapitułę na stanowisko wikariusza kapitulnego archidiecezji wrocławskiej. Swoją urzędową funkcję pełnił formalnie do 1 września 1945 roku. Po opuszczeniu Wrocławia w lipcu 1946 roku udał się wraz z kanonikami ks. Josephem Negwerem oraz ks. Ludwigiem Cuno do niemieckiej części Zgorzelca (Görlitz), gdzie zorganizował kurię dla zarządzania terenami archidiecezji wrocławskiej, które po 1945 roku pozostały w okupowanych przez zwycięskich aliantów Niemczech (na zachód od Nysy Łużyckiej i Odry). Dnia 28 lipca 1946 roku otrzymał uprawnienia biskupa rezydencjalnego, a 1 maja 1959 roku przyjął święcenia biskupie. Zmarł w NRD 2 listopada 1963 roku. Por. J. SWASTEK, *Rządcy archidiecezji wrocławskiej...*, dz. cyt., s. 28–29.

¹⁰¹ Akt rezygnacji wikariusza kapitulnego ks. Ferdynanda Piontki (w tłumaczeniu z łaciny) brzmiał: „Skoro Stolica Apostolska postanowiła dokonać tymczasowo kilku zmian w zarządzaniu archidiecezją wrocławską, z dniem 1 IX 1945 r. składał na ręce Najwyższego Pasterza jurysdykcję wikariusza kapitulnego na terenach tej części archidiecezji wrocławskiej, które zostały tymczasowo włączone do Rzeczypospolitej Polskiej. Czynię to nie z racji wygaśnięcia mego urzędu wikariusza kapitulnego, lecz w znaczeniu zawieszenia mojej jurysdykcji i oddania jej do dyspozycji Stolicy Apostolskiej. Wrocław, 12 VIII 1945 r. Podpisał: ks. dr F. Piontek, Prałat Domowy Jego Świątobliwości, Wikariusz Kapitulny”. Oryginał tego dokumentu w języku łacińskim znajduje się z pewnością w Archiwum Prymasowskim oraz w Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej. W opolskim Archiwum Diecezjalnym znajduje się jedynie odpis maszynowy tego aktu, i to bez daty sporządzenia tego odpisu, bez pieczętki i podpisu. Na tym odpisie (a więc nawet nie na kopii) opolska kuria dała swoją opolską sygnaturę: A.A.I-7/45. ADO, zespół: Rok 1945.

¹⁰² Por. P. SZYMOWICZ, *Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny na odcinku Śląska Opolskiego i Opawskiego w latach 1945–1947*, Opole 2002, s. 38–67.

W przypadku biskupstwa wrocławskiego prymas August Hlond zdecydował się na podział archidiecezji wrocławskiej na trzy okręgi kościelne zarządzane przez trzech nowo powołanych administratorów apostolskich, a mianowicie: Śląsk Opolski ze stolicą w Opolu i z ks. dr. Bolesławem Kominkiem jako administratorem, Dolny Śląsk ze stolicą we Wrocławiu i ks. dr. Karolem Milikiem oraz Ziemię Lubuską ze stolicą w Gorzowie Wielkopolskim i ks. dr. Edmundem Nowickim¹⁰³. Prymas odrzucił sugestie rozwiązań połowicznych, a mianowicie wspomniany wyżej projekt bp. Stanisława Adamskiego, zakładający zarządzanie archidiecezją wrocławską przez wikariuszy generalnych biskupa katowickiego, który miałby być *ex currendo* administratorem apostolskim tej archidiecezji¹⁰⁴, czy też projekt utworzenia na tych obszarach – równolegle do już istniejącej –

¹⁰³ Ksiądz Edmund Nowicki urodził się 13 września 1900 roku w Trzemesznie. Święcenia kapłańskie przyjął w Gnieźnie w 1924 roku. W 1927 roku został wysłany na studia prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Ukończył je w 1929 roku, uzyskując tytuł doktora prawa kanonicznego. Następnie w latach 1929–1930 odbył aplikanturę w Kongregacji Soboru ds. Duchowieństwa i w Trybunale Świętej Roty Rzymskiej. Po powrocie do Polski od 1 lipca 1930 roku zajmował stanowiska notariusza, referenta kurii arcybiskupiej, adwokata, a następnie wiceoficjała Metropolitalnego Sądu Duchownego w Poznaniu. W czasie wojny był więźniem m.in. obozu koncentracyjnego w Dachau. Po wojnie w 1945 roku wrócił do pracy w kurii poznańskiej, gdzie zajmował stanowisko kancлера. Dnia 15 sierpnia 1945 roku ks. Edmund Nowicki został mianowany administratorem kamieńskim, lubuskim i parafury pilskiej oraz podniesiony do godności infułata. Od podstaw zorganizował kurie (w 1946 roku) i sąd duchowny (w 1950 roku) w Gorzowie Wielkopolskim, a także diecezjalny Caritas. Erygował wiele parafii, nadzorował odbudowę zniszczonych kościołów. Z jego inicjatywy w 1947 roku powstało Niższe Seminarium Duchowne w Słupsku oraz Wyższe Seminarium Duchowne w Gorzowie Wielkopolskim. Dnia 26 stycznia 1951 roku, w związku z „likwidacją stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich” – jak motywowała swoją decyzję strona państwowa – został zmuszony do opuszczenia administracji gorzowskiej. Powrócił do Poznania, gdzie zajął się pracą w kurii, sądzie duchownym oraz seminarium. Dnia 24 kwietnia 1951 roku został mianowany biskupem koadiutorem w Gdańsku. Sakrę biskupią przyjął 26 września 1954 roku w Poznaniu. Dopiero po przełomie politycznym października 1956 roku mógł objąć diecezję gdańską jako biskup koadiutor wysiedlonego do Niemiec niemieckiego ordynariusza diecezji gdańskiej bp. Karla Marii Spletta. Po śmierci biskupa Spletta w 1964 roku został mianowany biskupem diecezjalnym diecezji gdańskiej. Biskup Nowicki był twórcą powojennych instytucji diecezji gdańskiej. Rozbudował wydziały kurii, komisje diecezjalne, dokonał reorganizacji sieci dekanalnej diecezji. Dnia 27 października 1957 roku erygował Biskupie Seminarium Duchowne w Gdańsku-Oliwie. Zmarł 10 marca 1971 roku i został pochowany w katedrze w Gdańsku-Oliwie. Por. M. CHORZĘPA CM, *Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1965*, „*Nasza Przeszłość*” 1965, t. 22, s. 118–133; A. BACIŃSKI CM, *Dzieje diecezji gdańskiej w ostatnim dwudziestolecu (1945–1965)*, „*Nasza Przeszłość*” 1965, t. 22, s. 159–165.

¹⁰⁴ Por. B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, dz. cyt., s. 29; F. STOPNIAK, *Działalność integracyjna Kościoła na Śląsku*, „*Chrześcijanin a Współczesność*” 1986, nr 2, s. 54.

odrębnej jurysdykcji kościelnej dla ludności przybyłej ze Wschodu, jaki proponowali abp Eugeniusz Baziak¹⁰⁵ i ks. Jan Stepa¹⁰⁶ ze Lwowa¹⁰⁷.

¹⁰⁵ Arcybiskup Eugeniusz Baziak urodził się 8 marca 1890 roku w Tarnopolu, gdzie też ukończył szkołę powszechną i średnią. W 1908 roku zdał maturę i rozpoczął studia w Seminarium Duchownym i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego. W 1912 roku przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1912–1919 był wikarym w Żółkwi i Tarnopolu. W czasie I wojny światowej pełnił funkcję kapelana w armii austriackiej. W latach 1919–1924 pełnił funkcję prefekta, od 1924 roku – wicerektora lwowskiego Seminarium Duchownego. W latach 1931–1934 był proboszczem kolegiaty w Stanisławowie, dziekanem stanisławowskim, kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej we Lwowie, protonotariuszem apostolskim. Dnia 15 września 1933 roku został mianowany przez papieża Piusa XI biskupem pomocniczym archidiecezji lwowskiej. W latach 1933–1939 pełnił funkcję rektora seminarium duchownego i kustosa kapituły. W końcu października 1939 roku okupacyjne władze radzieckie zlikwidowały we Lwowie Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza, a w grudniu Seminarium Duchowne. W zastępstwie bardzo schorowanego abp. Bolesława Twardowskiego bp Eugeniusz Baziak prowadził działania zmierzające do zapewnienia ciągłości prac seminarium, a także udzielał święceń kapłańskich alumnom ostatnich roczników studiów. Dnia 26 kwietnia 1944 roku został mianowany arcybiskupem tytularnym Pariany i biskupem koadiutorem abp. Bolesława Twardowskiego z prawem następstwa. Dnia 22 listopada 1944 roku został metropolitą lwowskim. W 1945 roku, w wyniku długotrwałych przesłuchań przez NKWD oraz groźby wywozu na Sybir, zdecydował o opuszczeniu Lwowa i wyjeździe na zachód, a także o ekspatriacji Seminarium Duchownego i agend Kurii Metropolitalnej wraz z jej archiwum do Polski w jej nowych granicach. Swoją ostatnią mszę pontyfikalną odprawił w archikatedrze lwowskiej w Niedzielę Wielkanocną 1946 roku. Dnia 26 kwietnia 1946 roku opuścił na zawsze Lwów, osiadając w sierpniu 1946 roku w Lubaczowie. Dnia 23 marca 1951 roku został mianowany biskupem koadiutorem chorego kard. Adama Stefana Sapiehy w Krakowie (z zachowaniem dotychczasowej funkcji metropolity lwowskiego na wygnaniu). W grudniu 1952 roku został internowany przez władze komunistyczne, a potem aresztowany i uwięziony w Krakowie. W 1953 roku, ze względu na zły stan zdrowia, został zwolniony z aresztu i równocześnie wydany poza granice archidiecezji krakowskiej i nadal podlegającej mu części archidiecezji lwowskiej w granicach powojennej Polski, z siedzibą w Lubaczowie. Do Krakowa powrócił w 1956 roku. Dnia 28 września 1958 roku udzielił sakry biskupiej swemu nowo mianowanemu sufraganowi ks. Karolowi Wojtyła. Dnia 3 marca 1962 roku został mianowany formalnie arcybiskupem metropolitą krakowskim oraz administratorem apostolskim archidiecezji we Lwowie (z siedzibą w Lubaczowie). Zmarł na atak serca 15 czerwca 1962 roku w Warszawie, podczas pobytu na sesji Konferencji Episkopatu Polski. Został pochowany w katedrze wawelskiej. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył bp Karol Wojtyła, nibawem jego następcą na stolicy krakowskiej.

¹⁰⁶ Biskup Jan Piotr Stepa urodził się czerwca 1892 roku w Sasowie. Studiował we Lwowie, a później także w Leuven w Belgii. W 1915 roku przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem w Sasowie, a następnie proboszczem w Zazulach. Z czasem został profesorem Uniwersytetu Lwowskiego, a także wikariuszem generalnym arcybiskupa lwowskiego. Od 1945 roku pełnił funkcję rektora Seminarium Duchownego we Lwowie (przeniesionego po II wojnie światowej ze Lwowa do Kalwarii Zebrzydowskiej). Dnia 25 marca 1946 roku został mianowany biskupem diecezjalnym diecezji tarnowskiej. Sakrę biskupią otrzymał 19 maja 1946 roku. W 1948 roku przeprowadził synod diecezjalny. Utworzył wiele nowych parafii, dbał o rozwój kultu

Swoje decyzje Kardynał oparł na domniemaniu, że administratorzy apostolscy zyskają niebawem formalną akceptację Stolicy Apostolskiej i staną się pełnoprawnymi biskupami diecezjalnymi na powierzonych sobie obszarach, które staną się wówczas samodzielными diecezjami. Jedynie bowiem Stolica Apostolska, i to dopiero po zawarciu traktatów międzynarodowych ostatecznie regulujących kwestię powojennych granic w Europie, mogła na tych przydzielonych Polsce ziemiach kanonicznie erygować¹⁰⁸ nowe diecezje.

Dnia 14 sierpnia 1945 roku w Poznaniu kard. August Hlond wręczył powołanym przez siebie rządom kościelnym dekrety nominacyjne oraz odebrał od nich wyznanie wiary i przysięgę. Naczelnymi zadaniami, jakie postawił przed nimi, były: odbudowa i przywrócenie do działania na dawnym poziomie organizacji kościelnej; odnowienie wewnętrznego i zewnętrznego autorytetu Kościoła poprzez przywrócenie dyscypliny kleru i obronę praw Kościoła przed totalitarnymi zakusami państwa; pozostawienie nietkniętym i nieograniczanie duszpasterstwa w języku niemieckim dla niemieckich katolików oraz troskliwe staranie o duszpasterstwo dla Polaków w ich języku; czynienie wszystkiego, aby utrzymać kler z dala od problemów i polemik zarówno politycznych, jak i narodowościowych; „[...] ochrona duszy tego kraju przed trucizną komunizmu, który groził wielkimi spustoszeniami, korzystając z rosyjskiego zwycięstwa i ogólnego zamieszania”¹⁰⁹; traktowanie administratur apostolskich jako zarządu prowizorycznego, *ad nutum Sanctae Sedis*¹¹⁰.

Obowiązki te zostały jeszcze bardziej uszczegółowione przez Prymasa w poufnych *Normach praktycznych*, wręczonych administratorom apostolskim wraz z dekretami nominacyjnymi¹¹¹. W *Normach* tych kard. August Hlond polecał administratorom:

eucharystycznego i maryjnego. Jest autorem licznych publikacji filozoficznych i teologicznych. Zmarł 28 maja 1959 roku w Tarnowie.

¹⁰⁷ „Dopiero w 1968 r. ujawniono (abp Bolesław Kominek – 11 V 1968 r.), że w 1946 r. abp Eugeniusz Baziak i bp Jan Stepa wnieśli wniosek o tzw. «dwutorowości jurysdykcji na Ziemiach Zachodnich», którą mieliby spełniać Administratorzy Apostolscy, a dla ludności repatrianckiej projektowano «oddzielną jurysdykcję» do jakiegoś czasu. Wówczas to kard. August Hlond nie zgodził się stanowczo na taki projekt” – W. URBAN, *Szkice z dziejów archidiecezji lwowskiej i jej duszpasterstwa*, Rzym 1984, s. 175.

¹⁰⁸ Erygowanie w Kościele katolickim oznacza ustanowienie, czyli nadanie pełnoprawnego statusu kościelnego jakiejś instytucji lub terytorium.

¹⁰⁹ Polskie tłumaczenie *Sprawozdania kard. A. Hlonda, Prymasa Polski, dla watykańskiego Sekretariatu Stanu w sprawie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych z dnia 24 X 1946 r.*, w: P. RAINA, *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 49.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ Kopia poufnych *Norm praktycznych* dla administratorów apostolskich [bez daty], mps. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

- ustalić rezydencję i podać jej adres do wiadomości publicznej; zorganizować kurie (administracji apostolskiej), a z czasem sąd duchowny; z początku wikariusz generalny¹¹² nie będzie konieczny – poza Pelplinem i Gdańskiem; za to odda wielkie przysługi dobry sekretarz, notariusz lub kanclerz; staranna rejestracja akt jest konieczna; zadbać od razu o tajność pracy i akt kurii;
- omówić z ministrem Administracji Publicznej, Wł. Kiernikiem¹¹³; kwestię swego utrzymania, utrzymania kurii i środka lokomocji (chodziłoby o samochód osobowy);
- przejąć i zabezpieczyć dotychczasowe akta kurii i zacząć tworzyć akta swojej administracji apostolskiej;
- w razie potrzeby zwrócić się do prymasa po upoważnienia objęte dekretem świętej Kongregacji dla Kościelnych Spraw Nadzwyczajnych z 8 VII 1945 r.;
- organizować systematycznie duszpasterstwo dla Polaków, a zarazem dbać też o duszpasterstwo w języku niemieckim dla Niemców, dopóki pozostają na miejscu;
- parafie pozostawiać zasadniczo w dotychczasowym kształcie i na dotychczasowym terytorium;
- przybywających na teren księży polskich nie mianować proboszczami, lecz zastępcami (*vicarius economus*), choć z tytułem proboszczów; podobnie z zakonnikami, którym nie należy oddawać parafii *pleno iure* (na czas nieokreślony), lecz na czas określony; wikarych mianować, gdzie trzeba i można, jako *vicarios cooperatores* (wikarych współpracowników)¹¹⁴;
- przeprowadzić dokładny przegląd duchowieństwa polskiego i niemieckiego; księża niemieccy, którzy prawnie są na miejscu i dobrze się prowadzą, niech pozostają, dopóki im władze państwowe pozwolą; księża polscy z innych diecezji powinni do ustalonego terminu przedłożyć pozwolenie swych dotychczasowych ordynariuszów na przejście do administracji apostolskiej i otrzymać od administratora apostolskiego nowy dokument zezwalający na pracę na oznaczonej placówce; z tym terminem należy unieważnić wszelkie dotychczasowe dokumenty jurysdykcyjne na terytorium administracji apostolskiej;

¹¹² Wikariusz generalny to ustanowiony przez biskupa diecezjalnego kapłan (może być nim również biskup pomocniczy), wyposażony we władzę wykonawczą w diecezji, władzę, którą z mocy prawa posiada biskup diecezjalny, do podejmowania wszystkich aktów administracyjnych, z wyjątkiem tych, które biskup sobie zarezerwował albo do których prawo wymaga specjalnego zlecenia biskupa. A zatem wikariusz generalny jest najbliższym współpracownikiem i pomocnikiem biskupa diecezjalnego; zastępuje go – to znaczy reprezentuje jako jego *alter ego* – i wspiera w rządzeniu diecezją. Władza wikariusza generalnego wygasa na skutek odwołania go z urzędu przez biskupa diecezjalnego bądź przez wakans na stolicy biskupiej. Zob. wcześniej przypis 27. Por. CIC, kan. 366–371.

¹¹³ Władysław Kiernik, członek PSL, był ministrem Administracji Publicznej Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Warszawie.

¹¹⁴ Wikary lub wikariusz kooperator (*vicarius cooperator*) to mianowany przez ordynariusza stały współpracownik proboszcza w sprawowaniu obowiązków duszpasterza parafii, posiadający m.in. stałe uprawnienia jurysdykcyjne do asystowania przy zawieraniu małżeństw w parafii. Por. CIC, kan. 476.

- księży obcych nie inkardynować¹¹⁵; nieodpowiednich, zwłaszcza niezdiscyplinowanych, dających zgorszenie, zdzierających wysokie opłaty i nadużywających alkoholu odsyłać do ich dotychczasowych diecezji;
- o ile jest to możliwe, ujednolicić w każdej administracji apostolskiej wysokość opłat kościelnych, by nie pozostawiać poszczególnym księżom swobody decydowania w tym przedmiocie;
- nie pozwalać, by księża angażowali się do działalności politycznej czy politycznej bądź do jakiegokolwiek konspiracji, niech raczej pilnują swych zadań kapłańskich, które przecież są wielkie, a co najwyżej niech pomagają w pracy oświatowej i kulturalnej;
- dbać, by księża wygłaszali starannie przygotowane kazania, zalecali dobre obyczaje, piętnowali kradzież i zachęcali do częstego przyjmowania sakramentów świętych;
- nauka religii dla młodzieży w szkole lub kościele powinna być regularna; a tak w ogóle to księża powinni zajmować się szczerze i serdecznie młodzieżą;
- księża powinni dobrze przygotowywać ludzi do sakramentu małżeństwa, dbać o ważność zawieranych ślubów, zajmować się rodzinami; małżeństwa niesakramentalne należy szanować wedle prawa;
- duchowieństwo powinno natychmiast zaprowadzić (polskie) księgi parafialne i dokładnie odnotowywać w nich chrzty, śluby, zgony itd. – dawniejsze akta parafialne należy starannie przechowywać;
- administratorzy apostolscy niech usiłują objąć na rzecz Kościoła cały dotychczasowy majątek kościelny i zarządzać nim wedle prawa kościelnego, chodzi tu o kościoły parafialne i filialne z inwentarzem, kaplice, cmentarze, plebanie, grunty kościelne i zabudowania gospodarcze, klasztory i ich dobra, szpitale i zakłady kościelne, fundacje wszelkiego rodzaju itp.;
- obserwować działalność sekt i bezbożnictwa i podejmowaną przez nie penetrację środowisk katolickich, przeciwdziałać temu, nawet osobiście, gdy zajdzie potrzeba;
- w sprawach kościelnych utrzymywać kontakt z wojewodami, starostami, burmistrzami; niech księża również starają się o możliwie dobre stosunki z władzami państwowymi i gminnymi, aby misji Kościoła zapewnić swobodne działanie i niezbędną pomoc;
- rozszerzać wśród ludu pisma katolickie: «Gość Niedzielny», «Głos Katolicki», «Niedziela» itd., a księża winni zaprenumerować «Wiadomości Duszpasterskie» bądź inne pismo¹¹⁶.

Kolejne dekrety prymasowskie precyzyjnie określały prawa i obowiązki administratorów apostolskich oraz ich przywileje. W granicach terytorialnych powierzonych im osobistej jurysdykcji przysługiwały im prawa i obowiązki biskupów rezydencjalnych. Posiadali władzę udzielania sakramentu bierzmo-

¹¹⁵ Inkardynacja to prawnokanoniczne przypisanie księdza do określonej diecezji (przez biskupa tejże diecezji), czyli wcielenie w poczet duchowieństwa diecezjalnego danej diecezji.

¹¹⁶ Kopia poufnych *Norm praktycznych* dla administratorów apostolskich [bez daty], mps. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

udzielać ludowi błogosławieństwa. Jednakże funkcje biskupie wymagające sakry biskupich, jak np. udzielanie wyższych święceń kapłańskich, spełniali za nich na terenie ich ordynariatów biskupi z polskich diecezji centralnych (aż do 1956 roku). Administratorzy natomiast posługiwać się mogli insygniami oraz korzystać z przywilejów najwyższej rangi prałatów, określanych w hierarchii kościelnej jako infułaci, czyli protonotariusze apostolscy *de numero participantium*. Zewnętrzną ich oznaką, ograniczoną obrębem ich ordynariatów, był fioletowy biret i pektorał (krzyż biskupi), w czasie zaś uroczystości pontyfikalnych – infułacka mitra i srebrny pastorał¹¹⁷.

Nowo mianowani administratorzy rozpoczęli urzędowanie z dniem 1 września 1945 roku, jakkolwiek uroczysta inauguracja ich posługi nastąpiła kilka dni później – kard. August Hlond zalecił bowiem każdemu z nich zorganizowanie uroczystego ingresu w stolicy swego ordynariatu.

Władze państwowe, powiadomione przez Augusta Hlonda, milcząco zaakceptowały działanie prymasa¹¹⁸. Jednakże miesiąc później, przy okazji wypowiedzenia konkordatu 12 września 1945 roku, rząd w Warszawie poinformował, że nie przyjmuje do urzędowej wiadomości nominacji administratorów apostolskich ze względu na nieuznanie przez Stolicę Apostolską Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Ze względu jednak – co wyraźnie zaznaczono – „[...] na rychłe zorganizowanie polskiej hierarchii katolickiej na tych terenach, jest także pożądane z punktu widzenia interesów państwa, by nie czynić Administratorom Apostolskim przeszkód w ich działalności, przeciwnie – udzielać im w miarę możliwości pomocy i ułatwień”¹¹⁹.

¹¹⁷ Przywileje nadzwyczajne administratorów apostolskich określił dodatkowo specjalny dekret prymasa Polski: „Uwzględniając niezwykle warunki, w których działać będą zamianowani dzisiaj Administratorzy Apostolscy diecezji warmińskiej, diecezji chełmińskiej, Prałatury Pilskiej z Pomorzem Zachodnim i Ziemią Lubuską, Śląska Opolskiego oraz Śląska Dolnego, na zasadzie szczególniejszych upoważnień ze strony Stolicy Apostolskiej udzielam tymże administratorom apostolskim indultu, by *munere durante, in proprio territorio*: a) nosili *more Episcoporum* biret fioletowy i pektorał także poza mszą świętą pontyfikalną; b) przy ingresie, w czasie mszy świętej pontyfikalnej nieżałobnej i przy udzielaniu Sakramentu Bierzmowania używali pastorału srebrnego i mitry ozdobnej; c) poza mszą świętą ludowi błogosławili zwyczajem biskupim. W Gnieźnie, 15 VIII 1945 r. L.S. /.../ + August kard. Hlond”. WUAŚOp. z października 1945 roku: 1 (1945) 1, s. 3–4, art. 4.

¹¹⁸ Por. F. STOPNIAK, *Działalność integracyjna Kościoła na Śląsku*, art. cyt., s. 54.

¹¹⁹ Por. pismo Departamentu Wyznaniowego Ministerstwa Administracji Publicznej z 17 września 1945 roku, skierowane do „Ob. Pełnomocników Okręgowych R.P. dla Ziem Odzyskanych”, które informuje, że na posiedzeniu 12 września 1945 roku Rada Ministrów powzięła uchwałę, że „nie przyjmuje do urzędowej wiadomości nominacji Administratorów Apostolskich dokonanej przez Stolicę Apostolską dnia 15.VIII.rb.”. ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej.

Z kolei po stronie niemieckiej tak szybkie wykorzystanie nadzwyczajnych uprawnień przez Prymasa oraz sposób, w jaki uzyskał on rezygnację duchownych niemieckich z jurysdykcji nad terytoriami położonymi w granicach Polski, i powołanie polskich administratorów kościelnych wywołało falę krytyki i oskarżeń przed Stolicą Apostolską – o przekroczenie posiadanych uprawnień. Autorzy niemieccy twierdzą, że kard. August Hlond ewidentnie nadużył tu swoich uprawnień. Píše się nawet: „Ein polnischer Kardinal betrug Papst und Nuntius” („Polski kardynał przechrztył, oszukał papieża i nuncjusza”)¹²⁰. Werner Marschall podaje, że jeden z niemieckich kurialistów wrocławskich – ks. dr Johannes Kaps – już w październiku 1945 roku uzyskał audiencję u papieża Piusa XII, podczas której poinformował go o zaistniałej we Wrocławiu sytuacji i o wymuszonej przez kard. Augusta Hlonda rezygnacji wikariusza kapitulnego ks. Ferdynanda Piontka oraz o mianowaniu przez kardynała Hlonda trzech administratorów apostolskich na terenie archidiecezji wrocławskiej. Papież miał być tą wiadomością bardzo poruszony, a nawet miał się wyrazić: „Das haben wir nicht gewollt!” („Tego przecież nie chcieliśmy!”)¹²¹.

¹²⁰ Por. *Die Rolle von Kardinal A. Hlond 1945*, „Heimatbrief der Katholiken des Erzbistums Breslau” 4 (1977), nr 3, s. 35. Por. też W. MARSCHALL, *Geschichte des Bistums Breslau*, dz. cyt., s. 178–180; E. BRZOSKA, *Die Errichtung des Bistums Oppeln im Jahre 1972*, „Oberschlesisches Jahrbuch” 1985, Bd. 1, s. 159–161.

¹²¹ Por. W. MARSCHALL, *Geschichte des Bistums Breslau*, dz. cyt., s. 179. Analiza skomplikowanych uwarunkowań natury kanonicznej i międzynarodowoprawnej, a zwłaszcza pytanie o zakres specjalnych pełnomocnictw, jakie kard. August Hlond otrzymał z początkiem lipca 1945 roku od papieża Piusa XII przed swoim powrotem do Polski po tułaczce wojennej, ma już bardzo obfita bibliografię. Uwzględniają ją w swoich opracowaniach: J. PIETRZAK, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego...*, art. cyt., s. 195–249; J. SWASTEK, *Rządcy archidiecezji wrocławskiej...*, dz. cyt. Ocenę całego procesu po 1945 roku z niemieckiego punktu widzenia podaje Werner Marschall w pracach: *Geschichte des Bistums Breslau*, dz. cyt. i *Bistum Breslau von 1945 bis zur Jahrtausendwende*, Kehl 1999, oraz liczne przyczynki i studia w ASKG. W tym kontekście na uwagę zasługuje recenzja książki Franza Scholza pt. *Zwischen Staatsräson und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen. Tatsachen – Hintergründe – Anfragen*, Frankfurt am Main 1988, autorstwa Zygmunta Zielińskiego, zamieszczona pierwotnie w miesięczniku „Więź”, przedrukowana następnie w: Z. ZIELIŃSKI, *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia i szkice*, Lublin 1993, zwłaszcza w przypisie 11 na s. 208: „[...] pismo Hlonda (cytowane z 24 X 1946) do papieża robi wrażenie gestu kurtuazyjnego, odciążającego Piusa XII z bezpośredniej odpowiedzialności za zmiany dokonane na dawnych terenach wschodnich Rzeszy. Ułatwiało to papieżowi zachowanie twarzy wobec Niemców, z kolei jednak jeszcze trudniejszą czyniło sytuację Hlonda”. Dodajmy, iż w początkach marca 1946 roku Pius XII cofnął prymasowi Hlondowi nadzwyczajne pełnomocnictwa, udzielając mu i kard. Adamowi Sapięże jednakowych pełnomocnictw specjalnych, znacznie węższych od pełnomocnictw nadzwyczajnych. Nie zawierały one już prawa mianowania administratorów apostolskich. Por. J. PIETRZAK, *Pełnia prymasostwa...*, dz. cyt., s. 44–45.

Świadomość nadinterpretacji pełnomocnictw miał też prymas August Hlond, który w sprawozdaniu dla watykańskiego Sekretariatu Stanu w sprawie administracji kościelnej na ziemiach zachodnich z 24 października 1946 roku przyznawał, że sformułowanie: „na całym polskim terytorium” („in tutto il territorio polacco”) zrozumiał błędnie, choć w dobrej wierze – pojmował je bowiem jako:

[...] przywilej przyznany tak dla Polski dawnej (1939), jak i nowej (1945), czyli wliczając zarówno terytoria ustąpione Rosji, jak i terytoria niegdyś niemieckie, a administrowane obecnie (1945) przez rząd polski¹²².

Jednakże przy ocenie działań kard. Augusta Hlonda w sierpniu 1945 roku poprzestawanie wyłącznie na stwierdzeniu, że dokonał on nadinterpretacji udzielonych mu nadzwyczajnych pełnomocnictw papieskich, bez uwzględnienia kontekstu całej ówczesnej niezwykle złożonej sytuacji społecznej i politycznej, prowadzić może do niebezpiecznych uproszczeń. W warunkach powojennych nie było bowiem alternatywy: „albo niemiecka kapituła we Wrocławiu, albo polska”. Była raczej alternatywa: „albo polscy duchowni na terenie wrocławskim, albo też – co było wielce prawdopodobne – żadni”, gdyż władze polskie nie zgodziłyby się na pozostawienie niemieckich duchownych. Dlatego konieczne były nominacje polskich rządców kościelnych na terenach poniemieckich, gdyż stworzyły Kościołowi warunki do wypełnienia właściwych mu zadań. W tym konkretnym stanie faktycznym i czasie było to najważniejsze.

Na podkreślenie zasługuje, że ani papież Pius XII, ani też jego następcy nigdy później nie zakwestionowali decyzji kard. Augusta Hlonda, które stworzyły podwaliny pod rozwój Kościoła na tym obszarze, choć dopiero po dwudziestu siedmiu latach formalnej tymczasowości mogło dojść do ostatecznego uregulowania. Po podpisaniu w 1970 roku układu polsko-niemieckiego (z RFN), sankcjonującego granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, papież Paweł VI¹²³ w czerwcu 1972 roku oficjalnie ustanowił nowy podział diecezjalny

¹²² Por. polskie tłumaczenie *Sprawozdania kard. A. Hlonda, Prymasa Polski, dla watykańskiego Sekretariatu Stanu w sprawie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych z dnia 24 X 1946 r.*, w: P. RAINA, *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 48.

¹²³ Papież Paweł VI (przedtem Giovanni Battista Montini) urodził się 26 września 1897 roku w Concesio, w diecezji Brescia we Włoszech. Dnia 20 maja 1920 roku przyjął w Brescii święcenia kapłańskie. Zaraz po święceniach przeniósł się do Kolegium Lombardzkiego w Rzymie. Studiował również filozofię i prawo kanoniczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, literaturę na Uniwersytecie Rzymskim oraz dyplomację w Kościelnej Akademii Szlacheckiej. W czasie studiów opanował język francuski, hiszpański, niemiecki i angielski. Doskonale znał grekę. W 1923 roku podjął pracę w dyplomacji watykańskiej, był m.in. sekretarzem nuncjusza apostolskiego w Polsce (maj–listopad 1923 roku). Po powrocie do Watykanu był urzędnikiem Sekretariatu Stanu, jednocześnie w latach 1925–1933 sprawował

na ziemiach zachodnich i północnych, oparty zasadniczo na powojennych administraturach apostolskich.

funkcję narodowego asystenta kościelnego sekcji uniwersyteckiej włoskiej Akcji Katolickiej. Dnia 16 grudnia 1937 roku został mianowany substytutem w watykańskim Sekretariacie Stanu; był jednym z najbliższych współpracowników sekretarza stanu kard. Eugenio Pacellego (późniejszego papieża Pius XII). Dnia 19 listopada 1952 roku tenże papież mianował go pro-sekretarzem stanu do bieżących spraw kościelnych. Dnia 1 listopada 1954 roku został mianowany arcybiskupem Mediolanu; sakrę biskupią przyjął 12 grudnia 1954 roku w Rzymie. Cieszył się opinią „arcybiskupa robotników”; wielokrotnie w swoich wystąpieniach podkreślał znaczenie sprawiedliwości społecznej. Odwiedzał zakłady pracy, powoływał do życia i często wizytował nowe parafie, był inicjatorem budowy nowych kościołów. Dnia 15 grudnia 1958 roku, na pierwszym konsystorzu papieża Jana XXIII, został mianowany kardynałem. Blisko współpracował z tym papieżem w okresie przygotowań do II Soboru Watykańskiego oraz podczas pierwszej sesji soboru. Dnia 21 czerwca 1963 roku, w trzecim dniu kardynalskiego konklawe po śmierci Jana XXIII, został wybrany na papieża i przyjął imię Paweł VI. Jako papież Paweł VI kontynuował prace nad reformą Kościoła katolickiego. Kierował trzema kolejnymi sesjami II Soboru Watykańskiego (29 września – 4 grudnia 1963 roku, 14 września – 21 listopada 1964 roku i 14 września – 8 grudnia 1965 roku). Z inicjatywy papieża Pawła VI obradował także w Watykanie Światowy Synod Biskupów (ustanowiony dokumentem *Apostolica sollicitudo* z 15 września 1965 roku); w okresie pontyfikatu Pawła VI miało miejsce pięć sesji Synodu. Paweł VI dokonał reorganizacji Kurii Rzymskiej (konstytucja apostolska *Regimini Ecclesiae Universae* z 15 sierpnia 1967 roku), zniósł lub ograniczył znaczenie części urzędów; jednocześnie powołał do życia nowe urzędy, uwzględniając wymogi współczesnego świata (m.in. Papieską Komisję ds. Środków Społecznego Przekazu). Zreformował również Kolegium Kardynalskie; jego nominacje znacznie poszerzyły grono kardynałów zarówno liczebnie, jak i narodowo; przywrócił wysokie znaczenie kardynałom-patriarchom Kościołów Wschodnich, a także wprowadził ograniczenie wiekowe prawa udziału w konklawe (osiemdziesiąt lat). Paweł VI mianował kardynałami trzech kolejnych papieży: Albino Lucianiego, późniejszego Jana Pawła I (1978), w 1973 roku; Karola Wojtyłę, późniejszego Jana Pawła II (1978–2005), w 1967 roku; Josepha Ratzingera, późniejszego Benedykta XVI (od 2005 roku), w 1977 roku. Wydał kilka encyklik: *Ecclesiam suam* (z 6 sierpnia 1964 roku) – o drogach współczesnego Kościoła przy pełnieniu swojej misji; *Mense maio* (z 29 kwietnia 1965 roku) – o wojnie i pokoju; *Mysterium fidei* (z 3 września 1965 roku) – o kulcie i doktrynie Eucharystii; *Christi Matri Rosarii* (z 15 września 1966 roku) – o kulcie maryjnym; *Populorum progressio* (z 26 marca 1967 roku) – o popieraniu rozwoju ludów; *Sacerdotalis caelibatus* (z 25 czerwca 1967 roku) – o celibacie kapłańskim; *Humanae vitae* (z 29 lipca 1968 roku) – o obronie życia poczętego. Paweł VI jako pierwszy od stuleci papież odbył kilka podróży zagranicznych; w styczniu 1964 roku był w Ziemi Świętej (m.in. 5 stycznia 1964 roku odwiedził parlament izraelski – Knesset), a w grudniu tego roku był w Indiach. W październiku 1965 roku wystąpił na forum ONZ w Nowym Jorku. Był także w sanktuarium maryjnym w Fátimie (Portugalia), w Turcji, w Kolumbii (na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym) i w Genewie; w 1969 roku odwiedził Afrykę (Uganda), a w 1970 roku Azję, Australię i Oceanię. Do działalności ekumenicznej Pawła VI należy zaliczyć m.in. serię spotkań z prawosławnym patriarchą Konstantynopola Atenagorasem, których owocem było odwołanie wzajemnych klątw w grudniu 1965 roku. W 1966 roku chciał udać się z podróżą apostolską do Polski z okazji roku milenijnego, jednak władze komunistyczne nie wyraziły zgody na jego przyjazd. Pod-

2. Objęcie przez ks. Bolesława Kominka władzy kościelnej na Śląsku Opolskim we wrześniu 1945 roku

Dla opolskiej rzeczywistości kościelnej istotną sprawą była decyzja kard. Augusta Hlonda powołująca z dniem 15 sierpnia 1945 roku czterdziestodwuletniego kapłana diecezji katowickiej, ks. dr. Bolesława Kominka, na pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego.

Dekret prymasa Polski z 15 sierpnia 1945 roku, ustanawiający ks. Bolesława Kominka administratorem apostolskim Śląska Opolskiego, brzmiał (w polskim tłumaczeniu):

Na mocy szczególnych uprawnień, jakie Stolica Apostolska udzieliła nam dekretem Św. Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła z 8 lipca br., ustanawiam Przewielebnego Księdza Bolesława Kominka, doktora prawa kanonicznego i radcę katowickiej kurii biskupiej, administratorem apostolskim *ad nutum Sanctae Sedis* tej części archidiecezji wrocławskiej, która należy do Górnego Śląska, a obecnie – do województwa śląsko-dąbrowskiego i – pod względem państwowym – podlega Rzeczypospolitej Polskiej. Jako administratorowi apostolskiemu przysługują mu, na czas pełnienia urzędu, insygnia i przywileje protonotariusza apostolskiego oraz korzystanie od zaraz z uprawnień i obowiązków biskupa rezydencjalnego. Na wyznaczonym terenie przysługuje mu też władza udzielania bierzmowania, tonsury i niższych święceń, zgodnie z prawem.

Dane w Gnieźnie, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Roku Pańskiego 1945

(–) + August Kard. Hlond¹²⁴

czas tej pielgrzymki jako wotum miał ofiarować Matce Boskiej Częstochowskiej złotą różę. Przygotowana róża pozostała w Watykanie do czasu, gdy w pierwotnym miejscu przeznaczenia złożył ją dopiero 26 maja 2006 roku papież Benedykt XVI. W międzyczasie inną złotą różę na Jasnej Górze złożył Jan Paweł II. Po zawarciu przez PRL i RFN w 1970 roku układu o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków papież Paweł VI wydał w 1972 roku bullę *Episcoporum Poloniae coetus*, która porządkowała strukturę Kościoła katolickiego w Polsce po II wojnie światowej, m.in. ustanawiając pełnoprawne diecezje na ziemiach zachodnich i północnych. Dnia 17 października 1971 roku Paweł VI dokonał beatyfikacji franciszkańskiego męczennika KL Auschwitz o. Maksymiliana Kolbego, twórcy Niepokalanowa. W 1977 roku przyjął na audiencji I sekretarza PZPR Edwarda Gierka, co odczytywano jako próbę poprawy stosunków PRL z Watykanem. Papież Paweł VI zmarł 6 sierpnia 1978 roku w Castel Gandolfo. Por. Z. ZIELIŃSKI, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, dz. cyt., s. 446–508.

¹²⁴ W wersji oryginalnej tekst dekretu prymasowskiego brzmiał: „Vigore specialium facultatum, quas Sedes Apostolica per decretum S. Congregationis pro Negotiis ecclesiasticis

Kolejny dekret prymasa Polski, przydzielający jurysdykcji opolskiego administratora apostolskiego wspomniany obszar ziemi głubczyckiej, wydany 8 września 1945 roku, stanowił (w polskim tłumaczeniu):

Na mocy szczególnych uprawnień, jakie Stolica Apostolska udzieliła nam dekretem Św. Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła z 8 lipca br., mianujemy i ustanawiamy Przewielebnego Księdza Bolesława Kominka, administratora apostolskiego Śląska Opolskiego, również administratorem apostolskim *ad nutum* S. Sedis także tych parafii Górnego Śląska w Rzeczypospolitej Polskiej, które należą do archidiecezji ołomunieckiej. Kanoniczne objęcie ich w posiadanie przez księdza administratora apostolskiego Bolesława Kominka winno nastąpić w październiku br. Jako administratorowi apostolskiemu przysługują mu, na czas pełnienia urzędu, insygnia i przywileje protonotariusza apostolskiego oraz korzystanie od zaraz z uprawnień i obowiązków biskupa rezydencjalnego. Na wyznaczonym terenie przysługuje mu też władza udzielania bierzmowania, tonsury i niższych święceń, zgodnie z prawem.

Dane w Poznaniu, 8 września 1945 r.

+ August Kard. Hlond¹²⁵

extraordinariis de die 8 mensis Iulii anni currentis Nobis contulit, Reverendissimum Dominum Boleslaum Kominek, Iuris Canonici doctorem ac Curiae Episcopalis Katowicensis consiliarium, constituimus ad nutum Sanctae Sedis Administratorem Apostolicum illarum Archidioecesis Vratislaviensis regionum, quae ad Altam Silesiam pertinentes ac nunc temporis Vojevodiae 'Śląsk-Dąbrowa' incorporatae, Reipublicae Polonae subduntur. Qui Administrator Apostolicus, munere durante, insignibus ac privilegiis Protonotarii Apostolici de numero participantium perfruetur habebitque iura et officia Episcopi residentialis. Potestas ei est ministrandi in proprio territorio Confirmationis Sacramentum ac conferendi primam tonsuram necnon Ordines minores, iuxta Iuris praescripta. Datum Gnesnae, in sollemnitate Assumptionis Beatissimae Mariae Virginis a. D. 1945. L.S. (-) + Augustus Card. Hlond". WUAAŚOp. z października 1945 roku: 1 (1945) 1, s. 2, nr 2.

¹²⁵ Dekret prymasa Polski w oryginalnej wersji łacińskiej brzmi: „Vigore specialium facultatum, quas Nobis Sedes Apostolica per decretum Sacrae Congregationis pro Negotiis ecclesiasticis extraordinariis de die 8 Iulii a. c. contulit, Illustrissimum ac Reverendissimum D. Boleslaum Kominek, Administratorem Apostolicum Silesiae Superioris Opoliensis, nominamus ac constituimus ad nutum S. Sedis Administratorem Apostolicum etiam paroeciarum, quae in Silesia Superiore ac in ditione Reipublicae Polonae sitae sunt et ad Archidioecesim Olomucensem pertinent. Canonicam huius novae Administrationis Apostolicae possessionem capiet Illustrissimus ac Reverendissimus D. Boleslaus Kominek calendis octobribus anni currentis. Qui Administrator Apostolicus, munere durante, insignibus ac privilegiis Protonotarii Apostolici de numero participantium perfruetur habebitque iura et officia Episcopi residentialis. Potestas ei est ministrandi Confirmationis Sacramentum ac conferendi primam tonsuram necnon Ordines minores, in proprio territorio, iuxta Iuris praescripta. Datum Posnaniae, die 8 mensis Septembris a. D. 1945. L.S. (-) + Augustus Card. Hlond". Por. WUAAŚOp. z października 1945 roku: 1 (1945) 1, s. 3, nr 3.

W związku z tym 16 września 1945 roku kard. August Hlond przyjechał do Branic, spotkał się z bp. Josephem Nathanem i poinformował go o zawieszeniu jego jurysdykcji. Następnego dnia bp Joseph Martin Nathan napisał do ks. Bolesława Kominka list, w którym uznawał jego jurysdykcję. Pisał (w polskim tłumaczeniu):

Branice, 17 września 1945 r.

[...] Najczcigodniejszy Księżu!

Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Arcybiskup A. Hlond poinformował mnie wczoraj o tym, że Wasza Wielebność został mianowany administratorem apostolskim tutejszego rejonu kościelnego. Wiadomość tę przyjmuję z należytą radością, przekonany o tym, że Wasza Wielebność będzie pełen zrozumienia dla położenia kleru i ludu tutejszego rejonu i że będzie mu służył radą i pomocą w jego kłopotach i troskach. W tym też duchu powiadomiłem duchowieństwo tutejszego kościelnego okręgu jurysdykcyjnego (rejonu) o nominacji Waszej Wielebności, i mogę tu zapewnić w ich imieniu, że wszyscy pokornie i z ufnością witamy Waszą Wielebność jako naszego nowego ordynariusza. Niech obfitość łask Bożych towarzyszy działaniom Waszej Wielebności! O to też będziemy się modlić. Chętnie przybyłbym do Waszej Wielebności osobiście, aby omówić dalsze kwestie związane z przejęciem urzędu, lecz z powodu przebiegnięcia nie mogę obecnie udać się w podróż. Mam nadzieję, że za kilka dni to się stanie.

Z najgłębszym szacunkiem polecając się Waszej Wielebności, pozostaję oddany

(-) + Joseph Martin Nathan bp¹²⁶

Tym samym została powołana do życia Administracja (Administratura) Apostolska Śląska Opolskiego – jak do 1951 roku zwała się ta nowa jednostka kościelna – obejmująca (w 1945 roku) czterysta dwadzieścia dziewięć parafii

¹²⁶ Oto treść listu bp. Josepha M. Nathana w oryginalnym, niemieckojęzycznym brzmieniu: „Branitz, den 17. September 1945; Sr. Gnaden, dem hochwürdigsten Herrn, Herrn Apostolischen Administrator Dr. Bolesław Kominek in Oppeln. Hochwürdigster Herr! Se. Eminenz, der hochwürdigste Herr Kardinal-Erbischof Hlond hat mich gestern davon verständigt, daß Eure Gnaden zum Apostolischen Administrator des hiesigen Jurisdiktionsbezirks ernannt worden sind. Ich begrüße dies mit aufrichtiger Freude und Genugtuung, überzeugt davon, daß Eure Gnaden für die Lage, in der sich Klerus und Volk des hiesigen Bezirkes befinden, volles Verständnis aufbringen und in deren Sorgen und Anliegen mit Rat und Tat helfen werden. In diesem Sinne habe ich den Klerus des hiesigen Jurisdiktionsbezirks davon Mitteilung gemacht, und ich darf in seinem Namen versichern, daß alle Sie mit vollem Vertrauen ehrerbietig als ihren neuen Ordinarius begrüßen. Möge Ihre Wirksamkeit vom reichsten Segen Gottes begleitet sein! Das soll unser Gebet bleiben. Gern würde ich zu Euer Gnaden kommen, um das Weitere wegen Übergabe des Amtes zu besprechen, ich bin aber wegen einer Erkrankung noch nicht reisefähig, hoffe es aber in einigen Tagen zu sein. Mit verehrungsvoller Empfehlung bin ich, Euer Gnaden ergebenster + Jos. Martin Nathan”. ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej.

oraz innych samodzielnych placówek duszpasterskich o charakterze parafialnym (kuracje, lokale):

– na górnośląskiej części dotychczasowej niemieckiej archidiecezji wrocławskiej (trzydzieści cztery dekanaty: Biała, Bytom, Dobrodzień, Gliwice, Głogówek, Głucholazy, Gościćcin, Grodków, Groszowice, Kluczbork, Kozle, Leśnica, Łabędy, Łany, Miechowice, Niemodlin, Nysa, Otmuchów, Olesno, Opole, Paczków, Prudnik, Prószków, Pyskowice, Racibórz, Siolkowice, Skoroszyce, Strzelce Opolskie, Strzeleczy, Toszek, Tworków, Ujazd, Zabrze i Zagwizdzie), na której ks. Bolesław Kominek rozpoczął rządy kościelne z dniem 1 września 1945 roku¹²⁷,

– oraz na ziemi głubczyckiej, kościelnie przynależącej dotąd do czeskiej archidiecezji ołomunieckiej (były to trzy dekanaty: Branice, Głubczyce i Kietrz oraz wioska Owsiszcz w Raciborskiem¹²⁸), na której ks. Bolesław Kominek rozpoczął rządy kościelne z dniem 1 października 1945 roku¹²⁹ (to miesięczne opóźnienie miało związek ze wspomnianym zawieszeniem jurysdykcji bp. Josepha Nathana przez prymasa Hlonda dopiero 16 września 1945 roku¹³⁰).

¹²⁷ Por. *Pierwszy list pasterski administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka z 14 września 1945 roku w związku z objęciem rządów kościelnych na Śląsku Opolskim*, WUAAŚOp. z października 1945 roku, art. 5 – zob. w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 2.

¹²⁸ Około 1700 roku Owsiszcz należało do parafii Krzyżanowice. Kiedy wybudowano kościół w Piszczu (Pišt – Czechy), Owsiszcz stało się filią tejże parafii. Po I wojnie światowej, gdy wytyczono czesko-niemiecką granicę państwową, przebiegającą między Owsiszczem a Piszczem, Owsiszcz znalazło się w Niemczech. Mieszkańcy Owsiszcz rozpoczęli budowę kościoła w 1923 roku. Został on poświęcony 9 listopada 1924 roku. Wybudowano też nową plebanię. Dekretem arcybiskupa w czeskim Ołomuńcu z 6 kwietnia 1925 roku Owsiszcz przyłączono do parafii Bolesław w dekanacie Kietrz, włączając je tym samym do ołomunieckiego wikariatu generalnego w Branicach. Po zajęciu Czech przez Niemcy hitlerowskie w 1938 roku Owsiszcz przyłączono ponownie do parafii Pišt (Sandau) w dekanacie Hlučín (Hultschin). Po II wojnie światowej, kiedy Owsiszcz znalazło się w granicach Rzeczypospolitej, dekretem opolskiego administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka z 5 lipca 1946 roku, miejscowość przyłączono do parafii Krzyżanowice, a na podstawie kolejnego dekretu z 15 grudnia 1946 roku Owsiszcz stało się kuracją, którą włączono do dekanatu tworkowskiego. Wraz z kanonicznym ustanowieniem diecezji opolskiej 28 czerwca 1972 roku również Owsiszcz stało się w sensie kanonicznym pełnoprawną parafią.

¹²⁹ Por. *Pierwszy list pasterski administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka z 14 września 1945 roku w związku z objęciem rządów kościelnych na Śląsku Opolskim*, WUAAŚOp. z października 1945 roku: 1 (1945) 1, s. 12, art. 5.

¹³⁰ Zwłoka w kościelnym objęciu terenów wchodzących w skład archidiecezji czeskich (w tym również archidiecezji ołomunieckiej) podyktowana była toczącymi się polsko-czechosłowackimi sporami granicznymi na całej długości tego pogranicza, znajdującego się



Rys. 3. Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w latach 1945–1946 z podziałem na dekanaty

Wyjaśniając status prawny opolskiego administratora apostolskiego w specjalnym *Zaświadczeniu*, wydanym 25 maja 1948 roku dla potrzeb władz cywilnych, prymas Polski poświadcział:

Ksiądz Bolesław Kominek został ustanowiony 15 sierpnia 1945 r. Administratorem Apostolskim, a tym samym Ordynariuszem, w znaczeniu kanonicznym, Śląska Opolskiego, należącego kościelnie do Archidiecezji Wrocławskiej,

w ramach archidiecezji wrocławskiej. Por. P. SZYMKOWICZ, *Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny...*, dz. cyt.

oraz powiatu głubczyckiego, należącego do Archidiecezji Ołomunieckiej. W myśl przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 315,1 i kan. 316,1) Ks. Administrator Apostolski Bolesław Kominek wszedł we wszystkie prawa i obowiązki, jakie w sprawach jurysdykcyjnych oraz w sprawach majątkowych Kościoła Katolickiego na terenie Śląska Opolskiego i powiatu głubczyckiego posiadali Ordynariusze: wrocławski na terenie Śląska Opolskiego oraz ołomuniecki na terenie powiatu głubczyckiego. Według kan. 1519 Kodeksu Prawa Kanonicznego, Ks. Administrator Kominek, jako Ordynariusz Śląska Opolskiego i powiatu głubczyckiego, ma prawo i obowiązek nadzorowania nad zarządem wszelkich dóbr kościelnych na powyższym terytorium istniejących. Mimo dokonanych zmian personalnych na stanowisku zarządcy dóbr kościelnych, majątek kościelny nie przestał być własnością kościelnych osób moralnych, gdyż te pozostały te same. Zmieniły się osoby fizyczne, nie zaś moralne. Osobowość prawna Administracji Apostolskiej na terenie Śląska Opolskiego i powiatu głubczyckiego, jeżeli chodzi o podmiot praw i obowiązków, nie jest różna od osobowości prawnej Archidiecezji Wrocławskiej oraz Archidiecezji Ołomunieckiej. Zmieniła się jedynie osoba Ordynariusza. Kościół Katolicki jako podmiot praw i obowiązków pozostał ten sam. Ze względu więc na tożsamość osoby moralnej, żadna własność diecezjalna na wymienionym wyżej terenie nie straciła, mimo zmienionych warunków politycznych, swego charakteru majątku kościelnego.
Warszawa, 25 maja 1948 r.

L.S./-/+ August Kard. Hlond¹³¹

Obszar Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego o powierzchni dziewięciu tysięcy siedmiuset trzynastu kilometrów kwadratowych – pod względem administracji państwowej w latach 1945–1950 wchodzący w skład województwa śląskiego (śląsko-dąbrowskiego) – obejmował terytorium rejencji opolskiej z czasów niemieckich (powstałej w 1816 roku, wraz ze zmianami w latach 1820 i 1922). Granicą terytorium opolskiej Administracji Apostolskiej na zachodzie, północy i południu była granica administracyjna ówczesnego województwa śląsko-dąbrowskiego, na wschodzie zaś zachodnia granica diecezji katowickiej.

Sama stolica nowego okręgu – Opole – była ważnym czynnikiem historycznym jako ośrodek istniejącego od przełomu XII i XIII wieku udzielnego księstwa, najpierw piastowskiego, następnie wchodzącego w skład różnych organizmów władztwa czeskich Przemyslidów, Habsburgów, potem państwa pruskiego i wreszcie od 1870 roku zjednoczonych Niemiec. Ustanowienie administracji apostolskiej w Opolu niewątpliwie było też ideowym nawiązaniem do uformowanego jeszcze w średniowieczu archidiaconatu opolskiego¹³².

¹³¹ ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej VA 1/75.

¹³² Por. A. HANICH, *Droga Śląska Opolskiego do samodzielności kościelnej*, art. cyt., s. 47–50.

Dnia 1 września 1945 roku administrator apostolski Śląska Opolskiego ks. dr Bolesław Kominek oraz administrator apostolski Dolnego Śląska ks. dr Karol Milik, za poradą prymasa Polski kard. Augusta Hlonda, dokonali symbolicznego przejęcia władzy z rąk wikariusza kapitulnego ks. dr. Ferdynanda Piontka. Odbędzie się to we Wrocławiu, w uszkodzonym w wyniku działań wojennych klasztorze Sióstr Urszulanek przy placu Nankera 16. Obok wikariusza kapitulnego, ks. dr. Ferdynanda Piontka, uczestnikami tego aktu byli wszyscy kanonicy kapituły metropolitalnej, z biskupem pomocniczym archidiecezji wrocławskiej Josephem Ferche¹³³ na czele. Obaj administratorzy apostolscy przedłożyli kapitule dekrety nominacyjne wystawione przez kard. Augusta Hlonda. Członkowie kapituły przyjęli przekazanie władzy kościelnej „z bólem, ale i z wielką godnością”¹³⁴. Pod koniec spotkania biskup Ferche zwrócił się z prośbą do nowych administratorów apostolskich, aby otoczyli opieką niemieckich katolików. Obydwaj administratorzy ustosunkowali się pozytywnie do przedłożonej prośby.

Ingres administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka do kościoła pw. Świętego Krzyża w Opolu odbył się 9 września 1945 roku i stał się wielką uroczystością kościelno-państwową¹³⁵. Późniejszy opolski biskup pomocniczy – ks. Wacław Wycisk – wspominał:

Kiedy rozeszła się wieść o tym, że Opole ma się stać siedzibą nowej władzy kościelnej, udała się do nominata – administratora apostolskiego ks. dr. B. Kominka w Katowicach delegacja z Opolą, złożona z osób duchownych i świeckich, z gratulacjami oraz sugestią urzędzenia mu uroczystego ingresu w Opolu w niedzielę 9 września 1945 r.¹³⁶

Ponieważ brakowało wszystkiego, z pomocą ks. Bolesławowi Kominkowi pospieszyli: bp Stanisław Adamski, który użyczył mu krzyża biskupiego (pektorału) i na pierwsze potrzeby przekazał (poprzez Drukarnię Katolicką w Katowicach) dwadzieścia pięć tysięcy złotych, siostry szarytki z Zakładu Serca Pana Jezusa w Chorzowie, które ofiarowały dwie mitry, ks. kanonik Stanisław

¹³³ Biskup Joseph Ferche, urodzony 9 kwietnia 1888 roku, wyświęcony na kapłana 22 czerwca 1911 roku, konsekrowany na biskupa 29 września 1940 roku, w latach 1940–1945 biskup pomocniczy we Wrocławiu, po wojnie wysiedlony do Niemiec. Zmarł 23 września 1965 roku w RFN. Por. *Schlesische Priesterbilder*, hrsg. J. GOTTSCHALK, Bd. 5, Aalen/Württ. 1967, s. 29–36; J. PATER, *Ferche Józef (1888–1965)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996, s. 98–99.

¹³⁴ B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, dz. cyt., s. 31–32.

¹³⁵ Por. J. KOPIEC, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, dz. cyt., s. 109. Por. również *List pasterski administratora apostolskiego z okazji przejęcia władzy duchownej na Śląsku Opolskim*, WUAAŚOp. 1 (1945) 1, s. 4–9, nr 5.

¹³⁶ *Wspomnienia bp. W. Wyciska*, w: AKOp., zespół: AP bp. Wacława Wyciska.

Woronowicz¹³⁷, który przekazał do użytku administracji apostolskiej pastorał infułacki kolegiaty ołyckiej jako „symbol przywiązania repatriantów Ziemi Wołyńskiej do nowego Arcypasterza”¹³⁸, oraz wojewoda śląski gen. Aleksander Zawadzki¹³⁹, który podarował samochód, którym ks. Bolesław Kominek przyjechał w dniu ingresu do Opola.

W dniu ingresu wcześniej rano ks. Bolesław Kominek, żegnany uroczyście przez dotychczasowych współpracowników, wyruszył samochodem spod gmachu katowickiej kurii, by udać się do Opola. Pierwsi przedstawiciele ludności Śląska Opolskiego, na czele z księżmi i władzami terenowymi, powitali swego

¹³⁷ Ksiądz Stanisław Woronowicz (z diecezji łuckiej), urodzony w 1895 roku, wyświęcony na kapłana w 1919 roku, były prepozyt kapituły w Ołyce, po wojnie dziekan niemodliński i proboszcz parafii w Niemodlinie (1946–1948), powojenny referent do spraw repatriantów na teren powiatu niemodlińskiego. Opuścił Śląsk Opolski w 1948 roku, przechodząc do gorzowskiej administracji apostolskiej.

¹³⁸ Por. K. DOŁA, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie...*, art. cyt., s. 76.

¹³⁹ Aleksander Zawadzki (1899–1964), generał, działacz ruchu robotniczego i Związku Młodzieży Komunistycznej (od 1922 roku) i Komunistycznej Partii Polski, w okresie II wojny światowej przebywał w ZSRR, przewodniczący Centralnego Biura Komunistów Polski w ZSRR, współorganizator Związku Patriotów Polskich, zastępca do spraw politycznych naczelnego dowódcy utworzonego w ZSRR Ludowego Wojska Polskiego, wojewoda śląsko-dąbrowski (1945–1948), w latach 1948–1964 członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, a następnie przewodniczący Rady Państwa PRL. T. MOŁDAWA, *Ludzie władzy 1944–1981*, Warszawa 1991, s. 445–446. Ksiądz Romuald Rak, sekretarz bp. Stanisława Adamskiego od 1945 roku, wspomina, że w latach 1946–1947, które były okresem względnego spokoju w stosunkach między władzami państwowymi a Kościołem w Polsce, wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Aleksander Zawadzki przychodził w Nowy Rok do bp. Stanisława Adamskiego, by złożyć mu życzenia noworoczne. „Sam A. Zawadzki pochodził z Dąbrowy Górniczej. Panu Bogu zbytnio się nie naprzykrzał. Był to przedwojenny komunista, który przed grożącym mu niebezpieczeństwem aresztowania uciekł do Związku Radzieckiego, skąd z wojskiem polskim wrócił do kraju w 1944 r., a w 1945 r. został wojewodą śląsko-dąbrowskim [...] Rodzina Zawadzkich była rodziną religijną, tylko syn Aleksander stał się komunistą i ateistą. Nie wszyscy jednak wiedzą, że rodzona siostra A. Zawadzkiego była siostrą zakonną, należała do zgromadzenia Sióstr de Notre Dame w Opolu [była to s. Zdzisława (imię chrzestne Anna) Zawadzka w Białej Prudnickiej, gdzie zmarła 28 kwietnia 1973 roku – przyp. A.H.]. Zawsze modliła się o nawrócenie brata, a kiedyś w domu rodzinnym wyszyła niepostrzeżenie w jego czapkę generalską obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej. W czapce tej A. Zawadzki chodził dość długo. Prawdą jest, że A. Zawadzki bardzo cenił sobie zdanie bp. S. Adamskiego, dlatego pozytywnie ustosunkował się do sprawy Volkslisty, nakazał zwrócić Kościołowi wszystkie zabrane majątki, a na interwencję biskupa S. Adamskiego kazał zwolnić z obozu wielu Niemców. Akta kancelarii biskupiej S. Adamskiego przechowują wiele pism interwencyjnych. Biskup nie zdołał jednak wybronić niektórych kapłanów pochodzenia niemieckiego, aresztowanych lub osadzonych w obozach (Jaworzno, Mysłowice itd.). Na mocy traktatu poczdamskiego zostali oni wysiedleni do Niemiec (m.in. ks. Franciszek Woźnica, ks. kanonik Dudek z Janowa i inni). Widocznie wojewoda nie mógł w tych przypadkach skutecznie interweniować” [?!]. S. SZYMECKI, R. RAK, *Biskup Stanisław Adamski jakiego nie znamy*, Katowice 2003, s. 152–154.

nowego zwierzchnika kościelnego już u granic Bytomia, pierwszego miasta na terenie opolskiej administracji apostolskiej, które sąsiadowało z diecezją katowicką. W kolejnych miastach i na granicach powiatów na drodze, którą ksiądz Kominek jechał z Bytomia do Opola, ustawiono symboliczne bramy powitalne. W Opolu oficjalnie powitał ks. Bolesława Kominka prezydent miasta dr Maksymilian Tkocz¹⁴⁰, w asyście urzędników miejskich i kompanii honorowej Wojska Polskiego. Przybyło również trzynaście procesji z okolicznych parafii. Obecnych było wielu duchownych, przybyłych także i spoza Śląska Opolskiego. Jako oficjalny delegat diecezji katowickiej uczestniczył w ingresie bp Juliusz Bieniek, sufragan katowicki¹⁴¹. Wszyscy oni przeszli w procesji do prokatedry Świętego Krzyża. W wypełnionej po brzegi świątyni nowy administrator apostolski odprawił uroczystą sumę pontyfikalną i wygłosił kazanie, w którym nakreślił program swojej przyszłej działalności duszpasterskiej w oparciu o wskazania papieża Piusa XII zawarte w jego liście do biskupów polskich z 29 czerwca 1945 roku¹⁴². W tym samym czasie na placu przed katedrą została odprawiona druga, tzw. cicha msza święta dla tysięcy uczestników uroczystości, którym nie udało się dostać do wnętrza kościoła.

Podczas rautu, który odbył się po południu w opolskim ratuszu, przedstawiciele społeczeństwa Śląska Opolskiego złożyli nowemu ordynariuszowi gratulacje i życzenia. Byli wśród nich m.in. starostowie, prezydenci miast, burmistrzowie oraz przedstawiciele różnych organizacji, z Polskim Związkiem Zachodnim¹⁴³ na czele. W krótkim przemówieniu wygłoszonym w czasie rautu ks. Bolesław Kominek rozwinął myśl zawartą w herbie Opola – złączone ze

¹⁴⁰ Maksymilian Tkocz, urodzony w 1904 roku, działacz społeczny na Górnym Śląsku, w dwudziestolecie międzywojennym dziennikarz pisma „Katolik”, w latach 1945–1946 pierwszy polski prezydent Opola (z ramienia Stronnictwa Demokratycznego).

¹⁴¹ Biskup Juliusz Bieniek, urodzony 11 czerwca 1885 roku w Sowczycach k. Olesna, na Śląsku Opolskim, wyświęcony na kapłana 21 czerwca 1918 roku we Wrocławiu, katecheta w Siemianowicach Śląskich, później notariusz i kanclerz Kurii Katowickiej, wreszcie biskup pomocniczy diecezji katowickiej. Dwukrotnie (podobnie jak bp Stanisław Adamski) wygnany z diecezji. Zmarł 17 stycznia 1978 roku w Katowicach, pochowany na cmentarzu w swojej rodzinnej parafii w Wysokiej k. Olesna, do której Sowczyce należały. Por. J. Dziwoki, *Bieniek Juliusz (1895–1978)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996, s. 29–31; J. Dziwoki, *Bieniek Juliusz*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. MYSZOR, Warszawa 2002, s. 13–15. Najnowsze opracowanie sylwetki biskupa Juliusza Bienięka zawiera artykuł bp. Jana Kopca pt. *Biskup Juliusz Bieniek – świadek śląskich trudnych czasów*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 2, red. D. KISIELEWICZ i L. RUBISZ, Opole 2004, s. 11–22.

¹⁴² Por. K. DOŁA, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie...*, art. cyt., s. 76; por. też *Pierwszy list pasterski administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka z 14 września*

sobą ściśle połowa orła piastowskiego i połowa krzyża – symbol konieczności współpracy czynników kościelnych i państwowych¹⁴⁴. Wieczorem iluminowano uroczyscie ratusz, kościół Świętego Krzyża oraz rezydencję administratora apostolskiego przy ulicy Grunwaldzkiej 23.

1945 roku w związku z objęciem rządów kościelnych na Śląsku Opolskim, WUAAŚOp. z października 1945 roku: 1 (1945) 1, s. 12, art. 5.

¹⁴³ Polski Związek Zachodni – organizacja społeczna zajmująca się sprawami bezpieczeństwa polskiej granicy zachodniej oraz wypieraniem wpływów niemieckich na zachodnich obszarach Polski. Założony w 1921 roku pod nazwą Związek Ochrony Kresów Zachodnich, przemianowany na Polski Związek Zachodni (PZZ) w 1934 roku, po zawarciu polsko-niemieckiego paktu o nieagresji. W okresie międzywojennym PZZ utrzymywał intensywne kontakty z przedstawicielami mniejszości polskiej w Rzeszy Niemieckiej i Gdańsku, a po 1945 roku starał się reprezentować na „ziemiach odzyskanych” interesy miejscowej ludności polskiej (autochtonów). Zob. M. MUSIELAK, *Polski Związek Zachodni 1944–1950*, Warszawa 1986.

¹⁴⁴ Oto treść przemówienia ks. Bolesława Kominka w opolskim ratuszu: „W kościele wyłożyłem dziś swój program pracy duszpasterskiej. Niechaj mi i tutaj, w tym dostojnym zgromadzeniu świeckim, wolno będzie zabrać głos, aby wypowiedzieć to, czym moje serce dziś przepełnione. Panuje w tym uczucie szczerej wdzięczności dla władz Rzeczypospolitej – dla Wojewody Zawadzkiego, który okazał tyle życzliwości dla mnie i sprawy Kościoła i przyobiecwał okazywać ją nadal. Bez jego życzliwości nie byłbym tutaj, bo to właśnie jego auto przywiozło Administratora Apostolskiego, a raczej to moje auto przez niego подарowane. Dziękuję gospodarzowi dzisiejszej uroczystości Panu Prezydentowi miasta. Przy swych licznych zajęciach znalazł on czas na zorganizowanie komitetu przyjęcia i dał inicjatywę do wielu prac związanych z zadaniami nowego Administratora. Tak samo dziękuję wszystkim starostom, którzy przybyli na uroczystość ingresu. Wiem, jak żmudną i pionierską pracę tu prowadzą. Z podziwem patrzę na ich wysiłki. To, czego dokonują, to po prostu przechodzi ludzkie pojęcie. Dziękuję Wojsku Polskiemu, uzbrojonym stróżom naszych nowych granic, i wiem, że tych granic strzec będą. Podziękowanie składam na ręce komendanta. Byłem wzruszony miłą niespodzianką, kiedy ujrzałem kompanię honorową naszych żołnierzy z dzielnej 1 Armii. Dziękuję wszystkim innym przedstawicielom władz i organizacji społecznych... władzom szkolnym... organizacjom kulturalnym, z PZZ na czele. Wymieniam specjalnie Polski Związek Zachodni, ponieważ jestem członkiem Zarządu Okręgu Śląskiego i uważam pracę jego za bardzo doniosłą na Ziemiach Zachodnich. Wszyscy Wy razem Obywatele reprezentujecie tzw. *brachium saeculare* – ramię świeckie – wobec Kościoła, który jest *brachium spirituale* – ramieniem duchowym. – Traktuję więc dzisiejszą uroczystość za dobry prognostyk dalszej współpracy na przyszłość. Osobiście jestem przekonany, że te dwa ramiona, duchowe i świeckie, muszą ze sobą zgodnie współpracować, zwłaszcza tu, na Ziemiach Zachodnich. Wspólnymi siłami musimy pokazać światu – i Zachodowi, i Wschodowi – że Polacy umieją się rządzić, umieją pracować, umieją odbudowywać to, co wojna zniszczyła. Wspólnymi siłami pokażemy, że zasłużyliśmy na te nowe Ziemie Zachodnie i nowe granice, które nam razem z mocarstwami zachodnimi w pierwszym rządzie wywalczył zbrojny oręż naszego potężnego sojusznika wschodniego. Osobiście jestem głęboko przekonany, że zaczął się nowy okres dziejów nie tylko Polski, ale całej Słowiańszczyzny. Proces dziejowy się odwrócił i odtąd, zdaje się, narody słowiańskie, wypierane od tysiąca lat z zachodu, będą stale i konsekwentnie parły do swych dawnych siedzib na zachodzie. Jestem także przekonany o tym, że dusza polska, dusza słowiańska, z natury głęboko religijna, będzie musiała

Pierwszy list pasterski administratora apostolskiego, wydany 14 września 1945 roku, choć nie ukrywał powojennych trudności w rozpoczynanej na Śląsku Opolskim działalności duszpasterskiej, był jednak pełnym optymizmu wezwaniem skierowanym do wszystkich ludzi dobrej woli o podjęcie wysiłków w celu usunięcia szkód moralnych i materialnych powstałych w wyniku wojny. Wobec powszechnej rezygnacji i apatii panującej wśród śląskiej ludności rodzimej po przejściach wojennych i powojennych bardzo na czasie były słowa listu wzywające do porzucenia czarnych myśli i rozbudzenia w sobie na nowo woli życia:

Nie pozwólcie, by żal za zmarłymi obezwładnił Wasze siły żywotne i pograżył Was w beczynności. Trzeba żyć i dlatego trzeba naprawiać szkody wojenne, odbudowywać powoli zniszczone domostwa, uprawiać rolę i wychowywać nowe pokolenie. Wspólnymi siłami będziemy starali się goić rany, które Wam zadała straszliwa wojna, wywołana chciwością i pychą szaleńców, sięgającą niemal do samych niebios¹⁴⁵.

Ksiądz Bolesław Kominek prosił też ludność śląską, aby w stosunku do repatriantów, których „[...] przysłano tutaj, aby na miejscu opuszczonym przez ludność niemiecką znaleźli nowy dach nad głową i nowe możliwości życia, nowy dom”, wykazała zrozumienie i życzliwość. Apelowal:

Nie uważajmy ich za nieprzyjaciół, lecz przeciwnie – patrzmy na nich jako na swoich rodaków i współplemieńców. Okażmy im jak najwięcej serca i dzielimy się z nimi naszym dziś tak skromnym chlebem codziennym. Łączy nas z nimi wspólna Matka-Ojczyzna, wspólny język, a przede wszystkim wspólna Wiara nasza święta. Podkreślamy to, co nas z nimi łączy, a nie wyolbrzymiamy odrębności z jednej i z drugiej strony, które się z biegiem czasu wyrównają, wyrównają w ciągu jednego pokolenia tak dalece, że na Śląsku Opolskim istotnie nie będzie podwójnych diecezjan, ale będzie prawdziwie «jedna owczarnia i jeden pasterz»¹⁴⁶.

połączyć nowe sposoby życia społecznego, gospodarczego w Europie i na całym świecie z pierwiastkiem chrześcijańskim, który się niewątpliwie odrodzi i pomoże utworzyć te nowe formy życia. Zaskakującym zrzędzeniem losu jest, że zewnętrznym symbolem tej współpracy czynnika kościelnego i państwowego jest właśnie herb miasta Opola, a tym samym całej Opolszczyzny – orzeł piastowy i krzyż – zespolone w połowie składają się razem na jeden symbol, harmonijną całość. Czyż można sobie lepszy znak i omen dla tej współpracy wyobrazić? Z mojej strony zapewniam jak najszybciej najlepszą wolę współpracy, a z drugiej strony wiarę najmocniejszą w dobrą wolę z Waszej strony, Szanowni Obywatele, którzy tutaj reprezentujecie władze Rzeczypospolitej wszystkich niemal stopni. Jestem głęboko przekonany, że z tej mąki, którą wspólnymi siłami przerabiać chcemy, powstanie kiedyś dobry, smaczny, polski i śląski kołacz. W tym sensie wznoszę toast na dobre, owocne i stałe współzycie Kościoła i Rzeczypospolitej na Śląsku Opolskim”. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego

¹⁴⁵ Por. J. LISZKA, *Powojenna działalność duszpasterska na Śląsku Opolskim*, w: *Dei Virtus. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, red. J. KRUCINA, Wrocław 1974, s. 221.

¹⁴⁶ WUAAŚOp. 1 (1945) 1 z października 1945 roku, art. 5, s. 4–9 – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 2.

3. Utworzenie agend kurialnych, Caritas, nowych jednostek parafialnych i dekanatów¹⁴⁷

Opolski administrator apostolski ks. Bolesław Kominek rozpoczął swą działalność od powołania kurii, w której urząd kanclerza powierzył 9 września 1945 roku ks. dr. Pawłowi Latuskowi¹⁴⁸ (był on *de facto* zastępcą administratora apostolskiego, a od 1948 roku już formalnie wikariuszem generalnym), a notariusza – 28 listopada 1945 roku – ks. Wacławowi Wyciskowi¹⁴⁹ (w latach

¹⁴⁷ Zagadnienie to szczegółowo omawia AŁOJZY SITEK, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, dz. cyt. Por. też W. MUSIALIK, *Administracja Apostolska Śląska Opolskiego*, art. cyt., s. 472–492.

¹⁴⁸ Ksiądz Paweł Latusek, doktor teologii, urodzony w 1910 roku, wyświęcony na kapłana diecezji katowickiej w 1935 roku, kapelan i sekretarz bp. Stanisława Adamskiego (1942–1945), kanclerz kurii w Opolu (1945–1948), wikariusz generalny administratora apostolskiego Śląska Opolskiego (1948–1950), aresztowany i skazany na rok więzienia za zatrudnienie księdza z innej diecezji ściganego przez UB (1950–1951), zwolniony z więzienia pod koniec 1951 roku z zakazem pobytu na Śląsku Opolskim, od 1957 roku we Wrocławiu, rektor Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu (1958–1970), od 1961 roku biskup pomocniczy we Wrocławiu. Zmarł 11 lutego 1973 roku. AKOp., zespół: AP ks. Pawła Latuska. Por. J. PATER, *Latusek Paweł (1910–1973)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996, s. 228–229; J. PATER, *Latusek Paweł (1910–1973), biskup w archidiecezji wrocławskiej*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 145–147; A. HANICH, *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej” na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Forum Duszpasterskie. Biuletyn Pastoralny Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Opolu” 2003, nr 52, s. 38–54.

¹⁴⁹ Ksiądz Wacław Wycisk (1912–1984) urodził się 11 lutego 1912 roku w Olbrachcicach, powiat Prudnik. Studia teologiczne odbył na wydziale teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego oraz jeden semestr w 1932 roku na uniwersytecie w Bonn. Święceń kapłańskich udzielił mu kard. Adolf Bertram 2 sierpnia 1936 roku we Wrocławiu. Po święceniach pełnił obowiązki wikariusza w parafiach: Olesno (1936–1940), Wysoka k. Olesna (1940), Bytom – Świętej Trójcy (1940–1945). Krótco po ustanowieniu administracji apostolskiej Śląska Opolskiego ks. infułat Bolesław Kominek powołał go na notariusza kurii i jednocześnie na wikariusza parafii św. św. Piotra i Pawła w Opolu. Obowiązki te pełnił w latach 1945–1948. Kanclerzem kurii został 20 sierpnia 1948 roku, a jednocześnie był kapłanem szpitala św. Wojciecha w Opolu (obecnie szpital wojewódzki – przy ulicy Katowickiej). W 1949 roku został mianowany obrońcą węzła małżeńskiego, zaś po studiach specjalistycznych z prawa kanonicznego na KUL-u (1949–1951) – oficjałem sądu duchownego w Opolu. Obowiązki te pełnił od 28 lipca 1951 roku do 12 lutego 1959 roku. Biskup Franciszek Jop, po objęciu urzędu ordynariusza, 7 stycznia 1957 roku potwierdził jego nominację na oficjała i mianował go także konsultorem diecezjalnym (1957), wykładowcą prawa kanonicznego i praktyki

1948–1950 był on kanclerzem kurii – do czasu delegowania go na studia specjalistyczne z zakresu prawa kanonicznego na KUL-u; po nim, w latach 1950–1953, kanclerzem był ks. Antoni Mencel¹⁵⁰). Po ks. Wacławie Wycisku funkcję notariusza kurii w czasach ks. Bolesława Kominka pełnili kolejno¹⁵¹: ks. Franciszek Kuczka CM (1947–1948), który był równocześnie osobistym

kancleryjnej w seminarium duchownym (1957–1977), członkiem komisji ds. sztuki kościelnej i budownictwa sakralnego oraz egzaminatorem prosynodalnym. Bullą z 16 listopada 1958 roku Stolica Apostolska ogłosiła, że ks. Wacław Wycisk został przez Jana XXIII mianowany biskupem tytularnym Cezarei w Numidii i zarazem biskupem pomocniczym kard. Stefana Wyszyńskiego dla archidiecezji gnieźnieńskiej W bulli użyto słów: „Te Auxiliarem Episcopum nominamus et renuntiamus... Cardinalis Archiepiscopi... pro archidioecesi Gnesnensi, dato titulo episcopalis Ecclesiae Caesariensis in Numidia...” (WUKBŚOp. 14 (1959) 2, s. 39–40). W dniu 23 stycznia 1959 roku prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, powołując się na upoważnienie uzyskane od papieża Jana XXIII, skierował bp. Wacława Wyciska „jako Biskupa Sufragana do niesienia pomocy w apostolskiej pracy Ks. Biskupowi Franciszkowi Jopowi” (WUKBŚOp. 14 (1959) 2, s. 41). Sakry biskupiej w katedrze opolskiej udzielił mu 25 stycznia 1959 roku kard. Stefan Wyszyński wraz z biskupami Bolesławem Kominkiem i Franciszkiem Jopem. Z dniem 10 stycznia 1959 roku został mianowany przez biskupa Jopa wikariuszem generalnym. W latach 1963–1965 brał udział w obradach II Soboru Watykańskiego. W związku z nominacją bp. Franciszka Jopa na administratora apostolskiego Śląska Opolskiego w 1967 roku (WUKBŚOp. 22 (1967) 7, s. 149) bp Wacław Wycisk został mianowany przez Pawła VI biskupem pomocniczym biskupa Jopa w Opolu, a jednocześnie zwolniony z obowiązków sufragana archidiecezji gnieźnieńskiej. W dekrete nominacyjnym watykańskiej Kongregacji Konsystorialnej z 16 kwietnia 1967 roku czytamy, że Paweł VI bp. Wacława Wyciska „...nominat ac renuntiat Auxiliarem Exc.mi... Francisci Jop... proinde absolvit a munere Auxiliaris Emmi... Cardinalis Wyszyński, archiepiscopi Gnesnesis et Varsaviensis” (WUKBŚOp. 23 (1968) 4, s. 87). Po ustanowieniu diecezji opolskiej w 1972 roku stał się on pierwszym biskupem pomocniczym tejże diecezji. Po śmierci bp. Franciszka Jopa (w 1976 roku) rada konsultorów wybrała go wikariuszem kapitulnym (25 września 1976 roku). Obowiązki te pełnił przez dziesięć miesięcy. Nowo mianowany (w 1977 roku) drugi z kolei biskup opolski – ks. Alfons Nossol – mianował go wikariuszem generalnym, powierzając mu ponadto kierownictwo referatu ds. zakonnych, sakramentalnych i finansowych, funduszu emerytalnego i zapomogowego kapłanów. Jako członek episkopatu bp Wacław Wycisk został członkiem Komisji ds. Wydawnictw Katolickich i Środków Masowego Przekazu. Zmarł 22 marca 1984 roku w Opolu i zgodnie ze swoją ostatnią wolą został pochowany w rodzinnych Olbrachcicach. Świętej pamięci bp. Wacławowi Wyciskowi poświęcony został specjalny numer WUDO 39 (1984) 6, s. 161–188. Por. J. KOPIEC, *Biskup wśród swojego ludu*, Opole 2009.

¹⁵⁰ Ksiądz Antoni Mencel (z zakonu oblatów), urodzony w 1911 roku, wyświęcony na kapłana w 1938 roku, inkardynowany do diecezji w 1949 roku, proboszcz parafii Biała w latach 1947–1950, prefekt Niższego Seminarium Duchownego w Opolu w 1950 roku, kanclerz Kurii w latach 1950–1953, wikary parafii Chudoba w latach 1953–1956, proboszcz parafii Chudoba w latach 1956–1988. Zmarł 6 grudnia 2000 roku.

¹⁵¹ Por. J. PATER, *Współpracownicy kardynała Bolesława Kominka*, w: *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. KUCHARSKI i G. STRAUCHOLD, Wrocław 2009, s. 87.

kapelanem administratora apostolskiego, ks. Ludwik Orzeł (1948–1953)¹⁵², ks. Jan Szkatuła (1949–1950)¹⁵³ i ks. Jerzy Heiny (1950–1952)¹⁵⁴.

Działania wojenne zniszczyły całą dokumentację kurialną Wrocławia i Branic, dlatego trzeba ją było tworzyć od nowa, ustalając stan parafii głównie w oparciu o odpowiedzi na ankietę, jaka została rozesłana przez kurię do każdego dekanatu¹⁵⁵.

Pierwsze tygodnie, a nawet miesiące, były trudne także i dlatego, że trzeba było pracować w bardzo prymitywnych warunkach. Brakowało niemal codziennie światła i wody, a bezpieczeństwo publiczne było wciąż jeszcze poważnie zagrożone. Bołączką pierwszych lat działalności administracji apostolskiej był brak odpowiednich budynków na biura kurialne i mieszkania dla pracowników kurii. Do 1 listopada 1949 roku mieszkanie administratora apostolskiego i kancelaria kurii (tworzyli ją kanclerz, notariusz i kilka siostr zakonnych de Notre Dame) mieściły się w znacznej odległości od kościoła prokatedralnego Świętego Krzyża – w poniemieckiej willi przy ulicy Grunwaldzkiej 23, użyczonej przez ówczesne władze miejskie¹⁵⁶. Natomiast referaty kurialne znalazły tymczasową siedzibę w budynku opolskiego podokręgu dotychczasowego wrocławskiego Związku „Caritas” przy ulicy Ozimskiej 20. Zmieniło się to dopiero w 1949 roku po przeniesieniu kurii do odbudowanego ze zniszczeń wojennych budynku przy

¹⁵² Ksiądz Ludwik Orzeł (z diecezji katowickiej), doktor teologii, urodzony w 1912 roku, wyświęcony na kapłana diecezji katowickiej w 1938 roku, wikary parafii Świętego Krzyża w Opolu w 1946 roku, referent duszpasterski opolskiej kurii (1946–1953), notariusz kurii w 1948 roku, profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie–Opolu (1949–1953). Zwolniony ze stanowisk kościelnych na żądanie Prezydium WRN w Opolu za rzekomą „rewizjonistyczną działalność” w 1953 roku, opuścił Śląsk Opolski i powrócił do diecezji katowickiej. Zmarł 3 listopada 1977 roku. AKOp., zespół: AP ks. Ludwika Orła.

¹⁵³ Ksiądz Jan Szkatuła, doktor prawa kanonicznego (z zakonu oblatów), urodzony w 1915 roku, wyświęcony na kapłana w 1940 roku, inkardynowany w 1949 roku, kapelan ordynariusza i notariusz Kurii w latach 1949–1950, prefekt Niższego Seminarium Duchownego w Opolu w 1950 roku, rezydent w Zakładzie dla Głuchoniemych w Raciborzu w latach 1952–1954, proboszcz: w Sudole (1954–1959), Markowicach (1959–1974), na emeryturze (1974–1977), proboszcz w Naroku w latach 1977–1982. Zmarł 19 stycznia 1982 roku. AKOp., zespół: AP ks. Jana Szkatuły.

¹⁵⁴ Ksiądz Jerzy Heiny (z archidiecezji ołmunieckiej), doktor prawa kanonicznego, urodzony w 1916 roku, wyświęcony na kapłana w 1941 roku, wikary parafii: św. Jacka w Bytomiu (1946–1947), Zbrosławice (1947–1948), Markowice (1948–1949), św. Jana Chrzyciela w Zabrze-Biskupicach (1949–1950), notariusz Kurii Biskupiej w Opolu (1950–1952), studia prawnicze na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1952–1955), proboszcz parafii Kościeliska (1955–1985). Zmarł 1 marca 1985 roku. AKOp., zespół: AP ks. Jerzego Heinego. Por. WUDO 1985, s. 248–249.

¹⁵⁵ Na bazie tej ankiety powstała obszerna monografia Andrzeja Hanicha: *Dekanaty i parafie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1946*, Opole 2009.

¹⁵⁶ Por. B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, dz. cyt., s. 35.

ulicy Katedralnej 1, a po roku do również podniesionego z ruin budynku przy ulicy Książąt Opolskich 19, gdzie kuria diecezjalna mieści się do dzisiaj.

Ksiądz Paweł Latusek został też redaktorem oficjalnego biuletynu administracji apostolskiej: „Wiadomości Urzędowych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” oraz wydawanych na powielaczu okólników¹⁵⁷. Publikowane zarządzenia miały charakter *leges episcopales legitime promulgatae* (prawodawstwo biskupie urzędowo ogłoszone). W pismach tych drukowane były dokumenty Stolicy Apostolskiej, Episkopatu Polski i opolskiego administratora apostolskiego. Zawierały także dział nieurzędowy, informujący o bieżących wydarzeniach z życia Kościoła na Śląsku Opolskim. Pierwszy numer „Wiadomości Urzędowych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” ukazał się w październiku 1945 roku i zawierał najważniejsze dokumenty dotyczące ustanowienia administracji apostolskiej na Śląsku Opolskim, m.in. dekrety prymasa Polski ustanawiające ks. Bolesława Kominka administratorem apostolskim w części wrocławskiej (z 15 sierpnia 1945 roku) i w części ołunieckiej (z 8 września 1945 roku) Śląska Opolskiego, tekst pierwszego listu pasterskiego ks. Bolesława Kominka (z 14 września 1945 roku), zawiadomienie o powołaniu Rady Diecezjalnej i nominacji pierwszych urzędników kurii oraz zarządzenie dotyczące języka urzędowego na terenie administracji apostolskiej, którym obok łaciny stał się odtąd wyłącznie język polski. Tam też ukazało się rozporządzenie Pełnomocnika Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej na województwo śląsko-dąbrowskie gen. Aleksandra Zawadzkiego z 12 lutego 1945 roku o powrocie na własność i pod zarząd Kościoła katolickiego wszelkiego zabranego bądź zajętego majątku kościelnego w obrębie województwa śląskiego¹⁵⁸. Rozporządzenie to dotyczyło pierwszorzędnie diecezji katowickiej¹⁵⁹. Upoważniało ono biskupa katowickiego i jego kurię diecezjalną do rewindykacji skonfiskowanego przez okupanta mienia kościelnego i natychmiastowego jego zwrotu prawowitym właścicielom, niezależnie od tego, gdzie ono się znajdowało. Jego zakres terytorialny, na mocy porozumienia bp. Stanisława Adamskiego i ks. Bolesława Kominka, został rozszerzony także na Śląsk Opolski, znajdujący się w granicach województwa śląsko-dąbrowskiego¹⁶⁰. Rozporządzenie Aleksandra Zawadzkiego było niewątpliwie

¹⁵⁷ O powielaniu tych okólników w opolskiej kurii w tamtym czasie opowiada prof. Dorota Simonides w wydanej ostatnio wspomnieniowej książce pt. *Szczęście w garści. Z familoka w szeroki świat*, Opole 2012, s. 59.

¹⁵⁸ WUAAŚOp. z października 1945 roku: 1 (1945) 1, art. 1–10, 17.

¹⁵⁹ Por. *Zwrot zabranego majątku kościelnego*, „Wiadomości Diecezjalne” [diecezji katowickiej] 1945, nr 1, s. 21.

¹⁶⁰ Świadczy o tym publikacja tego rozporządzenia w: WUAAŚOp. z października 1945 roku: 1 (1945) 1, art. 1–10, 17.

wyrazem ówczesnej polityki Rządu Tymczasowego wobec Kościoła katolickiego, nacechowanej w pierwszych dniach sprawowania władzy daleko idącymi koncesjami¹⁶¹.

W oparciu o ten dokument opolskiemu administratorowi apostolskiemu udało się uchronić przed konfiskatą przez państwo niemal wszystkie obiekty kościelne i bardzo wiele kościelnych nieruchomości ziemskich, ale tylko na pewien czas, gdyż już pod koniec lat czterdziestych zostały one ponownie nacjonalizowane przez władze komunistyczne, których działania – jak się wkrótce okazało – zmierzały do całkowitego wywłaszczenia Kościoła na ziemiach zachodnich i północnych¹⁶².

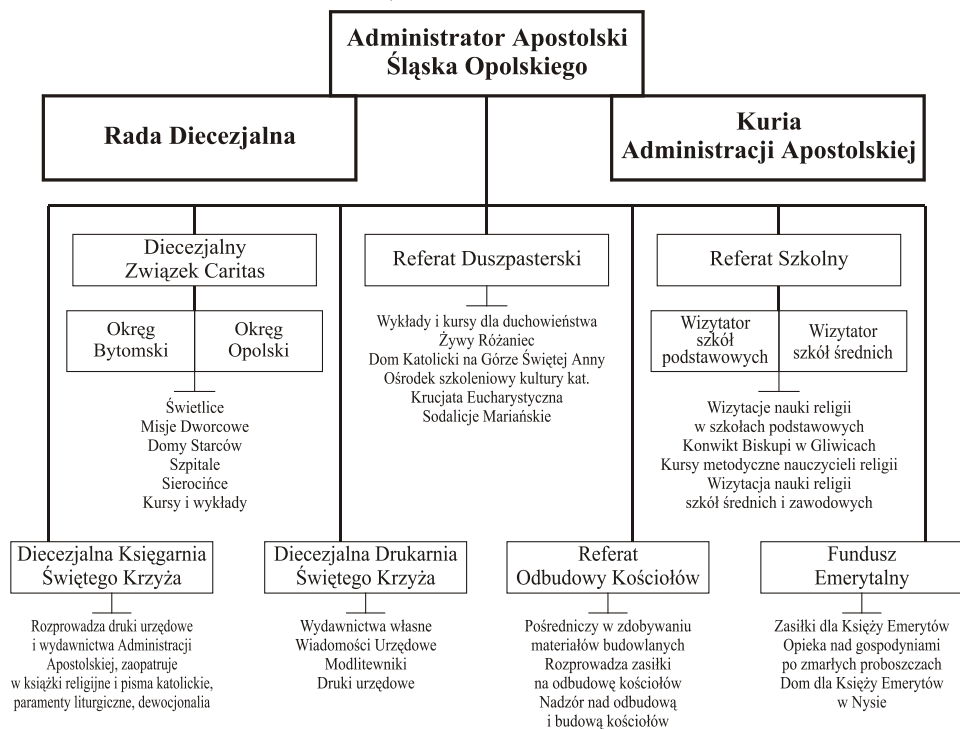
Administracja Apostolska w Opolu wydawała też każdego roku własny *Kalendarz liturgiczny* (przy jego znowelizowaniu kierowano się dwiema zasadami: z jednej strony – znosiło się lub zmniejszało w rycie święta obchodzone z racji przynależności archidiecezji do Niemiec, a z drugiej – wprowadzało się święta patronalne Polski¹⁶³), a pierwszy schematyzm diecezjalny: „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego”, zawierający podstawowe dane o Kościele na Śląsku Opolskim według stanu na koniec 1946 roku, ukazał się w 1947 roku.

¹⁶¹ W 1945 roku Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, choć był zdominowany przez przysłanych z Moskwy komunistów, powrócił (na krótki czas) w sferze konfesyjnej do standardów przedwojennych, aby przychylnie usposobić umęczone wojną społeczeństwo do powojennej władzy, której wówczas bardzo zależało na poparciu Kościoła i uwiarygodnieniu się przez to w oczach katolickiego narodu. Nie czyniono więc przeszkód w publicznym sprawowaniu kultu religijnego, przywrócono prawo własności instytucjom kościelnym, jak i prawo do korzystania z prasy i radia, w którego programie transmitowano niedzielną mszę świętą, często nadawano też w radiu pieśni religijne. Spektakularnym wyrazem tej normalności były urządzone w Opolu 15 września 1946 roku Dożynki Śląskie, które wedle ówczesnej prasy zgromadzić miały około trzystu tysięcy ludzi. Udział wzięli w nich: prezydent KRN Bolesław Bierut, wicepremier, minister ziem odzyskanych i sekretarz generalny PPR w jednej osobie – Władysław Gomułka, wojewoda Aleksander Zawadzki i wicewojewoda Jerzy Ziętek. Administrator apostolski ks. Bolesław Kominek odprawił mszę świętą, a komunista Bolesław Bierut (choć oficjalnie bezpartyjny) wrzucił pierścień zaślubinowy w nurt Odry. Por. A. HANICH, *Czas przełomu...*, dz. cyt., s. 90.

¹⁶² Por. A. HANICH, *Wywłaszczenie, konfiskaty mienia i inne formy represji wobec Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim przez władzę komunistyczną w latach 1945–1964* [w druku]; T. HUDYGA, *Problem majątku Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1970/1* [Rozwinięte tezy dla lektorów Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej], Warszawa 1971 – broszura. ADO, zespół: *Nieruchomości kościelne*.

¹⁶³ Opracowanie dyrektorium zlecono ks. Alfonsowi Wolnemu, proboszczowi z Jaśkowic w diecezji katowickiej. Por. K. DOŁA, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie...*, art. cyt., s. 82–85.

Schemat organizacyjny
Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego
 (pod koniec 1946 r.)



Źródło: *Kalendarz Katolicki Śląska Opolskiego na rok 1947*, s. 108.

Rys. 4.

Tworzone sukcesywnie wydziały kurialne (referaty, agendy) powierzone były powoływany przez ks. Bolesława Kominka referentom kurialnym. I tak ks. Michał Banach¹⁶⁴ został mianowany referentem do spraw

¹⁶⁴ Ksiądz Michał Banach (z archidiecezji lwowskiej), urodził się w Kopyczyńcach na Podolu w 1897 roku, na kapłana został wyświęcony w 1921 roku. Po święceniach był wikarym w Baryszu (1921–1923), a następnie we Lwowie, gdzie również był etatowym katechetą gimnazjum żeńskiego (1927–1935), sekretarzem Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów oraz moderatorem Sodalicii Marianańskiej. W czasie okupacji działał duszpastersko przy kościele pw. św. Elżbiety we Lwowie i brał udział w tajnym nauczaniu. Po wojnie, w ramach repatriacji, przybył na Śląsk Opolski, gdzie pełnił obowiązki katechety w szkołach średnich Opola (1945–1951). Wkrótce został wizytatorem nauki religii w szkołach i referentem do spraw katechizacji w Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego (1945–1957). Był również członkiem (konsultorem) Rady Diecezjalnej. Organizował kursy katechetyczne, wygłaszał referaty metodyczne, przeprowadzał hospitacje katechetów w szkołach. Pełnił funkcję przewodniczącego

szkolnych i diecezjalnym wizytatorem nauki religii (15 września 1945 roku), ks. Emil Kobierzycki¹⁶⁵ – referentem do spraw repatriantów

Komitetu Odbudowy Katedry Nyskiej. Był uzdolniony literacko. Wydał książkę *Szli Święci przez Polskę* i opracował: *Dwie Jadwigi*, *Wspomnienia szkolne*, *Opolski oryginał Piekarskiej Madonny*. Opublikował wiele artykułów w czasopismach katolickich, takich jak „Gość Niedzielny” czy „Przewodnik Katolicki”, m.in.: *Święty Stanisław Szczepanowski*, *Biskup i Męczennik*, *Udział młodzieży w pracy charytatywnej na Śląsku Opolskim*, *Szkoła i wychowanie dzieci i młodzieży*, *Nauczanie historii biblijnej*, *Ktoś ty jest?*, *Prorok Adwentu*, *Dar Zielonych Świąt*. Pisał też wiersze i pieśni religijne, np. *Józefowa kołęda* oraz *Hejnał Maryjny*, który jest śpiewany w katedrze opolskiej w każdą sobotę. Najbardziej dramatycznym okresem w jego życiu był szczytowy okres stalinizacji kraju, kiedy od 1953 roku – z nominacji ks. Emila Kobierzyckiego – pełnił obowiązki wikariusza generalnego w Ordynariacie Opolskim (1953–1956). Był to czas terroru i wzmożonych prześladowań Kościoła przez władze PRL (prymas Stefan Wyszyński i kilku biskupów zostali internowani bądź usunięci z diecezji). Ksiądz Michał Banach był uległy wobec władz państwowych i nigdy nie potrafił przeciwstawić się ich naciskom. Został nawet przewodniczącym prezydium rozłamowej Wojewódzkiej Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich i otrzymał wysokie odznaczenie państwowe (Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski). Obciąża się go współodpowiedzialnością za usunięcie w 1954 roku dwudziestu śląskich proboszczów z parafii i wysiedlenie przez władze państwowe ponad ośmiuset siostr zakonnych ze Śląska Opolskiego (podpisał w tych sprawach zgodę w imieniu ówczesnego ordynariusza Śląska Opolskiego ks. Emila Kobierzyckiego). Ze stanowiska wikariusza generalnego odwołał go bp Franciszek Jop, kiedy objął urząd biskupa w Opolu w grudniu 1956 roku. Gdy po wypadkach październikowych 1956 roku było już wiadome, że do Opolu przybędzie powołany przez prymasa Stefana Wyszyńskiego nowy ordynariusz – bp Franciszek Jop, ks. Michał Banach złożył 1 grudnia 1956 roku rezygnację ze stanowiska wikariusza generalnego, zaznaczając w piśmie: „Rezygnację [...] opieram na przekonaniu popełnionych błędów w momentach decydujących w sprawach diecezji, gdy z powodu braku doświadczenia uległem naciskowi czynników państwowych, zwłaszcza przy usunięciu w roku 1954 dwudziestu księży proboszczów oraz zakonnic z wielu domów zakonnych. Błędy moje pragnąłbym naprawić na stanowisku wizytatora diecezjalnego”. Sprawa owej nieszczęsnej uległości wobec władz komunistycznych nie dawała mu nigdy spokoju. Pod koniec 1956 roku, już po odejściu ze stanowiska wikariusza generalnego, w liście do bp. Franciszka Jopa ks. Michał Banach napisał m.in.: „Za wielkie szczęście uważam sobie to, że mogłem pracować od 1945 r. na Śląsku Opolskim, znaleźć się w atmosferze tak pięknej religijności i pokochać lud śląski pełen wartości moralnych. Niestety, będąc świeżo pod wrażeniem usunięcia 20 śląskich proboszczów i wysiedlenia przeszło 800 zakonnic, w czym jako wikariusz generalny nie stanąłem na wysokości zadania, uginam się obecnie pod brzemieniem odpowiedzialności przyszłej oceny tych wydarzeń. Świadomie krzywdzić nikogo nie chciałem. Zdawało mi się, że działałem w obronie zagrożonych spraw narodowych”. Zapewnił też: „w przyszłości będę się starał być rozważniejszym”. Przeszedł na emeryturę w 1957 roku i w następnych latach pomagał w duszpasterstwie w opolskich parafiach: Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha „Na Górze” oraz św. św. Piotra i Pawła. Zmarł 25 listopada 1977 roku. AKOp., zespół: AP ks. Michała Banacha. Por. WUDO 1980, s. 47–48; A. SITEK, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, dz. cyt., s. 96–132. Por. A. HANICH, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*, w: *Powojenne losy inteligencji kresowej*, red. E. TRELA-MAZUR, Opole 2007, s. 132–134.

(20 września 1945 roku), ks. Ludwik Orzeł – referentem duszpasterskim (6 marca 1946 roku); ks. Alfons Kubis¹⁶⁶ – referentem do spraw odbudowy

¹⁶⁶ Ksiądz Emil Kobierzycki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony 4 czerwca 1892 roku we Lwowie, wyświęcony na kapłana w 1918 roku. Działał na różnych placówkach duszpasterskich na Kresach Wschodnich, na końcu jako proboszcz w Brodach. Tu przeżył działania frontowe wojny w 1939 roku i wybuch wojny niemiecko-radzieckiej w 1941 roku. Podczas okupacji niemieckiej uratował od zagłady wielu Żydów. Został uwięziony przez nazistów i skazany wraz z innymi do łagru lwowskiego, jednakże udało mu się zbiec z transportu wraz z towarzyszami niedoli. W lipcu 1945 roku, w ramach repatriacji, przybył do Wrocławia i tam z rąk wikariusza kapitulnego ks. Ferdynanda Piontka otrzymał zlecenie objęcia opieki duszpasterskiej przybywających na Śląsk Opolski repatriantów. Osiedł w Opolu, najpierw w parafii św. św. Piotra i Pawła w 1945 roku, a następnie został proboszczem parafii Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha „Na Górcie” (1945–1951). Pierwszy administrator apostolski ks. Bolesław Kominek mianował go referentem do spraw repatriantów i członkiem Rady Diecezjalnej (konsultorem diecezjalnym) i niejednokrotnie korzystał z jego doświadczeń. Po usunięciu przez władze PRL administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka (26 stycznia 1951 roku) w okresie od 1 lutego 1951 roku do 15 grudnia 1956 roku ks. Emil Kobierzycki pełnił obowiązki rządcy kościelnego („wikariusza kapitulnego”) Ordynariatu Śląska Opolskiego. Wypada przy tym zaznaczyć, że żaden z konsultorów diecezjalnych (w większości Ślązaków) biorących udział w odbywających się w asyście funkcjonariuszy SB „wyborach «wikariusza kapitulnego»” w Opolu w styczniu 1951 roku nie miał odwagi przyjąć tego urzędu, więc uproszono ks. Emila Kobierzyckiego, żeby w tych tragicznych okolicznościach zgodził się jednak przyjąć stanowisko rządcy kościelnego (ordynariusza) Śląska Opolskiego. Ksiądz Kobierzycki wzbraniał się i długo wahał, lecz w końcu wyraził zgodę, uzależniając jednakże swoją decyzję od zaakceptowania go w tej roli przez prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego (wiedział bowiem, że jego „wybór” był kanonicznie nieważny, ponieważ odbył się pod przymusem i pod kontrolą SB). I tak też ostatecznie się stało. Prymas Polski Stefan Wyszyński, posiadający nadzwyczajne uprawnienia jurysdykcyjne nadane mu przez papieża Piusa XII, aby uniknąć schizmy (rozłamu) w polskim Kościele, sanował ten „wybór” i mianował ks. Emila Kobierzyckiego na swego wikariusza generalnego (choć z formalnym tytułem „wikariusza kapitulnego”) na Śląsku Opolskim. Jako rządcą kościelny Śląska Opolskiego ks. Emil Kobierzycki oceniany jest bardzo krytycznie. Dotyczy to zwłaszcza jego postawy w kwestii wysiedleń ze Śląska Opolskiego w 1954 roku ponad ośmiuset sióstr zakonnych ze stu osiemdziesięciu pięciu klasztorów i dwudziestu proboszczów śląskiego pochodzenia. W powszechnej opinii obarcza się odpowiedzialnością za te działania nie tylko władze PRL, ale i ówczesną opolską władzę kościelną, na czele z ks. Emilem Kobierzyckim, który uległ presji władz. Wprawdzie dekret zwalniający proboszczów z parafii i nakazujący siostrom opuszczenie klasztorów podpisał ówczesny wikariusz generalny ks. Michał Banach pod nieobecność ks. Emila Kobierzyckiego, który przebywał wówczas na leczeniu w Warszawie, ale uczynił to w jego imieniu. Ksiądz Kobierzycki odszedł z zajmowanego stanowiska po wydarzeniach październikowych 1956 roku, gdy wiadomo już było, że nowym ordynariuszem został mianowany bp Franciszek Jop, który w grudniu 1956 roku objął rządy kościelne na Śląsku Opolskim. Ustępując z urzędu, ks. Emil Kobierzycki w swym ostatnim liście do kapłanów wyznał: „Przez sześć długich, jakże ciężkich i trudnych lat, wśród wywieranego ponad siły nacisku, starałem się według możliwości i najlepszej woli zachować linię Bożą, by zostawić memu Następcy diecezję uporządkowaną, wierną Kościołowi Świętemu... Utrudzony ponad miarę pragnę obecnie w zupełnym zapomnieniu i ciszy służyć Kościołowi Świętemu

kościółów (16 maja 1946 roku) i ks. Jan Schmidt¹⁶⁷ – dyrektorem Diecezjalnego Związku „Caritas” (20 września 1945 roku). Po kilku miesiącach (28 sierpnia)

moimi niegodnymi modlitwami”. Ksiądz Emil Kobierzycki został proboszczem parafii Bytom-Szombierki, a następnie parafii Trójcy Świętej w Bytomiu, gdzie działał do śmierci. Zmarł 9 stycznia 1963 roku w Bytomiu. Na pogrzebie księdza Kobierzyckiego bp Wacław Wycisk scharakteryzował zmarłego jako „rządcę diecezji w warunkach, które wymagały równie wielkiej miłości do Kościoła, jak i ludzkiej roztropności. Tylko Bóg wie, czyje barki byłyby odpowiednie do dźwignia ciężaru odpowiedzialności w takich warunkach. Zmarły czynił to z przeświadczeniem, którego nie ukrywał, że dobro Kościoła wymaga od odpowiedzialnych za jego los nie tylko ewangelicznej prostoty”. Zaś ks. prof. Kazimierz Dola, znakomity historyk Śląska, dopowiedział: „Okres, w której pełnił rządy na opolskim terytorium kościelnym, nie był ani łatwy dla społeczeństwa, ani dla Kościoła. Trzeba było wielkiej odwagi, by podówczas podjąć się kierowania Administracją Opolską, wielkiej celności w wyborze między «chytrością węża a prostotą gołębicę», ale i ducha Bożego; by dojrzeć, gdzie kompromis przestaje być *aggiornamento*. Trzeba by też zbytniej pewności siebie, by surowo oceniać i potępiać błędy popełnione w takich warunkach”. AKOp., zespół: AP ks. Emila Kobierzyckiego. Por. WUKBSIOp. 1963, s. 91–93; A. HANICH, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim...*, art. cyt., s. 141–145.

¹⁶⁶ Ksiądz Alfons Kubis (z archidiecezji poznańskiej), syn Franciszka i Zofii, bratanek ks. prałata Józefa Kubisa, proboszcza parafii Świętego Krzyża w Opolu, urodzony 2 grudnia 1912 roku we wsi Proszów, wówczas powiat Namysłów, obecnie gmina Rychtal, powiat Kępno, województwo wielkopolskie. Gimnazjum rozpoczął w Katowicach, a ukończył w Kępnie. Teologię studiował w Poznaniu i Widnawie. Święcenia kapłańskie przyjął 20 marca 1941 roku we Wrocławiu. Początkowo zatrudniony był jako kapelan Szpitala Świętego Wojciecha w Opolu, później był wikarym parafii Świętego Krzyża w Opolu. Do końca maja 1945 roku, podczas choroby stryja – ks. prałata Józefa Kubisa, zarządzał parafią Świętego Krzyża. Pozostawał jednak kapłanem archidiecezji poznańskiej. Do diecezji opolskiej oficjalnie przyjął go 16 kwietnia 1946 roku pierwszy powojenny administrator apostołski Śląska Opolskiego ks. Bolesław Kominiek. Przez niego też został mianowany referentem diecezjalnym do spraw obudowy świątyń i innych obiektów sakralnych. Na jego własną prośbę ks. Emil Kobierzycki ustanowił go 27 kwietnia 1951 roku proboszczem w Jasienicy Dolnej (1951–1952). W 1951 roku otrzymał nominację na konsultora diecezjalnego. Rok później został aresztowany – jak podaje orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Opolu – za to, „że przechowywał pisma zawierające fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić szkodę interesom Państwa Polskiego” (IV k 73/52). Wyrokiem z 23 stycznia 1953 roku (IV K 45/53) został skazany na dwa lata i sześć miesięcy więzienia. Po zakończeniu odbywania kary Referat do Spraw Wyznań dość długo nie wyrażał zgody na objęcie przezeń proponowanych mu przez kurie kolejnych stanowisk. Dopiero 23 kwietnia 1957 roku bp Franciszek Jop mógł go mianować proboszczem w Chrzastowicach i równocześnie ustanowił go członkiem diecezjalnej Komisji do Spraw Sztuki Kościelnej i Budownictwa Sakralnego. Jednakże ks. Alfons Kubis na własną prośbę w grudniu 1958 roku wyjechał do RFN, gdzie osiadł w Sandkern i został tam proboszczem. Tam też zmarł nagle 26 czerwca 1968 roku. AKOp., zespół: AP ks. Alfonsa Kubisa. Por. S. BALDY, *Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej Opolskiej na dynamikę życia religijnego w Parafii Świętego Krzyża w Opolu w latach 1810–1985*, Wrocław 1987, mps w Archiwum Parafii Świętego Krzyża w Opolu, s. 137; W. MUSIALIK, *Kubis Alfons*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. MYSZOR, Warszawa 2002, s. 136.

nia 1946 roku) zastąpił go na tym stanowisku ks. dr Wiesław Dłopolski¹⁶⁸, przy czym obok centrali diecezjalnej „Caritas” w Opolu utworzono również oddział okręgowy „Caritas” w Bytomiu (z dyrektorem ks. Aleksandrem Obercem¹⁶⁹), obejmujący trójmiejską aglomerację przemysłową (Zabrze, Bytom, Gliwice).

Diecezjalny Związek „Caritas” spełniał bardzo pożyteczną rolę, szczególnie podczas wielkich migracji ludności. W wywiadzie udzielonym Zachodniej Agencji Prasowej w kwietniu 1946 roku ks. Bolesław Kominek stwierdził, iż działalność charytatywna stanowi jeden z priorytetów działalności Kościoła na Śląsku Opolskim, o czym świadczyć mogą prowadzone przez Kościół (głównie przez zakony) sierocińce, ochronki, domy starców, a zwłaszcza dwa duże szpitale (określane wówczas mianem „zakładów”) dla psychicznie i nerwowo chorych w Branicach i Prószkowie, w niewielkim tylko stopniu wspomagane finansowo przez państwo. Dzięki pomocy Polonii amerykańskiej na Śląsk Opolski dotarły dwa wagony odzieży i kilka wagonów żywności, których dystrybucją zajął się „Caritas”. Administrator apostolski podkreślił przy tym, iż organizacja ta rozdzielała wspomniane dary „[...] bez jakichkolwiek uprzedzeń dzielnicowych, zupełnie niezależnie od tego, czy potrzebujący był repatriantem czy Ślązakiem”. „Caritas” utrzymywał też misje dworcowe w Gliwicach, Kędzierzynie, Opolu i w Fosowskim. Misje te pomagały zarówno przybywającym z Kresów Wschodnich repatriantom, jak i wysiedlanej ludności niemieckiej, wydając

¹⁶⁷ Ksiądz Jan Schmidt (Szmidt) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 roku, wyświęcony na kapłana w 1939 roku, dyrektor Diecezjalnego Związku „Caritas” (1945–1946), wikary w parafii Świętego Krzyża w Bytomiu-Miechowicach (1946–1947), proboszcz kuracji Gólczowice (1947–1948). Opuścił Śląsk Opolski i wyjechał w 1948 roku do Niemiec. AKOp., zespół: AP ks. Jana Schmidta.

¹⁶⁸ Ksiądz Wiesław Karol Dłopolski (właściwe nazwisko Kołtun) (z archidiecezji wrocławskiej), doktor teologii, urodzony na Zaolziu w 1914 roku, wyświęcony na kapłana w 1937 roku, w latach 1938–1939 działał w duszpasterstwie na czeskim Zaolziu, brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku jako kapelan wojsk polskich, działał w duszpasterstwie na terenie archidiecezji lwowskiej w latach wojny, po wojnie w ramach repatriacji przybył na Śląsk Opolski w 1945 roku i został wikarym substytutem parafii Dobrzeń Wielki (1946), następnie dyrektorem Diecezjalnego Związku „Caritas” (1946–1949). Na skutek represji władz komunistycznych opuścił Śląsk Opolski w 1949 roku. W 1950 roku został krajowym dyrektorem Kościelnej Akcji Miłosierdzia Chrześcijańskiego w Polsce. Zmarł 24 czerwca 1982 roku. AKOp., zespół: AP ks. Wiesława Karola Dłopolskiego. Por. WUDO 1983, s. 492–495.

¹⁶⁹ Ksiądz Aleksander Oberc (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1910 roku, wyświęcony na kapłana w 1934 roku, dyrektor oddziału okręgowego „Caritas” w Bytomiu (1945–1949) i Opolu (1949–1950). Opuścił Śląsk Opolski w 1950 roku i przeniósł się do Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska. Zmarł we Wrocławiu 2 stycznia 1992 roku. AKOp., zespół: AP ks. Aleksandra Oberca. Por. A. HANICH, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim...*, art. cyt., s. 148; Z. ŚWISTAK, *Oberc Aleksander*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. MYSZOR, Warszawa 2002, s. 204–205.

racje żywności i ciepłą kawę. O rozmachu tej akcji świadczyć może fakt, iż na dworcu w Opolu wydawanych było wówczas tysiąc dwieście posiłków dziennie¹⁷⁰. W październiku 1946 roku w sprawozdaniu dla kard. Augusta Hlonda na temat sytuacji na Śląsku Opolskim ks. Bolesław Kominek pisał:

W porównaniu do ubiegłego roku rozwinęła się znacznie praca charytatywna. Na 4 węzłowych dworcach kolejowych urządzono tzw. misje dworcowe, które się opiekują m.in. repatriantami [Polakami napływającymi z Kresów Wschodnich i Niemcami wysiedlanymi na zachód – przyp. A.H.] bez względu na pochodzenie czy narodowość. Kilkanaście kuchni caritasowych uruchomiono przy pomocy księży, zakonnic i świeckich. Samych placówek żeńskich (klasztorów) jest ok. 300. Wszystkie one wykonują pracę charytatywną wszelkiego rodzaju – szpitale, sierocińce, domy starców, odwiedzenie chorych po domach, ochronki itd. [...] Administracja apostołska opiekuje się Niemcami w tej samej mierze co Polakami. W zakładach kościelnych przebywa dotąd ok. 1500 starców i podopiecznych narodowości niemieckiej, którzy są wyłącznie na utrzymaniu opolskich władz kościelnych, wspieranych przez «Caritas». Państwo na te osoby nie płaci nic – przeciwnie, ma często do nas żal, że nasze zakłady przechowują Niemców – na co my odpowiadamy: «Przecież na ulicy lub w rowie nie możemy ich zostawić!»¹⁷¹.

Statystyki placówek charytatywnych Związku „Caritas” Śląska Opolskiego sporządzone w lipcu 1947 roku dają pojęcie o ogromie pracy „Caritas” w okresie pierwszych dwóch lat po wojnie. Domów dziecka, zwanych dawniej sierocińcami, było dwadzieścia dwa. Znalazło w nich schronienie blisko tysiąc sto sierot. Były cztery domy małych dzieci, w których przebywało około stu dzieci. Żłobków rejonowych było sześć i przebywało w nich ponad trzysta dzieci. Domów opieki prowadzonych przez „Caritas” było trzydzieści sześć i przebywało w nich ponad tysiąc sto podopiecznych. Misji dworcowych

¹⁷⁰ W wywiadzie udzielonym Zachodniej Agencji Prasowej w kwietniu 1946 roku ks. Bolesław Kominek powiedział m.in.: „Znaczną część naszych wysiłków poświęcamy pracy charytatywnej. Kładziemy na nią wielki nacisk. Prowadzimy sierocińce, zakłady dla starców i inne zakłady (np. zakłady dla umysłowo chorych w Branicach i Prószkowie). Tu zaczęła się też wydatna pomoc Polonii amerykańskiej. Nadeszły już dwa wagony odzieży i kilka wagonów żywności. Podkreślam, że «Caritas» rozdziela dary bez jakichkolwiek uprzedzeń dzielnicowych, zupełnie niezależnie od tego, czy potrzebujący jest repatriantem, czy Ślązakiem. «Caritas» utrzymuje też misje dworcowe w Gliwicach, Kędzierzynie, Opolu i Fosowskiem. Misje te udzielają pierwszej pomocy repatriantom, mającym za sobą ciężką i długotrwałą podróż ze wschodu, rozdzielają wśród nich żywność i ciepłą kawę, opiekują się zwłaszcza matkami z dziećmi. O skali tej pomocy niech świadczy to, że tylko na dworcu w Opolu wydaje się dziennie 1200 posiłków”. „Biuletyn Informacyjno-Publicystyczny” Zachodniej Agencji Prasowej z 21 maja 1946 roku. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.J.–64/46.

¹⁷¹ Por. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

przy większych węzłach kolejowych było sześć (w Opolu, Kędzierzynie, Fosowskiem, Gliwicach, Zabrze i Bytomiu). Udzielały one pomocy sanitarnej i pieniężnej, a zwłaszcza żywnościowej, wydały bowiem potrzebującym setki tysięcy posiłków. Niektóre misje, np. w Zabrze i Gliwicach, dysponowały noclegowniami na kilkadziesiąt łóżek. Ściśle związane z misjami dworcowymi były w tych miejscach również stacje opieki nad matką i dzieckiem, w których – wykorzystując czas postoju pociągu – matki z małymi dziećmi mogły wykapać, przebrać i nakarmić swoje potomstwo. Z tej formy pomocy do 1947 roku skorzystało ponad pięćdziesiąt jeden tysięcy matek z dziećmi. W strukturach „Caritas” funkcjonowały również czterdzieści dwa szpitale prowadzone przez siostry zakonne, dysponujące łącznie około dwoma tysiącami łóżek. W Opolu, Bytomiu, Kietrze i Zabrze działały cztery świetlice dla „chłopców z ulic”. Ponadto na terenie bytomskiego okręgu „Caritas” pod koniec 1947 roku działały siedemdziesiąt cztery stacje opieki chorych, a w okręgu opolskim – sto czterdzieści. W trosce o zapewnienie żywności dla najbiedniejszych (repatriantów ze wschodu, masowo wracających z niewoli jeńców wojennych, więźniów obozów koncentracyjnych i obozów pracy) „Caritas” powołał tzw. kuchnie ludowe w Bytomiu, Gliwicach, Zabrze, Raciborzu i Opolu, dzięki którym społeczeństwo mogło przetrwać najtrudniejsze miesiące powojenne. Równolegle funkcjonowały podobne kuchnie dla dzieci – jedna w Opolu i dwie w Bytomiu. Pod auspicjami „Caritas” funkcjonowało również ponad sto przedszkoli prowadzonych przez siostry zakonne, działały cztery internaty (w Opolu, Bytomiu, Gliwicach i Głubczycach), a także „domy dobrowolnej pracy”, czyli – w dzisiejszej terminologii – domy dziennego pobytu, w których bezinteresownie i w ramach wolnego czasu mężczyźni i kobiety naprawiali obuwie i ubrania. Działały ponadto dwie stacje dentystyczne w Kędzierzynie i Leśnicy, prowadzone przez siostry służebniczki leśnickie, oraz domy (zakłady) dla upośledzonych umysłowo w Prószkowie i Branicach, dom dla kalekich dzieci w Zbrosławicach i dom poprawczy dla dziewcząt w Bytomiu¹⁷².

Sprawy sądownictwa kościelnego administracji apostolskiej załatwiał w pierwszej instancji Sąd Biskupi w Katowicach, ponieważ z braku własnych prawników kościelnych nie można było od razu utworzyć sądu duchownego w Opolu.

Z myślą o zabezpieczeniu księgom bytu materialnego na wypadek niezdolności do pracy duszpasterskiej został utworzony w listopadzie 1945 roku Fundusz Emerytalny Kapłanów administracji apostolskiej, „który *sine respectu nationis* [bez względu na narodowość – przyp. A.H.] służył wszystkim księżom

¹⁷² Por. A. DRECHSLER, *Odpowiedzialni za miłość. Opolska Caritas w latach 1945–2005*, Opole 2007, s. 34–44.

emerytom”¹⁷³. Fundusz utworzono ze składek księży. Wysokość składek ustalono początkowo na pięćdziesiąt złotych, a później – zależnie od wielkości parafii. Przynależność dobrowolną zmieniono wkrótce na obowiązkową. Fundusz kierowany był przez pięcioosobowy zarząd, który tworzyli: ks. dziekan Teofil Plotnik¹⁷⁴ (proboszcz w Starych Siółkowicach, powiat Opole), ks. radca Michał Banach (wizytator diecezjalny nauki religii), ks. Wilhelm Pieschek¹⁷⁵ (proboszcz w Bierdzanach, powiat Opole), ks. Mieczysław Pałucki¹⁷⁶ (kierownik gospodarczy Domu Księży Emerytów w Nysie) i ks. Piotr Świerzko¹⁷⁷ (ojciec duchowny Domu Księży Emerytów w Nysie), a w Nysie po przerwie wojennej reaktywowano Dom Księży Emerytów, „[...] którego kierownikiem pozostawał w dalszym ciągu kapłan wrocławski, ks. H. Franke¹⁷⁸, którego uratowaliśmy

¹⁷³ Ks. B. KOMINEK, *Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w marcu 1946 roku*, dok. cyt.

¹⁷⁴ Ksiądz Teofil Plotnik (Płotnik) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 16 kwietnia 1888 roku w Szczedrzyku, gimnazjum ukończył w Nysie, po studiach teologicznych 21 czerwca 1913 roku otrzymał we Wrocławiu święcenia kapłańskie. Działał w duszpasterstwie parafialnym kolejno w Chorzowie, Dolnej i Namysłowie, a od 1 marca 1915 roku w parafii Świętego Krzyża w Opolu, początkowo jako wikary, a od 27 stycznia 1920 roku jako kuratus (do 1928 roku). W Opolu przebywał przez trzynaście lat i w tym czasie był m.in.: prezesem Katolickich Związków Zawodowych, prezesem Kongregacji Mariańskiej i opiekunem „Caritas”. Nazywano go „prawą ręką proboszcza”. Proboszczem w Starych Siółkowicach został mianowany 18 kwietnia 1928 roku, a od 27 maja 1944 roku pełnił funkcję dziekana siółkowickiego. Pierwszy administrator apostolski Śląska Opolskiego, ks. Bolesław Kominek, 18 listopada 1947 roku powołał go w skład diecezjalnej Rady Administracyjnej, a bp Franciszek Jop obdarzył go tytułem radcy duchownego. Zmarł 8 maja 1960 roku w Starych Siółkowicach i tam został pochowany. AKOp., zespół: AP ks. Teofila Plotnika. Por. S. BALDY, *Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej Opolskiej...*, dz. cyt., s. 124. Por. WUKBŚOp. 1960, s. 247–248.

¹⁷⁵ Ksiądz Wilhelm Pieschek (Piszek) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1908 roku, wyświęcony na kapłana w 1933 roku, proboszcz parafii w Bierdzanach (1941–1965). Opuścił Śląsk Opolski w 1965 roku i wyjechał do RFN. AKOp., zespół: AP ks. Wilhelma Piszka.

¹⁷⁶ Ksiądz Mieczysław Pałucki (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1909 roku, wyświęcony na kapłana w 1938 roku, wikary parafii św. św. Piotra i Pawła w Nysie (1945–1947), katecheta w Nysie (1945–1948). Opuścił Śląsk Opolski w 1948 roku i przeniósł się do Lubaczowa. AKOp., zespół: AP ks. Mieczysława Pałuckiego. Por. A. HANICH, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim...*, art. cyt., s. 149.

¹⁷⁷ Ksiądz Piotr Świerzko (z archidiecezji lwowskiej), urodzony w 1886 roku, wyświęcony na kapłana w 1910 roku, katecheta szkolny w Nysie (1945–1946). Zmarł 15 grudnia 1946 roku. AKOp., zespół: AP ks. Piotra Świerzko. Por. A. HANICH, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim...*, art. cyt., s. 155.

¹⁷⁸ Ksiądz Hubert Franke (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1886 roku, wyświęcony na kapłana w 1911 roku, dyrektor Domu Księży Emerytów w Nysie (1941–1946). Wysiedlony w 1946 roku opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Niemiec. AKOp., zespół: AP ks. Huberta Franke.

przed wysiedleniem, chociaż nie mówi po polsku [był nim aż do swego wysiedlenia w 1946 roku – przyp. A.H.]”¹⁷⁹. Od początku zaprowadzono też obowiązek odprawienia jednej mszy świętej za każdego zmarłego kapłana.

W trosce o nowe powołania kapłańskie – dla chłopców pragnących po zdaniu matury wstąpić do wyższego seminarium duchownego utworzono dwa tzw. niższe seminaria duchowne (wraz z bursą) – jedno w 1946 roku w Gliwicach (które przetrwało do 1963 roku)¹⁸⁰ i drugie w Nysie (które działało w latach 1948–1952, a w 1952 roku zostało przeniesione do Opola, gdzie przetrwało do 1953 roku)¹⁸¹, które były odpowiednikiem liceum ogólnokształcącego. Na cele Wyższego Seminarium Duchownego, do utworzenia którego się przygotowywano, nie udało się, niestety, przejąć poklasztornych budynków w Czarnowasach ani przekazanych przez kard. Adama Sapiechę obiektów poaugustiańskich w Krakowie. Kandydaci do kapłaństwa ze Śląska Opolskiego odbywali więc studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a formację kapłańską zdobywali w seminarium duchownym diecezji katowickiej z siedzibą w Krakowie bądź w tamtejszym seminarium duchownym Ojców Kapucynów. Dopiero 15 sierpnia 1949 roku, na mocy dekretu administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka, zostało powołane do życia Wyższe Seminarium Duchowne Śląska Opolskiego, początkowo z siedzibą w Opolu, a od następnego roku w Nysie (w odbudowanych ze zniszczeń wojennych budynkach dawnego klasztoru Bożogrobców, w których do 1945 roku mieścił się Arcybiskupi Szpital Główny¹⁸²) – dla czterech roczników.

Organem doradczym administratora apostolskiego, powołanym do życia 20 września 1945 roku, była Rada Diecezjalna złożona z jedenastu konsultorów, przy czym ośmiu z nich reprezentowało duchowieństwo miejscowe

¹⁷⁹ Tamże.

¹⁸⁰ „...administrator apostolski B. Kominek wznowił konwikt biskupi w Gliwicach, przy ul. Łużyckiej 1, który służył młodzieńcom do studiów humanistycznych. Konwikt ten, powstały w 1946 r., zamieniono na niższe seminarium duchowne pw. bł. Czesława w sierpniu 1949 r., a jego rektorem został ks. dr Józef Maciaszek. Uczniowie uczęszczali początkowo do miejscowego gimnazjum, potem zorganizowano studium domowe, ale bez praw państwowych”. A. SITEK, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, dz. cyt., s. 80–81.

¹⁸¹ Por. J. KOPIEC, *Starania o realizację powołań kapłańskich i utworzenie własnego seminarium duchownego dla Śląska Opolskiego (1945–1950)*, WUDO 1976, nr 3, s. 82–83; J. TYCZKA, *Powojenne dzieje Domu Misyjnego Świętego Krzyża w Nysie*, „Nurt SVD” 1993, t. 27, nr 2, s. 62; R. MAREK, *Kościół rzymskokatolicki wobec Ziem Zachodnich i Północnych*, Warszawa 1976, s. 365.

¹⁸² Nazwa ‘Arcybiskupi Szpital Główny’ dotyczyła przynależności tej placówki do 1945 roku do arcybiskupstwa wrocławskiego. Por. J. KOPIEC, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, dz. cyt., s. 129; F. JOP, *W służbie słowa Bożego. Kazania i przemówienia*, Opole 1996, s. 11.

(ks. dziekan Karol Tokarz¹⁸³ – proboszcz w Opolu-Szczepanowicach, ks. prałat Józef Jagło¹⁸⁴ – proboszcz parafii św. św. Piotra i Pawła w Gliwicach, ks. Mikołaj Kurtz¹⁸⁵ – proboszcz parafii Trójcy Świętej w Bytomiu, ks. dziekan Tomasz Labusch¹⁸⁶ – proboszcz w Toszku, ks. dziekan Franciszek Melzer¹⁸⁷ – proboszcz w Raciborzu-Studziennej, ks. dziekan Józef Menzel¹⁸⁸ – proboszcz w Chudobie, powiat Olesno, ks. Jan Skoruppa¹⁸⁹ – proboszcz w Chrząższycach, powiat

¹⁸³ Ksiądz Karol Tokarz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony 28 października 1893 roku, gimnazjum ukończył w Chorzowie. Po ukończeniu teologii we Wrocławiu 10 czerwca 1917 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Był wikarym kolejno w: Rachowicach, Toszku i Solcu i od 23 października 1927 roku w parafii Świętego Krzyża w Opolu, gdzie też od 16 kwietnia 1928 roku był kuratusem (pierwszym wikarym – zastępcą proboszcza w sprawach duszpasterskich). Po wybudowaniu kościoła w Szczepanowicach ks. Józef Kubis zlecił mu duszpasterstwo tej przyszłej dzielnicy Opola. Kiedy nowa kuracja w Opolu-Szczepanowicach stała się w pełni samodzielną jednostką duszpasterską (parafią), wrocławski wikariat generalny (kuria metropolitalna) mianował go proboszczem tej parafii, a od 19 listopada 1939 roku pełnił również obowiązki dziekana opolskiego. Dnia 1 października 1945 roku ks. infułat Bolesław Kominek mianował go członkiem diecezjalnej Rady Administracyjnej. Na prośbę bp. Franciszka Jopa 24 listopada 1962 roku papież Jan XXIII nadał mu godność prałata. Od złotego jubileuszu kapłańskiego pozostawał tytularnym proboszczem parafii szczepanowickiej, a w pracy proboszczowskiej, aż do śmierci prałata 14 grudnia 1975 roku, zastępował go wikary ks. Walenty Wyglenda. AKOp., zespół: AP ks. Karola Tokarza. Por. S. BALDY, *Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej Opolskiej...*, dz. cyt., s. 124.

¹⁸⁴ Ksiądz Józef Jagło (Jagło) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1872 roku, wyświęcony na kapłana w 1897 roku, budowniczy kościoła św. św. Piotra i Pawła w Gliwicach, od 1903 roku lokalista przy tym kościele, w latach 1908–1949 proboszcz parafii św. św. Piotra i Pawła w Gliwicach, konsultor (1945–1949), prałat od 1939 roku. Zmarł 9 września 1949 roku. AKOp., zespół: AP ks. Józefa Jagło. Por. WUAAŚOp. 1949, nr 28, art. 672, s. 26–27.

¹⁸⁵ Ksiądz Mikołaj Kurtz (Kurz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1899 roku, wyświęcony na kapłana w 1925 roku, proboszcz parafii Trójcy Świętej w Bytomiu (1943–1958). Zmarł 16 kwietnia 1958 roku. AKOp., zespół: AP ks. Mikołaja Kurtza. Por. WUKBŚOp. 1958, s. 279–281.

¹⁸⁶ Ksiądz Tomasz Labusch (Labusz, Łabusz) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1885 roku, wyświęcony na kapłana w 1910 roku, proboszcz parafii w Toszku (1937–1963). Zmarł 25 października 1963 roku. AKOp., zespół: AP ks. Tomasza Labuscha. Por. WUKBŚOp. 1964, s. 162–164.

¹⁸⁷ Ksiądz Franciszek Melzer (Melcer) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1882 roku, wyświęcony na kapłana w 1911 roku, proboszcz parafii Świętego Krzyża w Raciborzu-Studziennej (1918–1972), konsultor diecezjalny Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego od 1945 roku, na emeryturze od 1972 roku. Zmarł 18 września 1976 roku. AKOp., zespół: AP ks. Franciszka Melzera. Por. WUDO 1978, s. 61–63.

¹⁸⁸ Ksiądz Józef Menzel (Mencel) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1871 roku, wyświęcony na kapłana w 1899 roku, proboszcz parafii w Chudobie (1908–1955). Zmarł 28 grudnia 1955 roku. AKOp., zespół: AP ks. Józefa Menzla.

¹⁸⁹ Ksiądz Jan Skoruppa (Skorupa) (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1906 roku, wyświęcony na kapłana w 1930 roku, proboszcz parafii w Chrząższycach (1939–1980).

Opole, i ks. dziekan Antoni Wodarz¹⁹⁰ – proboszcz w Pawłowie, powiat Racibórz), a trzech pozostałych reprezentowało księży repatriantów (ks. Michał Banach – wizytator diecezjalny nauki religii w szkołach, ks. Emil Kobierzycki – rządca parafii Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha w Opolu „Na Górcę” i ks. kanonik Stanisław Woronowicz – dziekan dekanatu niemodlińskiego i administrator parafii w Niemodlinie), co odpowiadało proporcjom –

Przed wojną, aż do października 1939 roku, ks. Jan Skorupa uczył języka polskiego zainteresowanych kleryków w seminarium wrocławskim, urządził też nabożeństwa dla Polaków mieszkających we Wrocławiu, a w czasie wojny – dla polskich robotników przymusowych, głosząc im kazania w języku polskim. Po wojnie prowadził kursy języka polskiego dla swoich parafian. Zresztą – jak sam pisał: „Jestem w tej parafii podmiejskiej od roku 1939, ludzie tu zawsze mówili po polsku, tylko w czasie nasilenia germanizacji byli na zewnątrz zmuszeni do używania języka niemieckiego. Po zmianie państwowości wszystkie nabożeństwa zaprowadziłem po polsku, nie czekając na odgórne zarządzenia” (*Wspomnienia ks. J. Skorupy*, AKOp., zespół: AP ks. J. Skorupy). O nim pisał Jerzy Pietrzak: „Jednym z pierwszych księży śląskich, który zaprowadził polskie nabożeństwa w okolicach Opola, był ks. Jan Skorupa – proboszcz w Chrzęszczycach [...] kapłan wybitny i polskiego ducha, krewniak biskupa sufragana katowickiego Juliusza Bieńka” (J. PIETRZAK, *Rok 1945 na Ziemiach Zachodnich. Zapomniani zew serc śląskich kapłanów*, mps. AKOp., zespół: AP ks. Jana Skorupy). W 1954 roku ks. Jan Skorupa został usunięty z parafii pod naciskiem władz komunistycznych, ponieważ – jak twierdziły organy bezpieczeństwa – „[...] od chwili wyzwolenia do czasu usunięcia z parafii Chrzęszczyce prowadził działalność rewizjonistyczną. Już w 1946 roku wskazywał z ambony, że władze polskie na terenach zachodnich są tymczasowe i należy spodziewać się zmiany. Wdalszych latach nakłaniał młodzież chcącą się spowiadać po polsku do spowiedzi u niego w języku niemieckim. Na terenie plebanii w rozmowie z siostrami zakonnymi prowadził rozmowy wyłącznie w języku niemieckim. Wypożyczał z biblioteki parafialnej książki w języku niemieckim dla młodzieży z terenu parafii” (*Informacja MBP z 17 XI 1956 roku dotycząca księży usuniętych z parafii w lipcu 1954 r.* ADO, zespół: Dyskryminacja Kościoła na Śląsku Opolskim). Po wysiedleniu z parafii zmuszony był przebywać poza Śląskiem Opolskim; zatrzymał się najpierw w Jutrosinie na terenie Wielkopolski, a następnie przez dwa lata (od grudnia 1954 roku do grudnia 1956 roku) pełnił obowiązki administratora parafii Benice w powiecie Krotoszyn. Po wydarzeniach październikowych 1956 roku bp Franciszek Jop, który objął rządy na Śląsku Opolskim, unieważnił i odwołał dekret opolskiej władzy kościelnej sprzed dwóch lat usuwający ks. Jana Skorupę ze stanowiska proboszcza w Chrzęszczycach i przywrócił mu wszystkie uprzednio pełnione przezeń stanowiska. Konsultor diecezjalny, prałat od 1960 roku. Zmarł 20 stycznia 1980 roku. AKOp., zespół: AP ks. Jana Skorupy. Por. WUDO 1981, s. 108–110; W. MUSIALIK, *Skorupa Jan*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. MYSZOR, Warszawa 2002, s. 260–261.

¹⁹⁰ Ksiądz Antoni Wodarz (z archidiecezji wrocławskiej), urodzony w 1879 roku, wyświęcony na kapłana w 1905 roku, proboszcz parafii w Pawłowie (1916–1973), komisarz arcybiskupi komisariatu raciborskiego od 1943 roku, członek Rady Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego od 1945 roku, prałat od 1959 roku, na emeryturze od 1973 roku. Zmarł 27 kwietnia 1975 roku. AKOp., zespół: AP ks. Antoniego Wodarza. Por. WUDO 1975, s. 251–253.

ze względu na pochodzenie rodzime bądź napływowe – zarówno wśród grup ludnościowych, jak i wśród duchowieństwa¹⁹¹.

Podział na dekanaty Śląska Opolskiego, który – przypomnijmy – przed 1945 rokiem liczył ogółem trzydzieści siedem dekanatów z czterystu dwudziestoma dziewięcioma parafiami, kuracjami i lokaliami¹⁹², w ramach powojennej administracji kościelnej do końca 1946 roku nie uległ zmianom, jakkolwiek utracił znaczenie dotychczasowy podział na komisariaty¹⁹³. Jedynie dla trzech dekanatów ołomunieckich, ze względu na znaczną odległość od Opola, mianowany został pełnomocnik kościelny w osobie ks. Jana Hajdy, urzędującego w Branicach (było to wyraźne nawiązanie do dotychczasowego ołomunieckiego wikariatu generalnego w Branicach), którego obowiązkiem było informowanie na bieżąco opolskiego administratora apostolskiego o stanie duchowieństwa, zachodzących zmianach ludnościowych oraz reprezentowanie interesów kościelnych wobec władz państwowych i samorządowych. Otrzymał on też władzę obsadzania wakujących placówek przez ustanawianie na okres jednego miesiąca w charakterze substytutów¹⁹⁴ księży przyjeżdżających w ramach przesiedleń i repatriacji.

¹⁹¹ Por. J. PATER, *Współpracownicy kardynała Bolesława Kominka*, art. cyt., s. 88–90.

¹⁹² Warto przypomnieć, iż lokalie i kuracje na przedwojennym, niemieckim Śląsku stanowiły w rozumieniu prawnym fazy przejściowe do osiągnięcia statusu pełnoprawnej parafii przez nowo utworzone jednostki duszpasterskie o charakterze parafialnym. Uzależnione to było m.in. od ratyfikacji przez władze państwowe i od tego, czy określona jednostka duszpasterska uzyskała już stosowne uposażenie materialne (zasadniczo grunty rolne), czyli beneficjum, z którego mogła się utrzymywać, czyli być w pełni samodzielną parafią. Kiedy wraz z upaństwowieniem kościelnych majątków rolnych przez władzę komunistyczną w latach powojennych zagadnienie beneficjum przestało istnieć, gdyż jedyną podstawą utrzymania Kościoła w Polsce stały się dobrowolne ofiary wiernych, z tego powodu formalne ustanawianie kuracji i lokalii straciło sens. W latach PRL nowo powstające jednostki duszpasterskie, w przypadku braku zgody władz państwowych na utworzenie z nich parafii, określano mianem wikariatu stałego.

¹⁹³ Przypomnijmy, że śląskoopolska część archidiecezji wrocławskiej podzielona była na cztery tak zwane komisariaty (czyli rejony duszpasterskie), a mianowicie: opolski, raciborski, strzelecki i nyski, w skład których wchodziły trzydzieści cztery dekanaty i trzysta osiemdziesiąt dwie samodzielne placówki duszpasterskie, natomiast ołomuniecki wikariat branicki (który sam w sobie był osobnym rejonem duszpasterskim) liczył trzy dekanaty – Branice, Głubczyce i Kietrz – i czterdzieści siedem samodzielnych placówek duszpasterskich.

¹⁹⁴ Wikary (wikariusz) substytut to wedle CIC, kan. 474 mianowany przez ordynariusza tymczasowy zastępca nieobecnego w parafii przez dłuższy czas proboszcza. Ponadto prawo kanoniczne przewidywało również funkcje: wikarego ekonoma (to mianowany przez ordynariusza administrator parafii nieobsadzonej przez stałego proboszcza – CIC, kan. 472–473); wikarego adiutora (to mianowany przez ordynariusza zastępca proboszcza, gdy ten z powodu stałej niezdolności nie jest w stanie wypełniać swoich obowiązków proboszczowskich – CIC, kan. 475).

Dnia 4 stycznia 1946 roku potwierdzono urzędy lub też powołano nowych (pełniących obowiązki) dziekanów w dekanatach. W gronie trzydziestu siedmiu dziekanów pięciu pochodziło z diecezji lwowskiej, dwóch – z łuckiej, dwóch – z katowickiej. Ponadto trzech dziekanów wywodziło się z szeregów zakonnych (werbista, dominikanin i misjonarz św. Wincentego à Paulo). Pozostali, w liczbie dwudziestu pięciu, wywodzili się z prezbiterium archidiecezji wrocławskiej¹⁹⁵. Przy tej okazji ks. Bolesław Kominek zobowiązał dziekanów do przeprowadzenia do końca listopada 1946 roku wizytacji dziekańskich w podległych im parafiach. Protokoły wizytacyjne należało przesłać do kurii.

W celu dostosowania granic dekanatów paczkowskiego i siołkowickiego – leżących na pograniczu z administracją apostolską Dolnego Śląska – do granic nowo utworzonych okręgów administracyjnych na ziemiach śląskich: Śląsk Opolski i Dolny Śląsk (niebawem stały się one województwami: śląsko-dąbrowskim i wrocławskim), dokonano korekty granic tych dekanatów w listopadzie 1945 roku i z dekanatu paczkowskiego wyłączono trzy parafie: Złoty Stok, Doboszowice oraz Lubnów i przyłączono je do dolnośląskiego dekanatu kamienieckiego, a z dekanatu siołkowickiego, leżącego w północno-zachodniej części Śląska Opolskiego, wyłączono parafię Karłowice i przyłączono ją do dolnośląskiego dekanatu brzeskiego¹⁹⁶.

Choć na skutek zniszczeń wojennych i migracji ludności niektóre parafie (Pielgrzymów, Więcmierzyce, Wilamowa) utraciły samodzielność duszpasterską i weszły w ramy parafii sąsiednich, to jednak formalnie jako parafie nie zostały zlikwidowane. I dlatego ogólna liczba parafii, kuracji i lokalii w momencie ustanowienia administracji apostolskiej pozostała na dotychczasowym poziomie czterystu dwudziestu dziewięciu. Jednym z pierwszych zarządzeń opolskiej kurii było, aby w miejsce mocno zdekompletowanych dotychczasowych rad parafialnych, nazywanych zarządami kościelnymi (*Kirchenvorstand*), aktualni proboszczowie utworzyli u siebie do końca listopada 1945 roku rady parafialne odzwierciedlające powojenny skład ludnościowy parafii, przy czym chodziło głównie o to, aby w skład tych rad wchodziły osoby wyłącznie narodowości polskiej (zarówno zweryfikowani Ślązacy, jak i napływowi Polacy). Członków rad parafialnych mianował na wniosek miejscowego duszpasterza administrator apostolski¹⁹⁷.

Na przełomie lat 1945/1946 liczba parafialnych placówek duszpasterskich wzrosła do czterystu czterdziestu jeden w wyniku utworzenia dwunastu nowych kuracji (*vicariae perpetuae*) w dekanatach: kluczborskim, dobrodzieńskim,

¹⁹⁵ „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” 1947, s. 14–16.

¹⁹⁶ Por. *Rozgraniczenie terytorialne pomiędzy administracją apostolską opolską i wrocławską*, WUAAŚOp. z listopada 1945 roku: 1 (1945) 2, s. 6–7, art. 47.

¹⁹⁷ Por. WUAAŚOp. z listopada 1945 roku: 1 (1945) 2, s. 8–14, art. 49 i 50.

zagwizdziańskim i strzeleckim. Powstały one w większości w miejscowościach dotąd ewangelickich (z wyjątkiem Radawia i Mysłiny w dekanacie dobrodzieńskim, w których rodzima katolicka ludność śląska pozostała na miejscu i które już wcześniej stały się *de facto* prawie samodzielными placówkami duszpasterskimi), z których dotychczasowi mieszkańcy bądź wyjechali przed frontem, bądź zostali wysiedleni po froncie, a które zasiedliła polska napływowa ludność katolicka, przejmując na potrzeby kultu religijnego opuszczone kościoły ewangelickie. Były to kuracje utworzone w miejscowościach: Bąków, Krzywizna, Smardy Górne, Krzywiczyny, Skałagi, Polanowice, Nasale (w dekanacie kluczborskim), Grodziec (w dekanacie dobrodzieńskim), Radomierowice (w dekanacie zagwizdziańskim) i Piotrówka (w dekanacie strzeleckim)¹⁹⁸. Z dniem 15 grudnia 1946 roku liczba samodzielnych placówek duszpasterskich wzrosła do czterystu czterdziestu dwóch w związku z utworzeniem kuracji w Owsiszczach¹⁹⁹. Dekretem z 19 listopada 1947 roku administrator apostolski Bolesław Kominek powołał do życia nowy dekanat wołyński. Przygotowując ten akt, ks. dziekan Józef Mencil z Chudoby przesłał administratorowi apostolskiemu Bolesławowi Kominkowi propozycję podziału dekanatu – jakie parafie można by wyłączyć z dekanatu kluczborskiego, a jakie należałoby pozostawić w jego granicach²⁰⁰. W myśl tych sugestii w obręb dekanatu wołyńskiego weszły: z dekanatu oleskiego – kuracja Uszyce, a z dekanatu kluczborskiego – parafia Byczyna i Wołczyn oraz kuracje: Kostów, Polanowice, Nasale, Krzywizna, Smardy Górne, Skałagi i Krzywiczyny²⁰¹. Wreszcie dekretem z 11 grudnia 1950 roku ks. Bolesław Kominek utworzył kolejny, nowy dekanat gorzowski, przyłączając do niego z dekanatu oleskiego następujące parafie i kuracje: Biskupice, Bodzanowice, Gorzów Śląski, Kościeliska, Kozłowice, Sternalice i Zdziechowice, a z dekanatu wołyńskiego Uszyce²⁰². Po tych zmianach obszar administracji apostolskiej Śląska Opolskiego pod koniec 1950 roku dzielił się na trzydzieści dziewięć dekanatów z czterystu trzydziestoma ośmioma samodzielnymi placówkami duszpasterskimi (parafie, kuracje i lokalie).

Po roku od ustanowienia administracji apostolskiej dziewięćdziesiąt procent ogółu parafii, kuracji i lokali zostało obsadzonych księżmi, a w następnych

¹⁹⁸ Por. *Erygowanie samodzielnych stacji duszpasterskich*, WUAAŚOp. z marca–kwietnia 1946 roku: 1 (1946) 6, art. 121.

¹⁹⁹ Por. „Rocznik Diecezji Opolskiej” 2006, s. 348.

²⁰⁰ Por. *Pismo z 2 XI 1947 roku*. ADO, zespół: Dekanat Olesno, sygn. VH.I-351/47.

²⁰¹ Por. WUAAŚOp. 1947, nr 16, art. 374, s. 30. ADO, zespół: Dekanat Olesno. Cały dekanat wołyński oraz dwie parafie z dekanatu gorzowskiego – Uszyce i Zdziechowice – przeszły z dniem 25 marca 1992 roku do nowo utworzonej wówczas diecezji kaliskiej.

²⁰² ADO, zespół: Dekanat Olesno, sygn. VH.I-667/50. Dekret wszedł w życie 15 grudnia 1950 roku. Dziekanem dekanatu gorzowskiego został wówczas ks. Izidor Przybysz z Bodzanowic. ADO, zespół: Dekanat Olesno.

latach duszpasterzy otrzymały pozostałe parafie. Niektóre małe placówki, najczęściej na terenach zamieszkałych przez ludność napływową – z uwagi na trudności w utrzymaniu księży – połączono czasowo z większymi, tzn. były one obsługiwane duszpastersko *ex currendo*. Najczęściej obowiązek ten przypadł nowo przybyłym kapłanom.

4.

Pierwsze ogólnodiecezjalne akcje duszpasterskie ks. Bolesława Kominka

Ksiądz Bolesław Kominek – jak sam nieraz mawiał – „dwoił się i troił”²⁰³, by sprostać problemom i ogromowi pracy organizacyjnej i duszpasterskiej, przed jakimi stanął na Śląsku Opolskim.

W początkach rządów administrator apostolski przeważnie sam inicjował większość ogólnodiecezjalnych akcji duszpasterskich, a w niektóre włączał się osobiście. Jedną z pierwszych były głoszone najczęściej przez niego (w celu nawiązania bliższych kontaktów z wiernymi) wykłady dla inteligencji w głównych kościołach większych miast (Opole, Bytom, Gliwice, Zabrze, Nysa, Prudnik, Racibórz i Strzelce Opolskie), które zapoczątkowały systematyczne duszpasterstwo inteligencji katolickiej²⁰⁴. Pomysł ten zrodziły osobiste znajomości i dawne przyjaźnie nawiązane przez ks. Bolesława Kominka w kręgach inteligentnych Śląska Opolskiego jeszcze w okresie przedwojennym. Proboszczowie parafii, w których ksiądz Kominek zainaugurował wspomniane wykłady, zostali zobowiązani do kontynuowania podobnych konferencji i przysyłania do kurii rocznych sprawozdań o tematyce wygłoszonych nauk i osobach wykładowców. Jednakże (głównie z powodu braku duchowieństwa), nie udało się ks. Bolesławowi Kominkowi doprowadzić do utworzenia Studium Wyższej Kultury Religijnej w Gliwicach, choć bardzo tego pragnął.

²⁰³ Często wspominał o tym bp Wacław Wycisk (1912–1984), biskup pomocniczy w Opolu w latach 1958–1984, w czasach księdza Kominka pierwszy notariusz opolskiej kurii.

²⁰⁴ W sprawozdaniu dla kard. Augusta Hlonda na temat sytuacji na Śląsku Opolskim z 20 października 1946 roku ks. Bolesław Kominek pisał: „W październiku 1946 r. przeorałszy całą administrację konferencjami dla księży – dekanalnymi bądź regionalnymi. Brał w nich udział administrator apostolski oraz referent duszpasterski – celem przeciwdziałania propagandzie antykościelnej, a zwłaszcza – antypapieskiej. Urządzono równocześnie cały turnus wykładów dla inteligencji w większych ośrodkach miejskich – z ogromnym powodzeniem. Wykład: «Kościół na przełomie wieków» wygłosił sam administrator apostolski w następujących miastach: Nysa, Głubczyce, Racibórz, Gliwice, Bytom, Strzelce Opolskie, Prudnik, Zabrze. W niektórych miastach przyszyły na wykład niemal wszystkie urzędy. Liczę się z tym, że tej udanej ofensywy propapieskiej i prokościelnej propaganda antykościelna nam nie zapomni i jeszcze nam za to odpłaci”. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

Osobiste inicjowanie przez księdza Kominka ważniejszych akcji duszpasterskich trwało kilka miesięcy – do czasu ustanowienia przez niego 6 marca 1946 roku Referatu Duszpasterskiego, którego kierownikiem został pochodzący z diecezji katowickiej ks. dr Ludwik Orzeł. Siedzibą Referatu Duszpasterskiego był (wówczas) budynek przy ulicy Grunwaldzkiej 7 w Opolu. Zadaniem Referatu było planowanie, szczegółowe opracowywanie oraz koordynowanie różnych przedsięwzięć duszpasterskich zarówno na poziomie parafii, jak i na poziomie ponadparafialnym²⁰⁵.

Większość tych ostatnich odbywała się na Górze Świętej Anny. Były to: kursy duszpasterskie dla duchowieństwa organizowane co roku (pierwszy odbył się w czerwcu 1947 roku) w tamtejszym Domu Katolickim (obecnie Dom Pielgrzyma), które każdorazowo gromadziły około stu pięćdziesięciu księży; coroczne zjazdy poszczególnych grup stanowych (później nazywane pielgrzymkami stanowymi): mężczyzn i młodzieńców (od 1947 roku), dziewcząt (od 1947 roku) czy ministrantów (rozpoczęte od 1946 roku, mające na celu nie tylko pogłębienie religijności, ale i formację liturgiczną służby ołtarza)²⁰⁶; kursy mariańskie, których celem było religijno-społeczne kształtowanie młodzieży żeńskiej i męskiej (odbywały się corocznie w Domu Katolickim, począwszy od maja 1946 roku, po kilka serii w ciągu roku – dla dziewcząt lub młodzieńców, gromadząc każdorazowo od stu do dwustu uczestników). Przyczyniło się to do ponownego ożywienia sodalicii mariańskich i bractw religijnych. W Domu Katolickim na Górze Świętej Anny coroczne spotkania formacyjne dla sióstr zakonnych oraz świeckich pracowników charytatywnych organizował również diecezjalny „Caritas”. Dzięki temu Góra Świętej Anny, główne miejsce pątnicze, stała się zarazem diecezjalnym centrum nowoczesnego duszpasterstwa²⁰⁷.

Krucjata Eucharystyczna²⁰⁸ obejmowała uczniów szkół podstawowych we wszystkich parafiach na Śląsku Opolskim. Posiadała własny statut wyznacza-

²⁰⁵ Por. J. KOPIEC, *Kardynał Bolesław Kominek jako administrator apostolski w Opolu...*, art. cyt., s. 47.

²⁰⁶ W miarę upływu czasu wspomniane duszpasterstwo poszczególnych grup stanowych zaczęło spełniać rolę zastępczą w stosunku do coraz bardziej represjonowanych, a w końcu zlikwidowanych przez władze komunistyczne organizacji kościelnych, jak bractwa religijne czy sodaliczki mariańskie.

²⁰⁷ Por. A. HANICH, *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945–1999. Studium historyczno-pastoralne*, Opole 1999, s. 272–288.

²⁰⁸ Krucjata Eucharystyczna – organizacja działająca w ramach Apostolstwa Modlitwy, mająca na celu skoncentrowanie życia religijnego dzieci i młodzieży wokół Eucharystii. Organizację założył w 1916 roku w Pniewach Urszula Ledóchowska. Do ruchu przyjmowane są dzieci po I Komunii Świętej. Zob. R. RAK, *Krucjata Eucharystyczna*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 1375.

jący kierunki działalności apostolskiej i wychowawczej, które były realizowane w sekcjach: eucharystycznej, liturgicznej, misyjnej i charytatywnej. Pierwszym diecezjalnym dyrektorem Krucjaty Eucharystycznej został ks. Franciszek Mucha OMI.

Wielką pomocą dla księży w parafialnej pracy duszpasterskiej były wydawane przez Referat Duszpasterski od 14 maja 1946 roku powielaczowe biuletyny pt. „Wskazania Duszpasterskie”, których w okresie rządów ks. Bolesława Kominka (do końca 1950 roku) ukazało się trzydzieści jeden numerów²⁰⁹.

Ksiądz Bolesław Kominek miał świadomość wielkiej siły słowa drukowanego w oddziaływaniu duszpasterskim. Z tą myślą w 1946 roku powołał do życia Wydawnictwo Świętego Krzyża wraz z drukarnią (w Opolu przy ulicy Augustyna Kośnego 34), które z czasem otworzyło własne księgarnie w Opolu, Raciborzu, Krapkowicach i Pyskowicach (w 1950 roku wydawnictwo i drukarnia diecezjalna zostały upaństwowione). Mimo niemałych trudności ze zdobyciem papieru, do końca 1946 roku wydrukowano i rozprowadzono całe nakłady zbiorów: kolęd (dwadzieścia tysięcy egzemplarzy), pieśni postnych i wielkanocnych (trzydzieści tysięcy egzemplarzy) oraz pieśni maryjnych (pięćdziesiąt tysięcy egzemplarzy), a także modlitewnika dla młodzieży (pięćdziesiąt tysięcy egzemplarzy) i małego modlitewnika dla dzieci (dziesięć tysięcy egzemplarzy), a w 1948 roku udało się przygotować i wydrukować pierwsze powojenne wydanie zredagowanej na nowo, niezwykle popularnej na Śląsku Opolskim od początku XX wieku książeczki do nabożeństwa pt. *Droga do nieba* (czterdzieści tysięcy egzemplarzy)²¹⁰.

Zadanie informowania o aktualnych wydarzeniach z życia Kościoła, w tym także o wydarzeniach z życia administracji apostolskiej Śląska Opolskiego, spełniał od samego początku ukazujący się w 1945 roku – wydawany przez Kurie

²⁰⁹ Działalności Referatu Duszpasterskiego i wydawanym przezeń „Wskazaniom Duszpasterskim” poświęcone jest przygotowywane odrębne opracowanie autora niniejszej publikacji. Por. J. LISZKA, *Powojenna działalność duszpasterska na Śląsku Opolskim*, art. cyt., s. 226.

²¹⁰ W sprawozdaniu dla kard. Augusta Hlonda na temat sytuacji na Śląsku Opolskim z 20 października 1946 roku ks. Bolesław Kominek pisał: „Od 3 miesięcy [tj. od lipca 1946 roku – przyp. A.H.] mamy własną drukarnię (50 pracowników), z której wychodzą modlitewniki, śpiewniki i wszystkie potrzebne druki. Różnego rodzaju modlitewników i śpiewników kościelnych, katechizmów i Biblii rozpowszechnionych zostało przez samą tylko kurie w Opolu (nie licząc kolportażu przez księgarnie) ponad 200 000 egz. W zbliżającym się roku 1947 będziemy mieć własną centralną księgarnię przy kościele Świętego Krzyża w Opolu – we własnym lokalu (domu), który się obecnie odbudowuje”. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. Dorobek wydawniczy tego pierwszego okresu zestawia J. KOPIEC, *Wydawnictwa religijne na Śląsku Opolskim po 1945 roku*, w: *Kultura literacka na Śląsku Opolskim w pierwszych latach po wojnie: sesja popularnonaukowa*, Rogów Op. 7 XII 1989, red. J. CZARKOWSKA-PASIERBIŃSKA, A. ŚLIWIŃSKA, Opole 1989, s. 37–50.

Diecezjalną w Katowicach – katolicki tygodnik „Gość Niedzielny”²¹¹. Na jego łamach publikowali swoje artykuły m.in. bp Stanisław Adamski i ks. Bolesław Kominek²¹². Czasopismo to dla wielu mieszkańców Śląska Opolskiego było wówczas jedynym źródłem aktualnych informacji (nie tylko kościelnych) z kraju i ze świata. Dla dzieci w wieku szkolnym przeznaczony był comiesięczny dodatek pt. „Mały Gość Niedzielny”. Było to wówczas jedną z nowych form duszpasterskiego oddziaływania na wiernych²¹³.

5.

Odwiedziny dostojników kościelnych na Śląsku Opolskim

Jak wspominał ks. B. Kominek, „w Opolu często odwiedzali nas biskupi z Polski centralnej”²¹⁴. Po biskupie katowickim, Stanisławie Adamskim, który bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, w maju i czerwcu 1945 roku, odbył kilkakrotne podróże po Śląsku Opolskim, kolejnym z polskich hierarchów, który odwiedził Śląsk Opolski, był prymas Polski kard. August Hlond. Wizyta ta, która miała miejsce 16 i 17 września 1945 roku, a więc już po utworzeniu administracji apostolskiej Śląska Opolskiego, wiązała się z podróżą kardynała do Branic w celu spotkania z bp. Josephem M. Nathanem i zakomunikowania mu o przejściu podległego mu branickiego wikariatu generalnego pod jurysdykcję administratora apostolskiego w Opolu. Kardynał „przyjechał po cichu, bez rozgłosu, obejrzał zniszczone tereny i przenocował w Opolu”²¹⁵. Prymas Hlond ponownie odwiedził Śląsk Opolski 29 czerwca 1947 roku i jako uczestnik pierwszej powojennej pielgrzymki mężczyzn na Górę Świętej Anny był witany serdecznie w Grocie Lurdzkiej przez rzesze pielgrzymów, na czele z ks. Bolesławem Kominkiem²¹⁶.

Na wiosnę 1946 roku, przejeżdżając przez Opole, zatrzymał się na kilka godzin w gościnie u ks. Bolesława Kominka metropolita krakowski kard. Adam Sapieha. W początkach 1946 roku w drodze na Dolny Śląsk odwiedził Opole biskup kielecki Czesław Kaczmarek, któremu „przede wszystkim podo-

²¹¹ Tamże, s. 237.

²¹² Por. JAN Z OPOLA [pseud. literacki ks. B. Kominka], *Faryzeusz i celnik na Śląsku*, „Gość Niedzielny” 1946, nr 33 z 18 sierpnia.

²¹³ Por. J. LISZKA, *Powojenna działalność duszpasterska na Śląsku Opolskim*, art. cyt., s. 237.

²¹⁴ Por. B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, dz. cyt., s. 83.

²¹⁵ *Dostojnicy kościelni na Śląsku Opolskim w latach 1945 i 1946*, „Kalendarz Katolicki Śląska Opolskiego na rok 1947”, s. 54–55.

²¹⁶ Por. A. HANICH, *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe...*, dz. cyt., s. 161.

bały się nabożeństwa ludności tutejszej”²¹⁷ i który odprawił mszę świętą pontyfikalną w Prudniku.

Dnia 11 maja 1946 roku przybył do Opola arcybiskup lwowski Eugeniusz Baziak, „wygnaniec” z Kresów Wschodnich. Jego byli diecezjanie, których w Opolu było tysiące, „[...] ze łzami w oczach przywitali swego ojca, jak doń mówili, a on z wielkiego wzruszenia nie mógł nawet słowa do nich przemówić”²¹⁸. Podczas trzydniowego pobytu w Opolu odprawił on msze święte w kościele „Na Górcę” i głosił kazania do każdorazowo licznie zgromadzonych w świątyni repatriantów²¹⁹.

W 1946 roku Śląsk Opolski odwiedzili również pochodzący z tej ziemi ordynariusz sandomierski bp Jan Lorek i sufragan katowicki bp Juliusz Bieniek, którzy na Górze Świętej Anny odprawili uroczyste msze święte i wygłosili kazania do zgromadzonych tam tysięcy wiernych²²⁰.

W czerwcu 1946 roku w Zakładzie Świętego Józefa w Prószkowie k. Opola (kościelny zakład opiekuńczo-leczniczy w miejscowym zamku) odbyła dwudniowe obrady Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski²²¹. Jej członkowie każdego dnia po zakończeniu obrad rozjeżdżali się po okolicznych miejscowościach, odprawiali w nich nabożeństwa pontyfikalne i przemawiali do wiernych. To wszystko miało na celu pogłębienie integracji Śląska Opolskiego z terenami Polski centralnej i wspólne poszukiwania nowych dróg duszpasterskich w realiach powojennych. Ziemie zachodnie były w tym względzie znacomitem „poligonem doświadczalnym”. Najtrafniej ujął to bp Teodor Kubina z Częstochowy:

²¹⁷ *Dostojnicy kościelni na Śląsku Opolskim...*, art. cyt., s. 54–55.

²¹⁸ Tamże.

²¹⁹ *Kronika parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górcę” w Opolu z lat 1934–1949*, Archiwum parafii Matki Boskiej Bolesnej i Świętego Wojciecha „Na Górcę” w Opolu.

²²⁰ Dnia 19 maja 1946 roku – podczas odbywającej się w annogórskim amfiteatrze z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych wielkiej manifestacji z okazji dwudziestopięciolecia trzeciego powstania śląskiego – mszę świętą dla tysięcy zgromadzonych celebrował bp Juliusz Bieniek, a ks. Bolesław Kominek wygłosił kazanie. Podczas tej manifestacji wmurowany został także akt erekcyjny pod mający powstać – na miejscu zburzonego niemieckiego pomnika-mauzoleum – polski Pomnik Czynu Powstańczego. Natomiast 26 lipca 1946 roku w odpuszcie Świętej Anny uczestniczył bp Jan Lorek z Sandomierza, który odprawił mszę świętą i wygłosił kazanie. Por. A. HANICH, *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe...*, dz. cyt., s. 160–161.

²²¹ Ksiądz Bolesław Kominek był bowiem od początku sekretarzem dwu niezwykle aktywnych komisji Episkopatu Polski: Komisji Charytatywnej oraz Komisji Duszpasterskiej – której najpierw przewodniczył bp Stanisław Adamski z Katowic, a później abp Walenty Dymek z Poznania.

Wy tutaj, na Opolszczyźnie [...] macie nową szansę duszpasterską. Macie nowe warunki, nowych ludzi bez obciążenia przeszłością, która na nas w Polsce centralnej ciąży. Możecie formować sobie diecezję po swojemu, bardziej współcześnie i bardziej dynamicznie²²².

Ksiądz Bolesław Kominek miał tego świadomość, konfrontując na licznych posiedzeniach komisji episkopatu dynamiczną rzeczywistość Śląska Opolskiego z bardziej statyczną sytuacją diecezji w centralnej Polsce²²³.

Na początku listopada 1946 roku z dwudniową wizytą przebywali w Opolu: metropolita poznański abp Walenty Dymek oraz biskup płocki Tadeusz Zakrzewski, którzy jeszcze przed I wojną światową, a także w czasie plebiscytu (w 1921 roku) niejednokrotnie bywali na tym terenie. Wreszcie 9 czerwca 1947 roku odwiedził Bytom i Opole, w towarzystwie prymasa Augusta Hlonda, odbywający podróż po Polsce arcybiskup Westminsteru i prymas Anglii kard. Bernard Griffin, który chciał się naocznie przekonać o sytuacji powojennej na ziemiach polskich, aby zintensyfikować zachodnią pomoc dla zniszczonej wojną Polski. Witany był i podejmowany niezwykle serdecznie tak przez duchowieństwo, na czele z ks. Bolesławem Kominkiem, jak i wiernych²²⁴.

Wizyty te przyczyniały się do lepszego zrozumienia śląskoopolskiej problematyki w innych regionach Polski i wspierały moralnie, a niejednokrotnie i praktycznie, działalność administracji apostołskiej w Opolu²²⁵.

²²² Por. B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, dz. cyt., s. 84.

²²³ Tamże.

²²⁴ Por. J. PIETRZAK, *Pełnia prymasostwa...*, dz. cyt., s. 342. W Opolu powitanie obydwu dostojników odbyło się w progach kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła około godziny 20.40. Na placu przed kościołem zgromadziło się około dziesięciu tysięcy wiernych, a gości przywitał miejscowy proboszcz – ks. Edgar Soremba, wygłaszając mowę powitalną po łacinie. AKOp., zespół: Akta lokalne parafii św. Piotra i Pawła w Opolu.

²²⁵ *Dostojnicy kościelni na Śląsku Opolskim...*, art. cyt., s. 54–55.

Rozdział III

Dokumenty pastoralne opolskiego administratora apostolskiego i kluczowe dziedziny jego działalności pasterskiej w świetle tych dokumentów²²⁶

1.

Typologia dokumentów pastoralnych opolskiego administratora apostolskiego i ogólny przegląd poruszanych w nich zagadnień

Do istotnych przejawów działalności pasterskiej rządcy diecezji należy posługa słowa – mówionego (kazania, przemówienia) i pisanego (listy pasterskie, odezwy, orędzia, listy do księży i sióstr zakonnych, komunikaty, referaty, sprawozdania, instrukcje, pouczenia, rozporządzenia, wskazania, zalecenia, informacje oraz okólniki).

W latach 1945–1951 ks. Bolesław Kominek – jako administrator apostolski Śląska Opolskiego – wydał dziewięćdziesiąt sześć dokumentów pastoralnych²²⁷, drukowanych przez Kurie Biskupią w Opolu najczęściej na powielaczu, w formie pism ulotnych, ale także publikowanych później, choć było ich niewiele, w „Wiadomościach Urzędowych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego”, a mianowicie: dziewięć listów pasterskich, dwanaście odezw,

²²⁶ Szerzej o niektórych z tych zagadnień traktuje rozprawa habilitacyjna autora niniejszego opracowania: *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008, s. 246–269.

²²⁷ Zostały one w drugim tomie niniejszego opracowania (pt. *Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) zebrane i poprzedzone wybranymi fragmentami wspomnień ks. Bolesława Kominka, napisanych w latach sześćdziesiątych XX wieku, a dotyczących jego czasów opolskich, przez co liczba dokumentów księdza Kominka zawartych we wspomnianym drugim tomie zwiększyła się do dziewięćdziesięciu siedmiu.

sześć orędzi, pięć listów do księży oraz sióstr zakonnych, sześć komunikatów, napisał cztery referaty, sześć sprawozdań, dwie instrukcje, dwa pouczenia pasterskie, jeden artykuł prasowy, jeden apel, rozpiisał jedną ankietę²²⁸, jedno podziękowanie, jedno rozporządzenie, jedno wskazania dla księży, jedno zalecenia i dwie informacje dla księży, a także czterdzieści jeden okólników kurialnych, najczęściej o charakterze informacyjno-administracyjnym.

W podziale na poszczególne lata jego działalności na Śląsku Opolskim przedstawia się to następująco: w 1945 roku ks. Bolesław Kominek wydał osiem dokumentów pastoralnych, w 1946 roku – dwadzieścia jeden dokumentów, w 1947 roku – dwanaście, w 1948 roku – siedemnaście, w 1949 roku – osiemnaście, w 1950 roku – dwadzieścia jeden, a w 1951 roku – jeden dokument.

Ich znaczna liczba, a nade wszystko sprawy, których dotyczą, świadczą wręcz o niezwyklej aktywności i pastoralnej głębi ich autora, jakkolwiek trzeba pamiętać, iż nie były to wszystkie dokumenty wydane przez opolskiego administratora apostolskiego, gdyż oprócz nich swoje własne dokumenty, choć z polecenia i w imieniu administratora apostolskiego, wydawały także podległe mu: Referat Duszpasterski opolskiej Kurii i centrala „Caritas”. Ponieważ dokumenty te nie pochodziły bezpośrednio od samego administratora apostolskiego, a także ze względu na ich liturgiczno-duszpasterski oraz charytatywny charakter, zasługują na odrębne potraktowanie i z tych względów zostały pominięte w niniejszym opracowaniu.

Dokumenty pastoralne ks. Bolesława Kominka, kształtujące życie religijno-kościelne na Śląsku Opolskim w tamtym czasie, dają niemal lustrzane odbicie szerokiego spektrum problemów nurtujących wówczas Kościół na Opolszczyźnie.

W przypadku rządcy diecezji enuncjacjami pastoralnymi najwyższej rangi są listy pasterskie – najbardziej uroczyste, wydawane ze szczególnie ważnych powodów i mające najczęściej charakter programowy. Po nich następują inne, jakby „mniej ważne”, określane różnie, w zależności od spraw, których dotyczą (odezwy, orędzia itd.), wydawane doraźnie, w razie potrzeby.

²²⁸ Chodzi o przesłany w październiku 1947 roku do wszystkich parafii Śląska Opolskiego kwestionariusz ankietowy w sprawie szkód wojennych w świątyniach i innych obiektach kościelnych (dokument 37 w drugim tomie niniejszego opracowania), dla uzyskania bieżącej informacji o aktualnym stanie tych obiektów, które zostały zinwentaryzowane dwa lata wcześniej dzięki specjalnej ankiecie, którą ks. Bolesław Kominek skierował do dziekanów na jesieni 1945 roku, u początku swojej działalności na Śląsku Opolskim. Wspomniana ankieta z 1945 roku dała asumpt do opracowania Andrzeja Hanicha: *Dekanaty i parafie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1946*, Opole 2009.

Już w pierwszym liście pasterskim, wydanym we wrześniu 1945 roku, a skierowanym do duchowieństwa i wiernych Śląska Opolskiego (2)²²⁹, ks. Bolesław Kominek zapowiedział, jakie będą główne kierunki pracy Kościoła na Opolszczyźnie w nowej, powojennej rzeczywistości, a mianowicie: odbudowa życia parafialnego, odnowienie zrzeżeń religijnych, praca z młodzieżą oraz tworzenie odpowiednich warunków dla formacji nowych powołań kapłańskich, czyli sprawa utworzenia seminarium duchownego.

Po roku administrowania ks. Bolesław Kominek, podsumowując działalność Kościoła na Śląsku Opolskim, wyakcentował jako szczególnie ważne i wymagające nadal szczególnej troski następujące sprawy: obsadzanie parafii księżmi przybyłymi z innych diecezji (obejmowanie opustoszałych po wojnie parafii), częściowe, bieżące naprawy zniszczonych obiektów kościelnych i apel o wspieranie finansowe odbudowy kościołów, przestrzegał też przed próbami wykorzystywania Kościoła do celów politycznych (21).

Po dwóch latach administrowania ks. Bolesław Kominek wyrażał zadowolenie ze stanu organizacyjnego administracji apostolskiej Śląska Opolskiego, zapowiadał też ostatnie kolekty na odbudowę zniszczonych kościołów, wyrażał zadowolenie z poziomu życia religijnego mieszkańców, choć zwracał uwagę na szerzące się patologie społeczne, jak pijaństwo czy niewierność małżeńska (35).

W związku z tym rodzinie chrześcijańskiej poświęcony był kolejny list pasterski ks. Bolesława Kominka, wydany na święta Bożego Narodzenia w 1947 roku (39), a do młodzieży kończącej szkołę – „na drogę życia” skierował administrator apostolski kolejny swój list pasterski w 1948 roku (44), natomiast zagrożeniom dla działalności Kościoła ze strony coraz bardziej represyjnego państwa komunistycznego poświęcił dwa listy pasterskie wydane w 1950 roku – na Święta Wielkanocne (79) i Adwent (91).

Bliskie tym listom pasterskim, poprzez swój charakter, były referaty pastoralne pisane przez księdza Kominka, które odnosiły się również do tak ówczesnie ważnych problemów, jak np. „Zagadnienie ukształtowania jednolitej parafii z parafian o różniących się tradycjach i zwyczajach” (z kwietnia 1946 roku) (15), „Duszpasterstwo – ogólne czy stanowe?” (z sierpnia 1947 roku) (34), „Duszpasterz i duszpasterstwo w czasach obecnych” (z 1949 roku) (67) i „Kapłan dzisiejszy” (z 1949 roku) (71).

Sprawozdania pisane przez ks. Bolesława Kominka dotyczyły m.in.: stosunków kościelnych na Śląsku Opolskim z punktu widzenia polskiej racji stanu pod koniec 1945 roku (5) – sprawozdanie przeznaczone dla Polskiego Związku

²²⁹ Liczby w nawiasach oznaczają numerację dokumentu we wspomnianym drugim tomie niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.).

Zachodniego²³⁰ w Bytomiu; sytuacji Kościoła na Śląsku Opolskim pod koniec 1946 roku – sprawozdanie przeznaczone dla prymasa Polski kardynała Hlonda (24/I), który na tej podstawie sporządził „opolski fragment” swego sprawozdania dla watykańskiego Sekretariatu Stanu w sprawie administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych (24/II), czy wreszcie stanu Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego: w początkach 1946 roku (14), w sierpniu 1946 roku (22) i w listopadzie 1946 roku (25) – najprawdopodobniej były one pomocą w rozmowach prowadzonych z władzą wojewódzką w Katowicach.

Kluczowe znaczenie dla duszpasterstwa na Śląsku Opolskim w warunkach bezpośrednio powojennych miała instrukcja księdza Kominka w sprawie jednolitego duszpasterstwa z grudnia 1945 roku (6).

Pouczenia duszpasterskie dotyczyły: problemów związanych z małżeństwem sakramentalnym (z okazji niedzieli Świętej Rodziny w 1949 roku) (74) i święcenia niedzieli (z lipca 1950 roku) (86).

Doskonałym materiałem odzwierciedlającym powojenną sytuację ludnościową na Śląsku Opolskim jest artykuł prasowy ks. Bolesława Kominka pt. *Mozaika na Opolszczyźnie*, opublikowany (pod pseud. literackim B. Kozielski) w krakowskim „Tygodniku Powszechnym” z 28 lipca 1946 roku (20).

Rozpatrując zagadnienia poruszane w dokumentach pastoralnych ks. Bolesława Kominka, można by je pogrupować następująco pod względem problemów, których dotyczą.

W zakresie misji duszpasterskiej Kościoła w nowych czasach i zaangażowania w nią duchownych dokumenty wytyczały kierunki tej misji. Ich dominantą miała być zmiana niektórych form duszpasterskich (67, 71), popieranie duszpasterstwa stanowego (34), a nade wszystko zbliżenie wiernych do Eucharystii i zaktywizowanie apostołstwa świeckich (67), m.in. przez reaktywację Kongregacji Mariańskich i Krucjaty Eucharystycznej. Dla osiągnięcia tych celów ważne było zdyscyplinowanie księży w sprawach gospodarki kościelnej, odprowadzania świadczeń, dbania o mienie kościelne, a także dyscyplinowanie siostr zakonnych – wzywanie do posłuszeństwa, do lepszego opanowania języka polskiego przez zakonnice rodzimego, śląskiego pochodzenia (40). Wyrazem troski Administratora Apostolskiego o byt starszych kapłanów było powołanie w listopadzie 1946 roku Funduszu Emerytalnego dla księży Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego (12).

Pod koniec 1948 roku pojawił się problem rzekomych objawień maryjnych w Zawadzie w powiecie oleskim, wobec których opolska władza kościelna ustosunkowała się bardzo krytycznie, oceniając je zdecydowanie negatywnie (57, 59).

²³⁰ Zob. przypis 143.

Doceniając doniosłą rolę duszpasterską słowa drukowanego, ks. Bolesław Kominek sporo uwagi poświęcił tej sprawie, informując parafie o nowych pozycjach wydawniczych, polecając nawet zakładanie bibliotek parafialnych. Tej sprawie służyć miały wykazy książek, jakie powinny znaleźć się w bibliotekach parafialnych, a więc: książki religijne, literatura popularnonaukowa z zakresu wiedzy o społeczeństwie, o wychowaniu, a także literatura piękna dla dorosłych, dzieci i młodzieży (11).

W związku z brakiem kapłanów na Śląsku Opolskim i w perspektywie bliskiego już utworzenia własnego seminarium duchownego ksiądz Kominek wystosował apel o nabór kandydatów do tzw. małych seminariów powstałych w Opolu i Gliwicach i do Wyższego Seminarium Duchownego (43), które w 1949 roku powołał w Opolu, a rok później przeniósł do Nysy (64, 84). Organizował też liczne kolekty na rzecz tych seminariów, a także na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (55).

Odbudowie zniszczonych w czasie działań wojennych kościołów, których na Śląsku Opolskim było ponad sto, opolski administrator apostolski poświęcał szczególną uwagę, organizując pomoc w odbudowie tych świątyń poprzez ogłaszane w parafiach kolekty, zbiórki uliczne czy tzw. patronaty (19, 23, 32, 47).

Dla przejrzystości w sprawach finansowych, w związku z nacjonalizacją kościelnych gruntów rolnych przeprowadzoną w 1946 roku (27, 29) i nieustanną podejrzliwością władzy państwowej wobec Kościoła także w tej sprawie, ks. Bolesław Kominek ze swojej strony przypominał duchownym o obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych (65), a także regulacji podatku dochodowego i gruntowego (85).

W związku z panującą powszechnie powojenną biedą ksiądz Kominek zaraz po objęciu urzędu administratora apostolskiego w Opolu powołał w 1945 roku kościelną organizację charytatywną pod nazwą Związek „Caritas” dla niesienia pomocy potrzebującym. Aby skutecznie działać „Caritas” na poziomie parafii, polecił utworzyć w każdej parafii oddział parafialny „Caritas”, a w dniach 2–9 września 1945 roku zorganizował przy pomocy „Caritas” ogólnodiecezjalny Tydzień Miłosierdzia, w czasie którego zbierano pieniądze i dary w naturze (4, 16) na pomoc dla potrzebujących.

Wiele problemów Kościoła na Śląsku Opolskim, którym poświęcał uwagę w swoich enuncjacjach pastoralnych ks. Bolesław Kominek, pojawiło się na styku z władzą państwową, ponieważ Kościół na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej działał w całkowicie nowych realiach państwowych (nastąpiła zmiana państwowości z niemieckiej na polską) i ustrojowych (państwo pod dominacją Stalina, ideologicznie zmierzające w kierunku antykościelnym).

Sygnałem daleko idących zmian było zerwanie przez rząd zdominowany przez komunistów konkordatu ze Stolicą Apostolską, a w konsekwencji dekret

z dnia 25 października 1945 roku wprowadzający nowe prawo małżeńskie, uznające za jedynie legalne tzw. śluby cywilne, czyli zawarte w Urzędzie Stanu Cywilnego (12, 74).

W związku z wyborami parlamentarnymi w 1947 roku (28) opolska władza kościelna polecała duszpasterzom niewłączanie się do polemiki przedwyborczej i nieidentyfikowanie się z jakąkolwiek partią polityczną, zabraniając księżom kandydowania z list wyborczych na obszarze Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. W późniejszym czasie Kościół jasno określił swoje stanowisko w kwestii przynależności wiernych do partii komunistycznej (66).

Dokumenty ks. Bolesława Kominka mówią o nasilających się ograniczeniach swobód obywatelskich, czego wyrazem może być żądanie władz administracyjnych oddania wszystkich dokumentów w języku niemieckim, pod sankcją rewizji w domu i pociągnięcia do odpowiedzialności karnocywilnej (48).

Wyrazem postępującej laicyzacji społeczeństwa było przechodzenie od 1947 roku coraz większej liczby szkół pod patronat Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W szkołach tych nie było nauki religii jako obowiązkowego przedmiotu nauczania. W związku z tym ks. Bolesław Kominek musiał zająć stanowisko i wezwał do bojkotu tych placówek oświatowych (48).

Od 1948 roku nasiliły się prawne i organizacyjne restrykcje władzy państwowej wobec Kościoła. Coraz bardziej ograniczana była swoboda działania Kościoła. I tak kolejnym krokiem władzy państwowej w 1948 roku było usuwanie księży ze szkół (początkowo księży mieli zastąpić świeccy nauczyciele religii), ograniczanie zajęć z religii do jednej godziny w tygodniu, a następnie całkowite usunięcie nauki religii ze szkół (51). Dlatego ks. Bolesław Kominek apelował do księży o przeniesienie nauki religii ze szkół na teren kościelny, tzn. do salek parafialnych, na probostwa, i wydał wskazania do nauczania religii w nowych warunkach (58).

Wreszcie władze wymusiły (dekret z 5 sierpnia 1949 roku) rozwiązanie stowarzyszeń kościelnych, takich jak Sodalicje Mariańskie, Krucjata Eucharystyczna i bractwa (69) oraz doprowadziły do likwidacji kościelnej „Caritas” (77); wprowadziły niezwykle restrykcyjny obowiązek prowadzenia ksiąg podatkowych przez duchownych (rozporządzenie Ministra Skarbu z 1 sierpnia 1949 roku) (65), a zaostrenie przepisów o zgromadzeniach publicznych (76) spowodowało dalsze ograniczenie praw Kościoła w dziedzinie kultu publicznego, gdyż każde zgromadzenie religijne poza terenem kościoła wymagało występowania do władz miejscowych o zezwolenie. A w 1950 roku nastąpiło upaństwowienie kościelnej organizacji „Caritas”, a tym samym pozbawienie Kościoła nieskrępowanej działalności charytatywnej i społecznej. Nie mając innego wyjścia, Kościół musiał odciąć się od upaństwowionej organizacji „Caritas” (78).

Kolejnym wrogim aktem wobec Kościoła była instrukcja Ministerstwa Zdrowia z sierpnia 1950 roku w sprawie posług religijnych w zakładach leczniczych (87), gdyż wyznaczając obszary kontaktu księży z placówkami leczniczymi, w rzeczywistości utrudniała udzielanie posług religijnych osobom chorym.

Wreszcie 20 marca 1950 roku Sejm uchwalił ustawę o upaństwowieniu części dóbr kościelnych, przy czym parafie mogły zachować do stu hektarów ziemi, a pozostałe grunty przechodziły na rzecz Skarbu Państwa. Ustawa ta znacznie osłabiła niezależność materialną Kościoła (85). W kwietniu 1950 roku powołano do życia rządowy Urząd do Spraw Wyznań (ze szczeblami terenowymi – wojewódzkimi i powiatowymi), mający kontrolować Kościół (87).

Próby rozsadzenia Kościoła w Polsce od środka polegały między innymi na wydawaniu pism o rzekomym charakterze religijnym, np. „Głosu Kapłana” czy „Księdza Obywatela”, redagowanych przez „księży patriotów”, które podkopywały karność kościelną duchowieństwa i naruszały doktrynę katolicką (90). Ich wydawanie, abonowanie i czytanie zostały przez władzę duchowną zakazane.

W ostatniej odezwie ks. Bolesława Kominka do księży z listopada 1950 roku (krótko przed usunięciem go ze stanowiska administratora apostołskiego Śląska Opolskiego) (93) wyczuwa się szczególny niepokój związany z nasilającą się indoktrynacją księży i przeciąganiem ich na stronę państwa komunistycznego. Ksiądz Kominek informuje o dalszych zwolnieniach księży katechetów (pozostało ich w szkołach zaledwie dwunastu). Tylko jeden szpital na obszarze administracji Śląska Opolskiego zawarł umowę w sprawie zatrudnienia kapelana szpitalnego, mimo podejmowanych starań o formalny angaż przez kapelanów we wszystkich placówkach szpitalnych. Władze nie zgodziły się także na przyjęcie kapelanów do żadnego z zakładów karnych. Ksiądz Bolesław Kominek podkreślał brak zezwolenia na druk wydawnictw kościelnych oraz odmowę państwowej władzy administracyjnej na odbudowę z ruin zniszczonych budynków kościelnych w Opolu, aby przeznaczyć je na Wyższe Seminarium Duchowne. Przestrzegał również przed angażowaniem się księży w działalność Komisji Księży przy organizacji Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, występującej niejednokrotnie przeciwko Kościołowi, sięgającej niezgodę wśród kapłanów. Szczególnie wymowna jest delikatna aluzja o nieludzkim traktowaniu aresztowanego wikariusza generalnego ks. Pawła Latuska – „jakoby go specjalnie maltretowano”.

Swoje apogeum represje te osiągnęły 26 stycznia 1951 roku. Wtedy władze państwowe usunęły z Opola administratora apostołskiego ks. Bolesława Kominka i wymusiły „wybór” „wikariusza kapitulnego” w osobie ks. Emila Kobierzyckiego.

2.

**Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów
i działania na rzecz zwiększenia liczby świątyń**

Odbudowa życia religijnego w przedwojennym kształcie wymagała przede wszystkim odbudowy zniszczonych kościołów, probostw, domów parafialnych, a więc całej materialnej infrastruktury, na której opiera się duszpasterstwo.

Przypomnijmy, iż na skutek działań wojennych obiekty sakralne i kościelne na Śląsku Opolskim poniosły wielkie szkody – spośród samych tylko świątyń parafialnych i filialnych aż pięćdziesiąt uległo tak dużym zniszczeniom, że w ogóle nie nadawały się do użytku, a kolejnych sto czterdzieści było znacznie uszkodzonych i wymagało sporych remontów²³¹.

Do zabezpieczenia większości uszkodzonych świątyń przystąpiono natychmiast po zakończeniu działań zbrojnych w maju 1945 roku. Do końca 1946 roku z ruin podniesiono około sześćdziesięciu kościołów, a przy kolejnych około stu czterdziestu świątyniach trwały prace remontowe.

Podstawową trudnością w tamtym czasie był brak materiałów budowlanych i funduszy oraz zdobycie przydziału na materiały budowlane, mimo iż w pierwszych latach po wojnie władze państwowe nie czyniły trudności administracyjnych w odbudowie zniszczonych świątyń. Trzeba jednak pamiętać, że był to okres odbudowy kraju, a zwłaszcza Warszawy, gdzie kierowano wszystkie rezerwy budowlane, a szczególnie cegłę pozyskiwaną z rozbiórkki zrujnowanych budynków na ziemiach zachodnich (m.in. z Nysy)²³². Trudności te były jednak rekompensowane wielkim zaangażowaniem i poświęceniem wiernych przy odbudowie poszkodowanych przez wojnę świątyń i innych obiektów kościelnych. Dzięki temu zniszczony kościół w Otmęcie pokryto dachem już w lecie 1945 roku.

²³¹ W wywiadzie udzielonym Zachodniej Agencji Prasowej w kwietniu 1946 roku ks. Bolesław Kominek powiedział m.in.: „[...] kościoły są bardzo zniszczone. W ponad 50 świątyniach nie można odprawiać nabożeństw – zwłaszcza rejony po lewej stronie Odry (okolice Koźła, Raciborza, Głubczyc, Nysy). Około 140 kościołów zostało poważnie uszkodzonych, ale dokonano już niezbędnych napraw, tak że nabożeństwa już się w nich odprawia. Ale właściwa odbudowa kościołów znajduje się w dopiero w stadium początkowym. Pragnę podkreślić, że szkoły bardzo idą nam na rękę, udostępniając sale na odprawianie nabożeństw. Takich przypadków jest bardzo wiele [...] W planach na przyszłość stawiamy na pierwszym miejscu odbudowę kościołów”. „Biuletyn Informacyjno-Publicystyczny” Zachodniej Agencji Prasowej z 21 maja 1946 roku. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.J.–64/46.

²³² *Notatka ks. B. Kominka z początków 1946 roku (bez konkretnej daty)*, ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

Znaczącym wsparciem dla odbudowy świątyń była zorganizowana przez administrację apostolską latem 1946 roku akcja pomocy. Przeprowadzona za zgodą władz państwowych w dniach 14 i 15 sierpnia 1946 roku zbiórka uliczna, ofiary pieniężne wpisane do tzw. Złotej Księgi oraz przeprowadzona w tych dniach kolektka pieniężna we wszystkich kościołach i kaplicach przyniosły – w ocenie ks. Bolesława Kominka – bardzo dobre wyniki. Zebraną kwotę sześciu milionów rozdzielono pomiędzy najbardziej potrzebujące parafie²³³.

Odbudowę zrujnowanych przez wojnę kościołów finansowo wsparło również państwo – nie licząc drobniejszych dotacji ze strony władz lokalnych, do końca 1946 roku władze centralne przekazały na odbudowę kościołów zabytkowych w przybliżeniu pięćset tysięcy złotych, a na odbudowę innych zrujnowanych świątyń łącznie dwieście siedemdziesiąt tysięcy złotych (z tego siedemdziesiąt tysięcy złotych otrzymano z Ministerstwa Administracji Publicznej, sto tysięcy złotych z Departamentu Wyznań i sto tysięcy złotych z Ministerstwa Ziem Odzyskanych)²³⁴.

Sposobem na uzupełnienie liczby świątyń było przejmowanie przez katolików kościołów ewangelickich²³⁵. W większości przypadków zachodziła taka konieczność, gdyż były to świątynie opuszczone i nieczynne, wszak aż dziewięćdziesiąt procent protestantów opuściło Śląsk Opolski bądź zostało wysiedlonych, a na ich miejsce napływała polska ludność katolicka. Do 29 sierpnia 1946 roku katolicy – zgodnie z ówczesnym prawodawstwem państwowym, według którego cały majątek na ziemiach odzyskanych przeszedł w zarząd państwowy jako mienie opuszczone i poniemieckie²³⁶ – przejęli dwadzieścia cztery kościoły ewangelickie na Śląsku Opolskim, przy czym zostały one przejęte „nie na własność, lecz na użytek dla katolików”²³⁷ i to wyłącznie tam, gdzie „ewangelików-Polaków” nie było już wcale bądź też było ich tak niewielu (kilku lub kilkunastu), że nawet przy najlepszych chęciach nie byliby w stanie sami odrestaurować,

²³³ Tamże.

²³⁴ *Opracowanie ks. B. Kominka o stanie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z 21 XI 1946 roku*. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 25.

²³⁵ Por. A. SITEK, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich...*, dz. cyt.

²³⁶ Por. *Okólnik nr 55 Ministerstwa Administracji Publicznej z 19 X 1945 roku*, Dz.U. nr 17, p. 97 z 1945 roku.

²³⁷ *Pismo ks. Bolesława Kominka do dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych w Ministerstwie Administracji Publicznej w Warszawie Jarosława Demiańczuka z 29 sierpnia 1946 roku*. ADO, zespół: Statystyki AAŚOp. 1945–1946, sygn. V.W.-24/46 – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 22.

a później finansowo utrzymać zrujnowaną przez wojnę świątynię. Większość przejętych kościołów znajdowała się w tak opłakanym stanie, że – jak zaznaczył ksiądz Kominek – „[...] prosił mnie polski pastor K. Klus z Kluczborka²³⁸, abym ją wziął je dla katolików, ponieważ opuszczone «topnieją jak śnieg na słońcu»”²³⁹. Kościoły ewangelickie w Bytomiu, Gliwicach i Opolu zostały zajęte, zanim jeszcze polska administracja kościelna objęła władzę na Śląsku Opolskim, przy czym były to dawne kościoły katolickie, ale w czasie sekularyzacji zostały „zabrane gwałtem przez króla pruskiego katolikom-Polakom i przydzielone ewangelikom niemieckim”²⁴⁰. Ponieważ rozpoczęły się spory dotyczące niektórych przejętych kościołów ewangelickich – w Wołczynie, Gliwicach i Bytomiu, gdzie miejscowi ewangelicy, którzy nie zostali wysiedleni, zaczęli domagać się ich zwrotu²⁴¹ – ks. Bolesław Kominek tłumaczył władzom, że nie może tego uczynić, ponieważ „rozpętałaby się burza przeciwko nam, że popieramy Niemców, a biednym repatriantom dokuczamy itp.”²⁴². Wyjaśniał również, że w kilku przypadkach nie przyjął nawet propozycji władz lokalnych, aby przejąć dalsze świątynie poewangelickie, gdyż w tych miejscowościach katolicy mieli już swoje własne kościoły. Motywem kierowania takich próśb do kurii przez lokalne władze było przekonanie, że jedynie „ludność katolicka naprawi stosunkowo szybko istniejące szkody, a budynek kościelny przestanie być ruderą”²⁴³.

Według przesłanego prymasowi Polski sprawozdania ks. Bolesława Kominka o stanie administracji apostolskiej, do końca 1946 roku z ruin podniesiono sześćdziesiąt kościołów, a przy kolejnych stu czterdziestu świątyniach trwały prace remontowe²⁴⁴. W kolejnym sprawozdaniu, za rok 1947, ksiądz Kominek stwierdzał:

²³⁸ Pastor Karol Klus, urodzony 11 lipca 1911 roku w Trzyńcu, ukończył studia na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego i został ordynowany na pastora w 1936 roku. Początkowo był wikariuszem w Skoczowie, a w 1940 roku został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu koncentracyjnego. Po wojnie otrzymał na krótko parafie katowicką i chorzowską, a następnie, od 1945 roku, pełnił funkcję proboszcza parafii ewangelickiej w Kluczborku. Zmarł w Kluczborku 19 marca 1977 roku. Por. A. SRETEK, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich...*, dz. cyt., s. 40.

²³⁹ Tamże.

²⁴⁰ Tamże.

²⁴¹ Tamże, s. 66–85.

²⁴² *Pismo ks. Bolesława Kominka do dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych w Ministerstwie Administracji Publicznej w Warszawie Jarosława Demiańczuka z 29 sierpnia 1946 roku.* ADO, zespół: Statystyki AASiOp. 1945–1946, sygn. V.W.-24/46 – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 22.

²⁴³ Tamże.

²⁴⁴ *Opracowanie ks. B. Kominka o stanie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z 21 listopada 1946 roku.* ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska

[...] w ciągu 1947 r. odbudowano dalszych 19 kościołów i poświęcono je na nowo, bo były nie tylko zniszczone, ale i sprofanowane w czasie działań wojennych. Poza tym przeprowadzono na dalszych kilkudziesięciu poważne remonty i zabezpieczenia. Stacji duszpasterskich, które jeszcze kościołów odbudowanych nie posiadają, jest 24. Niektóre z nich są tak zniszczone przez wojnę i wyludnione, że odbudowa ich potrwa kilka lat. W związku z tym i kościoły tamtejsze będzie trudno odbudować. Takich «straconych» placówek będzie ok. 10. Odbudowę reszty, tj. ok. 15 kościołów, przeprowadzi się prawdopodobnie w ciągu 1948 i 1949 r. Ponadto pozostanie ok. 20 kościołów odbudowanych prowizorycznie i niezupełnie. Największe ciężary odbudowy ponosiły zwykle parafie same, które ofiarowały i budowały nieraz z wielkim zapalem. Poza tym zorganizowano na terenie administracji apostolskiej kilkakrotne składki i kolekty na ten cel. Rozdzielono wszystkie zebrane pieniądze na najbardziej zniszczone parafie. Konserwator wojewódzki pomagał również, gdy chodziło o kościoły zabytkowe – w niektórych wypadkach nawet dosyć obficie²⁴⁵.

W kilkunastu parafiach wiejskich na terenach zaodrzańskich, gdzie nastąpiła całkowita wymiana ludności, tzn. w miejsce wysiedlonej ludności niemieckiej osiedliła się napływowa i na ogół bardzo zubożała ludność polska – odbudowa kościołów przeciągała się i trwała latami. Ostatnie ze zniszczonych przez wojnę kościołów – ruiny poewangelickich świątyń w Rozumicach (parafia Ściborzycze Wielkie) i Rożnowie (parafia Gałążczyce) – zostały odbudowane dopiero w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku – z przeznaczeniem na świątynie katolickie, których w miejscowościach tych wcześniej nie było²⁴⁶.

3.

Troska o integrację zróżnicowanych pod względem pochodzenia powojennych mieszkańców Śląska Opolskiego

Ponieważ terytorium opolskiej administracji apostolskiej zamieszkiwali ludzie o różnych tradycjach kulturowych, bo pochodzący z różnych stron („dzielnic”) Polski – których tragiczne doświadczenia wojny naznaczyły

Opolskiego – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 25.

²⁴⁵ *Sprawozdanie ks. B. Kominka ze stanu administracji apostolskiej Śląska Opolskiego za rok 1947*. Por. P. RAINA, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, dz. cyt., s. 285–293.

²⁴⁶ Por. R. SOŁTYSEK, *Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów i starania o budowę nowych świątyń na Śląsku Opolskim w latach 1945–1976*, Opole 2003, mps w Bibliotece Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, s. 59–60.

nieufnością i uprzedzeniami do wszystkiego co niemieckie, jak i Ślązacy – równie tragicznie doświadczeni w czasie wkroczenia Armii Czerwonej w 1945 roku, a następnie w fazie polskiego osadnictwa (szabrownictwo, bezwzględność nowych władz, spory o własność z osadnikami) – zrażeni do wszystkiego co polskie, ks. Bolesław Kominek widział swoją wielką misję w kościelnej integracji tej „skłóconej wieży Babel”. Rozpoczęło się wówczas uświadamianie jednych i drugich. Poprzez listy pasterskie, komunikaty, kazania i konferencje administrator apostolski tłumaczył repatriantom, że Ślązacy to „nasi bracia i dzieci jednej i tej samej ojczyzny i tej samej wiary katolickiej”, choć ich język i wymowa mają swoje odrębne właściwości. Wynika to z tego, iż mają za sobą nieco inne dzieje i inne etapy rozwojowe, ponieważ Śląsk od wieków znajdował się poza granicami Rzeczypospolitej. Ślązacy posiadają sporo cech społeczno-obywatelskich, których zazdroszczą im inne rejony Polski. Wyróżnia ich niezwykła pracowitość i sumienność, ład w gospodarstwie, porządek na wioskach i w domach, utrzymywany nieraz aż do przesady. Cechuje ich też solidarność społeczna i solidność słowa.

Ślązakom zaś przedstawialiśmy setki tysięcy nowo przybywających rodaków na ziemię śląską jako ofiary sytuacji przymusowych, zrodzonych przez II wojnę światową nie z winy Polski, ale z winy Niemiec, Hitlera, narodowego socjalizmu. Doznali oni w czasie wojny na terenie byłej guberni generalnej niewspółmiernie więcej krzywd aniżeli Ślązacy, którzy mieszkali w granicach III Rzeszy i byli względnie lepiej chronieni przez ustawy i obywatelstwo niemieckie [...] Tłumaczyliśmy im z ambon i na spotkaniach parafialnych, że nowo przybywający są także katolikami i czcicielami Matki Najświętszej, że ich nabożeństwa są bardziej patriotyczne, narodowe. Wyrazem tego jest pieśń błagalna «Boże, coś Polskę...», która na Śląsku Opolskim była mniej znana i trzeba jej było nieraz dopiero uczyć. Te dwa style religijności, polski i śląski, winny się bezustannie do siebie zbliżać i ze sobą jednoczyć²⁴⁷.

Wszystko to niewątpliwie służyło usuwaniu barier, ale problem społecznej integracji był sprawą o wiele bardziej złożoną. Według ks. Bolesława Kominka główną przeszkodą na drodze integracji obu grup ludności i duchowieństwa było to, że repatrianci przynieśli ze sobą – odmienny od tutejszego, zachodniego typu kultury kościelnej (określanego niekiedy jako niemiecki) – wschodni typ kultury kościelnej (określany jako polski). Mentalność wschodnia jest bardziej uczuciowa, natomiast zachodnia bardziej racjonalna, odwołująca się raczej do uświadamienia religijnego aniżeli do uczucia. W zachodniej wartością jest porządek, podczas gdy we wschodniej dominuje spontaniczność i swoboda. Z powodu tych różnic repatrianci chcieli mieć obok i w łonie tutejszych parafii własne parafie – „na co się absolutnie nie chcę zgodzić, idąc zresztą

²⁴⁷ Por. B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, dz. cyt., s. 96–97.

po linii czynników wojewódzkich, które dążą do tego, by te dwa odmienne polskie typy kultury kościelnej powoli się ze sobą zrosły” – podkreślał ksiądz Kominek. Trudności w integrowaniu się ludności napływowej z miejscową – w opinii administratora apostolskiego – wynikały również stąd, że nowo przybyli traktowali wszystkich tutejszych „jako Niemców”, a miejscowa ludność śląska, zrażona postępowaniem szabrowników, podchodziła z głęboką niechęcią i nieufnością do każdego przybywającego „z Polski”²⁴⁸. Dlatego też sporo uwagi i troski poświęcał ks. Bolesław Kominek polskiej ludności napływowej. Musiało to być zauważalne, skoro – jak sam wyznał podczas obrad Episkopatu Polski w Kielcach 25 kwietnia 1946 roku – „kler i ludność tubylcza nieraz już mruczą: «tylko repatrianci i znowuż repatrianci!»”²⁴⁹. Prosił śląskich duszpasterzy i wiernych, by w swoich parafiach przyjmowali nowych współmieszkańców z otwartym sercem, aby urządzano na ich powitanie specjalne nabożeństwo, bo „są jak rośliny przesadzone w inne miejsce, a przez to wymagają szczególnej troski, by dobrze się przyjęły”.

Sam też wkrótce po objęciu rządów w Opolu odprawił w prokatedrze Świętego Krzyża uroczystą sumę dla repatriantów. W kazaniu wygłoszonym do kilku tysięcy zgromadzonych w niezwykle serdeczny sposób powitał ich na śląskiej ziemi oraz mówił „dużo o czystych rękach, z którymi mają przystępować do tej ziemi i ludności”²⁵⁰. Celem jego działań była pełna integracja powojennych mieszkańców Śląska Opolskiego w jedną społeczność Kościoła. Pisał:

Tendencją naszą jest, by się to jakoś ze sobą zrastało – i lud, i duchowieństwo, dlatego ich mieszkamy ze sobą, unikając tworzenia specjalnych «polskich» parafii repatrianckich²⁵¹.

²⁴⁸ Por. Ks. B. KOMINEK, *O stosunkach kościelnych na Śląsku Opolskim z punktu widzenia polskiej racji stanu (z 5 grudnia 1945 roku)*. ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 5.

²⁴⁹ Por. Referat ks. dr. Bolesława Kominka pt. *Zagadnienie ukształtowania jednolitej parafii z parafian o różniących się tradycjach i zwyczajach* z 2 kwietnia 1946 roku, rozesłany do kurii biskupich w Polsce, a także do wszystkich parafii na terenie administracji apostolskiej Śląska Opolskiego w związku z problemami pastoralnymi, jakie niosły powojenne migracje ludności. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego – nominacja ks. B. Kominka na administratora apostolskiego Śląska Opolskiego – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 15.

²⁵⁰ Tamże.

²⁵¹ Por. Ks. B. KOMINEK, *O stosunkach kościelnych na Śląsku Opolskim z punktu widzenia polskiej racji stanu (z 5 grudnia 1945 roku)*. ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 5.

Podobne nieporozumienia, a nawet konflikty, rozgrywały się również pomiędzy duchowieństwem miejscowym i napływowym. Wynikały one, najogólniej mówiąc, z niezdolności do przewyciężenia różnic w sferze mentalności i kultury związanych z pochodzeniem. Wszak na Śląsku Opolskim z duchowieństwem miejscowym przemieszczały się w różnym stopniu (w zależności od okolicy) księża przybyli z czterdziestu diecezji polskich. Liczne konferencje dekanalne z udziałem ks. Bolesława Kominka, odbywane w ostatnich miesiącach 1945 roku (do 5 grudnia 1945 roku odbyły się w dwudziestu pięciu dekanatach)²⁵², służyły usuwaniu uprzedzeń i budowaniu mostów pomiędzy duchowieństwem, które przy tej okazji mogło poznać bliżej nowego rządcę kościelnego. Jego osobowość, znakomite wyczucie sytuacji, problemów i psychiki duchowieństwa, przede wszystkim śląskiego, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, bezpośredni i serdeczny ton przemówień sprawiały, że te pierwsze spotkania przyczyniały się wydatnie do szybkiego przełamywania lodów początkowej nieufności.

Niezmiernie ważne w tym względzie było także wzajemne poznanie się księży, wspólne omawianie kwestii duszpasterskich, a więc: konwenty dekanalne, rekolekcje, kursy duszpasterskie. Podkreślić trzeba troskę administracji apostolskiej o regularne organizowanie tych spotkań. W lutym 1946 roku opolska kuria wydała rozporządzenie, by przynajmniej co dwa miesiące diekani zwoływali konferencje dekanalne, księża zaś zobowiązano do uczestnictwa w tych konferencjach. Tematy wyznaczone dla części ascetycznej i naukowej były aktualne i praktyczne. Opracowywane przez księży zarówno śląskich, jak i przybyłych, pozwalały na konfrontację różnych poglądów i prowadziły do żywej i pożytecznej dyskusji. Aktualna była też sprawa corocznych rekolekcji kapłańskich, którym nie sprzyjały burzliwe lata wojenne. Niektóre dekanaty (np. raciborski) organizowały je we własnym zakresie. Pierwsza seria ogólnodiecezjalnych rekolekcji miała miejsce na Górze Świętej Anny w dniach 20–24 maja 1946 roku. Brało w niej udział około trzydziestu księży. Dała ona początek – odtąd regularnie organizowanym pod protektorem opolskiej administracji apostolskiej – seriom rekolekcji kapłańskich²⁵³.

Podstawą działań duszpasterskich opolskiego administratora apostolskiego miało być dostosowanie się księży i ludności napływowej do zastanej na Śląsku Opolskim wrocławskiej tradycji kościelnej i stylu tutejszego duszpasterstwa („[...] do istniejących stosunków kościelnych, o ile te są dobre – z punktu widzenia kościelnego, a także i narodowego”²⁵⁴), które nowo przybyli winni byli ubogacić elementami własnej tradycji i pobożności.

²⁵² Tamże.

²⁵³ Por. K. DOŁA, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie...*, art. cyt., s. 82–85.

²⁵⁴ Por. Referat ks. dr. Bolesława Kominka pt. *Zagadnienie ukształtowania jednolitej parafii z parafian o różniących się tradycjach i zwyczajach* z 2 kwietnia 1946 roku. ADO, zespół:

Warto przypomnieć w tym miejscu, że dzięki kapłanom i ludności napływowej lokalna tradycja śląska wzbogaciła się m.in. o uroczyste odprawianie w niedzielę Wielkiego Postu nieznanego dotąd na Śląsku nabożeństwa Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym; zwyczaj comiesięcznej adoracji Najświętszego Sakramentu (praktyka zapoczątkowana w archidiecezji lwowskiej przez abp. Józefa Bilczewskiego – adoracja odprawiana pod przewodnictwem kapłana w każdą pierwszą niedzielę miesiąca zastępowała niedzielną homilię). Powszechnie też przyjął się – wcześniej nieznan (lub mało znany) na Śląsku Opolskim – zwyczaj łamania się opłatkiem podczas wieczerzy wigilijnej oraz poświęcanie potraw wielkanocnych w Wielką Sobotę i dzielenia się poświęconym jajkiem w czasie uroczystego rodzinnego śniadania po mszy rezurekcyjnej w Niedzielę Wielkanocną. Natomiast do typowo śląskich form pobożności i rodzimych zwyczajów, które w latach powojennych upowszechniły się na Śląsku Opolskim, należały: nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawiane we wszystkie piątki i niedziele Wielkiego Postu, mające przygotować wiernych do spowiedzi wielkanocnej; udzielanie błogosławieństwa sakramentalnego (monstrancją) po każdej mszy świętej w niedziele i święta, a często również i w dni powszednie tygodnia; celebrowanie zamawianych przez wiernych prawie wyłącznie mszy świętych śpiewanych (tzn. celebrowanych uroczystie, z akompaniamentem organów i śpiewem ludu); odprawianie czterdziestogodzinnego nabożeństwa adoracji Najświętszego Sakramentu przed rozpoczęciem Wielkiego Postu; uroczysty obchód odpustów parafialnych, z udziałem wiernych z okolicznych parafii, którzy przychodzili w zwartych procesjach (główne nabożeństwa odpustowe, jak suma i nieszpory, odprawiano wówczas przy akompaniamencie orkiestry lub ze śpiewem chóru parafialnego); w parafiach górniczych uroczysty obchód święta patronalnego górników – „Barbórki”, a w środowiskach hutniczych czy kolejarskich – obchody ich świąt patronalnych – św. Floriana czy św. Katarzyny. W wielu parafiach zamieszkanym przez ludność napływową ich śląscy duszpasterze wprowadzili zachowany na Śląsku Opolskim zwyczaj obchodzenia głównego ołtarza przez wiernych „na ofiarę” (podczas przygotowania darów ofiarnych w czasie mszy świętej).

Zamierzeniem ks. Bolesława Kominka było odtworzenie – stojącego na Śląsku Opolskim na wysokim poziomie – życia kościelnego z okresu przedwojennego, w którym – oprócz praktyk religijnych („częsta komunია święta, powszechny udział w niedzielnej mszy świętej, poszanowanie siódmego

Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego – nominacja ks. B. Kominka na administratora apostolskiego Śląska Opolskiego – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 15.

przykazania «nie kradnij!» itd.”²⁵⁵) – bardzo ważną rolę spełniały stowarzyszenia katolickie – Sodalicia Mariańska, żeńska i męska²⁵⁶ – oraz duszpasterstwo różnych stanów („[...] duszpasterstwo tutejsze nie polegało wyłącznie na głoszeniu Słowa Bożego w niedzielę i święta i nauce dla dzieci, ale było też mocno organizacyjnie rozbudowane”²⁵⁷), tym bardziej że rodzima ludność śląska stanowić miała zdecydowaną większość wśród powojennych mieszkańców Śląska Opolskiego.

Wielu przybywających, zarówno wiernych, jak i kapłanów, głównie spośród repatriantów, nie potrafiło się jednak odnaleźć w śląskim klimacie życia kościelnego, gdyż przywiązanie do własnej tradycji kresowej okazywało się zbyt silne. Dlatego też – jak pisał we wspomnieniach ks. Bolesław Kominek:

[...] od samego początku musieliśmy bronić się przed przenoszeniem żywcem wschodnich wzorów parafialnych na nasz teren. Księży nastawialiśmy na nowe warunki egzystencjalne i zwalczaliśmy mechaniczne, bezmyślne naśladownictwo duszpasterskich metod lwowskich czy wileńskich. Musieliśmy także liczyć się z wysokim stopniem uprzemysłowienia naszych nowych rejonów zachodnich. Takiego przemysłu nie było przecież na Kresach Wschodnich. Toteż ucyliłmy od razu nowego, własnego stylu duszpasterzowania. Obejmował on nie tylko ludzi ze wschodu, ale wszystkich, którzy przybyli na nasze zie-

²⁵⁵ Por. *Poufny list administratora apostolskiego ks. B. Kominka (z 1 stycznia 1946 roku) do księży przybyłych na Śląsk Opolski z innych diecezji polskich* – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 11.

²⁵⁶ Sodalicia Mariańska (łac. *sodalitium* – bractwo) – to organizacja katolicka propagująca kult maryjny, która zrzesza osoby dorosłe i młodzież. Zadaniem członków sodalicii (czyli sodalisów) jest dbanie o własne doskonalenie moralne, pielęgnowanie pobożności maryjnej i eucharystycznej, prowadzenie akcji charytatywnych, nauczanie katechizmu prostych ludzi czy zaniedbaną młodzież i przygotowywanie ich do sakramentów świętych. Pierwsza Sodalicia Mariańska, tzw. *Prima Primaria*, powstała w Rzymie w 1563 roku z inicjatywy belgijskiego jezuitę Jana Leunisa, profesora teologii w rzymskim kolegium. Statut organizacji wydał w 1587 roku ówczesny generał jezuitów, zezwalając na rozpowszechnianie sodalicii w europejskich kolegiach zakonu. Natomiast pierwsza polska Sodalicia powstała w Poznaniu w 1574 roku. Koniec XVI wieku i wiek XVII były w Polsce, podobnie jak w Europie, okresem intensywnego rozwoju tego bractwa. W jego szeregi wstępowała młodzież szkolna, królowie, hetmani, szlachta i mieszczenie. W XIX i XX wieku sodalicie mariańskie stały się środkiem oddziaływania Kościoła katolickiego na życie społeczne. Słynnymi polskimi sodalisami byli m.in.: hetman Stefan Czarnecki, król Zygmunt III Waza, król Jan III Sobieski, kard. Stefan Wyszyński, kard. Józef Glemp i papież Jan Paweł II.

²⁵⁷ Por. *Poufny list administratora apostolskiego ks. B. Kominka (z 1 stycznia 1946 roku) do księży przybyłych na Śląsk Opolski z innych diecezji polskich* – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 11.

mie. Należało poszukiwać odpowiedniego odniesienia i usposobienia duszpasterskiego rozumiejącego każdego i wszystkich²⁵⁸.

Tam gdzie przybywający tworzyli zwartą nową parafię, zasiedlając jakąś miejscowość w całości bądź w dużej części (głównie na terenach zaodrzańskich, skąd wysiedlono całą ludność niemiecką) – wdrożenie ich w nowy styl życia kościelnego nie było łatwe, zwłaszcza gdy był z nimi ich ksiądz z parafii na Kresach oraz gdy przywieźli ze sobą przedmioty kultu z kościoła na wschodzie. Opolski administrator apostolski zalecał:

Wtedy w parafii tej nie należy raptownie zmieniać jej dotychczasowych cech regionalnych, ale powoli dostosowywać ją przez duszpasterza do nowych warunków diecezjalnych²⁵⁹.

Było to znacznie łatwiejsze do osiągnięcia w parafiach śląskich na terenach przedodrzańskich, w których ludność napływowa stanowiła niewielką część ogółu wiernych. Zdarzało się tam jednak, zwłaszcza gdy nowi parafianie ze wschodu przybywali w większej, zwartej grupie, liczącej około stu–dwustu osób wraz ze swoim księdzem, że nie włączali się oni do miejscowej społeczności wiernych, ale dążyli do utworzenia dla siebie swojej własnej, odrębnej jakby „parafii w parafii”.

Stworzyło to wówczas problem tzw. kościołów repatrianckich – choć dotyczył on w zasadzie kilku parafii miejskich na terenach przedodrzańskich (w których ludność śląska była większością i gdzie pozostał dotychczasowy śląski proboszcz), w których oprócz kościoła katolickiego była także świątynia ewangelicka, opuszczona (najczęściej) na skutek ewakuacji przed frontem bądź powojennego wysiedlenia ewangelickich mieszkańców. Tak było w Bytomiu (gdzie od ewangelików przejęto kościół św. Wojciecha), Dobrodzieniu (kościół Nawiedzenia NMP), Gliwicach (kościół św. Barbary), Mikulczycach i Wołczynie (kościół św. Teresy). Objęcie takiego kościoła przez nowo przybyłych repatriantów stanowiło dla tej ludności najprostszy sposób utrzymania własnej wspólnoty i kontynuowania swojej wschodniej tradycji, bez potrzeby stykania się z miejscowymi w jednym wspólnym kościele, gdyż każda grupa wiernych mogła mieć odtąd swoją własną świątynię. Wszczynano więc starania

²⁵⁸ B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, dz. cyt., s. 84.

²⁵⁹ Por. Referat ks. dr. Bolesława Kominka pt. *Zagadnienie ukształtowania jednolitej parafii z parafian o różniących się tradycjach i zwyczajach* z 2 kwietnia 1946 roku. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego – nominacja ks. B. Kominka na administratora apostolskiego Śląska Opolskiego – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 15.

o formalny przydział takiego kościoła bądź od razu zajmowano go, nie pytając nikogo o pozwolenie, tym bardziej że i nowe polskie władze lokalne były temu przychylne, a w niektórych przypadkach same wręcz wywierały nacisk na opolską kurię, aby nowo przybywający katolicy jak najszybciej przejmowali opuszczone kościoły ewangelickie, które dzięki temu zyskiwały opiekę chroniącą je przed dewastacją i popadnięciem w ruinę²⁶⁰.

Mimo tych racji, którymi kierowali się repatrianci przejmujący opuszczone kościoły ewangelickie, ks. Bolesław Kominek był jednak zdecydowanie przeciwny ich dążeniom do tworzenia „parafii w parafii”, co powodowało dwutorowość duszpasterską i stanowiło ówczesznie główną przeszkodę w integracji obu grup ludności w ramach jednej wspólnoty parafialnej. W cytowanym już referacie pt. *Zagadnienie ukształtowania jednolitej parafii z parafian o różniących się tradycjach i zwyczajach* stwierdzał:

Nie należy dopuszczać do powstania osobnej parafii, dajmy na to repatrianczej, która odzyskawszy kościół po protestantach, usadawia tam swego księdza, a do kościoła parafialnego nie pójdzie, choć stoi on parę kroków obok «bo tam nie jest tak, jak u nas było»²⁶¹.

W trosce o zlikwidowanie podziałów w parafiach i ujednolicenie duszpasterstwa na terenie administracji, ks. Bolesław Kominek – mając na uwadze fakt, że „[...] momenty łączące wiernych tubylczych i przybyłych (msza święta, sakramenty czy wiele powszechnie znanych pieśni kościelnych) przeważają bardzo znacznie nad różnicami, które są drugorzędne i należą raczej do sfery uczuć i przyzwyczajień” – w uzgodnieniu z Komisją Duszpasterską Episkopatu Polski (co podnosiło rangę zarządzenia), wydał 18 grudnia 1945 roku *Instrukcję*

²⁶⁰ Pismo ks. Bolesława Kominka do dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych w Ministerstwie Administracji Publicznej w Warszawie Jarosława Demiańczuka z 29 sierpnia 1946 roku. ADO, zespół: Statystyki AASIOp. 1945–1946, sygn. V.W.-24/46 – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 22. W całym okresie powojennym na terenie diecezji opolskiej (w granicach sprzed reformy kanonicznej z 25 marca 1992 roku) w posiadaniu katolików znalazło się ogółem pięćdziesiąt osiem kościołów poewangelickich. Por. A. SITEK, *Problem przejmowania kościołów ewangelickich...*, dz. cyt.

²⁶¹ Referat ks. dr. Bolesława Kominka pt. *Zagadnienie ukształtowania jednolitej parafii z parafian o różniących się tradycjach i zwyczajach* z 2 kwietnia 1946 roku. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego – nominacja ks. B. Kominka na administratora apostolskiego Śląska Opolskiego – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 15.

w sprawie jednolitego duszpasterstwa na Śląsku Opolskim²⁶², która definitywnie rozstrzygała, iż podstawą powojennego duszpasterstwa na Śląsku Opolskim będzie dotychczasowy, śląski model duszpasterstwa, z tym, „[...] że usunie się z niego obce naleciałości, nie związane z liturgią Kościoła, a zwłaszcza te, które są obce duchowi polskiemu”²⁶³. Za niedopuszczalne ks. Bolesław Kominek uznawał wszelkie próby tworzenia na terenie jednej parafii dwu osobnych parafii – jednej dla ludności tutejszej, a drugiej dla ludności nowo przybyłej, gdyż było to sprzeczne z duchem Kościoła i przepisami prawa kanonicznego. Piętnował również tendencje do tworzenia w ramach jednej parafii dwóch lub więcej „obrzędów” – „polskiego” i „śląskiego”, jako podważające jedność parafialną, a wszelką dwu- lub wielotorowość duszpasterstwa uważał za szkodliwą, np. praktykę podwójnych nieszpórów w niektórych parafiach – osobnych dla repatriantów i osobnych dla ludności miejscowej, bądź też regularne odprawianie specjalnych „mszy dla repatriantów”. Wyjaśniał:

Należy powoli i rozumnie dążyć do zniesienia tych praktyk przez ćwiczenia wspólnych pieśni, melodii itd. Należy też śpiewać przede wszystkim takie pieśni, które są znane jednej i drugiej stronie²⁶⁴.

Tłumaczył, iż tam, gdzie nowo przybyli stanowią niewielki procent ogółu, nie powinno być większych problemów z zaakceptowaniem i przyswojeniem sobie przez nich zastanej tradycji śląskiej, natomiast w parafiach, gdzie nowo przybyli stanowią znaczny procent ogółu wiernych, należy wszystkim z ambony cierpliwie wyjaśniać (nawet kilkakrotnie) drugorzędność występujących różnic, kładąc przy tym szczególny nacisk na to, co wszystkich łączy. Nowo przybywających wiernych należało z ambony serdecznie przywitać i wdrożyć ich w porządek i zwyczaje życia parafialnego. W związku z tym ks. Bolesław Kominek pisał:

O ile nowo przybyli przywieźli ze sobą pamiątki kościelne z własnej parafii na wschodzie, pietyzm tego wymaga, aby je uszanowano i zawieszono według możliwości w kościele, z odpowiednim komentarzem wobec wszystkich parafian. Tekst łaciński i polski zaprowadzonego od dawna na tych terenach «Rituale Wratislaviense» może obowiązywać nadal obok «Rituale Romanum ecclesiis Poloniae accommodatum», gdyż pomiędzy jednym a drugim rytuałem

²⁶² *Instrukcja administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka w sprawie jednolitego duszpasterstwa na Śląsku Opolskim z 18 grudnia 1945 roku*, WUAAŚOp. 1 (1945/1946) 3 i 4, art. 55, s. 2–4 – w drugiej części niniejszego opracowania (*Książdz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*) dokument 6.

²⁶³ Tamże.

²⁶⁴ Tamże.

nie zachodzą znaczniejsze różnice. Dotychczasowy «Rytuał wrocławski» nie-
rzadko uwzględnia nawet szerzej język polski niż urzędowy «Rytuał polski».
Z biegiem czasu przejdzie się na wyłączone używanie rytuału stosowanego
w innych diecezjach polskich²⁶⁵.

Na koniec ksiądz Kominek akcentował, iż wyłącznie od dobrej woli duchow-
ieństwa miejscowego i napływowego zależy, czy doprowadzenie do jedności
w życiu kościelnym odbędzie się szybko i bezkonfliktowo. Potwierdzały to przy-
kłady z ostatnich miesięcy funkcjonowania administracji apostolskiej:

[...] tam, gdzie duszpasterz umiał się wznieść ponad dzielnicowość i szerokim
sercem i gestem zdołał objąć wszystkich parafian bez względu na pochodzenie
dzielnicowe, wszelkie próby dwutorowości zamarły, a jedność życia kościel-
nego została zachowana i rozwija się²⁶⁶.

4.

Problemy związane z polonizacją życia kościelnego i duszpasterstwem wysiedlanej ludności niemieckiej

Każdy krok nowego administratora był bacznie obserwowany i stawał się
przedmiotem ocen i komentarzy w kraju i za granicą, głównie w Niemczech.
Nieprzejednanie niechętnie stanowisko zajmowali tam niektórzy duchowni
niemieccy, którzy sami wyjechali bądź zostali wysiedleni i znaleźli się w oku-
powanych Niemczech, publikujący w kolportowanych tam, a także w tajny
sposób również w Polsce, „Nachrichten aus Schlesien” („Wiadomościach ze
Śląska”). Usiłowali oni od początku storpedować działalność polskich admini-
stratorów apostolskich przez kierowanie do Stolicy Apostolskiej licznych skarg
na działalność kard. Augusta Hlonda i administratorów apostolskich²⁶⁷.

Opolskiemu administratorowi apostolskiemu zarzucano m.in. brak
dostatecznej opieki duszpasterskiej nad Niemcami i przyczynianie się do usu-
wania księży niemieckich z zajmowanych zgodnie z prawem kanonicznym
stanowisk kościelnych. Zarzucano, że na siłę eliminuje on używanie języka
niemieckiego z życia parafialnego, z nauki religii dla dzieci oraz w relacjach
duchowieństwa niemieckiego z kurią administracji apostolskiej. Domagano
się drukowania rozporządzeń władzy kościelnej również w języku niemiec-
kim. Bolesny był zwłaszcza zarzut, że pod rządami polskich administratorów
apostolskich nastąpiło poważne obniżenie poziomu życia kościelnego. O tych

²⁶⁵ Tamże.

²⁶⁶ Tamże.

²⁶⁷ Por. J. PIETRZAK, *Pełnia prymasostwa...*, dz. cyt., s. 652.

i podobnych zarzutach dowiadywał się kard. August Hlond podczas każdego pobytu w Watykanie²⁶⁸.

Ksiądz Bolesław Kominek nie zrażał się jednak krytyką, ale konsekwentnie dążył do pełnej odbudowy życia kościelnego na gruncie nowej rzeczywistości politycznej i społecznej, jaka po wojnie nastąpiła na Śląsku Opolskim. Wymagało to całkowitego spolszczenia życia kościelnego na Śląsku Opolskim z równoczesnym wykluczeniem języka niemieckiego (domagały się tego wówczas polskie władze państwowe, stosujące politykę odniemczania i repolonizacji). Choć było to niezwykle trudne dla ludności i kapłanów śląskich, żyjących dotychczas w niemieckiej rzeczywistości państwowej i ukształtowanych w kręgu kultury niemieckiej, ks. Bolesław Kominek nie miał wyjścia i dlatego – jak pisał:

Od chwili objęcia Śląska Opolskiego 9 IX 1945 r. przestawiam nieustannie duszpasterstwo na wyraźną linię polską [tym bardziej że już od kilku miesięcy obowiązywało w tym względzie zarządzenie władz polskich wydane po objęciu Śląska Opolskiego w pierwszych tygodniach po froncie w 1945 roku, aby nabożeństwa księży odprawiali po polsku²⁶⁹ – przyp. A.H.], wiedząc, że na terenie Śląska Opolskiego jedynie księży narodowości polskiej będą w przyszłości mogli duszpasterzować, ponieważ – według planów Rządu Jedności Narodowej – żadnej mniejszości niemieckiej na tych terenach się nie zostawi, a księży niezwyfikowani zostaną wywiezieni do Niemiec razem z pozostałą jeszcze ludnością niemiecką²⁷⁰.

Kościelnym językiem urzędowym na Śląsku Opolskim – obok tradycyjnej łaciny – mógł być tylko język polski, ponieważ – czego nie ukrywał ks. Bolesław Kominek:

Tekstów niemieckich w naszych «Wiadomościach Urzędowych» czy «Okólnikach» cenzura nie przepuści. Najistotniejsze rzeczy drukowane są po łacinie. W korespondencji z kurią księży niemieccy posługują się najczęściej językiem niemieckim. Przyjmujemy ich listy w języku niemieckim do wiadomości, odpowiadamy im po łacinie, a w przypadku, kiedy wiemy, że rozumieją po polsku, także w języku polskim. Prywatnie nieraz odpowiadam po niemiecku. W Kurii Opolskiej wszyscy urzędnicy władają biegle obydwoma językami, również siostry tu zatrudnione²⁷¹.

²⁶⁸ Por. B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, dz. cyt., s. 34.

²⁶⁹ Tej sprawie poświęcony jest wspomniany już artykuł Andrzeja Hanicha pt. *Wprowadzenie języka polskiego do duszpasterstwa na Śląsku Opolskim w 1945 r.*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2008, t. 28, s. 237–254.

²⁷⁰ *Pismo administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach z 24 stycznia 1946 roku*. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

²⁷¹ Por. ks. B. KOMINEK, *Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w marcu 1946 roku*, dok. cyt.

Również duszpasterstwo w parafiach prowadzone było tylko po polsku (choć w kilku parafiach w rejonie Baborowa prowadzono je także w gwarze morawskiej), z wyjątkiem spowiedzi, która odbywała się w języku penitenta, zgodnie z jego wolą. Opolski administrator apostolski stwierdzał:

Były poważne tendencje, ażeby zakazać spowiedzi w języku niemieckim (jak swego czasu zakaz spowiadania po polsku u biskupa gdańskiego K.M. Spletta²⁷²), jednakże zdecydowanie przeciwstawiłem się temu w rozmowach z przedstawicielami władz i uzyskałem przyrzeczenie, że nie będą robić przez szkód w udzielaniu sakramentów świętych Niemcom w ich ojczystym języku²⁷³.

Swoje stanowisko w tej sprawie ks. Bolesław Kominek prezentował jasno i zdecydowanie. Potwierdza to zdarzenie, do jakiego doszło w 1946 (lub 1947) roku w jednej z opolskich parafii podczas misji parafialnych, które prowadzili dominikanie z Krakowa. Gdy wiele osób spowiadało się jeszcze po niemiecku, co musiało mocno wzburzyć spowiedników z Krakowa, jeden z ojców wyszedł na ambonę i w uniesieniu ogłosił, że misje będą przerwane, jeśli ludzie nadal będą się spowiadać po niemiecku. Wywołało to konsternację wśród wiernych. Wtedy wystraszony proboszcz zatelefonował do ks. Bolesława Kominka i przedstawił mu zaistniałą sytuację, prosząc o pomoc. Odpowiedzią administratora apostolskiego było zdecydowane: „Już przychodzę!” i niebawem ksiądz Kominek w fioletowej sutannie pojawił się, ostentacyjnie zasiadł

²⁷² Biskup Karl Maria Splett urodził się 17 stycznia 1898 roku w Sopocie. Ukończył seminarium duchowne w Pelplinie. Dnia 10 lipca 1921 roku przyjął w Pelplinie święcenia kapłańskie. Studia w Rzymie uwieńczył uzyskaniem w 1924 roku doktoratu z prawa kanonicznego. Dnia 13 czerwca 1938 roku, po rezygnacji bp. Edwarda O'Rourke, został mianowany biskupem ordynariuszem diecezji gdańskiej, obejmującej Wolne Miasto Gdańsk i najbliższą okolicę. Po agresji III Rzeszy na Polskę, w grudniu 1939 roku został mianowany przez Stolicę Apostolską również administratorem apostolskim znajdującej się na obszarach okupowanej Polski, sąsiedniej diecezji chełmińskiej. Choć sam jednoznacznie poparł włączenie Wolnego Miasta Gdańska do III Rzeszy, to jednak początkowo odmówił wydania zakazu używania języka polskiego w liturgii. Pod naciskiem gestapo, które zagroziło masowym aresztowaniem kleru, wprowadził jednak oficjalny zakaz spowiadania po polsku, natomiast potajemnie nakazał księżom spowiadać wiernych w języku ojczystym penitenta. Choć sam był Niemcem, mówił również biegle po polsku i zalecał niemieckim księżom posługującym w Gdańsku, aby też się go uczyli. W marcu 1945 roku, mimo propozycji ewakuacji przed nadciągającym frontem wschodnim, pozostał w zdobytym przez Armię Czerwoną Gdańsku. Dnia 2 lutego 1946 roku został skazany przez władze Polski Ludowej na osiem lat więzienia, następnie internowany w klasztorach w Starym Borku i Dukli, skąd został zwolniony 17 grudnia 1956 roku, już po przełomie politycznym Polskiego Października 1956 roku. Dnia 27 grudnia 1956 roku wyjechał na stałe do RFN, gdzie zmarł 5 marca 1964 roku w Düsseldorfie.

²⁷³ Por. ks. B. KOMINEK, *Administracja Apostolska Śląska Opolskiego w marcu 1946 roku*, dok. cyt..

w proboszczowskim konfesjonale i sam zaczął spowiadać wiernych – oczywiście także po niemiecku. Wywarło to odpowiednie wrażenie na wszystkich, zwłaszcza na misjonarzach, i załagodziło konflikt. I od tej pory misje potoczyły się już aż do końca bez żadnych problemów²⁷⁴.

Od początku swego urzędowania w Opolu ks. Bolesław Kominek wywierał też nacisk na władze państwowe (które kategorycznie domagały się pełnej polonizacji życia kościelnego), aby ludność niemiecka nie była pozbawiona opieki duszpasterskiej w swoim ojczystym języku, tym bardziej że jej los był przesądzony – w niedługim czasie miała być wysiedlona do Niemiec. Administrator apostolski kierował się w tym względzie *Normami praktycznymi*, otrzymanymi 14 sierpnia 1945 roku od kard. Augusta Hlonda (wraz z dekretem nominacyjnym), w których prymas polecał m.in. „[...] dbać o duszpasterstwo w języku niemieckim dla Niemców, dopóki pozostają na miejscu” oraz: „[...] księża niemieccy, którzy prawnie są na miejscu i dobrze się prowadzą, niech pozostają, dopóki im władze państwowe pozwolą”²⁷⁵. W wyniku podjętych starań pod koniec października 1945 roku uzyskał zgodę władz na odprawianie mszy świętych dla ludności przebywającej w obozach przesiedleńczych w niedziele i święta, z wyjątkiem kazań w języku niemieckim²⁷⁶. Udało się również zachować duszpasterstwo niemieckie dla przebywających poza obozami katolików niemieckich w powiatach: nyskim, grodkowskim i niemodlińskim – było ono prowadzone obok duszpasterstwa polskiego, którym objęta była osiedlająca się tu ludność polska. W późniejszym czasie opieka duszpasterska w języku niemieckim odbywała się jedynie w punktach wysiedleńczych (Nysa, Głubczyce, Grodków)²⁷⁷. Nie można jednak zapominać, iż wobec zdecydowanej antyniemieckiej polityki władz państwowych nie istniała wówczas możliwość szerszej opieki duszpasterskiej ze strony administratora apostolskiego nad wysiedlaną ludnością niemiecką.

Ksiądz Bolesław Kominek troszczył się także o los wysiedlanych – ludności i kapłanów. Choć wstawiał się u władz wojewódzkich w Katowicach za bp. Josephem Nathanem, aby go nie wysiedlały z Polski, starania te okazały się daremne²⁷⁸. Biskup Nathan został jednak wysiedlony. Zbulwersowany

²⁷⁴ Por. A. SABISCH, *Die kirchlichen Verhältnisse in Oberschlesien 1945–1951*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1973, Bd. 31, s. 231.

²⁷⁵ ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej – okres przejściowy – kard. A. Hlond *Normy praktyczne* (poufne) dla administratorów apostolskich.

²⁷⁶ Pismo tej samej treści zostało prawdopodobnie rozesłane do wszystkich starostw znajdujących się na obszarze Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego; zob.: APOp., StP Olesno, sygn. 183 – pismo administratora apostolskiego Śląska Opolskiego do Starostwa Powiatowego w Oleśnie z 23 października 1945 roku, s. 183.

²⁷⁷ Por. B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, dz. cyt., s. 38.

²⁷⁸ Por. A. HANICH, *Czas przełomu...*, dz. cyt., s. 300–305.

ks. Bolesław Kominek 9 stycznia 1947 roku poinformował o tym prymasa Hlonda²⁷⁹. Wstawiał się też do władz za swym przyjacielem ks. Franzem Wosnitzą, podczas wojny wikariuszem generalnym w Katowicach. Nie udało się. I on także musiał opuścić Polskę²⁸⁰. Dwukrotnie pojechał do obozu w Łambinowicach, w którym przetrzymywano Ślązaków uznanych za Niemców i przeznaczonych do wysiedlenia. Zobaczył tam przerażonych, wycieńczonych, a nawet umierających ludzi. Interweniował zatem u wojewody Aleksandra

²⁷⁹ Pod koniec 1946 roku, tuż przed Bożym Narodzeniem, władze komunistyczne nakały prawie osiemdziesięcioletniemu, choremu biskupowi opuścić Branice. Administrator apostolski ks. Bolesław Kominek interweniował, by biskupowi Nathanowi pozwolono zostać, ale bezskutecznie. Biskup odmówił wyjazdu do Niemiec, argumentując, że jest Morawianinem. Nakazano mu zatem wyjechać do czeskiej Opawy. Tam udał się na wygnanie, wywieziony samochodem Urzędu Bezpieczeństwa. Władze czeskosłowackie zgodziły się przyjąć Nathana w uznaniu jego zasług dla Czechów podczas wojny. W związku z tym ks. Bolesław Kominek w liście skierowanym do kard. Augusta Hlonda 9 stycznia 1947 roku pisał: „Uprzejmie donoszę, że w sobotę, 21 grudnia 1946 r. został wysiedlony z Branic, pow. Głubczyce, na teren Czechosłowacji Jego Ekscelencja Ks. Biskup Józef Nathan z polecenia Śląsko-Dąbrowskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wysiedlenie było postanowione na dzień 10 czy 11 grudnia. Dowiedziawszy się o tym, interweniowałem telefonicznie w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie obiecano wstrzymać wysiedlenie. Przesłaliśmy Urzędowi Wojewódzkiemu obiektywny opis sytuacji w Branicach, gdzie Biskup Nathan siedział tylko jako komorant. Mimo tego pisma wysiedlenia dokonano, ponieważ Ks. Biskup Nathan nie stawiał i nie chciał stawiać wniosku o polską narodowość i obywatelstwo polskie, które byłby otrzymał, będąc pochodzenia śląsko-morawskiego z powiatu głubczyckiego. Na jego prośbę wysiedlono go nie do Niemiec, lecz do sąsiedniej, czeskiej Opawy. Leżał chory w łóżku, ale wstał, ubrał się i został autem wywieziony do pobliskiej granicy – bez żadnych manifestacji ze strony ludności. Zakłady branickie, własność kościelna, znajdują się od przeszło roku pod polskim kuratorium i polskim zarządem. Donosząc o powyższym, pozostaję z najgłębszą czcią dla Waszej Eminencji”. W: P. RAINA, *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 72). Biskup Joseph Nathan zmarł na zapalenie płuc miesiąc później, 30 stycznia 1947 roku, w czeskiej Opawie, a 4 lutego 1947 roku odbył się jego pogrzeb. Wysiedlenie to wywołało wiele żalów i pretensji ze strony wysiedlonych księży niemieckich, którzy obarczali winą za to ks. Bolesława Kominka, w przekonaniu, że był on w stanie przeszkodzić władzy państwowej w dokonaniu tego okrutnego aktu. Jeden z tych księży, ks. Max Czerwensky, sam osobiście skonfliktowany z księdzem Kominkiem, w opublikowanych w Niemczech po wojnie wspomnieniach wprost oskarża opolskiego administratora apostolskiego „[...] o wypędzenie z ojczyzny ciężko chorego starca, niezdolnego do odbycia podróży, bpa J.M. Nathana z Branic, budowniczego znanego zakładu leczniczego i opiekuńczego w Branicach, gdyż pozwolił polskiemu staroście na bezwzględne odwiezienie go samochodem urzędowym do Opawy, gdzie biskup zmarł 30.01.1947 r.” – M. CZERWENSKY, *Schlesien in weiter Ferne. Erinnerungen eines vertriebenen Priesters an seine Heimat*, Dülmen 1987, s. 151–153. Jest to jednak osąd niesprawiedliwy, gdyż w sytuacji bezpośrednio powojennej, wobec antyniemieckiego nastawienia władz administracyjnych i organów bezpieczeństwa, ks. Bolesław Kominek był najczęściej bezsilny.

²⁸⁰ Wspomina o tym prof. Dorota Simonides w cytowanej już książce pt. *Szczęście w garści. Z familoka w szeroki świat*, dz. cyt., s. 52.

Zawadzkiego, jakkolwiek i to nie pomogło²⁸¹. Na prośbę niemieckich władz kościelnych na przełomie lat 1945/1946 wielokrotnie interweniował u władz polskich o wstrzymanie wyjazdów wysiedlanej ludności niemieckiej przynajmniej na pewien czas ze względu na zamknięcie przejścia granicznego w Zgorzelcu, na skutek czego zostało tam zgromadzonych wiele tysięcy osób, które pozostawały bez dachu nad głową i bez wyżywienia w warunkach panującej wówczas ostrej zimy. Ksiądz Bolesław Kominek przyczynił się też do uwolnienia wielu kapłanów i seminarzystów niemieckich znajdujących się w radzieckich obozach jenieckich.

5.

Troska o duchowieństwo diecezjalne i zakonne

Władze państwowe oczekiwały od ks. Bolesława Kominka, że wpłynie on na duchowieństwo w taki sposób, aby zaangażowało się ono przede wszystkim w misję polonizacyjną wśród Ślązaków, a więc według zamierzeń władz państwowych księża mieli stać się elementem realizowania racji stanu państwa, którą było jak najszybsze spolonizowanie i zintegrowanie Śląska Opolskiego z resztą kraju. Ksiądz Bolesław Kominek, zgadzając się z tymi argumentami, chciał jednak, aby księża przyczyniali się do tego nie wprost, na sposób polityczny, agitatorsko-propagandowy, ale poprzez działania duszpasterskie, które z natury swojej religijnie integrują wierzących, tworząc z nich wspólnotę Kościoła, a pośrednio i wspólnotę obywatelską. Dlatego napływającym na teren Śląska Opolskiego kapłanom stawiał zadania przede wszystkim duszpasterskie, posyłał ich na placówki, których wymaganiom potrafili sprostać i gdzie mogli być wśród wiernych rzeczywiście duszpastersko skuteczni. W praktyce polegało to na tym, że parafie w powiatach zachodnich, „w miarę jak postępuje kolonizacja polska”²⁸², były obsadzone wyłącznie księżmi napływowymi, ponieważ byli oni pod względem mentalnym i kulturowym najbliżsi tej ludności (tym bardziej że przyjazdu nowych polskich księży stale domagały się terenowe władze państwowe, upatrujące w duszpasterskiej działalności tych kapłanów niezmiernie ważny czynnik ułatwiający zrastanie się ludności napływowej z nowym miejscem osiedlenia), podczas gdy w parafiach przedodrzańskich, zamieszkałych

²⁸¹ Por. A. HANICH, *Czas przełomu...*, dz. cyt., s. 121.

²⁸² B. KOMINEK, Memoriał dla PZZ w Katowicach (z 5 grudnia 1945 roku) *O stosunkach kościelnych na Śląsku Opolskim z punktu widzenia polskiej racji stanu*. ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej – w drugiej części niniejszego opracowania (Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego..., dz. cyt.) dokument 5.

w większości przez śląską ludność rodzimą, pozostawiali dotychczasowi śląscy proboszczowie. Nie było to bynajmniej po myśli władz państwowych, które coraz mocniej nalegały na „wymianę” wszystkich śląskich proboszczów na księży napływowych.

Wielu spośród nowo przybyłych na Śląsk Opolski księży, którzy podejmowali działalność duszpasterską w parafiach o znacznej liczbie ludności śląskiej, miało „poczucie misji polonizacyjnej” – wykorzystywali oni duszpasterstwo do „[...] aktu rewolucyjnego w oczyszczaniu i wyzwaniu duszy polskiej z wszelkich wpływów niemieckich i napominania do sumiennego wykonywania obowiązków obywatelskich i rozbudzenia miłości ojczyzny”²⁸³. Takie „oczyszczanie duszy” i „wyzwanie” odnosiło skutek wręcz odwrotny do zamierzonego – odrzucało od Kościoła i zrażało do takich kapłanów ludność śląską, nieprzywykłą do „uprawiania polityki” na ambonie i w konfesjonale, tym bardziej że Polska, która tu przysła, a za którą niektórzy tęsknili (bo była krajem katolickim), pokazała im się z nie najlepszej strony. Jeden z kapłanów kresowego pochodzenia, przyzwyczajony do duszpasterstwa zawierającego elementy patriotyczne, nie ukrywał zaskoczenia, widząc reakcję swych śląskich parafian:

[...] gdy zaintonowałem po mszy świętej hymn «Boże, coś Polskę...», to wszyscy autochtoni gremialnie i ostentacyjnie wychodzili z kościoła, a na słowa litanii loretańskiej «Królowo Polski, módl się za nami» następowało grobowe milczenie, a tylko repatrianci odpowiadali²⁸⁴.

Śląska ludność rodzima niezwykle emocjonalnie reagowała na obecność elementów patriotycznych w kościele, traktując je jako „politykę w kościele”. Tego rodzaju wrażliwość ukształtowała bowiem historia Śląska, na której wyraźnie odcisnęła się kilkakrotna zmiana przynależności państwowej tego regionu w ciągu dziejów, a zwłaszcza trwająca przez ostatnie dwa wieki przynależność Śląska do protestanckich Prus, co w świadomości śląskiej ludności katolickiej utrwaliło pewien stereotyp – że to, co państwowe, pruskie, było zarazem niekatolickie²⁸⁵.

Dlatego opolski administrator apostolski 1 stycznia 1946 roku zwrócił się w specjalnym poufnym liście do księży dekanatu gliwickiego. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 15 grudnia 1946 roku. ADO, zespół: Dekanat Gliwice.

²⁸³ Wypowiedź jednego z księży dekanatu gliwickiego. Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 15 grudnia 1946 roku. ADO, zespół: Dekanat Gliwice.

²⁸⁴ Sprawozdanie z konferencji dekanalnej z 15 grudnia 1946 roku. ADO, zespół: Dekanat Gliwice.

²⁸⁵ Por. A. SITEK, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, dz. cyt., s. 61.

nych stron Polski, przypominał im, że zadaniem duszpasterzy jest łagodzenie różnych przeciwieństw i odrębności, zespalandy ludzi w jedną całość i dlatego winni oni unikać, względnie zaprzestać wszelkich praktyk, które zmierzają do rozbicia „tutejszej polszczonej się struktury kościelnej”. Do tych praktyk zaliczał tendencje do utworzenia personalnych parafii repatrianckich, dwutorowość polegającą na osobnych nabożeństwach „ślaskich” i „polskich”, względnie „repatrianckich”. Zalecał, aby każdej z grup wiernych tłumaczyć dzielące ich różnice jako mało ważne i aby zachęcać je do kompromisów, aby w ten sposób mogła zacząć się kształtować „nowa jedność kościelna”. Podkreślał, że wszędzie tam, gdzie duszpasterz traktuje swą misję zgodnie z powołaniem i z sercem podchodzi do wiernych, istniejące przeciwieństwa z czasem znikają. Pisał:

Kapłani przybywający na Śląsk Opolski z terenów rdzennie polskich winni pamiętać o tym, by w każdej chwili i w każdej sytuacji godnie reprezentowali Kościół polski [...] Mamy obowiązek naprawić powoli nieufność Ślązaków do Rzeczypospolitej, jaką wywołały męty szabrownicze, które jak wiemy, po bitwie grabiły tutaj i wyrządziły niepowetowane szkody moralne.

W związku z tym, iż na terenie plebiscytowym ludność śląska w większości otrzymała już od władz państwowych tymczasowe zaświadczenia o narodowości polskiej, ks. Bolesław Kominek wzywał nowo przybyłych polskich księży, aby ustosunkowywali się pozytywnie do tutejszej ludności rodzimej, jakkolwiek:

polskość zweryfikowanych nieraz jest bardzo przyprószona i przytłumiona obcymi naleciałościami i nadwątłona mentalnością niemiecką. Tę samą miarę należy też stosować do tutejszego duchowieństwa i sióstr zakonnych – nie należy ich nazywać Niemcami lub wymyślać od „germanów” i „szwabów” [...] Nie możemy być w tym względzie surowi od czynnika państwowego, który im okazał zaufanie – należy przyjąć dobrą wolę z ich strony i mieć nadzieję, że będą wrastać w polską rzeczywistość [...] Proszę usilnie, aby każdy z księży patrzył w ten właśnie sposób na zagadnienia narodowościowe na Śląsku Opolskim²⁸⁶.

Ksiądz Bolesław Kominek stanął jednak zdecydowanie w obronie duchowieństwa śląskiego i nie zamierzał ulegać naciskom. W piśmie z 24 stycznia 1946 roku do katowickiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (który najostrzej atakował księży Ślązaków i ujmował się za rzekomo dyskryminowanymi przez opolską administrację apostolską księżmi napływowymi) podkreślał:

²⁸⁶ W drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 11.

Ani myślę pójść za sugestią UB, by wszystkich śląskich proboszczów zastąpić księżmi repatriantami, ze względu na wzburzenie, jakie by to pociągnięcie wywołało wśród ludności śląskiej, która jest mocno przywiązana do swoich duszpasterzy, tym bardziej że księża ci są najczęściej wzorcem moralnym dla wiernych. Z tym faktem muszę się liczyć!

W tym samym piśmie oświadczał:

[...] tego rodzaju pociągnięcie pogłębiłoby również istniejącą już niechęć do Polski wywołaną przez niedawne szabrownictwo i gwałty, których dokonywali nierzadko osobnicy w polskich mundurach!²⁸⁷

Zaś w specjalnym memoriale dla PZZ w Katowicach (z 5 grudnia 1945 roku) *O stosunkach kościelnych na Śląsku Opolskim z punktu widzenia polskiej racji stanu* administrator apostolski dopowiadał:

Gdyby polski czynnik świecki lub kościelny zechciał zabrać tutejszej ludności jej duchowieństwo, zraziłby tę ludność do Polski całkowicie i wywołał wrażenie prześladowania Kościoła ze strony państwa²⁸⁸.

Usprawiedliwiał niski stan uświadomienia narodowego duchowieństwa śląskiego względami historycznymi:

[...] narodowość polska tutejszego kleru nie jest ani lepsza, ani gorsza aniżeli narodowość ludności tutejszej, która od przeszło 600 lat nie miała polskiej ojczyzny²⁸⁹.

Stanowczo protestował jednak przeciwko „nazywaniu przez UB wszystkich księży zweryfikowanych «niemcami»”, przypominając polityczną myśl władzy o pozyskaniu Ślązaków dla Polski – po wysiedleniu księży niezwyfikowanych na Śląsku Opolskim mieli pozostać wyłącznie duchowni przyznający się do narodowości polskiej – są więc oni Polakami²⁹⁰. Zwracał też uwagę na

²⁸⁷ *Pismo administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach z 24 stycznia 1946 roku*. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

²⁸⁸ B. KOMINEK, Memoriał dla PZZ w Katowicach (z 5 grudnia 1945 roku) *O stosunkach kościelnych na Śląsku Opolskim z punktu widzenia polskiej racji stanu*. ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 5.

²⁸⁹ *Pismo administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach z 24 stycznia 1946 roku*. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

²⁹⁰ Tamże.

nieobiektywność kryterium narodowościowego, jakim w procedurze weryfikacyjnej miało być wykazanie się przez ludność i księży śląskich znajomością poprawnej polszczyzny:

Nie należeli do Polski, więc nie można od nich wymagać tego samego poziomu mowy polskiej, co w dzielnicach centralnych. Na naszym terenie pracują często – nawet w urzędach i w wojsku – rodacy przybyli ze wschodu i z Rosji, mówiący bardzo słabo po polsku, a jednak nikt nie wątpi w ich szczerą polskość²⁹¹.

Odnosząc się do słabej polszczyzny duchowieństwa śląskiego, podkreślał jednak, iż jest ona lepsza niż u przeciętnych Ślązaków i choć być może razi ludność napływową, to jednak „wcale nie razi ludności tutejszej, która mówi: «to jest nasz ksiądz»”²⁹². Wobec zarzutów o brak patriotyzmu w kościele czy na ambonie (stawianych przez osoby spoza Śląska) przekonywał:

[...] księżom tym przez całe pokolenia nie wolno było z ambony mówić o Polsce. Gdy władze niemieckie nakazywały mówić o protestanckiej «ojczyźnie niemieckiej» – bronili się przeciw temu, tłumacząc, że to polityka na ambonie. Nie wspominali o sprawach narodowościowych w ogóle, co wówczas z naszego punktu widzenia było nawet pożądane. I to myślenie, że polityka nie należy do Kościoła, pozostało do dzisiaj, a co za tym idzie – wielka powściągliwość w omawianiu spraw narodowościowych w kościele, nawet z punktu widzenia chrześcijańskiego. Pod tym względem uświadamiam osobiście na konferencjach księży, co to jest polityka, a co przyrodzone prawa narodowe, których głoszenie pozytywne jest naszym obowiązkiem. Na ogół podejrzliwość znika wszędzie tam, gdzie mam okazję rozmówić się osobiście i gdzie jest dobra wola – a tej znalazłem wśród duchowieństwa sporo²⁹³.

W opinii ks. Bolesława Kominka rzetelnym probierzem odnoszenia się księży śląskich do nowej rzeczywistości państwowej i kościelnej był przede wszystkim ich stosunek do polskiej szkoły („dziś – stwierdzał ksiądz Kominek w kwietniu 1946 roku – w większości przypadków zadowolający, a w wielu przypadkach wzorowy. Spotykam parafie, np. Chrząszczyce w powiecie opolskim, Gosławice [obecnie dzielnica Opola – przyp. A.H.] itd., gdzie dzieci bez trudności rozmawiają ze sobą dobrym językiem polskim. Gdzie było, względnie jest

²⁹¹ Tamże.

²⁹² B. KOMINEK, Memoriał dla PZZ w Katowicach (z 5 grudnia 1945 roku) *O stosunkach kościelnych na Śląsku Opolskim z punktu widzenia polskiej racji stanu*. ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostołskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 5.

²⁹³ Tamże.

inaczej – z winy księdza – tam zwykle dany ksiądz długo się nie zachowa”²⁹⁴) oraz rozpowszechniania wśród wiernych w parafiach polskich pism i książek religijnych. Dzięki zachęcie księży udało się bowiem rozpropagować stałą prenumeratę tygodnika katolickiego „Gość Niedzielny” wśród wiernych, i to nawet w takich okolicach, gdzie polskie dzienniki zwykle nie dochodziły. Ksiądz Bolesław Kominek stwierdzał:

Liczba prenumeratorów w kwietniu 1946 r. sięgała już ok. 10 000, a byłaby nawet znacznie większa — gdyby nie ograniczenia w limitach przydzielanego na druk «Gościa Niedzielnego» papieru²⁹⁵.

Innym ważnym kryterium oceny stosunku księży do państwowości polskiej było ich zaangażowanie w rozpowszechnianie wśród wiernych polskich modlitewników, śpiewników, katechizmów itp. Wydane (jeszcze przed kwietniem 1946 roku) nakładem opolskiej Administracji Apostolskiej *Kolędy* czy *Pieśni postne* i *Gorzkie Żale* rozeszły się dzięki księżom w ciągu zaledwie kilku dni. W niektórych przypadkach, np. w Tworogu i innych miejscowościach, księża na własny koszt zakupili wiele egzemplarzy tych publikacji i rozdzielili je wśród wiernych. Do 1 kwietnia 1946 roku Administracja Apostolska Śląska Opolskiego – nie licząc wydawnictw katowickich – wydała własnym sumptem blisko osiemdziesiąt tysięcy egzemplarzy tanich śpiewników i modlitewników religijnych. Ksiądz Bolesław Kominek pisał:

Otrzymane przez opolską kurię – z myślą o rozdzieleniu wśród kongregacji mariańskich – 15 paczek z polskimi książkami zostało przez księży nieomal rozchwytyanych dla swoich parafialnych kongregacji mariańskich, tak że bardzo szybko książek tych zabrakło²⁹⁶.

Na tej podstawie administrator apostolski oceniał:

[...] wielu księży śląskich w ostatnim czasie poczyniło znaczne postępy i wykazało dużo dobrej woli²⁹⁷.

²⁹⁴ *Notatka ks. B. Kominka*. ADO, zespół: Sprawy niemieckie w czasach Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.N.-37/46.

²⁹⁵ Tamże.

²⁹⁶ Tamże.

²⁹⁷ B. KOMINEK, Memoriał dla PZZ w Katowicach (z 5 grudnia 1945 roku) *O stosunkach kościelnych na Śląsku Opolskim z punktu widzenia polskiej racji stanu*. ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 5.



Ksiądz Bolesław Kominek – administrator apostolski Śląska Opolskiego w latach 1945–1951

Zbiory Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”
Zbiory Małgorzaty Sporek



*Ksiądz prałat Bolesław Kominek, księża z dekanatu prószkowskiego i kilku księży dziekanów
z terenu Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego na spotkaniu u proboszcza w Chrzęszczycach ks. Jana Skorupy*
Zdjęcie udostępnił Pan Krzysztof Janikula z Górek



*Wizytacja kanoniczna w jednej z parafii na Śląsku Opolskim w 1947 roku
Administrator apostolski ks. Bolesław Kominek (na zdj. pod baldachimem)
w uroczystej procesji jest wprowadzany do kościoła przez proboszcza parafii (na zdj. w kapie, z lewej strony)
i kanclerza kurii ks. Pawła Latuska (na zdj. z prawej strony), który pełnił także funkcję ceremoniarza biskupiego*
Źródło: Zbiory Towarzystwa Przyjaciół Opola

Natomiast fakt, iż większość parafii okręgu przemysłowego pozostawała wciąż w rękach księży śląskich, ks. Bolesław Kominek tłumaczył tym, że księża repatrianci, którzy duszpasterzowali dotychczas na ogół w małych parafiach wiejskich na Kresach Wschodnich, nie znali wymogów duszpasterstwa wielkoprzemysłowego i nie byłoby w stanie „z marszu” poradzić sobie z dużymi parafiami miejskimi, jakkolwiek napływ księży spowodował, że połowę liczby całego duchowieństwa w okręgu przemysłowym stanowili już repatrianci. Otrzymywali oni tam głównie stanowiska wikarych, rzadziej pełniących obowiązki proboszczów niektórych większych parafii, o co miały pretensje zwłaszcza organy bezpieczeństwa, przy czym nauczanie religii w szkołach średnich i powszechnych stało się ze względów językowych wręcz ich specjalnością²⁹⁸ (pod koniec 1946 roku na terenie Śląska Opolskiego było łącznie dziewięćdziesięciu pięciu katechetów szkolnych i byli nimi wyłącznie księża napływowi – diecezjalni i zakonnicy, mówiący poprawną polszczyzną²⁹⁹).

Przytoczone powyżej racje i działania ks. Bolesława Kominka nie znajdowały uznania władz katowickich, które w dalszym ciągu utrzymywały, że opolska administracja apostolska preferuje przede wszystkim miejscowe duchowieństwo śląskie, a dyskryminuje polskich kapłanów, przybyłych z różnych stron kraju i z Kresów Wschodnich³⁰⁰. To przekonanie brało się głównie z frustracji i niezadowolenia niektórych duchownych napływowych, okazywanego zwłaszcza przy oferowaniu im parafii w pionierskich (najczęściej) warunkach na zachodniej części Śląska Opolskiego, gdzie były największe wojenne zniszczenia i bieda, co też niejednokrotnie odbijało się na łamach ówczesnej prasy

²⁹⁸ Por. *Pismo administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach z 24 stycznia 1946 roku*. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

²⁹⁹ Por. „Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” 1947, s. 203–208.

³⁰⁰ Po kilku latach, w szczytowym okresie stalinizacji kraju, Referat do Spraw Wyznań w Opolu, krytykując powojenną politykę personalną ks. Bolesława Kominka, z nieukrywaną irytacją stwierdzał (15 lutego 1954 roku): „W czasie sprawowanych rządów w diecezji prowadził specjalną politykę personalną wśród kleru mającą na celu dalsze pozostawienie ludności miejscowej pod wpływem kleru niemieckiego [...] a księża napływowi zostali obsadzeni na parafiach biednych, otrzymali katechetury [stanowiska katechetów – przyp. A.H.], względnie kapelanie [stanowiska duszpasterzy domów zakonnych bądź zarządców kościołów nieparafialnych – przyp. A.H.] na terenach zamieszkałych przez ludność napływową. Tym samym księża ci nie mogli prowadzić żadnej akcji repolonizacyjnej wśród autochtonów” – *Wnioski Referatu do Spraw Wyznań w Opolu dla Ministra-Szefa Urzędu do Spraw Wyznań A. Bidy dotyczące rewizjonistycznej działalności kleru i zakonnicy na terenach zamieszkałych przez ludność pochodzenia miejscowego na obszarze województwa opolskiego z 15 II 1954 roku*. AAN, zespół: Urząd do Spraw Wyznań – Wydział II – 1950–1956, sygn. 44/47.

katowickiej, która przez to podsycala powojenną niechęć do duchowieństwa śląskiego³⁰¹.

Trzeba przy tym pamiętać, iż wraz z objęciem Śląska Opolskiego przez administrację polską organy policji, jak Milicja Obywatelska i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, poddały ścisłej inwigilacji miejscowe duchowieństwo śląskie, analizując jego przeszłość, głównie z okresu nazistowskiego, oraz szukając wszelkich przejawów niemieckości, zwłaszcza w okresie powojennym, co miało świadczyć o niechęci, a nawet wrogości tych duchownych do nowej polskiej rzeczywistości państwowej.

Polskie władze państwowe, prasa, a zwłaszcza Polski Związek Zachodni, oceniały bowiem sytuację społeczno-polityczną i kościelną na Śląsku Opolskim pod koniec 1945 roku bardzo negatywnie z punktu widzenia polskiego interesu państwowego. Wręcz naciskano na ks. Bolesława Kominka, aby był bardziej zdecydowany w eliminacji niemczyzny i utrwalania polskości na powierzonym mu terenie. Ksiądz Kominek, mający znakomite rozeznanie w sytuacji dzięki doświadczeniom zdobytym w czasie trzymiesięcznej działalności administratora apostolskiego, nie zgadzał się z tym stanowiskiem i w specjalnym memoriale dla PZZ z 5 grudnia 1945 roku, zatytułowanym *O stosunkach kościelnych na Śląsku Opolskim z punktu widzenia polskiej racji stanu*, stanowczo bronił duchowieństwa śląskiego przed atakami ze strony polskich władz i prasy katowickiej, tym bardziej że – jak pisał – były to ataki „w sumie wywołujące wrażenie, jakoby cały kler śląski był tylko instrumentem germanizacyjnym i przeszkadzał władzom polskim”³⁰². Tak czy owak, niedługo potem wielu duchownych, księży i siostr zakonnych ze Śląska Opolskiego zostało przymusowo wysiedlonych wraz z ludnością w głąb Niemiec. Opolski administrator apostolski ks. Bolesław Kominek miał spore trudności w obsadzaniu stanowisk kościelnych, ponieważ ze strony władz państwowych wciąż napływały skargi na poszczególnych księży, którym zarzucano „negatywny stosunek do polskości”, a konkluzją było stanowcze żądanie usunięcia ich z parafii. Większość zarzutów ze strony władz w stosunku do śląskich księży dotyczyła tego, że:

[...] mówią oni ostentacyjnie po niemiecku w kontaktach z ministrantami, na plebanii, w kancelarii parafialnej czy na konferencjach duszpasterskich, a niektórym duchownym zarzucano nawet, że ciągle jeszcze uczą po niemiecku młodzież nie znającą języka polskiego oraz brak pozytywnego podejścia do nauczycieli i potrzeb szkolnych [...] Ostrze zażaleń kieruje się w tej chwili pod

³⁰¹ Por. *Władze kościelne ułatwiają germanizację ludności polskiej. Wzajemna nienawiść wśród duchowieństwa*, „Trybuna Robotnicza” 1945, nr 245 z 28 października.

³⁰² W drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 5.

adresem żeńskich zgromadzeń zakonnych, które się uważa za siedzibę germanizacji, trudno uchwytnych pogłosek politycznych, antypaństwowych itd., za co również czyni się odpowiedzialnymi miejscowych duszpasterzy³⁰³.

Ksiądz Bolesław Kominek bronił księży, tłumacząc ich postępowanie historycznie uwarunkowaną specyfiką sytuacji śląskiej:

Zwróciłem też uwagę na to, że skoro Państwo wystawiło księżom zaświadczenia o narodowości polskiej, to widać ma zaufanie do nich. Na to mi odpowiadano, że jeszcze nie jest to ostateczne obywatelstwo i żeby tego zaświadczenia nie nadużywać przez praktyki sprzeczne z jego duchem³⁰⁴.

Zarzucano, że w niektórych parafiach podczas śpiewu „hymnu kościelno-narodowego «Boże, coś Polskę»” część wiernych opuszczała ostentacyjnie kościół i za to obwiniano śląskich proboszczów. Gdy ks. Bolesław Kominek oponował, tłumacząc, że tego rodzaju zachowanie wiernych „już nie zależy od proboszcza”, otrzymał ripostę ze strony swego rozmówcy (którym mógł być Aleksander Zawadzki):

[...] jednak zależy, bo dzieje się to tylko w niektórych parafiach, a zatem widać w tym brak pouczenia wiernych przez duszpasterza, że to nie jest pieśń czysto świecka, lecz i kościelna³⁰⁵.

Aby uchronić śląskich księży od wysiedlenia, ks. Bolesław Kominek na różne sposoby ich ostrzegał, a w końcu zdecydował się otwarcie przedstawić im zarzuty najczęściej podnoszone przez władze. Uczynił to w poufnym liście do księży dziekanów z 28 grudnia 1945 roku, w którym prosił tychże dziekanów o zwrócenie uwagi swoim śląskim współbraciom dekanalnym, którzy nie kryli się ze swoją niemieckością, aby przez jawne posługiwanie się językiem niemieckim nie narażali siebie i swoich bliskich na niebezpieczeństwo wysiedlenia. W związku z nieustannymi pretensjami władz, że kazania śląskich księży wygłaszane są lichą polszczyzną, ks. Bolesław Kominek doradzał takim kapłanom, aby kazania, które głoszą, nie były długie, ale za to starannie przygotowane, zaś:

[...] przy wyjątkowych uroczystościach, w których biorą oficjalnie udział przedstawiciele władz świeckich, należałoby się szczególnie przygotować, względnie

³⁰³ *Poufny list administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka do księży dziekanów z 28 grudnia 1945 roku.* ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 9.

³⁰⁴ Tamże.

³⁰⁵ Tamże.

poprosić księdza repatrianta lub innego kapłana o wygłoszenie kazania, jeśli tutejszy ksiądz nie czuje się jeszcze dosyć pewnym w języku polskim.

Aby jego intencje nie były opacznie zrozumiane, zaznaczyć przy tym:

[...] nie chodzi mi wcale o wprowadzenie momentów politycznych do duszpasterstwa, ale o pewne dostosowanie go do nowej rzeczywistości państwowej oraz o to, by tego duszpasterstwa nam nie poderwano nieprzewidzianie przez realizowanie pewnych zamiarów, a nawet grózb, jak usunięcie części duchowieństwa tutejszego, pomimo że otrzymało tymczasowe poświadczenie narodowości. Sprawę należy traktować poufnie, ale dyskutować nad nią z księżmi swego dekanatu zupełnie szczerze³⁰⁶.

Pretensje władz pod adresem śląskich sióstr zakonnych, że nadal jeszcze posługują się językiem niemieckim i że z niechęcią wypowiadają się o nowej rzeczywistości państwowej, a nawet kościelnej, nie ustawały jednak, tym bardziej że sporo sióstr ciągle wahało się, czy złożyć polską deklarację narodowościową i przyjąć polskie obywatelstwo, czy też wyjechać do Niemiec. Dlatego administrator apostolski ks. Bolesław Kominek, któremu bardzo zależało, aby jak najwięcej sióstr pozostało na Śląsku Opolskim, gdyż ich działalność była niezwykle potrzebna (podkreślał przecież: „doceniam ich pracę i ogromny pożytek dla Kościoła”), sam przeciął ich wątpliwości i w poufnym *Liście do Sióstr Przełożonych wszystkich placówek zakonnych* z 1 stycznia 1946 roku³⁰⁷ – powołując się na obowiązek posłuszeństwa i lojalności wobec siebie jako nowego zwierzchnika kościelnego na Śląsku Opolskim – polecał siostrze śląskiego pochodzenia, aby wniosły podanie o przyznanie im narodowości polskiej, jeśli chciałyby zostać na Śląsku Opolskim, aby uczyły się poprawnej polszczyzny, zwłaszcza te, które prowadziły sierocińce i ochronki, gdyż na tym tle dochodziło w niektórych miejscowościach do przykrych incydentów, w wyniku których siostry utraciły nawet swoje domy zakonne. Zachęcał też, aby dla dobra zgromadzenia unikać wszelkich spięć z władzami państwowymi i dostosować się do nowej rzeczywistości państwowej. Zapowiadał zorganizowanie dla sióstr pracujących w ochronkach specjalnych kursów szkoleniowych, dzięki którym siostry te będą mogły uzyskać od władz państwowych prawo do nauczania dzieci. Ksiądz Bolesław Kominek zwracał uwagę sióstr, które uzyskały już państwowe

³⁰⁶ Tamże.

³⁰⁷ Poufny list administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka do przełożonych klasztorów żeńskich z 1 stycznia 1946 roku, dotyczący funkcjonowania domów zakonnych w nowej rzeczywistości państwowej. ADO, zespół: Listy pasterskie, referaty duszpasterskie, orędzia, odezwy, komunikaty i okólniki ks. B. Kominka (1945–1951) – w drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 10.

uznanie swojej polskości, względnie złożyły wniosek w tej sprawie, że kościelnym językiem urzędowym, zwłaszcza w korespondencji, jest już – obok łaciny – język polski. Natomiast siostry niezwyfikowane musiały liczyć się z wysiedleniem do Niemiec³⁰⁸, co rzeczywiście nastąpiło w 1946 roku i miało miejsce także w latach następnych.

Pod wpływem tego listu przeważająca większość siostr na dawnym obszarze plebiscytowym zadeklarowała polskość i uzyskała obywatelstwo polskie, bądź złożyła wnioski w tej sprawie. Inne, które nie potrafiły wykazać się pochodzeniem polskim i nie znały dobrze języka, były wysiedlane. Trzeba jednak powiedzieć, że niektóre zakonnice działające od wielu lat na terenie Śląska Opolskiego nie chciały go opuścić. Jeżeli, choćby słabo, znały język polski, to zdarzały się przypadki, że „zdołały ubłagać u władz prawo pozostania na miejscu”³⁰⁹. Dla tych, które pozostały, a słabo znały język polski, organizowano w niektórych klasztorach kursy repolonizacyjne. Brały w nich udział również zakonnice z innych domów, a nawet innych zgromadzeń zakonnych. Program kursów, oprócz nauki języka polskiego, obejmował również historię i geografii Polski. W celu ustabilizowania życia zakonnego w nowej rzeczywistości państwowej przeprowadzano także wybory nowych przełożonych i ustalono nową przynależność poszczególnych domów do prowincji zakonnych znajdujących się w powojennych granicach Polski.

Ksiądz Bolesław Kominek stawał w obronie niesłusznie oskarżanych śląskich kapłanów, zakonników i siostr zakonnych i niejednokrotnie prosił władze wojewódzkie o ponowne rozpatrzenie podjętych decyzji w sprawie deportacji czy usunięcia ich z placówek. Aby ratować zagrożonych wysiedleniem do Niemiec, przenosił ich do bardziej odległych parafii, by w nowym środowisku, bez dotychczasowych obciążeń, mogli od nowa zacząć pracę duszpasterską. W skrajnych przypadkach nakazywał nawet niektórym nieroztropnym kapłanom, ostentacyjnie okazując niemieckość, opuszczenie terenu Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. Chodziło mu o to, aby uchronić pozostałych duchownych śląskich przed oskarżeniami o szerzenie niemieckości, gdyż za to bezwzględnie groziło wysiedlenie³¹⁰. Postawy całkowitej apolityczności

³⁰⁸ Tamże.

³⁰⁹ Por. P. MADAJCZYK, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski...*, dz. cyt., s. 189.

³¹⁰ Tak było m.in. w przypadku ks. Maksza Czerwensky'ego z Gliwic, któremu nakazał opuścić teren administracji apostolskiej, ponieważ – jak informował o tym wrocławskiego wikariusza kapitulnego ks. Ferdynanda Piontkę – „[...] nie uważa się on za naszego księdza, nie złożył też wniosku o polską narodowość oraz popełnił trochę nieroztropności z punktu widzenia dzisiejszych stosunków – jego obecność narażała innych księży w Gliwicach”. *Pismo administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka do wikariusza kapitulnego ks. Ferdynanda Piontkę we Wrocławiu z 6 grudnia 1945 roku*. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.B.-33/45.

i wzniesienia się ponad własną narodowość wymagała bowiem od śląskich księży nowa sytuacja duszpasterska – potrzeba duszpasterskiego dotarcia do polskiej ludności napływowej o zdecydowanie antyniemieckim nastawieniu, spowodowanym traumatycznymi doświadczeniami podczas dopiero co zakończonej okupacji niemieckiej. Ze względu na upór ks. Bolesława Kominka w pierwszym roku wysiedleń pozostawiono na Śląsku Opolskim wielu przedwojennych księży wrocławskich i ołomunieckich. Jednak ze względu na pryncypialną postawę władz w sprawach niemieckich istniało poważne zagrożenie, że po segregacji narodowościowej (weryfikacja i wysiedlenia) mieszkańców (ludności i księży) pozostawiona na miejscu ludność śląska zostanie pozbawiona kapłanów, których nie zastąpią przybysze z diecezji polskich. Do podobnych efektów mogły doprowadzić pojawiające się w różnych środowiskach pomysły przesunięcia kapłanów śląskich w głąb Polski („aby nabrali ducha polskiego”) i sprowadzenia w ich miejsce duchownych polskich³¹¹. Dlatego w miarę upływu czasu i zmniejszania się liczby kapłanów jego obrona księży pochodzących ze Śląska stawała się coraz bardziej zażarta³¹². W jednym z pism do Aleksandra Zawadzkiego ks. Bolesław Kominek nie wahał się nawet uroczysto oświadczyć:

[...] jestem zmuszony wystąpić w ich obronie [księży śląskich – przyp. A.H.] nie tyle z pobudek kościelnych, bo Kościół i to uderzenie zniesie... ale chodzi mi rzeczywiście o sprawę polską na Opolszczyźnie, za którą razem z Panem Wojewodą odpowiadamy wobec Polski i będziemy odpowiadać przed Narodem i historią³¹³.

³¹¹ Por. B. LINEK, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku...*, dz. cyt., s. 127.

³¹² Tamże. O tym, jak to wyglądało w praktyce, pisze we wspomnieniach ks. Franz Muschol, administrator parafii w Brzezince, który pod koniec 1948 roku został aresztowany przez milicję i osadzony w obozie przejściowym w Głubczycach z przeznaczeniem wysiedlenia do Niemiec: „Niespodziewanie do obozu w Głubczycach przybył ks. B. Kominek. Prosił mnie, abym nie wyjeżdżał do Niemiec i pozostał na Opolszczyźnie. Jeżeli zobowiązę się pójść na trzy lata do któregoś z klasztorów w Krakowie, Warszawie lub Częstochowie, by uczyć się polskiej kultury i języka, to on się za mną wstawi u władz. Miałem się zgodzić, przez wzgląd na moją matkę i siostrę, które zgodziły się pozostać na Śląsku. Dziękując za pomoc, odmówiłem mu jednak stanowczo. Przecież nie opuściłem dobrowolnie powierzonej mi parafii, ale zostałem aresztowany przez milicję i wydalony. Ksiądz B. Kominek był zaskoczony moją odmową. Komisja państwowa pod kierunkiem wicewojewody śląskiego zapewniła mi pozostanie na miejscu, ale pod warunkiem, że podpiszę oświadczenie, że uznaję się za Polaka i nie podejmę żadnych kontaktów z Niemcami. To oświadczenie było niesłychaną bezczelnością [...] Moja odmowa zdecydowała o moim wydaleniu”. F. MUSCHOL, *„Der Herr ist mein Hirt!” (Psalm 23). In der Hand Gottes: Erlebnisse und eigenartige Fügungen bei der Eroberung von Gleiwitz 1945 durch die Russen und in den Jahren 1945–1948 als Pfarradministrator in Birkenau bei Gleiwitz*, Landshut 1997, s. 16.

³¹³ Pismo ks. Bolesława Kominka do wojewody, gen. Aleksandra Zawadzkiego z 28 maja 1946 roku. ADO, zespół: Dekanat Strzelce Opolskie.

Uważał bowiem, że wiele krzywdzących decyzji władz wzięło się stąd, że były one podejmowane przez nieodpowiedzialnych i niekompetentnych urzędników, bez dogłębnego rozeznania spraw, których decyzje te dotyczyły³¹⁴.

Ksiądz Bolesław Kominek, jako rodowity Ślązak i człowiek etnicznego pogranicza, podchodził do tych problemów „po śląsku” – czuł je i rozumiał w całej ich złożoności. Choć był kapłanem i polskim patriotą, dla którego dobro Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim w polskiej rzeczywistości państwowej było sprawą pierwszorzędną wagi, to nigdy nie myślał w kategoriach nacjonalistycznych. Poczucie polskości nie zniweczyło w nim zmysłu regionalnego – świadomości odrębności śląskiej. Miał świadomość, że śląskość to bardzo trudny problem, zwłaszcza dla ludzi z zewnątrz. Nie przeszkadzały mu naleciałości niemieckie. Rzeczą naturalną było dla niego dotychczasowe pomieszanie języków, narodowości i kultur. Śląskość pojmował więc bardzo szeroko. Za Niemców uznawał tylko osoby wyraźnie zadeklarowane pod względem narodowym i niechętne Polsce. I choć nie miał wpływu na politykę władz w kwestii wysiedleń księży i ludności niemieckiej oraz na przebieg tej akcji i jej nieprawidłowości, to jednak w indywidualnych przypadkach podejmując interwencje u władz, skutecznie pomógł wielu osobom, wydobywając je z więzień, obozów czy ratując od wysiedlenia, o czym świadczą zachowane w Archiwum Diecezji Opolskiej kopie jego licznych pism interwencyjnych, kierowanych do władz państwowych różnego szczebla. Niezwykle życzliwie odnosił się do polskiej ludności napływowej. Jego „bycie dla wszystkich” – ponad podziałami i różnicami dzielącymi ludzi – niejednokrotnie spotykało się z niezrozumieniem, a w konsekwencji z różnymi (z różnych stron i w różnym czasie) zarzutami: od antyniemieckości³¹⁵ –

³¹⁴ Por. A. SITEK, *Organizacja i kierunki działalności Kurii...*, dz. cyt., s. 85.

³¹⁵ „Ja sam uważany jestem w zachodnich strefach Niemiec za «niebezpiecznego polonizatora niemieckiego Śląska» (razem z Ks. Administratorem K. Milikiem z Wrocławia) oraz za wybujałego nacjonalistę, czego dowodem są chociażby takie publikacje jak «Nachrichten aus Schlesien», których cały plik otrzymałem w roku ubiegłym, a które przedstawiają moją działalność bardzo negatywnie z punktu widzenia niemieckiego i katolickiego, pomijając już kalumnie osobiste. Przytaczam ten fakt dlatego, ponieważ z naszej strony może powstać na skutek niezrozumienia sytuacji i odpowiednich metod repolonizacyjnych wręcz przeciwna ocena w kierunku odwrotnym – jakobym broniąc pewnej części kleru, chciał polski Śląsk germanizować, względnie był wrogiem jego całkowitej repolonizacji”. *Pismo Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka do wojewody śląskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego z 2 września 1947 roku*, ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, sygn. V.N.-53/47. „Wielokrotnie nazywano mnie w Niemczech polskim nacjonalistą, szowinistą, a oskarżenia te dotarły nawet do Stolicy Apostolskiej [...] Niemców nie prześladowałem, szowinistą narodowym nigdy nie byłem i interweniowałem nieraz w ich obronie u władz, starałem się, by pozostawiono Niemcom, szczególnie na tzw. punktach etapowych, duszpasterstwo w ich języku: odwiedzałem ich tam osobiście kilkakrotnie, rozmawiając z nimi po niemiecku. Dopóki byli na naszym terenie, uważałem ich za swoje

przez polonofilizm³¹⁶, „ślazacyzację”³¹⁷ – do proniemieckości i antypolskości³¹⁸. Usiłując jednak zrozumieć i sprawiedliwie ocenić działalność ks. Bole-

owieczki”. Z listu ks. Bolesława Kominka do prymasa Stefana Wyszyńskiego z 19 sierpnia 1952 roku w odpowiedzi na paskwil ks. T.J. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

³¹⁶ Troska i wielkie zaangażowanie ks. Bolesława Kominka na rzecz repatriantów spotykały się niejednokrotnie z krytyczną reakcją duchowieństwa i wiernych śląskiego pochodzenia: „kler i ludność tubylcza nieraz już mruczą: tylko repatrianci i znów repatrianci”. Por. Referat ks. Bolesława Kominka pt. *Zagadnienie ukształtowania jednolitej parafii z parafian o różniących się tradycjach i zwyczajach* z 2 kwietnia 1946 roku, rozesłany do kurii biskupich w Polsce, a także do wszystkich parafii na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w związku z problemami pastoralnymi, jakie niesły powojenne migracje ludności. ADO, zespół: Status prawny Diecezji Opolskiej – nominacja ks. B. Kominka na Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego.

³¹⁷ Powojenny repatriant z Kresów Wschodnich, bp Wincenty Urban, sufragan wrocławski w latach 1960–1983, pisał: „Po dokonaniu zmian politycznych, granicznych i ludnościowych w 1945 roku wierni Archidiecezji Lwowskiej wędrowali przede wszystkim na Ziemię Odzyskane (Śląsk, Pomorze, Ziemia Lubuska itp.). Przynosili oni tutaj najlepsze tradycje, przywiązanie do wiary, Kościoła, ofiarność, pobożność eucharystyczną, maryjną. Przychodzili z Kresów wszyscy (dobrzy, mniej dobrzy). Niestety, nie rozumiano tej ludności po największej części i nie zawsze chciano wykorzystać jej walory religijne i kościelne. Kierownictwo jednostek administracji kościelnej powierzono w 1945 r. kapłanom śląskim lub wielkopolskim (ks. Bolesław Kominek – Opole, ks. Karol Milik – Wrocław, ks. Teodor Bensch – Olsztyn, ks. Edmund Nowicki – Gorzów Wlkp., ks. Andrzej Wronka – Gdańsk). Nie poruczono żadnej roli kapłanom, którzy przybyli z wiernymi. Wierni archidiecezji lwowskiej, osiedlający się na Śląsku, zwłaszcza Opolskim, poddani zostali procesowi ujednolicania duszpasterstwa, czyli poddawania formom śląskim, równocześnie rezygnowania ze swoich zwyczajów i praktyk. Można by ten proces określić mianem «ślazacyzacji». Proces ten był nie zawsze roztropnie stosowany i na jego tle rodziło się bardzo wiele tarć wzajemnych i marnowania sił”. W. URBAN, *Szkice z dziejów archidiecezji lwowskiej...*, dz. cyt., s. 174.

³¹⁸ Dnia 20 czerwca 1952 roku kapłan podpisujący się inicjałami T.J. przesłał na ręce prymasa Stefana Wyszyńskiego *Memoriał w sprawie stosunków w diecezji opolskiej*, w którym o ks. Bolesławie Kominku napisał, że: „[...] o Polsce, o odzyskaniu Ziemi Zachodnich, o tym, że sprawiedliwości dziejowej stała się zadość, nigdy w publicznych swych wystąpieniach nie wspominał. Tymczasem autochtoni mieli oczy na niego zwrócone, oczekiwali od niego jakiejś wytycznej postępowania, a gdy widzieli, że on o tej Polsce ani słowem nie wspominał, nigdy nie wyrażał się [...] wówczas dopiero z postępowania jego zrozumieli, że on tak samo jak oni nie jest Polakiem, ale «ślazakiem», czyli Niemcem, bo tak na Śląsku autochtoni czują i od nazwy Polak się odzegnują [...] Obowiązkiem ks. B. Kominka było wpłynąć na nich, by zmienili orientację, tymczasem on nie chciał się narażać, przeciwnie, on tylko na nich chciał się oprzeć”. Ks. T.J., *Memoriał w sprawie stosunków w diecezji opolskiej skierowany do prymasa S. Wyszyńskiego 20 czerwca 1952 roku*. ADO, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego (Szerzej na temat tego donosu pisze J. KOPIEC, *Kardynał Bolesław Kominek jako administrator apostolski w Opolu...*, art. cyt., s. 48–49). Odnosząc się do tych zarzutów, ks. Bolesław Kominek w liście do kard. Stefana Wyszyńskiego napisał m.in.: „Nigdy rzekomo nie wspominałem o Polsce w kazaniach i przemówieniach swoich? Otóż niechże

sława Kominka na Śląsku Opolskim, należy wyraźnie podkreślić, iż był on pierwszorzędnie człowiekiem Kościoła – kapłanem i duszpasterzem, który podjął się odpowiedzialności za Kościół na Śląsku Opolskim w najtrudniejszym momencie jego dziejów – po najstraszliwszej z wojen, w bolesnym jego przejściu z państwowości niemieckiej do polskiej, w czasie masowych migracji ludności i potrzeby zintegrowania na nowo mieszkańców tego obszaru w jedną społeczność Kościoła lokalnego³¹⁹.

sobie przeczyta [...] moje kazanie ingresowe wygłoszone 9 IX 1945 r. w katedrze opolskiej oraz mój list pierwszy pasterski. Tam jest cały mój program działania i pasterski, i narodowy [...] Natomiast nie nadużywałem słów: «Polska», «Ojczyzna», «Naród» tylko po to, by coś zakryć, zakrzyczeć, zataić, nigdy w fałszywej tonacji, jak to czynili szabrownicy, którzy z wyrazem «Polska» na ustach wyrządzali ludności śląskiej [o opcji polskiej – przyp. A.H.] straszną krzywdę». *Z listu ks. Bolesława Kominka do prymasa Stefana Wyszyńskiego z 19 sierpnia 1952 roku w odpowiedzi na paszkwil ks. T.J. ADO*, zespół: Ustanowienie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego.

³¹⁹ Grzegorz Strauchold tak ocenia ówczesną działalność ks. Bolesława Kominka na Śląsku Opolskim: „Teren ten wchodził wówczas w skład województwa śląsko-dąbrowskiego zarządzanego przez komunistę Aleksandra Zawadzkiego. On to na tym terenie, jak i zresztą na całym Górnym Śląsku (zjednoczonym obecnie w nowych granicach Polski), prowadził nacjonalistyczną, antyniemiecką politykę – popieraną wówczas przez ogół Polaków – zmierzającą do usunięcia z tego terenu wszystkich absolutnie Niemców. O ile ta działalność zgodna była z wytycznymi kierownictwa PPR z Władysławem Gomułą na czele, o tyle praktyka uderzała również w grupę ludności, na której komunistom szczególnie zależało. Chodziło o tzw. polską ludność autochtoniczną, czyli tych dotychczasowych obywateli niemieckich, którzy byli pochodzenia etnicznie polskiego. Mieli ono pozostać na miejscu, jako Polacy, ale i jako przedstawiciele robotników i chłopów, czyli grup ideologicznie przez komunistów pożądaných; także jako niezbędni na miejscu fachowcy, bez których trudno było sobie wyobrazić optymalne wykorzystanie gospodarcze potencjału tej części Górnego Śląska, która została w 1945 r. włączona do Polski. Pochodzenie etniczne polskich tych ludzi nie implikowało w masie ich poczucia narodowego polskiego. O wiele bliżej było im do ideałów narodowego socjalizmu, a także bliżej do regionalnie, a nie konkretnie państwowo postrzeganej śląskości, choć także i w tej grupie byli zwolennicy narodowości polskiej. Tak zwana akcja weryfikacyjna, mająca oddzielić rdzennych Ślązaków od miejscowych, także będących u siebie, Niemców, była w istocie selekcją narodowościową, niedoskonałą, bo pewnie i nie można było inaczej, przeprowadzoną. Ani zatem ona, ani towarzysząca jej tzw. repolonizacja nie chroniła rodzimych Ślązaków przed polskimi represjami, a wielu przed deportowaniem do okupowanych Niemiec. Na dodatek prowadzona na Opolszczyźnie polska polityka narodowościowa nie przyniosła oczekiwanych przez Warszawę rezultatów. Administrator apostolski Kominek, zdecydowany polski patriota, stanął zatem na tym terenie w obliczu ogromnych trudności narodowościowych. Będąc Polakiem z traumatycznymi, świeżymi przeżyciami niemieckiej okupacji, musiał być zarazem duszpasterzem wszystkich mieszkańców Opolszczyzny: miejscowych Niemców, miejscowych Ślązaków i napływających z różnych stron osadników polskich. W trakcie dzikiego nierzadko osadnictwa, przymusowego wysiedlenia Niemców i instalowania represyjnego reżimu komunistycznego dochodziło do przerażających wydarzeń uniemożliwiających na lata całe, jeśli nie na dziesiątki lat, znośną koegzystencję różnych grup ludności na świeżo «odzyskanym»

Górnym Śląsku. Czując, jako przecież rodowity Górnoślązak, specyfikę także i tego terenu i będąc przedstawicielem Kościoła powszechnego, choć przecież *de facto* polskiego, Kominek nie mógł, a pewnie nie chciał, zapobiec usunięciu większości Niemców. Próbując mediować między różnymi stronami konfliktów, także z udziałem nadal formalnie popierających go w akcji integracyjnej komunistów, narażał się na zarzuty z różnych stron: a to, że jest za bardzo proniemiecki, a to, że jest za bardzo propolski, a to, że nie rozumie «nowych czasów» i dialektyki dokonującej się w Polsce rewolucji komunistycznej”. G. STRAUCHOLD, *Kardynał Bolesław Kominek w trzech kulturach*, w: *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. KUCHARSKI i G. STRAUCHOLD, Wrocław 2009, s. 35–36.

Rozdział IV

Zaostrzanie się antykościelnej polityki władz komunistycznych i przymusowe usunięcie ks. Bolesława Kominka z Opola 26 stycznia 1951 roku³²⁰

1.

Pogarszanie się stosunków pomiędzy państwem i Kościołem w Polsce pod koniec lat czterdziestych XX wieku

Okres rządów ks. Bolesława Kominka w Opolu to również lata trudnej sytuacji Kościoła w Polsce ze względu na nieunormowaną sytuację w zakresie stosunków Kościół–Państwo. Rząd Tymczasowy nie był przez Watykan uznawany. Zagadnienie polskiej administracji kościelnej kard. August Hlond uzgodnił jedynie z rządem emigracyjnym, toteż władze krajowe nie przyjęły oficjalnie do wiadomości postanowień dokonanych przezeń w tej sprawie w imieniu Stolicy Apostolskiej, jakkolwiek faktycznie uznawały kościelne *status quo*, które przecież znacząco utrwalało polską państwowość na tych obszarach, a zatem dobrze służyło polskiej racji stanu.

Nie ułatwiało powojennej stabilizacji Kościoła na ziemiach zachodnich i północnych również i stanowisko Watykanu zajmowane w tej sprawie na forum międzynarodowym. Ponieważ to polskie władze kościelne – po zmianach terytorialnych, jakim uległo państwo polskie po 1945 roku – zorganizowały na ziemiach zachodnich i północnych kościelne administratury, które miały funkcjonować do czasu ostatecznego uregulowania granic w Europie (przy czym decyzje kard. Augusta Hlonda były oparte jedynie na domniemaniu zgody Watykanu, co nie było jednak równoznaczne z uroczystym utworzeniem

³²⁰ Szerzej o tych zagadnieniach traktuje artykuł autora niniejszego opracowania: *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej” na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Śląsk Opolski” 2003, nr 2 (49), s. 24–30.

przez papieża pełnoprawnych diecezji), dlatego Stolica Apostolska nadal w międzynarodowych kontaktach posługiwała się przepisami konkordatu z Polską z 1925 roku (mimo iż rząd Polski zerwał go jednostronnie 12 września 1945 roku³²¹) oraz konkordatu z Prusami z 1929 roku i III Rzeszą z 1933 roku. Dopóki nie podpisano polsko-niemieckiego traktatu granicznego (podpisany tylko z NRD w 1950 roku nie był wystarczający), nie mogło być mowy o pełnej stabilizacji decyzji kard. Augusta Hlonda z 1945 roku³²². Taka postawa Stolicy Apostolskiej irytowała polskie władze, które żądały zniesienia tymczasowości, co w pełni legitymizowałoby na forum międzynarodowym polską obecność na Śląsku, Pomorzu i w Prusach Wschodnich.

Sytuację Kościoła katolickiego w Polsce pogarszała też coraz bardziej antykościelna polityka państwa. Po likwidacji legalnej opozycji politycznej, zbrojnego podziemia i po sfałszowaniu wyborów w 1947 roku umacniający się coraz bardziej system stalinowski konsekwentnie zmierzał do całkowitego podporządkowania sobie Kościoła. Od 1948 roku zaczęła więc wzmacniać się antykościelna propaganda wobec księży i biskupów. Kościół zaczęto oskarżać o fanatyzm i nietolerancję. Jeszcze w tym samym roku przystąpiono do likwidacji katolickich szkół średnich i do ograniczania nauki religii w szkołach. Atakowano też Kościół w Polsce za rzekome utrzymywanie stanu tymczasowości na ziemiach zachodnich³²³. Pretekstem do ataku stał się list papieża Piusa XII do bisku-

³²¹ Tekst *Uchwały Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 12 września 1945 roku w sprawie Konkordatu* znajduje się w: „Państwo i Prawo” 12 (1947). Zob. także A. ANUSZ, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994, s. 20; P. KONDZIELA, *Kościół a państwo w Polsce 1945–65*, Wrocław 1990, s. 14. Zerwanie konkordatu rząd motywował naruszeniem go przez Watykan. Konkordat bowiem postanawiał między innymi, że żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie należała do biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami państwa polskiego. Tymczasem papież Pius XII w 1940 roku przekazał administrację diecezji chełmskiej biskupowi gdańskiemu – Niemcowi Karłowi Splettowi, a administratorem apostolskim z jurysdykcją dla Niemców zamieszkałych na terenie arcybiskupstwa poznańskiego i gnieźnieńskiego mianował Niemca – o. Hilariusza Breitingera. Obie nominacje stanowiły jednak tylko pretekst do wydania uchwały o unieważnieniu konkordatu, ponieważ obaj rządcy diecezji nie byli mianowani ordynariuszami diecezji. Prawdziwym powodem zerwania konkordatu przez władze w Warszawie było nieuznanie przez Stolicę Apostolską utworzonego 28 czerwca 1945 roku Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

³²² Zachodnie granice Polski uznane zostały przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej na mocy układu zgorzeleckiego podpisanego z Polską 6 lipca 1950 roku. Granica ta przestała być kwestionowana na płaszczyźnie międzynarodowej dopiero dwadzieścia lat później – po podpisaniu w Warszawie (7 grudnia 1970 roku) układu o podstawach normalizacji stosunków pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec.

³²³ Tymczasem stan tymczasowości powojennych rozwiązań na ziemiach zachodnich utrzymywał samo państwo, ponieważ jednym z jego pierwszych działań na ziemiach zachodnich i północnych było wywłaszczenie Kościoła. Dotyczyło to przejęcia przez państwo majątków i innych nieruchomości kościelnych. Początkowo, w związku z zamierzeniami integracyjnymi,

pów niemieckich z marca 1948 roku, mówiący o „wypędzeniu 12 milionów ludzi z domu”, a odnoszący się bezpośrednio do wysiedleń ludności niemieckiej z „terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej”, przyłączonych mocą

Ministerstwo Administracji Publicznej, kierowane przez dr. Władysława Kiernika, dążyło do przeniesienia prawa własności do nieruchomości kościelnych z Kościoła niemieckiego na Kościół polski. I choć kwestię majątku opuszczonego przez wysiedlanych Niemców regulowała ustawa z 6 maja 1945 roku o przejmowaniu przez państwo mienia opuszczonego i porzuconego (opublikowana w Dz.U. RP z 1945 r., nr 17, poz. 97), to jednak Ministerstwo Administracji Publicznej stało na stanowisku, że: „Wszelki majątek stanowiący własność Kościoła rzymskokatolickiego nie jest majątkiem opuszczonym ani porzuconym w rozumieniu ustawy o majątkach z 6 V 1945 r., wobec tego nie pozostaje pod zarządem Tymczasowego Zarządu Państwowego” (z pisma Tymczasowego Zarządu Państwowego na Okręg Mazurski w odpowiedzi na pismo Kurii Biskupiej diecezji warmińskiej z 3 VIII 1945 roku. AAN Min. Adm. Publ., sygn. 120). Po zerwaniu konkordatu przez rząd w Warszawie 12 września 1945 roku Ministerstwo Administracji Publicznej uważało, że „Wygaśnięcie Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rządem RP nie pozbawia Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce jego praw własności na majątku ruchomym i nieruchomym. Ta sama zasada obowiązuje oczywiście także na terenie Ziem Odzyskanych” (Z pisma radcy prawnego Ministerstwa Administracji Publicznej z 13 XI 1945 roku w odpowiedzi na pytanie zastępcy Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska. AAN Min. Adm. Publ., sygn. 120). Zaniechanie wdrażania przepisów konkordatowych w odniesieniu do majątku kościelnego na ziemiach zachodnich nastąpiło z chwilą powołania kierowanego przez Władysława Gomułę Ministerstwa Ziem Odzyskanych, tj. w listopadzie 1945 roku. Przejmując kompetencje Ministerstwa Administracji Publicznej na obszarze tzw. ziem odzyskanych, z wyjątkiem obszaru byłego Wolnego Miasta Gdańska, ministerstwo to realizowało stanowisko prawne, uznając, że na mocy ustawy o mieniu opuszczonym i porzuconym – również majątek niemieckiego Kościoła rzymskokatolickiego jako opuszczony należy do państwa – nie zaś automatycznie do Kościoła. Dopiero jako taki – może być nadawany Kościołowi, w rozmiarach koniecznych, „w sensie ludowego rozpoznania potrzeb Kościoła” (por. opracowane przez Tadeusza Hudygę rozwinięte tezy dla lektorów Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej pt. *Problem majątku Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1970/1*, Warszawa 1971. ADO, zespół: Nieruchomości kościelne). Dlatego niebawem zaostorzono przepisy prawne, co pozwoliło na nacjonalizację nieruchomości kościelnych na ziemiach zachodnich. Ustawę z 6 maja 1945 roku uchylono 19 kwietnia 1946 roku, po wejściu w życie kolejnego aktu prawnego, który ustawę tę zastąpił – dekretem z 8 marca 1946 roku o majątku opuszczonym i poniemieckim, opublikowanego w Dz.U. z 1946 roku nr 13. Tym dekretem nacjonalizacyjnym, który jeszcze przez lata był traktowany przez władze PRL jako instrument walki z Kościołem, został skonfiskowany cały majątek, który był własnością Kościołów działających na terenie tzw. ziem odzyskanych, czyli na Pomorzu i ziemiach zachodnich. Majątkiem skarbu państwa stały się wszystkie nieruchomości (w tym kościoły i plebanie, które od tej pory były już tylko w „użytkowaniu” Kościołów) oraz wszystkie grunty orne, jak również cmentarze, należące do Kościołów: ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego i katolickiego. Ten ostatni stracił z tego tytułu około stu dziesięć tysięcy hektarów gruntów ornych, w odróżnieniu od innych stron Polski, gdzie Kościół katolicki – mimo trudności czynionych mu przez państwo – utrzymał prawo własności do wielu nieruchomości. Dekret z 8 marca 1946 roku – zapewne wbrew intencjom jego autorów –

międzynarodowych decyzji do Polski. Propaganda w Polsce rozpętała wówczas kampanię przeciw Watykanowi, oskarżając papieża o sprzyjanie „rewizjonistom niemieckim”, ich „imperialistycznym mocodawcom”, a prasa stale donosiła o „knowaniach Watykanu, imperialistów amerykańskich i niemieckich odwetowców”.

W 1949 roku wielką nagonkę władz na polski Kościół i papieża Piusa XII wywołał dekret Świętego Oficjum (Stolicy Apostolskiej) z 1 lipca tegoż roku³²⁴. Dokument ten potępiał katolików współpracujących z komunistami i nakażywał im, by jak najszybciej zaprzestali działalności godzącej w dobro Kościoła i społeczności katolickiej w poszczególnych krajach. Niezaprzestanie współpracy groziło ekskomuniką oraz usunięciem z grona wiernych Kościoła

w swej istocie szkodził polskiej racji stanu, gdyż pośrednio jeszcze bardziej osłabiał i tak słabą na tych terenach polską państwowość. Odbierał bowiem przyjaznemu wobec państwa polskiego Kościołowi polskiemu prawo do trwałego zakorzenienia na tych terenach. W taki oto sposób względy ideologiczne przeważały nad interesem państwa. Prowadziły bowiem do utrwalenia tymczasowości powojennych rozwiązań na ziemiach zachodnich i północnych. Dla przykładu – w latach 1945–1956 wywłaszczenie i skonfiskowanie na rzecz skarbu państwa mienia kościelnego tylko na terenie opolskiej administracji apostolskiej (od 1972 roku – diecezji opolskiej) objęło: sześćdziesiąt pięć domów mieszkalnych (plebanie, organistówki, domy parafialne), dziewięć szkół, czternaście przedszkoli, trzydzieści jeden budynków gospodarczych (stodół, chlewów), dwa domy starców, jeden sierociniec i jeden szpital. W latach 1945–1956 upaństwowiono też kościelne nieruchomości rolne, będące własnością wielu parafii, o łącznym areale 8494,45 ha. Podstawą prawną tych działań był dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich z 8 marca 1946 roku. Po październiku 1956 roku z dóbr skonfiskowanych Kościołowi na Śląsku Opolskim w latach 1945–1956 zwrócono: jedną plebanię, jeden dom parafialny, pięć hektarów roli, jeden hektar placu kościelnego. W latach 1957–1964 zabrano Kościołowi na Śląsku Opolskim resztki nieruchomości rolnych – łącznie 875,18 ha gruntów rolnych. Podstawą prawną tych działań był dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich z 8 marca 1946 roku. Natomiast wywłaszczenie i konfiskaty innego mienia kościelnego w latach 1957–1964 objęły pięćdziesiąt jeden budynków mieszkalnych (plebanii, organistówek, domów parafialnych), jedną szkołę, pięć przedszkoli, jeden dom starców i trzydzieści jeden budynków gospodarczych. Dekret z 8 marca 1946 roku nie został uchylony w latach późniejszych i nadal obowiązuje. Wtedy powstał też Fundusz Kościelny. Stało się to na mocy ustawy z 20 marca 1950 roku o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego, który miał służyć dofinansowywaniu systemu ubezpieczeń duchownych. Ustawa okazała się fikcją. Zrabowaną ziemię kościelną przekazano jednostkom Skarbu Państwa i nigdy nie oszacowano dochodów, jakie mogły być osiągnięte z jej użytkowania. Fundusz, zamiast wspierać Kościół, służył do walki z nim, m.in. przez wspieranie „księży patriotów”. Dopiero w 1989 roku duchowni zostali włączeni do powszechnego systemu ubezpieczeń emerytalnych. Majątek utracony mocą ustawy z 1950 roku nigdy nie został odzyskany przez Kościół. Por. A. HANICH, *Wywłaszczenie, konfiskaty mienia i inne formy represji...*, dz. cyt. [w druku].

³²⁴ Por. B. CYWIŃSKI, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2, Lublin 1990, s. 426.

rzymskokatolickiego. Dokument wymierzony był w tych, którzy mieniąc się katolikami, doprowadzali do „rozsadzania” Kościoła od wewnątrz.

Władze polskie odpowiadały na ten dokument dekretem z 5 sierpnia 1949 roku *O ochronie wolności sumienia i wyznania*³²⁵, a w całym kraju zaczęto organizować akcję propagandową przeciwko Kościołowi i papieżowi Piusowi XII³²⁶. Działania władz zmierzały do rozbicia jedności Kościoła i bezwzględnego podporządkowania go państwu. W realizację tych zamierzeń została włączona cała administracja państwowa i struktury aparatu bezpieczeństwa.

Przystąpiono do próby dokonania rozłamu w Kościele. Dnia 1 września 1949 roku powstał Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Na zjazd założycielski tej organizacji przybyło czterdziestu pięciu księży – dawnych więźniów obozów koncentracyjnych i kapelanów wojskowych pozostających w konflikcie z biskupami, a deklarujących gotowość do współpracy z władzami państwowymi. Taki był początek późniejszego ruchu „księży patriotów”, jednak na razie księża członkowie ZBoWiD nie tworzyli oddzielnej struktury. Stało się tak dopiero na początku następnego roku, po przejęciu przez państwo majątku kościelnej „Caritas”.

Z dniem 20 października 1949 roku została zawieszona działalność wszystkich organizacji i stowarzyszeń kościelnych, a więc także „Sodalicii Mariańskiej”, która odtąd funkcjonowała tylko na terenie parafii jako „Dzieci Maryi” lub „Czcielki Matki Boskiej”. W styczniu 1950 roku władze przeprowadziły kontrole w kilkunastu diecezjalnych placówkach „Caritas”, w ten sposób pozbawiając Kościół nadzoru nad tą charytatywną instytucją kościelną. Szacuje się, że przejęty majątek był wart dwadzieścia milionów złotych. Episkopat uznał zajęcie „Caritas” za bezprawne i rozwiązał kościelną organizację o tej nazwie.

W styczniu 1950 roku władze rozpoczęły tworzenie formalnych struktur ruchu „księży patriotów”. W miejsce kościelnego „Caritas” utworzono Stowarzyszenie Katolików „Caritas”. Z kolei przy ZBoWiD powołano Główną Komisję Księży, której podlegały komisje terenowe. W 1950 roku skupiały one dwustu czterdziestu dziewięciu duchownych. W ciągu dwóch lat liczba ta wzrosła do około tysiąca. „Księża patrioci” deklarowali poparcie dla władz państwowych i akceptację ich polityki wyznaniowej, potępiali „antypolską” politykę Watykanu i sprzeciwiali się działaniom Episkopatu.

³²⁵ Dekret z 5 sierpnia 1949 roku – *O ochronie wolności sumienia i wyznania* – Dz.U. z 1949 r., nr 45.

³²⁶ Por. J. ŻARYN, *Kościół a władza w Polsce...*, dz. cyt., s. 233.

Rozpoczęła się seria aresztowań i procesów pokazowych biskupów i księży. Opolskim „refleksem” tych ogólnokrajowych represji wobec duchownych było uprowadzenie 21 października 1950 roku przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i uwięzienie wikariusza generalnego ks. dr. Pawła Latuska³²⁷, gdy po rannej mszy świętej wracał z klasztoru Sióstr de Notre Dame przy Małym Rynku w Opolu. Ksiądz Paweł Latusek był najbliższym współpracownikiem ks. Bolesława Kominka w organizacji życia religijnego w nowo utworzonej administracji apostolskiej Śląska Opolskiego. Jego dziełem była m.in. odbudowa z ruin spalonych gmachów obecnej Kurii Diecezjalnej i budynku kapitulnego przy pl. Katedralnym w Opolu oraz budynków seminaryjnych w Opolu i Nysie.

W wytoczonym procesie ks. Paweł Latusek został oskarżony i skazany na rok więzienia za zatrudnienie poszukiwanego przez UB księdza z diecezji chełmińskiej, któremu pod zmienionym nazwiskiem wystawił dekret na wikarego parafii św. Józefa w Zabrze. Gdy wyszło to na jaw, organy bezpieczeństwa koniecznie chciały obwinić za ten dekret opolskiego administratora apostolskiego – ks. Bolesława Kominka, ale ks. Paweł Latusek całą winę wziął na siebie i nie obciążył swojego przełożonego, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, iż przyjęcie do diecezji kapłana z innej diecezji, zwłaszcza ukrywającego się przed UB, musiało dokonać się za sprawą osobistych rozmów i uzgodnień między biskupem chełmińskim a ks. Bolesławem Kominkiem.

Ksiądz Paweł Latusek został osadzony najpierw w piwnicach Urzędu Bezpieczeństwa przy ul. Powolnego w Opolu, gdzie poddany został wymyślnym torturom. Niektóre szczegóły z tego czasu znamy dzięki pisemnej relacji współwięźnia – Władysława Załogowicza:

Jesienią 1950 r. miałem możliwość być świadkiem i częściowo uczestnikiem więziennej drogi naszego ks. Pawła Latuska. Każdy z nas więzionych przez katów z UB musiał przejść przez tzw. ‘obróbkę’, w której był czas pobytu w karcerze pod budynkiem Urzędu Bezpieczeństwa w Opolu. Tortury zadawane więźniom były wymyślne – od bicia do stania na baczność ponad siły; kaci nie zważali na wiek i zdrowie. Dlatego odczuwam do obecnego czasu wilgotne mury z wodą cuchnącą, a gdy nosiłem ciężkie deski dębowe z ks. P. Latuskiem, on często skarżył się na ból w nerkach... By dokuczyć więźniom, wymyślano tzw. ‘kipisz’, czyli stanie nago na betonie, a w tym czasie w celi więziennej urządzali oprawcy ‘robienie porządku’, często wysypywali słomę z sienników. Ze stojących nago na zimnie księży oprawcy naśmiewali się, urządzając idiotyczne sceny z przekleństwami. Patrzyłem na naszych księży Latuska i Szpilę³²⁸, któ-

³²⁷ Zob. przypis 148.

³²⁸ Chodzi tu o ks. Józefa Spillę, represjonowanego w tamtym okresie przez UB za brak uległości wobec władzy ludowej. Ksiądz Józef Spilla (Spila), urodzony w 1905 roku, wyświęcony na kapłana w 1931 roku, wikary (1940–1945), a następnie proboszcz parafii Łany

rzy stojąc nago, cicho modlili się nie odpowiadając na żadne zaczepki. A jesień 1951 r. była bardzo zimna. Jako zakończenie 'kipisu', po 'oczyszczeniu' celi polewano ją zimną wodą, by zmyć proch i słomę [...] Często ks. Paweł Latusek wskazywał na okna i wieże kościoła opolskiej katedry, gdy jako więzień zmuszany był do noszenia ciężkich desek do stolarni więziennej. Wszelkie obelgi i przekleństwa strażników znosił w spokoju i bez skargi³²⁹.

Mecenas Adam Gutowicz³³⁰ z Opola, znany obrońca na procesach działaczy solidarnościowych w okresie stanu wojennego, który w tamtym czasie był obrońcą w procesie ks. Pawła Latuska, wspomina, iż kiedy po raz pierwszy, już po zakończonym śledztwie, mógł spotkać się z księdzem Latuskim, był wielce zaskoczony jego widokiem. Spodziewał się bowiem zastać – jak to zwykle wówczas bywało – człowieka załamanego, płaczącego, błagającego o litość i o pomoc w wydostaniu się z tego piekła. Tymczasem ów kapłan-więzień, który wiele cierpień i poniżenia zaznał w kazamatach UB, z uśmiechem rozpoczął rozmowę ze swoim adwokatem od pytania o... zdrowie żony mecenasa, jakby wszystko inne było nieważne. Wiedział bowiem, że ona choruje.

Świadek tamtych wydarzeń – ks. Antoni Mencil, kanclerz kurii opolskiej w latach 1950–1953 – wspomina:

Żywo w pamięci mam także proces sądowy nad niewinnym ks. dr. Pawłem Latuskim. Ilekroć próbowałem odwiedzić go w więzieniu, tylekroć nie wyrażano na to zgody. Jeden raz tylko podano mu paczkę, którą mu zaniósł do więzienia w Wigilię Bożego Narodzenia.

Ale miał on bardzo zacnego, zdolnego i życzliwego adwokata, pana Adama Gutowicza z Opola, który na prośbę kurii podjął się jego obrony. Przed rozprawą ks. wikariusz generalny przez niego prosił mnie, żebym w dniu oznaczonym na rozprawę – kiedy prowadzony będzie przez milicję – na korytarzu udzielił mu rozgrzeszenia (kapłan nie miał wtedy dostępu do więzienia). Nadto prosił, żebym udzielił mu Komunii św., a to było najtrudniejsze do wykonania. Ale z adwokatem omówiliśmy plan działania. Mianowicie: przyszedłem urzędowo jako przedstawiciel kurii na rozprawę. Przyniosłem Komunię św. w małym naczyniu. Kiedy prowadzono więźnia, wtedy na korytarzu, gdy spojrzeliśmy na siebie, udzieliłem mu rozgrzeszenia, następnie przy wncy okna

(1945–1980). Zmarł 26 lipca 1980 roku. AKOp., zespół: AP ks. Józefa Spilli. Por. WUDO 1981, s. 169–171; D. KURPIERS-SCHREIBER, *Spilla Józef (1905–1980)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 3, red. J. MYSZOR, Warszawa 2006, s. 221–224.

³²⁹ ADO, zespół: Represje stalinowskie.

³³⁰ Mecenas Adam Gutowicz, urodzony 10 lutego 1914 roku w Jaworowie k. Lwowa, odbył studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1932–1936, od 1946 roku w Opolu, wzięty adwokat, wieloletni radca prawny opolskiej Kurii Diecezjalnej, obrońca w licznych procesach politycznych działaczy opozycji solidarnościowej w stanie wojennym. Zmarł w Opolu 8 września 2003 roku.

odebrał ode mnie Komunię św. pan A. Gutowicz i schował ją do pustej papierošnicy i zaraz w sali rozpraw, kiedy usiadł przy oskarżonym, zanim się wszyscy zeszli, w rozmowie z klientem bardzo zřęcznie podał mu Ciało Pańskie – pokarm duszy, która tak bardzo była zraniona i spragniona boskiej pociechy od kilku już miesięcy. Siedziałem w pierwszych miejscach na rozprawie, więc sam to widziałem i byłem wzruszony. Ksiądz dr P. Latusek niezmiernie ucieszył się, że plan się udał, a Panu Bogu i nam bardzo serdecznie podziękował. Żywię wielki szacunek dla p. A. Gutowicza, który podjął się tak odważnie tej ryzykownej, jak na tamte czasy, posługi. Niech Pan Bóg za to błogosławi Jemu i jego rodzinie³³¹.

W drugiej połowie 1950 roku władze zaczęły zarzucać Kościołowi, że uchyla się od konkretnych, jasnych i niedwuznacznych kroków w kierunku ustanowienia stałych polskich biskupstw na ziemiach odzyskanych. Zarzuty te wysuwano tym bardziej zdecydowanie, że 6 lipca 1950 roku podpisana została w Warszawie deklaracja rządów Rzeczypospolitej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. W tym samym dniu, 6 lipca tego roku, podpisany został również – w nawiązaniu do umowy poczdamskiej – układ w Zgorzelcu o wytyczeniu tej granicy. Akt wykonania ostatecznego rozgraniczenia w terenie zatwierdziły obydwie strony 27 stycznia 1951 roku we Frankfurcie nad Odrą.

Wychodząc z założenia, iż tym samym zlikwidowany został wszelki stan tymczasowości w zakresie zachodniej granicy Polski oraz przynależności ziem na zachodzie i północy kraju³³², rząd polski już w październiku 1950 roku wystosował pismo do sekretarza polskiego episkopatu bp. Zygmunta Choromańskiego, w którym stwierdzał m.in.:

[...] ponieważ nic nie może stać na przeszkodzie pełnej stabilizacji prawno-politycznej na Ziemiach Zachodnich, Rząd RP nie zamierza dłużej tolerować na terytorium Państwa Polskiego takiego stanu rzeczy i wzywa Episkopat Polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych.

³³¹ *Reminiscencje*, spisane w Kluczborku 27 stycznia 1989 roku. ADO, zespół: AP ks. Antoniego Mencla.

³³² Jak pisał Tadeusz Hudyga: „27 I 1951 r. Rząd RP usunął administratorów apostolskich z ZZiP, powołanych przez kard. Augusta Hlonda w 1945 r. Kapituły lub ich namiastki (rady konsultorów) wyłoniły wikariuszów kapitulnych, którzy podjęli dalszy zarząd Kościoła. Stało się to wtedy, gdy episkopat nie zdołał nakłonić Watykanu do powołania stałych biskupstw, do czego zobowiązał się w Porozumieniu z 14 IV 1950 r. Rząd, kończąc proces integracji ZZiP z Macierzą, uznał, iż tymczasowość organizacji kościelnej stoi na przeszkodzie zakończeniu integracji – jest bowiem ugruntowana na zachodniej wykładni prawa międzynarodowego, jest sprzeczna z Układem Zgorzeleckim, wytyczającym istniejącą już granicę na Odrze i Nysie” – Rozwinięte tezy dla lektorów Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, opracowane w 1971 roku przez Tadeusza Hudygę, pt. *Problem majątku Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1970/1*. ADO, zespół: Nieruchomości kościelne.

W dalszym ciągu tego pisma rząd polski, powołując się na punkt 3 porozumienia rządu i episkopatu z 14 kwietnia 1950 roku³³³ (akt ten po zerwaniu w 1945 roku konkordatu z 1925 roku normował stosunki między Kościołem i Państwem), domagał się ustanowienia stałych biskupów-ordynariuszy, a w miejsce dotychczasowych administratorów parafii – stałych proboszczów, podobnie jak na innych terenach państwa polskiego.

W swojej poufnej odezwie do kapłanów z 27 listopada 1950 roku, ostatniej pasterskiej enuncjacji przed usunięciem go z urzędu administratora apostolskiego na Śląsku Opolskim, ks. Bolesław Kominek pisał m.in.:

Korzystam również z tej okazji, aby Wam, Czcigodni Bracia, przypomnieć słowa powtarzane nieraz na konferencjach w ubiegłych miesiącach: wykonujcie uczciwie przyrzeczenia dane przez Episkopat Rządowi w imieniu całego duchowieństwa w Porozumieniu podpisanym 14 kwietnia br. Traktujemy i traktować powinniśmy i te sprawy szczerze i sumiennie. Donoszę Wam także, że Episkopat spełnił pkt 3 Porozumienia i przesłał w sprawie stałości stosunków kościelnych na Ziemiach Zachodnich memoriał do Stolicy Świętej³³⁴.

Episkopat Polski z prymasem Stefanem Wyszyńskim nie był jednak w stanie zadośćuczynić żądaniom rządu w zakresie ustanowienia stałych ordynariuszy-biskupów, co kanonicznie leży wyłącznie w mocy Stolicy Apostolskiej, która nadal nie zmieniała stanu tymczasowości, gdyż stosowała bardzo rygorystyczny wymóg tworzenia stabilnej administracji diecezjalnej, którym było wcześniejsze i definitywne ustanowienie granic państwowych w traktacie pokojowym. A Polska takiego porozumienia z Niemcami nie posiadała. Jedyłą rzeczą, którą prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu udało się w tej sytuacji uzyskać w Stolicy Apostolskiej, była obietnica nadania kandydatom na rządców diecezji rangi biskupów tytularnych.

Rząd polski, nie doczekawszy się ustanowienia przez Stolicę Apostolską stałych biskupstw i nominacji ordynariuszy-biskupów rezydencjalnych, zdecydował się na wymuszenie na Stolicy Apostolskiej kanonicznego ustabilizowania organizacji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych. W związku z tym sam jednostronnie zarządził w styczniu 1951 roku „likwidację stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych”,

³³³ Tekst tego porozumienia zawartego między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu Polski (nr 699) i protokołu wspólnej komisji Rządu RP i Episkopatu Polski w związku z zawartym porozumieniem (nr 700) został opublikowany m.in. w „Wiadomościach Urzędowych Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” 5 (1950), nr 30–31 z marca–czerwca 1950 roku, s. 8–11 (1024–1027).

³³⁴ W drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 93.

co – jak głosiło oświadczenie w prasie (PAP) – „umożliwi wybór wikariuszy kapitulnych oraz uznanie wszystkich dotychczasowych proboszczów za stałych rządców swych parafii i stałych wykonawców swych funkcji”³³⁵. Jak się jednak okazało, krok ten zamiast zlikwidować stan tymczasowości, miał raczej pogłębić tymczasowość administracji kościelnej na Śląsku Opolskim, gdyż administrator apostolski w Kościele znaczy więcej aniżeli wikariusz kapitulny.

W konsekwencji wspomnianego komunikatu rządu urzędujący administratorzy apostolscy, powołani przez kard. Augusta Hlonda w sierpniu 1945 roku, pod koniec stycznia 1951 roku zostali siłą usunięci ze swoich stolic³³⁶, a w ich miejsce pod presją UB „wybrano” uległych państwu wikariuszy kapitulnych. Było to brutalne złamanie porozumienia między państwem a Kościołem w Polsce z 1950 roku, stanowiło bowiem niedopuszczalną ingerencję w wewnętrzne sprawy Kościoła.

2.

Wysiedlenie ks. Bolesława Kominka z Opola przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

Usunięcie ks. Bolesława Kominka z Opola poprzedziła bezpośrednio sprokurowana przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego nasilająca się kampania zaszczuwania i anonimowych gróźb. Świadek tamtych wydarzeń ks. Antoni Mencil wspomina:

[...] w ostatnich tygodniach przed wysiedleniem ks. inf. Bolesława Kominka atmosfera wrogości wobec Kościoła i władzy duchownej nasilała się do tego stopnia, że otrzymywaliśmy różnego rodzaju telefony anonimowe (oczywiście, ze strony funkcjonariuszy UB), które nie wróżyły niczego dobrego. Zwłaszcza wieczorem otrzymywał je ks. inf. Kominek w swoim mieszkaniu. Między innymi były one tej treści: «Jesteś tam... przygotuj się na wyjazd...» albo innym razem: «Jak długą trumnę ci przygotować...» albo «co byś chciał

³³⁵ Wycinki prasowe. ADO, zespół: Status prawny diecezji opolskiej VA 2/58.

³³⁶ Szerzej na ten temat zob. Urząd do Spraw Wyznań: *List do Episkopatu Polski w sprawie likwidacji stanu tymczasowości administracji kościelnej Ziem Odzyskanych* – z 23 października 1950 roku, w: P. RAINA, *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 265; Rząd PRL: *Komunikat prasowy o likwidacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemach Zachodnich* – z 27 stycznia 1951 roku, w: P. RAINA, *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 283–284; *Sprawozdanie z rozmowy bpa Z. Choromańskiego z posłem F. Mazurem na temat Kościoła na Ziemach Zachodnich*, w: P. RAINA, *Kościół w PRL...*, dz. cyt., s. 286–290; A. HANICH, *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej” na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Śląsk Opolski” 2003, nr 2 (49), s. 24–30; także w: „Forum Duszpasterskie. Biuletyn Pastoralny Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Opolu” 2003, nr 52, s. 38–54.

dobrego zjeść na drogę...» i inne. Sam byłem tego świadkiem, gdyż od jesieni 1950 r., kiedy niewinnie uwięziono ks. dr. Pawła Latuska, wikariusza generalnego, pełniłem w kurii także jego funkcje. A ks. infułat prosił mnie nieomal codziennie na kolację, by omówić bieżące sprawy urzędowe, nieraz bardzo skomplikowane. Z powyższych przykrych telefonów można było wywnioskować, że wkrótce nastąpi atak na Kościół i władze diecezjalne. Ksiądz infułat Kominek informował o tym prymasa, który na wypadek jego wysiedlenia udzielił mnie – kanclerzowi – nadzwyczajnych władz jurysdykcyjnych [tzw. *facultates quinquennales* – pięcioletnie uprawnienia jurysdykcyjne, dawniej udzielane przez Stolicę Apostolską i odnawiane co pięć lat ordynariuszom diecezji – przyp. A.H.] – aż do odwołania³³⁷.

Jak dalej wspomina ks. Antoni Mencil:

Dnia 26 stycznia 1951 r. o godz. 9⁰⁰ rano funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa wtargnęli do gmachu kurii administracji apostolskiej w Opolu. Kiedy o godz. 9²⁰ ks. inf. B. Kominek wraz z księżmi i siostrami zakonnymi po odmówieniu w kaplicy, jak zwykle przed urzędowaniem, dwóch dziesiątek różańca świętego, wychodzili każdy do swej pracy w biurach, wezwano ks. inf. Kominka do jego gabinetu na przesłuchanie, a mnie – kanclerza kurii – do innego pokoju i trzymano mnie tu pod strażą. Inni pracownicy kurialni mogli pójść do swoich zajęć. W akcji tej brało udział ok. 20 funkcjonariuszy UB. Większość z nich spacerowała po korytarzach na parterze i piętrze gmachu kurii. Przy furcie jak zwykle pełniła dyżur siostra zakonna, ale przy niej był obecny także jeden z funkcjonariuszy UB, który wpuszczał do gmachu przychodzących księży i świeckich. Nikomu natomiast z tych, którzy weszli i byli w budynku, nie było wolno opuszczać kurii aż do zakończenia całej akcji.

Po dwóch godzinach przesłuchań³³⁸ wyprowadzono księdza infułata Kominka, który na korytarzu zatrzymał się i prosił, by mógł pożegnać się z kanclerzem.

³³⁷ *Reminiscencje*, spisane w Kluczborku 27 stycznia 1989 roku. ADO, zespół: AP ks. Antoniego Mencla.

³³⁸ Oto fragment protokołu sporządzonego w obecności przedstawiciela Urzędu do Spraw Wyznań, ujawniający niektóre szczegóły pozbawienia administratora apostolskiego sprawowanej dotychczas funkcji: „Dnia 26 I 1951 r. o godz. 9 00 przedstawiciel Urzędu do Spraw Wyznań ob. Mrochen Jan odczytał ks. Kominkowi, administratorowi apostolskiemu w Opolu zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 I 1951 r. Przedłożone oświadczenie zaczynające się od słów: «Przyjąłem do wiadomości polecenie opuszczenia terytorium Ziemi Odzyskanych i oświadczam». Odmówił podpisania. Odmówił również podpisania deklaracji zaczynającej się od słów: «Zakomunikowano mi w dniu dzisiejszym deklarację Rządu w sprawie likwidacji instytucji Administratorów Apostolskich na Ziemiach Odzyskanych, przyjąłem do wiadomości». Zawarto tam również informację o notatce dopisanej do protokołu na życzenie ks. Kominka, która brzmiała następująco: «Natomiast oświadczam, że spełnię żądanie Władzy, zakomunikowane mi przez przedstawiciela Urzędu oraz urzędników Urzędu Bezpieczeństwa i opuszczę teren w terminie przez nich wyznaczonym i kierunku przez nich mi podanym, udając się na miejsce, które mi władza wyznaczy»” – zob. AIPN Wr 024/8161, t. 1, k. 86–87. Informacje o przebiegu tych wydarzeń znane są również ze sporządzonych

Kiedy mnie przyprowadzono, powiedział wzruszony: «Księżę Kanclerzu, stało się to, cośmy przewidywali – pozdrów wszystkich, żegnajcie i módlcie się, żebym był godny cierpieć za Kościół». Zaraz też wyprowadzono go do samochodu i odjechano w niewiadomym kierunku³³⁹.

Jak się później okazało, ksiądz Kominek był przez kilkanaście dni przetrzymywany w odosobnieniu w klasztorze Benedyktynów w Lubiniu k. Kościana (Poznańskie), gdzie też zaczął się udzielać duszpastersko w miejscowej parafii. Tam też 31 stycznia 1951 roku odwiedził go metropolita poznański abp Walenty Dymek (który podsunął mu myśl opracowania nowoczesnego podręcznika z zakresu teologii pastoralnej), a po nim – 10 lutego 1951 roku – złożył mu wizytę ordynariusz katowicki bp Stanisław Adamski, z którym ks. Bolesław Kominek przez około pół godziny rozmawiał w cztery oczy. Nie znamy szczegółów tej rozmowy, choć niewątpliwie biskup Adamski, który interweniował u władz w sprawie księdza Kominka, zapowiedział mu rychłą zmianę jego losu. Jeszcze tego samego dnia, kilka godzin później, do ks. Bolesława Kominka przybyli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i oznajmili mu, iż jest wolny i że może wyjechać z Lubinia i zatrzymać się, gdzie chce, jednakże bez możliwości sprawowania oficjalnych stanowisk i bez możliwości jakiegokolwiek kontaktu ze Śląskiem Opolskim. Ksiądz Kominek pozostał jednak w Lubiniu jeszcze przez kilka dni. Pod koniec lutego lub na początku marca 1951 roku, korzystając z zaproszenia ordynariusza łódzkiego bp. prof. dr. hab. Michała Klepacza, ks. Bolesław Kominek udał się na wypoczynek do „Księżówki” w Zakopanem.

Tam 7 marca 1951 roku otrzymał od księcia kard. Adama Stefana Sapiehy pisemną propozycję objęcia kierownictwa Referatu Duszpasterskiego w Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Referatem tym kierował wówczas ks. dr Stanisław

wówczas meldunków, które przesyłano na bieżąco w lapidarnej formie do MBP. W odniesieniu do Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego napisano: „Godzina 13.00 [...] Opole – Administrator Opolski Kominek nie podpisał żadnego oświadczenia – spisano protokół. Wysiedlony do klasztoru w pow. Kościan, woj. poznańskie. Dalsza akcja w toku” (AIPN 0298/655, t. 2, Materiały różne (1951), Informacja Nr 5 (61) dotycząca kleru, Likwidacja tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, Warszawa, 26 I 1951 r., k. 47). S. BOGACZEWICZ, *Działania resortu bezpieczeństwa wobec ks. kard. B. Kominka w latach 1945–1974. Zarys zagadnienia*, w: *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. KUCHARSKI i G. STRAUCHOLD, Wrocław 2009, s. 60–61.

³³⁹ *Reminiscencje*, spisane w Kluczborku 27 stycznia 1989 roku. ADO, zespół: AP ks. Antoniego Mencla. Szczegóły usunięcia ks. Bolesława Kominka i „wyboru” ks. Emila Kobierzyckiego w świetle odtajnionych przez IPN akt UB z lat pięćdziesiątych przedstawia również ks. AŁOJZY SITEK w broszurze: *Porwali go z miejsca i wyrzucili (Łk 4,29). Trzy wypędzenia*, Opole 2004.

Czartoryski i choć ks. Bolesław Kominek z radością przyjął wyciągniętą w jego stronę pomocną dłoń Kardynała, nie chciał wypierać z urzędu zasłużonego kapłana i uprosił Metropolitę Krakowskiego, aby ksiądz Czartoryski mógł pozostać nadal kierownikiem tego referatu, a on sam był tylko jednym z jego pracowników. W związku z tym ks. Bolesław Kominek zamieszkał w jednym z mieszkań kurialnych na Wawelu³⁴⁰, a w 1951 roku podjął dodatkowo wykłady zlecone z socjologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (dzięki rekomendacji ks. prof. Jana Piwowarczyka).

Ksiądz Kominek nie zrezygnował jednak z pasterskiej troski o powierzonych jego pieczy duchownych i wiernych na Śląsku Opolskim. Powstała wokół niego tzw. Rada Obserwacyjna, w skład której weszli pozostający na Opolszczyźnie i darzeni przez niego zaufaniem duchowni. Ich zadaniem miało być gromadzenie informacji o działalności wikariusza kapitulnego ks. Emila Kobierzyckiego oraz przeciwdziałanie negatywnym dla Kościoła skutkom jego decyzji. Grupa ta była jednak nieustannie inwigilowana przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego³⁴¹.

Aby uniemożliwić księdzu Kominkowi wszelkie, nawet najbardziej prywatne kontakty z Opolszczyzną, w 1953 roku władze państwowe zmusiły go do

³⁴⁰ Ówczesne spotkanie z ks. Bolesławem Kominkiem w Krakowie wspomina prof. Dorota Simonides w cytowanej już wspomnieniowej książce pt. *Szczęście w garści. Z familoła w szeroki świat*, dz. cyt., s. 274–278.

³⁴¹ Por. S. BOGACZEWICZ, *Działania resortu bezpieczeństwa wobec ks. kard. B. Kominka...*, art. cyt., s. 62. Działanie owej nieformalnej grupy potwierdza we wspomnieniach ks. Antoni Mencel: „po wysiedleniu ks. inf. Bolesława Kominka w opolskiej kurii zapanowało przygnębienie i smutek. Byliśmy osieroceni. Modliliśmy się wszyscy – księża, siostry zakonne, wszyscy pracownicy kurii i cała diecezja. Księża z terenu przychodzili do kurii z różnymi sprawami raczej do kanclerza, bo byli zdezorientowani i nieufni – czekali może jeszcze na ewentualne dalsze zmiany; ale powoli przyzwyczaili się do faktycznego stanu rzeczy. Nie wiedzieliśmy, dokąd zabrali nam ojca rodziny kurialnej. Dziwnym zbiegiem okoliczności znalazłem go przy pomocy mojego przyjaciela ze szkoły powszechnej – ziomka, dzisiaj emeryta, fryzjera z Opola. Ks. infułat B. Kominek był internowany w opactwie Benedyktynów w Lubiniu k. Kościana w Poznańskim. Tam go odwiedziłem ku jego wielkiemu zdziwieniu i radości. Nie wiem jednak, jak długo tam pozostał. Dalsze losy ks. infułata B. Kominka zaprowadziły go najpierw do Krakowa na Wawel, a następnie do Sierczy k. Wieliczki (klasztor Sióstr Urszulanek z dużym gospodarstwem rolnym sióstr zakonnych), gdzie nadal musiał pozostawać w odosobnieniu. Władze UB pilnie go strzegły, żeby nie miał kontaktu z diecezją opolską. Jednak udało mi się potajemnie kilkakrotnie go odwiedzić i przekazać mu szczegóły najważniejszych spraw, z czego był bardzo zadowolony i każdorazowo przysyłał serdeczne pozdrowienia i słowa pociechy dla swoich księży i sióstr pracujących w kurii opolskiej. Ks. infułat E. Kobierzycki ze zrozumiałych względów nie wiedział o tym. Prymas S. Wyszyński był o tym wszystkim regularnie informowany, jednakże zalecał nam większość pociągnąć trzymać w tajemnicy, żeby nie narazić się na przykre konsekwencje ze strony władzy świeckiej”. *Reminiscencje*, spisane w Kluczborku 27 stycznia 1989 roku. ADO, zespół: AP ks. Antoniego Mencla.

opuszczenia Krakowa i do zamieszkania w klasztorze Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Sierczy k. Wieliczki³⁴². Pełnił tam funkcję kapelana.

Dużo wcześniej jednak, krótko po wysiedleniu pierwszego administratora z Opola, prymas Stefan Wyszyński – dążąc do stabilizacji ustanowionych na ziemiach zachodnich i północnych kościelnych jednostek administracyjnych – spowodował, iż Stolica Apostolska 26 kwietnia 1951 roku mianowała ks. Bolesława Kominka biskupem tytularnym Sophene z przeznaczeniem na administratora apostolskiego we Wrocławiu. Aktu tego nie ogłoszono jednak ze względu na wyjątkowo trudną wówczas sytuację polityczną w Polsce. Sakrę biskupią przyjął ksiądz Kominek potajemnie dopiero 10 października 1954 roku w domowej kaplicy biskupów przemyskich z rąk bp. Franciszka Bardy, bp. Wojciecha Tomaki i bp. Franciszka Jopa. Za dewizę swej posługi biskupiej przyjął słowa: „*Verbum crucis, Dei virtus*” („Słowo Krzyża, Mocą Boga”). Posługę biskupią we Wrocławiu mógł objąć dopiero 16 grudnia 1956 roku (wtedy odbył ingres do katedry wrocławskiej) w wyniku wydarzeń październikowych.

³⁴² Niemiecki benedyktyn o. Nikolaus von Lutterotti, przeor klasztoru Benedyktynów w Krzeszowie do 1945 roku (urodzony 22 lipca 1892 roku, wyświęcony na kapłana 10 października 1920 roku), a po II wojnie światowej duszpasterz mniejszości niemieckiej na Dolnym Śląsku, wysiedlony do Niemiec 16 listopada 1954 roku za rządów ks. Kazimierza Lajosza, tak wspominał ks. Bolesława Kominka z tego czasu: „Na Opolszczyźnie, części archidiecezji wrocławskiej, warunki, w jakich Kościół żył, były nieco przychylniejsze niż na Dolnym Śląsku. Pierwszy administrator apostolski ks. dr Kominek, rodowity Górnoślązak, który obecnie żyje na wygnaniu w wiosce pod Krakowem, jest człowiekiem *vere apostolicus* [prawdziwie apostołskiego usposobienia – przyp. A.H.]. Jest arcypasterzem całkowicie według wymagań św. Pawła. Miałem to szczęście w czerwcu 1954 r. cały dzień spędzić z nim. Jest prałatem o charakterze formatu niezapomnianego kardynała Galena. Jest po dziś dzień lubianym i wielce uwielbianym wśród swego kleru, i to nie tylko Górnoślązaków, ale także przybyłych tu Polaków. Jego wygnanie przyjęto z głębokim, powszechnym ubolewaniem. Dzięki jego energicznej postawie podczas wysiedleń mogło pozostać prawie 40% dwujęzycznych miejscowych kapłanów, pracujących jeszcze za kardynałów Koppa i Bertrama” [w tłumaczeniu z języka niemieckiego na polski]: N. LUTTEROTTI, *Kurze Schilderung der kirchlichen Zustände in der Erzdiözese Breslau und der Diözese Kattowitz bis Mitte November 1954*, s. 27, mps w posiadaniu autora.

Zakończenie

Ksiądz Bolesław Kominek w niebywale trudnym okresie pięciu lat powojennych położył trwałe fundamenty organizacji diecezjalnej Kościoła katolickiego na Opolszczyźnie. Docenił to prymas Polski Stefan Wyszyński, który z okazji piątej rocznicy ustanowienia Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, w liście z 5 października 1950 roku, napisał do ks. Bolesława Kominka znamienne słowa:

Mija pięć lat, odkąd Bóg natchnął Stolicę św. zbawienną myślą ponownej odbudowy tej cennej części Kościoła powszechnego, jaką stanowi Administracja Apostolska w Opolu [...] Przybycie Waszej Ekscelencji było zaczątkiem społecznej organizacji religijnej. Przy boku Waszej Ekscelencji było trzystu kapłanów autochtonów, synów tej polskiej śląskiej ziemi; do pomocy podążyli im kapłani z całej Polski. Przy ołtarzach stanęli słudzy Boży; oto początek wspólnej ofiary, modlitwy i pracy narodu. Lud spod Wilna, Trok, Pińska, Łucka, Lwowa i z centralnej Polski zmieszał się i zbratał z autochtonem śląskim; jest już tak zwarty, zespolony modlitwą, śpiewami pieśni nabożnych, objęty ramionami macierzyńskimi Kościoła, że czuje się w świątyni jak u siebie w domu. Podstawy życia społecznego na tych odzyskanych ziemiach również zakładał Kościół przez swą pracę w świątyniach. Pokrzepiony słowem Bożym, modlitwą i błogosławieństwem, lud ten wracał do swych zagród i tu zaczął się duchowo stabilizować. Jakże często przybycie kapłana było początkiem osiadłego życia. Wstępowała otucha w wędrowne rzesze, przyłożono rękę do pługa i do młota. Organizowane życie religijne było tak często zaczątkiem najlepszych nadziei dla tego ludu ciężko doświadczonego. Oto niewątpliwie dodatni wpływ Kościoła na życie społeczne, narodowe i gospodarcze; jest to też i widoczna zasługa Kościoła. Lud bowiem dopiero wtedy uwierzył w swoją przyszłość na Ziemiach Odzyskanych, gdy kapłani otworzyli świątynie, zaczęli je podnosić z gruzów, odnawiać i upiększać. Jak wielkiej trzeba mądrości, by wszystkie siły tworzące pomyślność narodową harmonijnie ułożyć do wspólnego dzieła. Kościół krzepi ducha i serce, a przez nie prężą się mięśnie i dłonie do pracy. Kościół błogosławi, a to błogosławieństwo owocuje i dla nieba, i dla ziemi. Gdy swego czasu zwiedzałem tę ziemię śląską dzięki łaskawej gościnności Waszej Ekscelencji, byłem głęboko wzruszony ogromem błogosławionej pracy Kościoła dla Ziem Odzyskanych. Widziałem lud wypełniający świątynie, widziałem kapłanów niezmordowanych w trudzie, widziałem Seminarium Duchowne w pełni rozwoju, widziałem Administrację Apostolską w Opolu doskonale zorganizowaną, poziomem swej pracy nie ustępującą w niczym diecezjom centralnym w kraju. Widoczne błogosławieństwo Boże spoczywa na pracy Waszej Ekscelencji i Jego Duchowieństwa. Życzę pragnę, aby praca

Waszej Ekscelencji wiązała Administrację Apostolską w Opolu coraz silniejszymi więzami z Kościołem powszechnym, by ta praca wydawała swe błogosławione owoce i w doczesnych poczynaniach narodu naszego³⁴³.

Życzenia te dla Kościoła na Śląsku Opolskim spełniły się w następnych latach, jakkolwiek osobiste losy ks. Bolesława Kominka potoczyły się już poza Opolszczyzną. Pozostał on jednak w pamięci jako dobry pasterz Ludu Bożego i zarazem budowniczy organizacji diecezjalnej Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim.

³⁴³ W drugiej części niniejszego opracowania (*Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego...*, dz. cyt.) dokument 88.

Zusammenfassung

Andrzej Hanich

Apostolischer Protonotar Bolesław Kominek, der erste Apostolische Administrator des Oppelner Schlesiens (1945–1951)

Die Tätigkeit des Apostolischen Administrators Bolesław Kominek, als Seelsorger und Organisator von kirchlichen Diözesanstrukturen im Oppelner Schlesien ist in den ersten Nachkriegsjahren (1945–1951) kaum bekannt.

Das durchschnittliche Wissen über den oppelner Apostolischen Administrator B. Kominek beschränkt sich auf die Jahre 1956–1974 seiner Bischofs-, Erzbischofs- und Kardinalzeit in Breslau. Zu jener Zeit, als er gemeinsam mit dem polnischen Primas, Kardinal Stefan Wyszyński, und dem Erzbischof von Krakau, Kardinal Karol Wojtyła, im Sinne der Versöhnung zwischen Polen und Deutschland zusammenwirkte (aus seine Inspiration entstand sein bedeutender Hirtenbrief der polnischen Bischöfe an ihre deutschen Amtsbrüder im Jahr 1965 mit Worten: „Wir vergeben und bitten um Ihre Vergebung“).

Daher der Gedanke seine Tätigkeit hier vorzustellen, die sich aus zwei eng miteinander verbundenen Teilen zusammensetzen. Der erste Band beinhaltet die Bearbeitung der Tätigkeit vom Dr. B. Kominek als den ersten nach dem II. Weltkrieg polnischen kirchlichen Administratoren im Oppelner Schlesien (1945–1951) und die von ihm herausgegebenen pastoralen Texte. Der zweite Band beinhaltet Angaben von Quellenunterlagen.

Es ist dem Verfasser dieses Textes nach mühseligen Ermittlungen gelungen, in den Archivbeständen der Diözesankurie und den Diözesanarchiven in Oppeln, in Breslau und Kattowitz sowie in vielen Pfarrarchiven im Oppelner Schlesien, das komplette umfangreiche Erbe des Apostolischen Administrators Dr. Bolesław Kominek aus den Oppelner Zeiten zusammenzufassen. Es sind alle seine Hirtenbriefe, pastorale Referate, Botschaften, Bekanntmachungen, Kommunikate und Rundschreiben (die zu damaliger Zeit nur in Form von Flugblättern veröffentlicht wurden). Der Verfasser hat diese chronologisch eingeordnet, bearbeitet und mit einem textkritischen Apparat versehen. Hinzu kamen noch umfangreiche Fragmente der späteren

Erinnerungen des breslauer Kardinals B. Kominek, die aus dem Buch vom Prof. J. Krucina „W służbie Ziem Zachodnich“ (Wrocław 1977) entnommen wurden.

Das entstandene Kompendium über die Tätigkeit des Apostolischen Administrators B. Kominek im Oppelner Schlesien, ist ein Erkenntnis, dass nur einem ehe kleinen Kreis der Geschichtswissenschaften bekannt, was schade ist, da es einer größeren Bekanntmachung würdigt ist. Es beinhaltet die Erkenntnis der neusten Geschichte des Oppelner Schlesiens, in dem die katholische Kirche unter der Leitung von B. Kominek eine große seelsorgerliche – integrative Tätigkeit in den ersten Nachkriegsjahren hat. Die katholische Kirche hat hier eine hervorragende Arbeit für die Stabilisierung der Sozialsituation geleistet, und dadurch sich für die polnische staatliche Realität in der Region einsetzt.

Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury

Źródła

- Archiwum Diecezji Opolskiej, zespół archiwalny: Listy pasterskie, referaty, orędzia, odezwy, komunikaty i okólniki ks. inf. B. Kominka, pierwszego administratora apostolskiego (1945–1951).
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej 0298/655, t. 2, Materiały różne (1951), Informacja Nr 5 (61) dotycząca kleru, Likwidacja tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, Warszawa, 26 I 1951 r., k. 47.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu 024/8161, t. 1, k. 86–87.
- Archiwum Kurii Opolskiej, Akta Personalne księży.
- Biblia Tysiąclecia*, wyd. 4, Poznań 1989.
- Codex Iuris canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus* [z 25 stycznia 1983 roku]. [Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu. Tekst dwujęzyczny], Poznań 1984.
- Codex Iuris Canonici*, Ratisbonae 1922.
- Kard. B. KOMINEK, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, wybór i oprac. ks. J. KRUCINA, Wrocław 1977.
- „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” 1945–1951.

Literatura

- ANUSZ A., *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994.
- BACIŃSKI A., CM, *Dzieje diecezji gdańskiej w ostatnim dwudziestoleciu (1945–1965)*, „Nasza Przyszłość” 1965, t. 22.
- BALDY S., *Wpływ kultu Obrazu Matki Bożej Opolskiej na dynamikę życia religijnego w Parafii Świętego Krzyża w Opolu w latach 1810–1985*, Wrocław 1987, mps w Archiwum Parafii Świętego Krzyża w Opolu.
- BARON J.J., *Kirche zwischen Nationalismus und Kommunismus. Das Ringen der Apostolischen Administratoren von Oppeln um eine zeitgerechte Seelsorge in Oberschlesien 1945–1972*, Frankfurt am Main 1997.
- BEDNORZ Z., *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1987.
- BERLIŃSKA D., *Mniejszość niemiecka w poszukiwaniu tożsamości*, Opole 1994.
- BOGACZEWICZ S., *Działania resortu bezpieczeństwa wobec ks. kard. B. Kominka w latach 1945–1974. Zarys zagadnienia*, w: *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. KUCHARSKI i G. STRAUCHOLD, Wrocław 2009.

- BRZEZINKA Z., *Kardynał B. Kominek, śląski patriarcha*, „Wiadomości Archidiecezjalne” 1994, t. 62, nr 9.
- BRZOSKA E., *Die Errichtung des Bistums Oppeln im Jahre 1972*, „Oberschlesisches Jahrbuch” 1985, Bd. 1.
- CEBULA S.M., *Ocalić od zapomnienia*, „Gość Niedzielny” 1995, nr 28 z 9 lipca.
- CHORZĘPA M., CM, *Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22.
- CYWIŃSKI B., *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2, Lublin 1990.
- CZERWENSKY M., *Schlesien in weiter Ferne. Erinnerungen eines vertriebenen Priesters an seine Heimat*, Dülmen 1987.
- Die Rolle von Kardinal A. Hlond 1945*, „Heimatbrief der Katholiken des Erzbistums Breslau” 4 (1977), nr 3.
- DOLA K., *Duszpasterstwo w (archi)diecezji wrocławskiej i jej ustrój za rządów arcybiskupa kardynała Adolfa Bertrama (1914–1945)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1995, t. 15.
- DOLA K., *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22.
- DOLA K., *Kościół katolicki wobec narodowego socjalizmu na Śląsku (archidiecezja wrocławska)*, „Rocznik Łubowski” 2004, t. 2.
- DOLA K., *Sprawy polskie w wypowiedziach i działalności kardynała Adolfa Bertrama (1859–1945)*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 1, red. D. KISIELEWICZ, L. RUBISZ, Opole 2001.
- Dostojnicy kościelni na Śląsku Opolskim w latach 1945 i 1946*, „Kalendarz Katolicki Śląska Opolskiego na rok 1947”.
- DRECHSLER A., *Odpowiedzialni za miłość. Opolska Caritas w latach 1945–2005*, Opole 2007.
- DZIWOŃKI J., *Bieniek Juliusz*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. MYSZOR, Warszawa 2002.
- DZIWOŃKI J., *Bieniek Juliusz (1895–1978)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996.
- GAŁOŃSKI B., *Biskup Józef Marcin Nathan*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego” 1950–1957, nr 2.
- GAŁOŃSKI B., *Setna rocznica urodzin biskupa Józefa Marcina Nathana*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego” 1968, nr 4.
- GOLON M., *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001.
- GÓRECKI E., *Pasterz w każdym calu*, „Nowe Życie” 1999, nr 3.
- GÓRNIAK M., *Powojenny obraz Głucholaz. Szli na Zachód osadnicy...*, „Życie Głucholaz” 2003, nr z 4 stycznia.
- GRAJEWSKI A., *Adamski Stanisław*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. MYSZOR, Warszawa 2002.
- GROCHOLL W., *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzenlose Caritas im mährisch-schlesischen Land*, Eschershausen 1990.
- GUNTER G., *Letzter Lorbeer. Vorgeschichte – Geschichte der Kämpfe in Oberschlesien von Januar bis Mai 1945*, Dülmen 1974.
- Handbuch des sudetendeutschen und preußischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940*.

- HANICH A., *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008.
- HANICH A., *Dekanaty i parafie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1946*, Opole 2009.
- HANICH A., *Droga Śląska Opolskiego do samodzielności kościelnej*, w: *Województwo opolskie 1950–2010*, red. M. LIS, K. SZCZYGIELSKI, L. DROŻDŻ, Opole 2011.
- HANICH A., *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*, w: *Powojenne losy inteligencji kresowej*, red. E. TRELA-MAZUR, Opole 2007.
- HANICH A., *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945–1999. Studium historyczno-pastoralne*, Opole 1999.
- HANICH A., *Język mieszkańców archiprezbiteratu bytomskiego według źródeł Kościoła katolickiego*, „Zaranie Śląskie” 2001, nr 3/4.
- HANICH A., *Język mieszkańców Opola i okolicy przed drugą wojną światową wg źródeł kościelnych*, „Śląsk Opolski” 1998, nr 4.
- HANICH A., *Język mieszkańców Śląska Opolskiego w połowie XIX w. według danych kościelnych*, „Śląsk Opolski” 1996, nr 4.
- HANICH A., *Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w okresie przejścia z państwowości niemieckiej do polskiej (1945–1946)*, w: *Kościół Opolski w PRL*, red. M. WORBS, Opole 2007.
- HANICH A., *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej” na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Śląsk Opolski” 2003, nr 2 (49), s. 24–30. Także w: „Forum Duszpasterskie. Biuletyn Pastoralny Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Opolu” 2003, nr 52.
- HANICH A., *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej*, Opole 2009.
- HANICH A., *Wokół podróży biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego do Wrocławia i po Śląsku Opolskim w maju i czerwcu 1945 r. (wybór dokumentów)*, „Studia Śląskie” 2009, t. 68.
- HANICH A., *Wprowadzenie języka polskiego do duszpasterstwa na Śląsku Opolskim w 1945 r.*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2008, t. 28.
- HANICH A., *Wywłaszczenie, konfiskaty mienia i inne formy represji wobec Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim przez władzę komunistyczną w latach 1945–1964* [w druku].
- HANICH A., SITEK A., *Wysiedlenie śląskich księży i siostr zakonnych ze Śląska Opolskiego przez władze komunistyczne w 1954 r.*, w: *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. DZIUROK, B. LINEK, K. TARKA, Katowice–Opole–Kraków 2007.
- HESEMANN M., *Pius XII wobec Hitlera*, Kraków 2008.
- HUDYGA T., *Problem majątku Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1970/1* [Rozwinięte tezy dla lektorów Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej], Warszawa 1971– broszura. ADO, zespół: Nieruchomości kościelne.
- JACHER W., *Więź społeczna w teorii i praktyce*, Katowice 1987.
- JAN Z OPOŁA [pseud. literacki ks. B. Kominka], *Faryzeusz i celnik na Śląsku*, „Gość Niedzielny” 1946, nr 33 z 18 sierpnia.
- JAWORSKA K., *Relacje między państwem a Kościołem katolickim w diecezji wrocławskiej w latach 1956–1974*, Legnica 2010.
- JOP F., *W służbie słowa Bożego. Kazania i przemówienia*, Opole 1996.
- KAPS J., *Vom Sterben Schlesischer Priester 1945/1946. Ein Ausschnitt aus der schlesischen Passion*, München 1950.
- Kardynał z Ziemi Śląskiej. Z kazania kard. Stefana Wyszyńskiego podczas pogrzebu kard. Bolesława Kominka [14 marca 1974 roku], „Nowe Życie” 1999, nr 3.

- KIEŁBASA A., SDS, *Dekret Stolicy Apostolskiej z dnia 8 lipca 1945 r. i jego znaczenie dla Kościoła w Polsce*, w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Prof. Krystyna Matwijowskiego*, red. B. ROK i J. MARONIK, Wrocław 2007.
- Kodeks prawa kanonicznego* [z 25 stycznia 1983 roku]. *Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski*, Pallottinum, Poznań 1984.
- KOMINEK B., *W służbie „Ziem Zachodnich”*, wybór i oprac. J. KRUCINA, Wrocław 1977.
- KONDIK P., *Kościół a państwo w Polsce 1945–65*, Wrocław 1990.
- KONIECZNY A., *Śląsk a wojna powietrzna lat 1940–1944*, Wrocław 1988.
- KOPIEC J., *Biskup Juliusz Bieniek – świadek śląskich trudnych czasów*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 2, red. D. KISIELEWICZ i L. RUBISZ, Opole 2004.
- KOPIEC J., *Biskup wśród swojego ludu*, Opole 2009.
- KOPIEC J., *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991.
- KOPIEC J., *Joseph Martin Nathan*, w: *Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności* [Schlesier von den frühesten Zeiten bis zur Gegenwart], t. 2, red. J. ROSTROPOWICZ, Łubowice–Opole 2006, s. 185–191.
- KOPIEC J., *Kardynał Bolesław Kominek jako administrator apostolski w Opolu w latach 1945–1951*, w: *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. KUCHARSKI i G. STRAUCHOLD, Wrocław 2009.
- KOPIEC J., *Ksiądz Bolesław Kominek o swoim opolskim okresie*, w: *Słowo nieskowane. Księga jubileuszowa dla ks. Jana Kruciny*, red. A. NOWICKI i J. TYRAWA, Wrocław 1998.
- KOPIEC J., *Pogrzeb kardynała Adolfa Bertrama w katedrze wrocławskiej*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 1992.
- KOPIEC J., *Starania o realizację powołań kapłańskich i utworzenie własnego seminarium duchownego dla Śląska Opolskiego (1945–1950)*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 1976, nr 3.
- KOPIEC J., *Wydawnictwa religijne na Śląsku Opolskim po 1945 r.*, w: *Kultura literacka na Śląsku Opolskim w pierwszych latach po wojnie: sesja popularnonaukowa*, Rogów Op. 7 XII 1989, red. J. CZARKOWSKA-PASIERBIŃSKA, A. ŚLIWIŃSKA, Opole 1989.
- KOZIELSKI B., *Mozaika na Śląsku Opolskim*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 2 z 28 lipca 1946 roku.
- KOZOŁUB L., *Rodzima wieś opolska. Kultura i życie społeczne. Studium socjologiczno-etnologiczne*, Opole 1998.
- KRUCINA J., *Dwa światy kardynała Kominka*, „Gość Niedzielny” 1994, nr 44–45.
- KSIĄŻEK S., *Granice i podział diecezji wrocławskiej na komisariaty i dekanaty w latach 1914–1945*, „Prawo Kanoniczne” 1976, nr 3/4.
- KUMOR B., *Granice metropolii gnieźnieńskiej i jej sufraganii w okresie przedrozbiorowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL” 1966, t. 13.
- KUMOR B., *Granice metropolii i diecezji polskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1971, t. 22.
- KUMOR B., *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980.
- KURPIERS-SCHREIBER D., *Spilla Józef (1905–1980)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 3, red. J. MYSZOR, Warszawa 2006.
- LELEK H., *Życie i działalność księdza biskupa Józefa Marcina Nathana w latach 1867–1947*, Lublin 1974.

- LINEK B., *Dzieje Śląska Opolskiego*, w: *Śląsk Opolski. Dziedzictwo i współczesność*, red. D. SIMONIDES, Opole 2005, s. 57–62.
- LINEK B., „Odniemczanie” województwa śląskiego w latach 1945–1950 (w świetle materiałów wojewódzkich), Opole 1997.
- LINEK B., *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2000.
- LINEK B., *Przedpoczdamskie wysiedlenia ludności niemieckiej z Górnego Śląska*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 54 (1999), nr 2.
- LINEK B., *Regiony czy województwa? Wokół genezy utworzenia województwa opolskiego w 1950 roku*, w: *Województwo opolskie 1950–2010*, red. M. LIS, K. SZCZYGIELSKI, L. DROŻDŻ, Opole 2011.
- LIS M., *Odbudowa podstaw gospodarki Śląska Opolskiego (1945–1949)*, Opole 1978.
- LIS M., *Województwo opolskie 1950–2010. Start jednostki administracyjnej*, w: *Województwo opolskie 1950–2010*, red. M. LIS, K. SZCZYGIELSKI, L. DROŻDŻ, Opole 2011.
- LISZKA J., *Powojenna działalność duszpasterska na Śląsku Opolskim*, w: *Dei Virtus. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, red. J. KRUCINA, Wrocław 1974.
- LISZKA J., *Wkład Kościoła w proces tworzenia się nowego społeczeństwa w diecezji opolskiej w latach 1945–1951*, Lublin 1971, mps w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL.
- LUTTEROTTI N., *Kurze Schilderung der kirchlichen Zustände in der Erzdiözese Breslau und der Diözese Kattowitz bis Mitte November 1954*, mps.
- MADAJCZYK P., *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948*, Opole 1996.
- MANDZIUK J., *Bolesław Kominek*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 6, Warszawa 1983.
- MANDZIUK J., *Hłond August Józef SDB (1881–1948)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996.
- MANDZIUK J., *Latusek Paweł*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. GRZEBIEŃ, Warszawa 1983.
- MANDZIUK J., *Stanisław Adamski*, Wrocław 1973, mps w Bibliotece Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.
- MAREK R., *Kościół rzymskokatolicki wobec Ziem Zachodnich i Północnych*, Warszawa 1976.
- MARSCHALL W., *Bistum Breslau von 1945 bis zur Jahrtausendwende*, Kehl 1999.
- MARSCHALL W., *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980.
- MICHALSKI B., *Spółeczna działalność ks. Stanisława Adamskiego (1906–1927)*, Lublin 1972, mps w Bibliotece KUL.
- MILIK K., *Archidiecezja wrocławska 1945–1951*, w: *Kościół na Ziemiach Zachodnich*, red. J. KRUCINA, Wrocław 1971.
- MOŁDAWA T., *Ludzie władzy 1944–1981*, Warszawa 1991.
- MUSCHOL F., „Der Herr ist mein Hirt!” (Psalm 23). *In der Hand Gottes: Erlebnisse und eigenartige Fügungen bei der Eroberung von Gleiwitz 1945 durch die Russen und in den Jahren 1945–1948 als Pfarradministrator in Birkenau bei Gleiwitz*, Landshut 1997.
- MUSIALIK W., *Administracja Apostolska Śląska Opolskiego*, w: *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. DZIUROK i R. KACZMAREK, Katowice 2007.
- MUSIALIK W., *Kubis Alfons*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. MYSZOR, Warszawa 2002.
- MUSIALIK W., *Skorupa Jan*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. MYSZOR, Warszawa 2002.
- MUSIELAK M., *Polski Związek Zachodni 1944–1950*, Warszawa 1986.

- MYSZOR J., *Adamski Stanisław (1875–1967)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996.
- MYSZOR J., *Kościół na Śląsku w okresie powojennym*, w: *Miejsce i rola Kościoła wrocławskiego w dziejach Śląska*, red. K. MATWIJOWSKI, Wrocław 2001.
- Nathan Józef Marcin (1867–1947), *biskup ołomuniecki*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 2, red. J. MYSZOR, Warszawa 2003, s. 197–199.
- Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, red. W. BORODZIEJ i H. LEMBERG, t. 2: *Polska Centralna. Województwo śląskie*, wybór i opracowanie dokumentów: I. ESER i J. KOCHANOWSKI, Warszawa 2000.
- NITSCHKE B., *Organizacja wysiedleń ludności niemieckiej i ich przebieg w 1945 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 53 (1998), nr 1–2.
- OSSOWSKI S., *Więź regionalna i więź narodowa na Śląsku Opolskim*, w: *Dzieła*, t. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967.
- PATER J., *Bertram Adolf (1859–1945)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996.
- PATER J., *Ferche Józef (1888–1965)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996.
- PATER J., *Kominek Bolesław (1903–1974)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996.
- PATER J., *Latusek Paweł (1910–1973)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996.
- PATER J., *Latusek Paweł (1910–1973), biskup w archidiecezji wrocławskiej*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. MYSZOR, Warszawa 2002.
- PATER J., *Milik Karol (1892–1976)*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996.
- PATER J., *Współpracownicy kardynała Bolesława Kominka*, w: *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. KUCHARSKI i G. STRAUCHOLD, Wrocław 2009.
- PATER J., *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, Wrocław 1997.
- PIETRZAK J., *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przyszłość” 1974, t. 42.
- PIETRZAK J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1 i 2, Poznań 2009.
- PIETRZAK J., *Rok 1945 na Ziemiach Zachodnich. Zapomniany zew serc śląskich kapłanów*, mps.
- POŁOMSKI F., *„Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” na Śląsku*, w: *Śląsk wobec wojny polsko-niemieckiej 1939 r.*, red. W. WRZESIŃSKI, Wrocław–Warszawa 1990, s. 245–256.
- RAINA P., *Kościół w PRL. Dokumenty. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *Lata 1945–1959*, Poznań 1994.
- RAINA P., *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. 1, Londyn 1979.
- RAK R., *Krucjata Eucharystyczna*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 1375.
- ROGALL J., *Wojna, wypędzenie i nowy początek*, w: J. BAHLCKE, J. ROGALL, *Śląsk i Ślązacy*, Warszawa 2001.
- ROGAŁSKI A., *Kościół katolicki na Śląsku*, Warszawa 1955.
- SABISCH A., *Die kirchlichen Verhältnisse in Oberschlesien 1945–1951*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1973, Bd. 31.

- Schematismus oder Statistik des Bistums Breslau. Königlich Preussischen Antheils*, Breslau 1842.
- Schematismus des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1863.*
- Schlesische Priesterbilder*, hrsg. J. GOTTSCHALK, Bd. 5, Aalen/Württ. 1967.
- SCHOLZ F., *Zwischen Staatsräson und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen. Tatsachen – Hintergründe – Anfragen*, Frankfurt am Main 1988.
- SIMONIDES D., *Szczęście w garści. Z familoka w szeroki świat*, Opole 2012.
- SITEK A., *Organizacja i kierunki działalności Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956*, Wrocław 1986.
- SITEK A., *Porwali go z miejsca i wyrzucili (Łk 4,29). Trzy wypędzenia*, Opole 2004.
- SITEK A., *Problem przejmowania kościołów ewangelickich przez katolików na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*, Opole 1985.
- Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. PATER, Katowice 1996.
- Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. R. BENDER, t. 1, Warszawa 1991.
- Słownik polskiej teologii katolickiej*, Warszawa 1983.
- SŁUPECKA G., *Krucjata Eucharystyczna*, Lublin 1973.
- SOŁTYSEK R., *Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów i starania o budowę nowych świątyń na Śląsku Opolskim w latach 1945–1976*, Opole 2003, mps w Bibliotece Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- STOPNIAK F., *Działalność integracyjna Kościoła na Śląsku*, „Chrześcijanin a Współczesność” 1986, nr 2.
- STRAUCHOLD G., *Kardynał Bolesław Kominek w trzech kulturach*, w: *Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. KUCHARSKI i G. STRAUCHOLD, Wrocław 2009.
- SWASTEK J., *Pasterz naprawdę wielki: z życia i działalności arcybiskupiej księdza kardynała Bolesława Kominka w latach 1956–1974*, „Dolny Śląsk” 1996, nr 2.
- SWASTEK J., *Rządcy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998.
- SZRAMEK E., *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*, Katowice 1934, cyt. za wyd. fototyp., Opole 1990.
- SZYMECKI S., RAK R., *Biskup Stanisław Adamski jakiego nie znamy*, Katowice 2003.
- SZYMKOWICZ P., *Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny na odcinku Śląska Opolskiego i Opawskiego w latach 1945–1947*, Opole 2002.
- ŚWISTAK Z., *Oberc Aleksander*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. J. MYSZOR, Warszawa 2002.
- TOMCZYK D., *Przymusowa ewakuacja i żywiołowa ucieczka ludności ze Śląska na początku 1945 r.*, w: *Polska ludność rodzima na Śląsku w okresie Polski Ludowej. Materiały z badań nad przeobrażeniami społecznymi i narodowymi na Śląsku*, cz. 3, z. 1, red. M. LIS, Opole 1990.
- TOMCZYK D., *Śląsk Opolski – 1945. Militarne i polityczne problemy okresu wyzwolenia*, Opole 1989.
- TRACZ B., *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice 2004.
- TRZECIELIŃSKA-POLUS A., *Kardynał Bolesław Kominek – orędownik pojednania polsko-niemieckiego*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 1, red. D. KISIELEWICZ i L. RUBISZ, Opole 2001, s. 87–97.
- TYCZKA J., *Powojenne dzieje Domu Misyjnego Świętego Krzyża w Nysie*, „Nurt SVD” 1993, t. 27, nr 2.
- URBAN W., *Bertram Adolf kard.*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 325.

- URBAN W., *Duszpasterska siejba kapłanów-repatriantów na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1970*, Wrocław 1972.
- URBAN W., *Szkice z dziejów archidiecezji lwowskiej i jej duszpasterstwa*, Rzym 1984.
- URBAN W., ZALEWSKI Z., *Z dziejów kościoła i parafii św. Jakuba w Nysie*, Nysa 1998.
- Verbum Crucis. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, red. J. KRUCINA, Wrocław 1974.
- WILK S., *Ustanowienie polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych jako konsekwencja postanowień jałtańskich*, w: *Jałta. Szkice i polemiki*, red. M.M. DROZDOWSKI, Warszawa 1996.
- WILK S., *Watykan, Rząd i Kościół w Polsce w latach 1945–1948*, „Słowo” – Berlin 1995, nr 30, s. 18–19.
- Władze kościelne ułatwiają germanizację ludności polskiej. Wzajemna nienawiść wśród duchowieństwa*, „Trybuna Robotnicza” 1945, nr 245 z 28 października.
- WODECKA-LASOTA D., *Polakom trudniej było wybaczyć* [wywiad z ks. W. Globischem, duszpasterzem mniejszości niemieckiej], „Gazeta Wyborcza” – Opole, nr z 13 stycznia 2006 roku.
- Wokół Orędzia. Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. KUCHARSKI i G. STRAUCHOLD, Wrocław 2009.
- WÓJCIK S., *Trudna koegzystencja biskupa Bolesława Kominka z władzami komunistycznymi*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1995, t. 15.
- ZIELIŃSKI Z., *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia i szkice*, Lublin 1993.
- ZIELIŃSKI Z., *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Poznań 2007.
- ŻARYN J., *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.
- Życiorys biskupa S. Adamskiego z okazji 70-lecia urodzin*, „Gość Niedzielny” 1945, nr 6–11.

Wykaz ważniejszych skrótów zastosowanych w pracy

AAN Min. Adm. Publ.	– Archiwum Akt Nowych Ministerstwa Administracji Publicznej
AAŚOp.	– Administracja Apostolska Śląska Opolskiego
abp	– arcybiskup
ADO	– Archiwum Diecezji Opolskiej
AIPN Wr.	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu
AKOp.	– Archiwum Kurii Opolskiej
AP	– Akta Personalne
APOp.	– Archiwum Państwowe w Opolu
art.	– artykuł
ASKG	– „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, Breslau 1936–1941, Hildesheim 1950–1985, Sigmaringen 1986–
bł.	– błogosławiony
bp	– biskup
br.	– bieżącego roku; brat (zakonny)
CIC	– Codex Iuris Canonici (z 1917 r.)
dok.	– dokument
dr	– doktor
Dz.U.	– Dziennik Ustaw; Dziennik Urzędowy
gen.	– generał, przełożony generalny
gr.	– grecki
hab.	– habilitowany
hrsg.	– herausgegeben
inf.	– infułat
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
itd.	– i tak dalej
itp.	– i tym podobne
k.	– koło, karta
kan.	– kanon
kard.	– kardynał
KC PZPR	– Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KL	– Konzentrationslager
kol.	– kolumna
KPK	– Kodeks Prawa Kanonicznego (z 1983 r.)
KRN	– Krajowa Rada Narodowa
ks.	– ksiądz
KUL	– Katolicki Uniwersytet Lubelski
łac.	– łaciński
m.in.	– między innymi

MAP	– Ministerstwo Administracji Publicznej
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MO	– Milicja Obywatelska
mps	– maszynopis
n	– następny
NKWD	– Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł [Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR]
NMP	– Najświętsza Maryja Panna
np.	– na przykład
nr	– numer
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NRF	– Niemiecka Republika Federalna
o.	– ojciec (kapłan zakonny)
ob.	– obywatel
ok.	– około
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
p.	– pan, pani
PAP	– Polska Agencja Prasowa
PIN	– Państwowy Instytut Naukowy
pkt	– punkt
por.	– porównaj, porucznik
pow.	– powiat
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
prof.	– profesor
przyp.	– przypis
pseud.	– pseudonim
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
pt.	– pod tytułem
pw.	– pod wezwaniem
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PZZ	– Polski Związek Zachodni
r.	– rok
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RP	– Rzeczpospolita Polska
s.	– siostra (zakonna), stronica
SB	– Służba Bezpieczeństwa
StP	– Starostwo Powiatowe
sygn.	– sygnatura
t.	– tom
tj.	– to jest
TRJN	– Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
tzn.	– to znaczy
tw.	– tak zwany
u.	– und
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UBP	– Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

ul.	– ulica
wg	– według
wł.	– włoski
woj.	– województwo
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
WUAAŚOp.	– Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego
WUDO	– Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej
WUKBŚOp.	– Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego
ZBoWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
zob.	– zobacz
ZPwN	– Związek Polaków w Niemczech
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Indeks osób *

Adamski Stanisław 6, 20–22, 34, 41, 49,
52, 67–69, 72, 75, 94–95, 150

Anusz Andrzej 140

Baciński A., CM 52

Bahlcke Joahim 26

Baldy Stefan 80, 84, 86

Banach Michał 77–78, 84, 87

Barda Franciszek 7, 152

Baron Josef Johann 11, 49, 50

Baziak Eugeniusz 53–54, 95

Bednorz Zbyszko 6

Bender Ryszard 20

Benedykt XV, papież 44

Benedykt XVI, papież 60–61

Bensch Teodor 48, 136

Berlińska Danuta 26

Bertram Adolf 15–16, 20, 34–35, 46, 48,
50–51, 72, 152

Bessier Albert 92

Bieniek Juliusz 69, 87, 95

Bierut Bolesław 76

Bilczewski Józef 111

Bogaczewicz Stanisław 150–151

Borodziej Włodzimierz 32

Breitinger Hilarius 140

Brzezinka Z. 8

Brzoska Emil 58

Cebula S.M. 41

Choromański Zygmunt 146, 148

Chorzępa M., CM 52

Cuno Ludwig 51

Cywiński B. 142

Czarkowska-Pasierbińska J. 93

Czarnecki Stefan, hetman 112

Czartoryski Stanisław 150–151

Czerwensky Max 120, 133

Demiańczuk Jarosław 105, 106

Dłopolski (Kołtun) Wiesław Karol 81

Dola Kazimierz 11, 15–16, 37, 68–69, 76,
80, 110

Drechsler Arnold 83

Drozdowski M. Marian 45

Drożdż Leokadia 14, 16

Dudek Antoni 68

Dymek Walenty 95–96, 150

Dziurok Adam 11, 35

Dziwoki J. 69

Eser I. 32

Ferche Joseph 17, 67

Franke Hubert 84

Galen 152

Gałoński Bronisław 17

Gasparri Pietro 44

Gąsiorowski Antoni 20

Gierek Edward 61

Glemp Józef 112

Globisch Wolfgang 30

Golon Mirosław 19

Gomułka Władysław 76, 137, 141

Gorecki E. 8

Gottschalk J. 67

Górniak Magdalena 33

Grajewski Andrzej 21

Griffin Bernard 96

Grocholl W. 17

Gulczyński Andrzej 21

Gunter G. 41

Gutowicz Adam 145–146

* Indeks nie obejmuje podpisów pod zdjęciami,
bibliografii i streszczenia niemieckiego.

- Hajda** Jan 88
Hanich Andrzej 10–11, 13, 16, 19, 22–24, 30, 35, 37, 39, 41, 66, 72, 74, 76, 78, 80–81, 84, 92, 94–95, 98, 117, 119, 121, 142, 148
Heiny Jerzy 74
Hesemann M. 44
Hitler Adolf 13, 28, 44, 108
Hlond August 6, 23–24, 43–46, 48–52, 54, 57–59, 61–64, 66–67, 82, 91, 93–94, 96, 100, 116–117, 119–120, 139–140, 146, 148
Hudyga Tadeusz 76, 141, 146
- Jacher** Władysław 26
Jagło (Jagło) Józef 86
Jan III Sobieski, król 112
Jan Paweł I, papież 60
Jan Paweł II, papież 8, 53, 60–61, 112
Jan XXIII, papież 8, 44–45, 60, 73, 86
Jan z Opoła zob. Kominek Bolesław
Jaworska Kazimiera 8
Jop Franciszek 7, 72–73, 78–80, 84–87, 152
- Kaczmarek** Czesław 94
Kaczmarek Ryszard 11
Kaller Maximilian 17
Kaps Johannes 58
Kiełbasa Antoni, SDS 48
Kiernik Władysław 55, 141
Kisielewicz Danuta 11, 16, 69
Klepacz Michał 150
Klus Karol 106
Kobierzycki Emil 78–80, 87, 103, 150–151
Kochanowski J. 32
Kohl Helmut 9
Kolbe Maksymilian 61
Kominek Bolesław 5–13, 17, 22, 24–28, 34, 43, 48–50, 52, 54, 61–77, 79–82, 84–85, 88–126, 129–139, 144, 147–154
Kominek Franciszek 5
Kominek Katarzyna 5
Kondziela P. 140
Konieczny Alfred 18
Kopiec Jan 11, 16–17, 45, 48, 67, 69, 73, 85, 92, 93, 136
- Kopp** Georg 16, 152
Kozielska Katarzyna zob. Kominek Katarzyna
Kozielski Bolesław zob. Kominek Bolesław
Kozoń Ludwíg 26
Kracherowa Nina 29–30
Krucina Jan 8, 10, 49, 71
Książek S. 14–15
Kubina Teodor 95
Kubis Alfons 79–80
Kubis Franciszek 80
Kubis Józef 80, 86
Kubis Zofia 80
Kucharski Wojciech 9, 11, 73, 138, 150
Kuczka Franciszek, CM 73
Kumor Bolesław 15
Kurtz (Kurec) Mikołaj 86
- Labusch** (Labusz, Łabusz) Tomasz 86
Lagosz Kazimierz 48, 152
Latusek Paweł 72, 75, 103, 144–146, 149
Ledóchowska Urszula 92
Lelek H. 17
Lemberg Hans 32
Leunis Jan 112
Linek Bernard 11, 14, 31, 35, 134
Lis Michał 14, 16, 18, 30
Lisiecki Arkadiusz 5
Liszka Józef 11, 71, 93–94
Lorek Jan 95
Luciani Albino zob. Jan Paweł I, papież
Lutterotti Nikolaus von 152
- Maciaszek** Józef 85
Madajczyk Piotr 11, 133
Mandziuk Józef 8, 20, 24
Marek R. 85
Maritain Jacques 5
Maronik J. 48
Marschall Werner 35, 58
Matwijowski Krystyn 48–49
Mazowiecki Tadeusz 9
Mazur Franciszek 148
Melzer (Melcer) Franciszek 86
Mencel Antoni 73, 145–146, 148–151
Menzel (Mencel) Józef 86, 90
Michalski B. 20

- Milik Karol 48–49, 52, 67, 135–136
Mołdawa T. 68
Mołotow Wiaczesław 13
Montini Giovanni Battista zob. Paweł VI, papież
Mrochen Jan 149
Mucha Franciszek, OMI 93
Muschol Franz 134
Musialik Wanda 11, 72, 80, 87
Musielak M. 70
Myszor Jerzy 17, 20–21, 49, 69, 72, 80–81, 87, 145
- Nathan Antonia 16
Nathan Joseph (senior) 16
Nathan Joseph Martin 16–17, 38, 51, 63–64, 94, 119
Negwer Joseph 51
Nitschke Bernadetta 32
Nossol Alfons 73
Nowicki A. 11
Nowicki Edmund 52, 136
- O'Rourke Edward 118
Oberc Aleksander 81
Odersky Antonia zob. Nathan Antonia
Orzeł Ludwik 74, 79, 92
Ossowski Stanisław 26
- Pacelli Eugenio zob. Pius XII, papież
Pałucki Mieczysław 84
Pater Józef 8, 15, 49, 67, 72–73, 88
Pater Mieczysław 8, 15, 20–21, 24, 49, 67, 69, 72
Paweł VI, papież 8, 12, 59–61, 73
Pieschek (Piszek) Wilhelm 84
Pietrzak Jerzy 44, 48–49, 58, 87, 96, 116
Piontek Ferdynand 50–51, 58, 67, 79, 133
Pius XI, papież 17, 23, 44, 53
Pius XII, papież 44–45, 58–60, 69, 140, 142–143
Piwowarczyk Jan 151
Plotnik (Płotnik) Teofil 84
Połomski F. 28
Prečan Leopold 16–17
Przybysz Izydor 90
- Radliński Jacek zob. Kominek Bolesław
Raina Peter 44–46, 48–50, 54, 59, 107, 120, 148
Rak Romuald 20, 68, 92
Ratzinger Joseph zob. Benedykt XVI, papież
Ribbentrop Joachim von 13
Rogall Joachim 26
Rogalski A. 15
Rok B. 48
Rostropowicz Joanna 17
Rubisz Lech 11, 16, 69
- Sabisch Alfred 119
Sapieha Adam Stefan 6, 49, 53, 58, 85, 94, 150
Schmidt (Szmidt) Jan 80, 81
Scholz Franz 50, 58
Schorn M. s. Helintrudis 31
Schreiber-Kurpiers Dorota 145
Szczygiel (Szczygieł) Placyd (Franciszek), OFM 39
Simonides Dorota 11, 75, 120, 151
Sitek Alojzy 11, 26, 28, 35, 37, 72, 78, 85, 105, 106, 114, 122, 135, 150
Skoruppa (Skorupa) Jan 86–87
Skrbanski Leon 16
Sołtysek Renata 107
Soremba Edgar 96
Spilla (Spila) Józef 144–145
Splett Karl Maria 52, 118, 140
Stehle Hans Jakob 9
Stepa Jan Piotr 53–54
Stopniak Franciszek 52, 57
Strauchhold Grzegorz 9, 11, 73, 137–138, 150
Swastek Józef 8, 48, 51, 58
Szczygielski Kazimierz 14, 16
Szkatuła Jan 74
Szramek Emil 26
Szymanowski Stanisław 20, 68
Szymkowicz Paweł 51, 65
- Śliwińska A. 93
Świerżko Piotr 84
Świstak Z. 81
- Tardini Domenico 45–46
Tarka Krzysztof 35

- Tkocz Maksymilian 69
Tokarz Karol 86
Tomaka Wojciech 7, 152
Tomczyk Damian 18, 30
Tracz Bogusław 27
Trela-Mazur Elżbieta 78
Trzcielińska-Polus Aleksandra 11
Twardowski Bolesław 53
Tyczka J. 85
Tyrawa Jan 11
- Urban Wincenty 15, 54, 136
- Waleński Bernard 30
Wienken Heinrich 17
Wilk Stanisław 45
Wodarz Antoni 87
Wodecka-Lasota Dorota 30
Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II, papież
Wolf Edgar 37
Wolny Alfons 76
- Worbs Marcin 13
Woronowicz Stanisław 67–68, 87
Woźnica Franciszek 68, 120
Wójcik S. 8
Wronka Andrzej 136
Wrzesiński Wojciech 28
Wycisk Waław 67, 72–73, 80, 91
Wyglenda Walenty 86
Wyszyński Stefan 7–8, 10, 50, 73, 78–79,
107, 112, 136–137, 147, 151–153
- Zakrzewski Tadeusz 96
Załogowicz Władysław 144
Zawadzka Anna s. Zdzisława 68
Zawadzki Aleksander 68, 70, 75–76, 120–
121, 131, 134–135, 137
Zieliński Zygmunt 44, 58, 61
Ziętek Jerzy 76
Zygmunt III Waza, król 112
- Żaryn Jan 45, 48, 143

Indeks nazw miejscowości *

Baborów 24, 118
Bardo Śląskie 7
Bar-le-Duc 24
Barysz 77
Bąków 90
Benice 87
Berlin 6, 17, 44, 50
Biała Prudnicka 24, 64, 68, 73
Bierdzany 84
Biskupice 90
Boboluski 17
Bodzanowice 90
Bogacica 24, 28
Boguszyce 30
Bolesław 64
Bonn 72
Borki Wielkie 39
Branice 16–17, 27, 38, 51, 63–64, 74,
81–83, 88, 94, 120
Brescia 59
Brody 79
Brzeg 14
Brzezinka 134
Brzęczkowice 23
Byczyna 13, 28, 90
Bytom 13–14, 18, 24, 27, 64, 69, 72, 74,
80–81, 83, 86, 91, 96, 100, 106, 113

Castel Gandolfo 44, 61
Cezarea 73
Chocianowice 28
Chorzów 67, 84, 86
Chrzastowice 80
Chrzyszczycy 86–87, 125
Chudoba 73, 86, 90

Cieszyn 48
Concesio 59
Czarnowasy 85
Czechowice-Dziedzice 48
Częstochowa 61, 95, 134

Dachau 52
Dąbrowa Górnicza 68
Doboszowice 89
Dobrodzień 27, 64, 113
Dobrzeń Wielki 81
Dolna 84
Dukla 118

Fátima 60
Fosowskie 81–83
Freiburg 16

Gałążczyce 107
Gdańsk 52, 55, 70, 118, 136, 141
Genewa 60
Gliwice 13–14, 18, 23–24, 27, 37, 64,
81–83, 85–86, 91, 101, 106, 113, 122,
133–134
Głogówek 64
Głubczyce 16–18, 27, 50, 64, 83, 88, 91,
104, 119, 134
Głuchołazy 18, 24, 64
Gniezno 52, 57, 61
Gnojna 28
Golczowice 81
Görlitz 51
Gorzów Śląski 90
Gorzów Wielkopolski 48, 52, 136
Goślawice zob. Opole
Gościęciny 24, 64
Góra Świętej Anny 92, 94–95, 110
Grodków 18, 24, 64, 119
Grodziec 27, 90

* Indeks nie obejmuje podpisów pod zdjęciami, bibliografii, streszczenia niemieckiego oraz miejsc wydania pozycji zamieszczonych w przypisach.

Groszowice zob. Opole

Grotowice zob. Opole

Gródczany 17

Hautecombe 24

Hildesheim 15

Hulczyn 16, 64

Jałta 45

Jankowice Wielkie 28

Jasienica Dolna 80

Jasna Góra zob. Częstochowa

Jaśkowice 76

Jawornik 20

Jaworów 145

Jaworzno 68

Johannesberg 46

Kalwaria Zebrzydowska 53

Karłowice 89

Katowice 5–6, 10, 19, 21, 49, 67, 69, 80,
83, 94–95, 100, 119–121, 124, 126,
129

Kędzierzyn-Koźle 27, 64, 81–83, 104

Kępno 80

Kielce 109

Kietrz 16–18, 27, 64, 83, 88

Kluczbork 24, 27–28, 64, 106, 146,
149–151

Kopyczyńce 77

Kostów 28, 90

Koszalin 50

Kościan 6, 150, 151

Kościeliska 90

Kozłowice 90

Koźle zob. Kędzierzyn-Koźle

Kraków 5–7, 23, 49, 53, 85, 118, 134, 150,
151–152

Krapkowice 27, 93, 104

Krotoszyn 87

Krzeszów 152

Krzywiczyny 90

Krzywizna 90

Krzyżanowice 64

Krzyżowa 9

Kujakowice Górne 28

Kuniów 28

Łeśnica 64, 83

Leuven 53

Litomierzycze 38

Lourdes 24

Lubaczów 53, 84

Lubiń 6, 150–151

Lublin 6

Lubnów 89

Ludgerowice 16

Ludmierzyce 17

Lwów 27, 48, 53, 77, 79, 145, 153

Łabędy zob. Gliwice

Łambinowice 120

Łany 24, 64, 144

Łowkowice 28

Łuck 153

Maków 16

Markowice 74

Mediolan 60

Michałkowice 17

Miechowice zob. Bytom

Mikulczyce zob. Zabrze

Młodoszowice 28

Monachium 44

Moskwa 76

Mysłowice 23, 68

Mysłina 90

Namysłów 14, 80, 84

Narok 74

Nasale 90

Niemodlin 18, 24, 64, 68, 87

Niepokalanów 61

Nowy Jork 60

Nysa 18, 24, 27, 39–40, 64, 84–85, 91,
104, 119, 144

Obórki 28

Olbrachcice 72

Olesno 18, 24, 27, 39, 64, 69, 72, 86, 119

Olsztyn 136

Ołomuniec 16, 17, 64

Ołyka 68

Opawa 120

- Opole 5–6, 10, 18, 24, 26, 31, 49, 51–52,
63–64, 66–69, 71–74, 76–88, 91–97,
101, 103, 106, 109, 119, 125, 129,
136, 139, 144–145, 148–154
Otmęt zob. Krapkowice
Otmuchów 18, 24, 64
Owsiszcz 17, 64, 90
Ozimek 35
- P**
Paczków 18, 24, 64
Paryż 5
Pawłów 87
Pelplin 55, 118
Pielgrzymów 89
Pietrowice Głubczyckie 17
Pińsk 153
Piotrówka 27, 90
Piszcz 64
Pniewy 92
Poczd 46
Polanowice 90
Popielów 24
Poznań 21, 48, 52, 54, 62, 80
Proszów 80
Prószków 24, 31, 64, 81–83, 95
Prudnik 18, 24, 64, 72, 91, 95
Przylesie Brzeskie 28
Pyskowice 18, 64, 93
- R**
Rachowice 86
Racibórz 13, 16, 18, 23–24, 27, 50, 64, 74,
86–87, 91, 93, 104
Radawie 90
Radlin 5
Radomierowice 90
Renardowice zob. Czechowice-Dziedzice
Rozumice 107
Rożnów 107
Rybnik 5
Rychtal 80
Rywałd Królewski 48
Rzym 23, 43–46, 52, 59, 60, 112, 118
- S**
Samborowice 17
Sandkern 80
Sandomierz 95
Sasów 53
- Siemianowice Śląskie 69
Siercza 7, 151–152
Skałagi 90
Skoczów 106
Skoroszyce 64
Słupsk 52
Smardy Górne 90
Solec 86
Sopot 118
Sowczyce 69
Stanisławów 53
Stare Siołkowice 24, 64, 84
Stary Borek 118
Sternalice 90
Stolzmütz zob. Tłustomosty
Strzelce Opolskie 18, 24, 27, 64, 91
Strzeleczy 24, 64
Sudoł 74
Szczedrzyk 84
Szczepanowice zob. Opole
Szombierki zob. Bytom
- Ś**
Ściborzyce Wielkie 107
Świętochłowice 37
- T**
Tarnopol 53
Tarnów 54
Tłustomosty 16–17
Toszek 18, 24, 64, 86
Troki 153
Trzebnica 7, 48
Trzemeszno 52
Trzyniec 106
Tuły 28
Tworków 64
- U**
Ujazd 18, 24, 64
Uszyce 90
- W**
Walidrogi 27
Warszawa 24, 53, 55, 57, 66, 104–106,
134, 140–141, 146
Watykan 46, 59–61, 139–140, 142, 146
Wawrzyszów-Jeszkotle 28
Widnawa 48, 80
Wiedenbrück 24, 43
Wieliczka 7, 151–152

- | | |
|---|--------------------|
| Więcmierzycze 89 | Zagwóździe 64 |
| Wilamowa 89 | Zakopane 150 |
| Wilno 153 | Zakrzów 30 |
| Wodzisław Śląski 5 | Zawada 100 |
| Wołczyn 28, 90, 106, 113 | Zawiszyce 16 |
| Wrocław 5, 7–8, 10, 15–17, 20, 35, 46, | Zazule 53 |
| 48, 51–52, 58–59, 67, 69, 72, 74, 79, | Zbrosławice 74, 83 |
| 80–81, 84, 86–87, 133, 135–136, 152 | Zdziechowice 90 |
| Wysoka 17, 69, 72 | Zgorzelec 51, 121 |
| Zabrze 13–14, 18, 27, 64, 74, 81, 83, 91, | Złoty Stok 89 |
| 113, 144 | Żółkiew 53 |

Spis treści

Wstęp	5
I. Sytuacja Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim po zakończeniu II wojny światowej – u progu działalności pasterskiej ks. Bolesława Kominka	13
1. Problemy związane z przejściem regionu z państwowości niemieckiej do polskiej	13
2. Powojenna wymiana znacznej części ludności Śląska Opolskiego	24
3. Powojenna wymiana znacznej części duchowieństwa na Opolszczyźnie	34
II. Ustanowienie ks. Bolesława Kominka administratorem apostolskim Śląska Opolskiego w 1945 roku i utworzenie oddzielnej struktury diecezjalnej Kościoła na Opolszczyźnie	43
1. Nadzwyczajne pełnomocnictwa prymasa Augusta Hlonda i ustanowienie przezeń polskiej administracji kościelnej na powojennych ziemiach zachodnich i północnych 15 sierpnia 1945 roku	43
2. Objęcie przez ks. Bolesława Kominka władzy kościelnej na Śląsku Opolskim we wrześniu 1945 roku	61
3. Utworzenie agend kurialnych, Caritas, nowych jednostek parafialnych i dekanatów	72
4. Pierwsze ogólnodiecezjalne akcje duszpasterskie ks. Bolesława Kominka	91
5. Odwiedziny dostojników kościelnych na Śląsku Opolskim	94
III. Dokumenty pastoralne opolskiego administratora apostolskiego i kluczowe dziedziny jego działalności pasterskiej w świetle tych dokumentów	97
1. Typologia dokumentów pastoralnych opolskiego administratora apostolskiego i ogólny przegląd poruszanych w nich zagadnień	97
2. Powojenna odbudowa zniszczonych kościołów i działania na rzecz zwiększenia liczby świątyń	104
3. Troska o integrację zróżnicowanych pod względem pochodzenia powojennych mieszkańców Śląska Opolskiego	107
4. Problemy związane z polonizacją życia kościelnego i duszpasterstwem wysiedlanej ludności niemieckiej	116
5. Troska o duchowieństwo diecezjalne i zakonne	121
IV. Zaostrzanie się antykościelnej polityki władz komunistycznych i przymusowe usunięcie ks. Bolesława Kominka z Opola 26 stycznia 1951 roku	139
1. Pogarszanie się stosunków pomiędzy państwem i Kościołem w Polsce pod koniec lat czterdziestych XX wieku	139
2. Wysiedlenie ks. Bolesława Kominka z Opola przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego	148
Zakończenie	153
Zusammenfassung	155

Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury	157
Wykaz ważniejszych skrótów zastosowanych w pracy	165
Indeks osób	169
Indeks nazw miejscowości	173



GSG. Wiedza pokoleń.

1852012

160 lat gazownictwa na Śląsku

Górnośląska Spółka Gazownictwa sp. z o.o.
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 11
tel. 32 398 50 00, fax 32 271 78 01
e-mail: biuro@gsgaz.pl
www.gsgaz.pl


GÓRNOŚLĄSKA
SPÓŁKA GAZOWNICTWA



Ks. dr hab. Andrzej Hanich urodził się 12 maja 1951 r. w Opolu, święcenia kapłańskie przyjął 18 maja 1975 r. w Opolu, po których był wikariuszem parafii św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich, a w latach 1977-1999 sekretarzem biskupa opolskiego Alfonsa Nossola. W latach 1989-1999 był przedstawicielem Kurii Diecezjalnej w Opolu do kontaktów z władzami wojewódzkimi oraz jej rzecznikiem prasowym, a w latach 1993-2003 twórcą i pierwszym dyrektorem opolskiego radia diecezjalnego - Radia PLUS Opole. Od 18 marca 2007 r. jest proboszczem w Prószkowie k. Opola.

Doktorat z teologii pastoralnej na KUL uzyskał 25 kwietnia 1991 r. na podstawie rozprawy pt. *Ruch pielgrzymkowy na Górze św. Anny w latach 1945-1985*, a habilitację z teologii w zakresie historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego 18 lutego 2009 r. na podstawie dysertacji: *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945-1946* (Opole 2008).

Od 2009 r. pracownik naukowy w PIN - Instytucie Śląskim w Opolu, najpierw na stanowisku docenta, a od 1 października 2010 r. - profesora nadzwyczajnego.

Autor kilku znaczących książek z zakresu historii Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim: tekstu do ilustrowanego albumu *Góra św. Anny - sanktuarium diecezji opolskiej* (Aschaffenburg 1985), *Skorowidz nazw miejscowości diecezji opolskiej - polsko-niemiecki i niemiecko-polski / Ortsnamenverzeichnis der Diözese Opole (Oppeln) - polnisch-deutsch und deutsch-polnisch* (Opole 1997), *Góra św. Anny - centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego - 1945-1999* (Opole 1999), *Radio diecezji opolskiej na tle mediów katolickich w Polsce w latach 1989-2002* (Opole 2002), *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej* (Opole 2009) i *Dekanaty i parafie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945-1946* (Opole 2009). Ponadto redaktor kilku innych książek oraz autor 80 artykułów naukowych i popularnonaukowych.

Wyróżniony przez Stolicę Apostolską papieskim tytułem kapelana Jego Świątobliwości (prałat), przez Marszałka Województwa Opolskiego odznaką honorową Za zasługi dla Województwa Opolskiego, a przez Katowicką i Opolską Izbę Gospodarczą Złotym Laurem Umiejętności i Kompetencji za rok 2011 w kategorii „Pro Publico Bono”, przyznawanym „autorytetom moralnym i najwybitniejszym reprezentantom nauki, oświaty, kultury i sztuki”.

ISBN 978-83-7126-288-3